



BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRACOVENSIS

38151

Mag. St. Dr.

P

Handwritten in blue ink: *Alph*



Teolog. pol. 7550.

Amey

9543

Aulos

Guadagnolo Fil.

Humor Prof Rutka

9 Nov.

1887. I. 22.

7 Rubl 50 Kop

(autol Rutka

*Ex Bibliotheca
Alberti Kaluensis*

ALKORAN

Na wywrocenie Wiary Chrześcian-
skiej, od Machometa spisany,

ALKORANEM

To jest kontradykcjami swemi wła-
snemi wywrocony,

Y z pocztu Książ Boskich wypisany,
ábo wyrzucony ;

Przedtym

Od Powážnych Pisarzow,
Greckim y Łacińskim ięzykiem
świátu wyiáwiony:

A teraz

Przez iednego Theologá de Polemicis
po P ísku z pozwoleniem Starznych

Roku Páńskiego 1699.

z Drukarni Chrystianopolitańskiej
ná świat wydány.



Strzeżcie się pilnie fałszywych Pro-
rokow, ktorzy do was przychodzą
w odzieniu Owczym, lecz wewnątrz
są wilkami drapieżnemi. Z owoco-
ich, poznaćcie ich. Matth. 7. v. 15.

38151

I



Pro Bibliotheca Cantus Eboracensis
Comparatq. Anō. 1741. die 10 Februa

Authorowie, ktorzy przeciwno Alkoranowi pisali.

- I. S. Antonin 2. parte Chronicorum tit. 13. c. 5. Żył
około R. P. 1445.
- Barłomiey Georgiewicz Węgrzyn 1493.
- Dionizy Karchuzian, żył około R. P. 1450.
- Filipp. Guadagnolus Clericorum Regularium Mino-
rum Theologiae & Arabicæ linguæ Professor.
Ten Księgę swoję Urbanowi osmemu przypisał
R. P. 1631.
- Gabriel Bariletanus ex Ordine Prædicatorum.
- Gwilelm Postellus, w Księgách swoich, o początku Ta-
tarów, Persów, Arabów, y Turków.
- Gwilelm Toranus, in fortalitia fidei.
- Hieronim Săvanorola de Triũpho Crucis l. 4. c. 7.
- S. Ian Damascen de hæresibus y w dysputaciy Chrze-
ściánina z Săracenem, około R. P. 731. innie-
mány.
- Ian Kantakuzenus Cesarz, a potym Mnich Konstán-
tynopolski w Apologiach y Oracyach przeciwno
Máchometowi. Żył około R. P. 1350.
- Ian Hiszpan na Concilium Kōstancyeńskim pod Mar-
cinem piątym około R. P. 1417.
- Leo Cesarz Madrym năzwány. Żył R. P. 900.
- Ludwik Vives Valentinus l. 4. de Veritate Fidei.
- Michał Nau Societatis IESU żył około R. P. 1680.
- Mikoláy de Cusa Kárdynál in Cribratione Alcora-
ni, żył około R. P. 1454.
- Pius 2. w liście do Máchometa Cesarza Tureckiego,
albo iako drudzy pisza do Morbisana Xiążę-
cia Máchometáńskiego, żył około R. P. 1458.

Ricardus Florenczyk (ábo Ricoldus) Theolog ex
Ordine Prædicatorum.

Przewielebny X. Thyrsus Gonzalez Generał Soc. IE-
SU, in Manductiōe, który wielu innych
przywodzi. Ten Księgę swoję dedykował In-
nocenciuszowi II. w Madrycie R. P. 1637. dru-
kowána.

S. Thomas Opusculo 3. Contra Græcos, Armenos, Sa-
racenos. Zyt okolo R. P. 1265.

Thomas à IESU Karmelitá Bossy in Thesauo Sapientia
Divina, u ktorego znaydziesz wielu in-
nych. Zyt okolo R. P. 1613.

Oprocz tych, jeśli kto ná innych nápadnie, wolno
będzie tu im miejsce náznaczyć.

Ci wszyscy w Alkoranie/ Ełamstwą/ Bayti/ sprześci-
wienie Rozumowi/ Pismu Świetemu/ samemu sobie/
y bliźnierstwą ná Bogá popisane/ zgodnie uznawają y
dla tego Alkoran z liczby Xlog Boskich z godnie wyrus-
zaio i á Máchometá nie za Proroká Bożego/ ale za mą-
tacza/ sálbierzą/ y sluge diabelskiego máta. Pátrz co
o nim ma vezony Kárdynał de Lure-crenata in The-
sauo Sapientia Divina fol. 647. mówi/ one słowa
Apoc. 13 tłumaczoc. Widziałem infza bestyá, z zie-
mie wychodzaca, &c. z ktore Máchometá porównywa.

To wszystko żeby się łatwiey obaczyło. Summy
trzy z trzech Authorow ktorzy przeciwko Alkorano-
wi chwalebnie pisali, przynoszę.

Inform-

(*) † (*)

INFORMACYA

Łaskawemu Czytelnikowi.

I. **N**apisal ieden de Societate IESU, (ktoregom le-
dnak imienia in Bibliotheca Societatis inter
Polemicos Scriptores nie znalazl) Wiary Chrześcijańskiej
Dowody/ dawszy Biedze tytuł. Speculum Verum o-
stendens. Dla te Księge napisał Mahometanin ieden/
Szlachcic Perski/ dosć rozumny/ y dosć o prawdzie
swojej świadczący na imie Ahmed Syn Zin Alebedin/
a rozumiejąc/ że światło z Zwierciadła na rozum jego
błyszczące/ nie było światłem od stoncy prawdy/ pochodzący/
ale śmysłonem/ od fałsu y kłamstwa ciemnościami spór-
dającym. Tęczył wiele temu Zwierciadła zarzucił/ y
takoby chęć je polerować/ zarzucił od siebie zebrane
w iedne Księge/ i clerow. kłm Zwierciadła nazwał.
Gdzie wszystkie artykuły wiary wywrócić/ y zgruntu o-
sobliwie ualewał. a o obliwie tajemnice Trojcy S.
Wcielenia Syna Bożego powage/ całosc y zgodę pi-
sma świętego. Temu Polerownikowi/ nie mniey wczes-
nie/ tak y chwalebnie na wszystko odpisał R. P. Philip-
pus Guaraagolus Clericorum Regulatum minorum
S. Theologiae, & Arabicae linguae Professor w Páris.
Dze swojej wtytulowanej/ Apologia pro Christiana Re-
ligione, qua respondetur ad obiectiones Ahmed Fi-
lij Zin Alabedin Persae Alphahenlis contentas in li-
bro inscripto Politor speculi, ktore Księge Urbanowski
VIII najwyższemu Biskupowi Rzymskiemu w Rzymie
Roku Pańskiego 1631. ofiarował/ y przypisał. A że
ta Apologia albo obrona Wiary Chrześcijańskiej miała
być y tu w Polsce wielom pożyteczną/ (dla tegoż o-
ne Polakom po polsku/ na niektórych miejscach stroco-
no/ a na niektórych rozszerzona przetłumaczył.

2. Przyznawam że w wtorey Części, wiele się z innych Authorow przyłożyło; bo tego zda mi się rzecz samą potrzebować. Nie nazwałem zaś tey książki moiey Apologią albo Obrona Wiary Chrześcijańskiej choć z Apologięy jest przeniesioną, dla uwąrowania w wyrozumieniu konfuzyey, bo pod tym tytułem już nie mało Książ na świat wyszło.

3. Cokolwiek w tey pracy moiey dobrego y zbawien-
nego przeczytasz/ co wszystko Bogu dobremu/ y Zbaw-
wicielowi naszemu osobliwie przypiszę/ który Obronców
Wiary Rákholickiey cudownie y skutecznie oświeca.
Moja bowiem nayspierwsza w tym piśmie intencya była/
Bogą w Trocy jedynego/ y Syna Bożego/ w ciełe lu-
dzkie zbawienie nasze przyjmującego/ także y Matki iego
Cłaywistej Bogarodzicy Panny/ przeciwko nieznos-
nym brzydkiego Machometá bluźnierstwom/ przyna-
mieney piorem bronić; ktorych Wojska Chrześcijańskie
mieczem bronio. Ponieważ do onego wielce wspaniałe-
go/ odważnego y naysłachetniejszego sposobu/ w kto-
rym Bohácyrowie Chrześcijańscy bronioć Chrystusa/ Du-
że swoje za niego kláda; nie káżdego/ chociażże prágno-
wego/ niebo y Bog z tájemney rady swojej przypuszcza.
To/ gdy Czytelniku Rákholicki z dobro czytać będziesz
uwaga/ trzymam/ że y ciebie Duch Boży do obrony
Bogá Chrześcijańskiego pobudzi.

4. Pokazawszy Ahmedowi Alábedinowi Szlachci-
cowi Perskiemu Machometánowi Kondysputátorowi
swemu W. X. Filip Guajagnolus, że ani Chrześcija-
nie piśmá S. ani Zydzi niezepśowali, nápiśat dwa Tra-
ktaty szerokie y známienite: Wiednym dowodzi
z Piśmá S. OO. Świętych, y Synodow powszechnych,
że Bóstwo trzy osoby Boskie w sobie zámyka, do cze-

go y z Alkoranu záżywa świádectwá. W drugim zaś
 że Chrystus był Bogiem y Człowiekiē prawdziwym:
 W obudwuch tych Tráktatách rózne zarzuty trudne
 y Theologiczne od Admeda przywiedzione pięknie,
 iásnie y dowcipnie pomieniony Author rozwiezuje.
 Ktore komu chęć przypadnie widzieć, niechże się do
 samego uda Zrzodła, z ktorego swoje ná rozumie u-
 kontentowanie odbierze.

Summá Rozdziałów

Ktore w sobie trzy Ásługi Mikolája Árdynalá de Cu-
 sa pázwane Cribratio Alcorani, ábo rozrzesńienie
 Alkoranu zámyśláto.

W Księdze Pierwszey.

RORDZIAŁ 1. Ze Bog prawdziwy nie iest Au-
 thorem Alkoranu.

- R. 2. Co zámyka Alkoran według chwalcow iego?
- R. 3. Co zámyka według rozsádku doskonałych?
- R. 4. Ze Alkoran nie godzien wiáry, gdy ię Písmu
 świętemu sprzeciwia.
- R. 5. Ze Ewángelia ma się przenosić ná Alkoran.
- R. 6. Ze Ewángelia iest światłem Alkoranowi.
- R. 7. Wdzięczność wymowy w Alkoranie nie po-
 kázute tego, że iest od Bogá.
- R. 8. Násládowncy Chrystusowi ná innych májá
 byđ przyniešieni, ábo szacowani.
- R. 9. Ze Alkoran zle mowi, názywájac Chrzešci-
 an niewiernemi, dla tego, że Chrystusa Sy-
 nem Bożym názywájac.

- R. 10. Dowodzi się jasnie, że Chrystus jest Synem Bożym.
- R. 11. Czemu Chrystus nie nazywał się Bogiem, ale Synem Bożym?
- R. 12. Pochwały Chrystusowe z Alkoranu, y pokazanie Bóstwa jego.
- R. 13. Łatwy Dowód, że Chrystus, który jest Słowem Bogą Oycą, jest też Synem jego.
- R. 14. Zarzut z Alkoranu, y rozwiązanie albo zbicie onego.
- R. 15. IEZUS, że jest Mesiąszem, jest prawdziwym Synem Bożym.
- R. 16. Chrystus że jest Słowem, y najwyższym Pośłem Bożym, jest Synem Bożym.
- R. 17. Świadcstwa które Alkoran ma, że Chrystus jest Synem Bożym.
- R. 18. Iako się to ma rozumieć w Alkoranie, że Chrystus jest Duchem, y Duszą Bożą?
- R. 19. Iako się to ma rozumieć w Alkoranie, że Chrystus jest mężem dobrym, y najlepszym, y twarzą w wszystkich narodów.
- R. 20. Wyboczenie ku Rękoprowadzeniu do Bożkich rzeczy.

W Księdze Wtorey.

- ROZDZIAŁ 1. O Theologii tajemney albo mistycznej, według ktorey Bog jest niewystłowny.
- R. 2. O Theologii twierdzący, według ktorey Bog jest Stworzycielem, trojakiem y jednym.
- R. 3. Iako z Operacyey rozumney natury widzimy Boską.
- R. 4.

- R. 4. Iako się z płodności Rozumu do płodności Boskiej natury podnosimy.
- R. 5. Rękoprowadzenie, z tych rzeczy, które na świecie są, iako się widzi Bog w Trojcy iedyny.
- R. 6. Rękoprowadzenie od rozumney Dusze Trojce, do Trojcy Boskiej.
- R. 7. Rękoprowadzenie teyże przez miłość.
- R. 8. Obiśnienie Świętej Trojce.
- R. 9. Podobieństwo lubo dątkie błogosławionej Trojce.
- R. 10. Znowu z trzech Osób Rękoprowadzenie.
- R. 11. Ze powinni Arabowie wyznać Troycę S.
- R. 12. Ze Chrystus prawdziwie umarł, y był ukrzyżowanym.
- R. 13. Iako jest ukrzyżowanie Chrystusowe podwyższeniem y uwielbieniem iego?
- R. 14. Iako Bog Duszę Chrystusową do siebie wprowadził, iako onego przemienił, y do siebie przyjął.
- R. 15. O Zmartwychwstaniu Chrystusowym.
- R. 16. Tajemnicą Narodzenia y śmierci Chrystusowej.
- R. 17. O pożytku śmierci Chrystusowej.
- R. 18. O Raie.
- R. 19. Gromienie Alkoranu.

W Księdze Trzeciej.

ROZDZIAŁ 1. Ze Alkoran zachowaniem wiary wiednego Boga wszystkim pochlebuie, Chrystusa iednak przenoszac.

R. 2. Ze Machomet nie wiedział co czynić y wierzyć trzeba, y że nie natecznego nie zostawił.

B.

R. 3.

- R. 3. Czemu się mówi, że wierzący Alkoranowi są zbawieni, y że Miecz jest Mistrzem?
- R. 4. Ze Bog w Alkoranie opisany, jeden jest wolny, a drugi niewolny, albo w rzeczach zatopiony.
- R. 5. Ze Bog w Alkoranie zda się być mnieyszym od wszystkich rzeczy, y sługa Máchometowym, y jego wymysł.
- R. 6. Ze Máchomet nierozumnie przeciw przykazaniu Bożemu, Chrystusa w Chrześcianach prześladowie.
- R. 7. Máchomet wierzył, że Boskie przeyzrenie przymusza do wszystkiego, co się dzieie.
- R. 8. Ze spraw Máchometowych koniec był samego siebie wywyższenie.
- R. 9. Ze Máchomet raz pisze o Chryście, że był Bogiem y Człowiekiem, drugi raz, że tylko człowiekiem, y że raz Boga w małej liczbie, drugi raz w wielkiej miąnuie.
- R. 10. Ze Máchomet ustrawicznie się miesza, iako to w przykładach.
- R. 11. Przeciwno temu, że prawo Alkoranowe, jest prawo Abrahámowe.
- R. 12. Alkoran źle mówi, że Abrahám był Bógwchwalcą, gdzie się też prawdziwa historia kładzie.
- R. 13. O obietnicy uczynionej Abrahámu wiernemu.
- R. 14. Ze przymierze Boskie z Abrahámem wyrzuca Izmaelitów, a w Chryście Pośrednika zanyma się.
- R. 15. Ze nikt nie może być synem Abrahámo-
wym, tylko Chrześcianin Troycy w jedno-
ści kłaniający się.

- R. 16. Ze Arabowie prawá Abraháimowego zgola nie rozumieja, y że ie prześladaia.
- R. 17. Namowá aby Sołtan rozkazał wierzyć, że **MARYA** Pánná jest Mátką Bożą, ábo Theotocon,
- R. 18. Do Kálify de Bıldich, że Zydzi o Abrahámie przyłożyli do Alkoranu.
- R. 19. Dowod, że bez Chrystusa nikt nie może być szczęśliwym.
- R. 20. Dowod, że Chrystus wyśłuzyl nieśmiertelność.
- R. 21. Obiásnienie podobieństwa Adáma z Chrystusem.

Summá Rozdziałow

Ktore w sobie Księgá Rikárdi/ (ábo Rikolda) Theologá ex Ordine Prædicatorum ná pohánbienie Altoranu nápiána/ zámyka. Ta z Látínského iszylá prezentost ná Greckí Demetrius Cydonius, á z Greckiezgo ná Látínski Bartholomæus Picens de Monte arduo.

ROZDZIAŁ 1. Zámyka w sobie przednieysze tego práwa błedy, to iest Sabelliaństvo, Ariaństvo, Mácedoniaństvo, Nestoriaństvo.

- R. 2. Jakiego sposobu trzymieć się mamy, gdy z Máhometánami dysputuiemy.
- R. 3. Práwo Máhometowe nie iest Boże: bo o nim áni stáry, áni nowy Testament nie swiadczy, że iest Bożym. Takze że Saráceni winni są stárách stárego Testamentu y Ewangeliey, że Pismo S. nie iest od Chrześcian zepsowane, że Wodz Saráceński byt Chrześcianinem, ná ktorego pierściach krzyż po śmierci, náleżiony.

Bz

R. 4.

- R. 4. Ieszcze nie jest Boże: Bo nie ma kształtu mo-
wy y sposobu zgadzającego się z pismem Bo-
żym.
- R. 5. Ieszcze nie jest Boże: bo się nie zgadza w sen-
tenciach, ábo wyrozumieniu z pismem Bożym.
- R. 6. Alkoran w wielu się rzeczach samemu sobie
sprzeciwia.
- R. 7. Alkoran żadnym się cudem nie utwierdził.
- R. 8. Alkoran jest przeciwny rozumowi. Bo to
przeciwko rozumowi jest, áby prawo tak świę-
te, iákie on rozumieć być w Alkoranie, od
Bogá dane było człowiekowi wydziercy, cu-
dzołożnikowi, mężoboycy, kzywoprzysię-
zcy, kłamcy, bluźniercy &c. Także przeciwko
rozumowi jest, żeby Bog tak święte tak spro-
sne prawo stánowił. Przeciwko rozumowi y
ono tych dwóch propozycyí zwiázanie. Nie jest
Bog, tylko Bog y Máchomet Prorók jego.
Także, że różność sekt jest od Bogá różnych
Proroków posyłającego, przymuszania do
wiáry, obmyćia zabobonne, częste rozwody,
y bzydkie zwody, błogosławieństwo wroko-
szów cielesnych, przysięgi Boże przez wier-
ne miásto, przez ład ngowy, przez oliwni-
ki, &c.
- R. 9. Alkoran iáwnie z'myka w sobie kłamstwá o so-
bie samym, o Chrześcíanach, o Zydách, o
Apostołách, o Pátryárchách, o Diabłách, o
Aniołách, o Pannie Naysw: o Bogu. Tamże
wspomniona ksiégá Máchometowá májaca w so-
bie dwánáście tysięcy propozycyí, z których
tylko trzy tysiące prawdziwych było.

- R. 10. Ze Alkoran iest gwałtowny, ábo Tyráńskt. Támże masz, że dwóch Wujów swoich chciał Máchemet zabić. iesliby Alkoranu nie przyięli. Tenże umiał mówiac: **Panie ty wieš że dla samey bożašni śmierci Máchometanem zostaie/ y Alkoran przyniósł.**
- R. 11. Ze Alkoran nie ma w sobie porzadku, iáko na Stary y Nowy Testáment, że w nim Máchomet iáko Sennik, abo przez ten gada
- R. 12. Ze Alkoran iest niesprawiedliwy. Bo się diáblom podoba, bo Boga kłamca czyni, bo do wiela złego prowadzi &c.
- R. 13. Ze Alkoranu wynálezca iest Diabeł, á pomocnicy iego Zydzi y Hereticy. Támże Odmianá Alkoranow.
- R. 14. Owymyśle iego, y widzeniu báiká cudownie uciešzna, która się z powiešciami prawdziwymi Lucianowemi porównać moze.
- R. 15. O szešciu pytaniach Alkoranowych, y zacnošci Chrystusowey względem Máchometá. 1. Czemu w wielkiej liczbie o sobie mowiacego tak wiele razy wprowadza Alkoran? Támże tež Troycá w imionách, Boga, Słowa, y Duchá S. wyraża się. 2. Pytanie o Duchu S. 3. Iáko Chrystus SŁOWO Boże? 4. O Księgách Moyzešzowych y Ewángeliey. 5. O Towarzyštwie Bozym. 6. Czemu Alkoran wiele chwalebnych rzeczy o ChryŃtusie powiáda, á osobie máło, y to podtych.
- R. 16. O Zacnošci Ewángeliey względem Alkoranu. Zadney nie masz kontrádykcey w Ewángeliey, ani kłamstwa, ani gwałtu, ani zadney niedoskonálošci. Támże się zbiáá to, że Diabli przez Alkoran zbáwieni będa.

S V M M A

W ktorey się Apologie/ ábo obrony Wiary Kátholickiey/ przez Janá Kantakuzená/ niegdy Cezarzá mianego Konstantynopolskiego/ á potym Zakonnika cás meczneho/ przeciwko sekcie Mahometánskiey po Grecku napisane/ y znowu na Látinski ięzyk przeniesione/ á z tad ná Polski przekladaie.

W Apologiey Pierwszey

Dowodzi z Pisma S. że Chrystus jest Synem Bozym, także, że jest Bogiem prawdziwym, y Bogiem będąc, stał się człowiekiem.

W Apologiey Wtorey

Dowodzi także z Pisma S. że Syn y Słowo Boże będąc Bogiem, ostatnich czasów dla zbawienia ludzkiego, stał się człowiekiem, że na krzyżu umarł, porzebiony, zmartwychwstał, y do niebá jest wzięty. Prowadząc, że nie Bóstwo cierpiało, ale człowiek, który też ma sádzić świat cały.

W Apologiey Trzeciey

Dowodzi, że po wzięciu Páńskim do niebá, dwanaście Uczniów jego, cały świat Wiary Chrześciańskiej nauczylí, cudami onę utwierdzając; á potym traktuje o Bogarodźicy Pánnie, że Márká jest, á nie Boginia u Chrześcian. O pytaniu Chrystusa o ym, iesliby był Synem Bozym, pokazując, że się Chrystus nie zaparł być Synem Bozym. Ná koniec o Krzyżu świętym, y o Obrazách świętych.

W Apologicy Czwartey

Dowodzi naprzod, że zdradliwie y chytrze uczył Máchomet, iakoby dla niego Bog wszystko stworzył, że się imię Máchometowe w Ewangelii y w starym Testamencie znaydowało, y w niebie po prawey stronie Thronu Bożego jest napisane, że wiara Musulmanow ma Abrahama Authora: potym dowodzi, że stary Testament przez Chrystusa nie jest znieśiony, ale barżiej oświecony, co w nim było niemocnego, y niepodobnego, to Chrystus w Ewangelii umocnił, y podobnym uczynił.

Oprocz tego cztery Oracye przeciwko Alkoranowi y Máchometowi tenże Baniatuzenus napisał, których te są Rozdziały.

W pierwszej Oracyey

PIERWSZY powiada o chorobie y kádukuiego, w którym on piány tocząc, y po ziemi się tarcząc okrzyk go zławieniem Archaniota Gábryela, od Boga do siebie posłanego, z taką postacią, ktorey znieść nie mógł, y dla tegoż na ziemię iako umarli upadał, ale przeciw od niego nauk Boskich się uczył, ktore, przytzedszy do siebie, opowiadał. W tymże znaydziesz Máchometowe kontradykcye.

WTORY powiada, że księgę Alkoran nazwana, po Arabiku napisal.

TRZECI, że się Prorokiem y Apostołem Bożym mianował.

CZWARTY, że Moyzeszowe y Prorockie pisma y Piatierz, są sprawiedliwe, święte y prawdziwe, a osobiście to twierdzi o Ewangelicy.

PLA-

PIĄTY że Alkorán nie od samego Machometá, á-
le y od innych iest złożony.

SZOSTY że od Máchometá práwo rozgłoszone,
á od diabła iest wynálezione.

SIODMY, że ieden Kalifas godnością, y wielki
barzo Doktor, Wiągę przyiał Chrześciańska.

OSMY, że Máchomet nápadszy ná heretikow Aria-
now, Nestorianow, y niektorych Zydow wszelka ich
złość wstebie zábrał.

DZIEWIĄTY, że chetpliwie mowił. Choćby się
wszyscy ludzie, wszyscy Duchowie, y Ani łowie ze-
brali, nie mogą takiego Alkoranu złożyć taki on
złożył.

DZIESIĄTY. Ze ná wierzchu po prawey stronie
Thronu Bożego, imię Máchometá iest nápisane.

IEDENASTY, że Práwo przyszedł ogłaszać, nie
przez cudá, ále przez miecz, niehcacym wierzyć ná-
znaczać, ábo śmierć, ábo dáníę.

DWUNASTY, że zázakał, áby żaden z swoich
Machometanow z Chrześcianami o wierze nie dyspu-
tował.

TRZYNASTY, że Noe, Abrahám, y sami Apo-
stołowie, też wiągę, co y Machometáni mieli.

W Wtorey Orácii.

ROZDZIAŁ pierwszy powiáda, że cokolwiek
w Práwie Moyżeszowym, Prorokach, Psálmach, y Ewá-
geliey zamyka się, to iest świętym y sprawiedliwym y
Boskim podáníem, y że on to przyimnie, y zachow nie,
á ten nie iest Máchometánem, ktorygo nie wypetnia.

WTORY, żeiego náś ádowcy ná siedmdzieścát y
trzy częsci mieli się rozdzielić, z ktorych iedná tylko
miała być zbawiona, á inne do ognia ikazane.

TRZE-

TRZECI. Ggyby Alkoran nie był od Boga, wie-
leby w sobie rzeczy przeciwnych zamykał.

CZWARTY. że z Gábryelem do Boga wstępując,
nápádl na Anioła, dziesięć tysięcy razy większego,
nád ten cały świat, opłakującego grzechy swoje, ktore-
mu on przyczyna swoją do Boga odpuszczenie grze-
chow uprosił.

PIĄTY, że on jest celem y Pieczęcią Prorokow.

SZOSTY, że wydzierstwá, zaboystwá, krzywo-
przysięstwá zakázuie, y znowu go dopuszcza.

SIODMY, że mu Bog krzywoprzysięgáć dopuszcł.

OSMY, że Bog z nim rozmawiając rzekł, że dla
igrafszki świat ten stworzył.

DZIEWIĄTY, że w Rozdziale o Krowie nápisał,
że Zydzi y Chrześcíanie będą zbáwieni: w Rozdzia-
le zaś Aram, przeciwko temu twierdzi, że żaden bez
práwá Izmaelitow zbáwionym nie będzie.

DZIESIĄTY, że przed nim żaden nie może wnieść
do Ráiu. Y znowu mowi, że mu Bog pokázal wiele
niewiaśc y mężow, ktorzy przed nim do Ráiu weszli.

IEDENASTY, że Bog po Zmartwychwstaniu,
piękne domy, łáźnie, y wiele niewiaśc dáć obiecał, ná-
śládowncom Práwá Máchometáńskiego.

DWANASTY, że w Rozdziale Sad twierdzi, że
koby Aniołowie z ognia, á ludzie z prochu stworze-
ni byli.

TRZYNASTY, że w Rozdziale o Musze, o Sáló-
monie, y Mnichach głupie kłáństwo píše y przyznawa.

CZTERNASTY, że w Rozdziale Rubeso o Sáló-
monie y Robaku barzo podobne kłáństwo przeszte-
mu przwodzi.

PIĘTNASTY, że w Księdze Powieści dáie, przy-
czynę, czemu im winá zażywać zakázano.

C

SZE-

SZESTNASTY, że to niebo z dymu jest stworzone, a morze zaś z jedney gory Kaph nazywaney.

SIEDMNASTY, że mowi o Stońcu y Księżycu, iakoby sobie w swietle y mocy rownemi byli.

OSMNASTY, że od Gábryelá do niebá zawołány, ręka Boga tam dotknęła, iak wielkie zimno uczut, które aż do szpiku w grzbiecie jego przeniknęło.

DZIEWIĘTNASTY, że w Rozdziale **Sad** powiada, że Diabli, gdy jeszcze byli Aniołami, wzięli od Boga rozkazanie, aby się Adámowi pokłonili; czego gdy uczynić, y zá drugimi Aniołami iść nie chcieli, dla tegoż się w diabłów przemienili.

DWUDZIESIY. Dáć przyczynę dla ktorey świętego mięsa iść zakazano.

DWUDZIESIY PIERWSZY. Ze księgę napięsał zamykającą w sobie dwanaście tysięcy propozycyí, ábo sentencyí, z ktorych trzy tysiące prawdziwych było, a inne wszystkie fałszywe.

DWUDZIESIY WTORY. Wtym przywodził Author Rozdział z Alkoranu Cerámár, gdzie się Máchomet chwali, że Księżyc na dwie części rościł, z ktorych jedną w suknią tego, a druga na ziemię spadała, które on znowu potym spoił.

DWUDZIESIY TRZECI. Ze Bog, y Aniołowie, zá Machometem się modła.

DWUDZIESIY CZWARTY, w Rozdziale o Stole Máchomet twierdzi o Żydách y Chrześcíanách, że nie są Synámi Bóżyimi, ponieważ w utrapieniu zostają.

W Trzeciey Oracyey.

ROZDZIAŁ PIERWSZY. Ze niepodobna rzecz jest, Bogu mieć Syná bez niewiały.

WTO.

WTORY. Jeśli Bog będzie miał Syna, będzie między nimi niezgodą.

TRZECI. Ze w Rozdziale o Niewiastach powiada o Chrystusie, że on jest Słowem Bożym, Duszą Bożą, y Duchem Bożym.

CZWARTY. Ze Chrystus z Panny bez sprawy męskiej urodził się, świadczy.

PIĄTY. Ze Máchomet nie przyznawa, aby Chrystus był Bogiem y Synem Bożym, ale go prostym człowiekiem, iako Nestoryusz bluźnił, nazywa. Przyznawa jednak, że nad innych wszystkich ludzi był zaszczytniejszym.

SZOSTY. Ze nie Chrystus, ale kto inny miało niego być ukrzyżowany.

SIODMY. Ze Bog Chrystusa do siebie wniebo zawołał, y że Chrystus na końcu świata ma przysść, y zabić Antychrysta, a potem umrzeć.

OSMY. Ze Bógarodzącą Pannę Chrześciance między Boga wnieśli, y że ona jest siostrą Moyżeszową y Aarona.

W Czwartey Oracyey.

ROZDZIAŁ PIERWSZY. Ze do nieba porwany Máchomet, stanął przed Bogiem, y różne rzeczy słyszał, y znówu na ziemię był sprowadzony.

WTORY. Ze y sami Diabli zbawienia dostapia.

TRZECI. Ze Alkoranowego tłumaczenia nikt nie rozumie, ani Máchomet, oprócz Boga samego. Tąże konkludując oracye swoje, Máchomet z diablem pysznym y hardym równa, dla iego pychy y hardości nieznosney, że się Prorokiem czynił, nad Anioły wynosił, do Boga w rozmowę się wdźierał, Patronem y

C

Przy-

Przyczynca, za Aniołami ktorzy upadli, y całego świata Pośrednikiem pisał. Rowna ieszcze z Diabłem męzoboyca: Bo on Alkoranowi nie posłusznych zabijać kazał. Także rowna z Diabłem zwodzićcielem: bo y Máchomet głupich, otworzywszy im drzwi do rokoszy, bardzo wielu zwodził, omamił, y do piekła wtracił. Y z kłamca: ale go przenosi w kłamstwie nad samego Diabła, czego całym Alkoranem dowodzi. Y z diabłem przewrotnym Poradnikiem: bo to wszystko rądził, co było Bogu przeciwnego. Anákoniec z Diabłem bezbożnym. Bo Máchomet nie wiedzieć iaka Chimerę miał za Bogá, to jest Bogá okragłego, żmiego, nie rodzącego, ani rodzonego.

Albo ci wszyscy z wielką swoją pochwałą Alkoran/ y tego fałszu zbitali: iam iednak w tłumaczeniu moim/ obrat sobie Silippá Guádagnola/ nie tylko dla tego porządku y jasności: ale też y dla Árabskiego tak języka/ iako y pisma/ ktore on tam dopóracznie iako ze Źródła przymodzi/ wmielności.

Przedmowa do Czytelnika.

I. **D**Woiaka Prawdy droga dochodzimy, tak w rzeczach p. rocznych, ab. przyrodzonych; iako y w Boskich, y náprzyrodzonych: to jest pewaga powiadańczego, y dowodem od rozumu wziętym. Co wszelka i. waża Filozofia y Theologia. Uznawa y sam rozum przyrodzony, ani Theologia, ani Filozofia náuczony.

2. Uznawa y sam Máchomet w swoim Alkoranie w Rozdziale o Mirowce. tak mówiąc. *Mow/ przynieście dowody wáśze, że prawdę mówicie. Odpowiedz/*
Laden

Zaden nie wie, ani w niebie, ani na ziemi tajemnic zakrytych, tylko Bog. **A w Rozdziale o Pągorkach piaszczystych, albo o Fundamentach ścian, Tak Alkoran mowi.** Przynieście pisma przed ta księga od Boga podane: albo przywiedźcie axiomą nauki iakiey na potwierdzenie tego, co przekładać. Potrzebuie tu Alkoran albo dyskursu umieślnosć przynoszącego; albo powagi Bostkiej; choć o rzeczach przyrodzonych/ albo położnych traktował/ y o Bogu/ ile jest Authorem natury.

W rzeczach zaś Bostkich y tajemnicach nadprzyrodzonych/ tenże Alkoran powiada/ że samey powadze Bostkiej trzeba dawać wiara/ iako się to pokazuje z Rozdziału o Niewiatach, y z Rozdziału o Paieczynie, y gdzie indziej te słowa powtarza. Dostyc na świadectwie Bostkim. To jest/ żebyśmy wierzyli tajemnicom Bostkim/ które od nas w sobie zakryte są/ y dla tego są nam tylko wiara ich dochodzimy/ a nie wiadomością iako. Jako bowiem słuch bawi się około dźwięku y dźwiękiem/ y dźwięk poymuie; a nie bawi się o kolo farby/ iako oko; ani oko zapachow/ iako powonienie; tak przesłannym sposobem okiem farby/ a nie słuchem poymuemy; także zapachu powonieniem/ a nie okiem sięgamy. Tak y tajemnic Bostkich wiara/ a nie wiadomością dochodzimy. Przetoż iako tu nierozumnym by się pokazał/ któryby okiem głosił/ a usyma malowania pojąć usiłował; tak y ten/ któryby strycości tajemnic Bostkich słami bláhego rozumu ludzkiego wazył/ y rozważał. Wiso tedy poydźmiemy do Alkoranu/ o którym Młaz chometanie twierdzo/ że jest Księga Bosta/ y od Boga posłana/ y z niego samego prawdy Alkoranowey spróbujemy.

CZĘSC

BIBLIA SWIĘTA CZĘŚĆ PIERWSZA

Co Alkoran trzymać o Piśmie Świętym, ábo o Starym y Nowym Testamencie Máchometanom roskazał, ánie wszyscy co z Máchometem idą wiedzą; Więc żeby wiedzieli, o tym nauce z Alkoranu wzięta przenoszę.

PARAGRAF I

Stary y Nowy Testament, Alkoran
za Księgi święte przyimuie.

1. **BO** w Rozdziale o Niewiastách tak mowi. **O** wy coście uwierzyli/ wierście w Boga y Apostoła tego/ y pismu/ ktore podał Apostołowi swemu i Ktośkolwiek bowiem nie wierzy w Boga/ y Aniołowi tego/ y pismu tego/ y Apostołowi tego/ y dnia ostatcznego/ ten bázro zbledzi. To jest do nieba nie trąfi, ábo od nieba zbledzi.

2. Ze zaś niżej swoy złożył Máchomet Alkoran/ była nie jedná/ ále wiele ksiąg pismá S.ná wielu miyscách świadczy Alkoran/ y w Rozdziale wyżej przywieśzionym o Niewiastách ku koncowi tak mowi. Zaprąwdę myśmy ciebie nátnęgli, iákośmy nátnęgli Noego y Prorokow po nim, y pokazáliśmy się Abrahámowi y Izmáelowi, y Izáákowi, y Iákubowi, y pokoleniom, y Iozefowi y Iobowi, y Ionászowi, y Áaronowi, y Sálomonowi, y dáliśmy Dawidowi Psalmy, y niektórych Apostołow, iużeśmy przedtym wyliczyli tobie, niektórych zaś nie. Y rozmawiał Bog z Moyseszem twarzą w twarz. Także w Rozdziale drugim/ w Kto

ALKORAN PRZYIMUJE.

2

w którym to się nazywie. Y postat Testament stary, y Ewangelia przed tym, dla rzadu ludzkiego. Z tego też dy iasna rzecz jest/ że Máchomet przyznawa; że wiele Bógów Boskich było/ od Boga ludziom przed Alkoranem podanych.

3. Ale tylko to przyznawa, że przed Alkoranem Księgi święte od Boga były podane; ale y to, że te Księgi u Żydów, y Chrześcianów, ktorymi się oni bawia, zstaja. Bo tak w Rozdziale o Krowie piszcie o Żydach y Chrześcianach zaraz przyćiaie. A oni czytają to/ albo rozmyślają pismo. Z tad y w Rozdziale o Jonafu/ odsyła Máchomet do Żydów y Chrześcian, aby się ich około prawdy pisma S. radzili, mówiac. Jeseli tobie iaka wątpliwość przyjdzie o koto tego/ coemy posłali do ciebie/ poradź się tych/ ktorzy czytali pismo przed Tobo. Gdzie tłumacze Máchometanci y iasnie uznawia, że ci są Żydzi y Chrześćianie.

4. Vanara w Rozdziale o Maryey; że między Biegiem i Prorokiem ma być poczytany Ezdrasz. Bo on był sprawiedliwym. Piokiem, y wynieśliśmy go na miejsce wyłkie. Ci są w ktorych się upodobato Bogu; z Prorokow. A w Rozdziale o Prorokach, pozm iako wysłczye sprawiedliwość Niego/ światobliwość Dawidow. Mędrość Salomonow/ cierpliwość Jobow/ przypemina staranie y nabojeństwo Ezdrasowe/ n edliwy dact aryasowe y na wielu miejscach Tozra (ale Biegi Moysesowe.) y Ewangelia Jezusowe/ że są ciwiałoscia y prostotaniem ludzi do dobrego/ iako ma Rozdział 4. y poczetek wtorego/ Wisc Biegi Prorockie/ Biegi Moysesowe/ Biegi Salomonowe/ Biegi Ezdrasowe/ Jobowe/ Psalmi Dawidowe/ y Ewangelia Chrystusowe/ y wszystkie święte Biegi/ od tych/ ktorzy Alkoranowi wierzo/ y są Alkoranem ida/ bez

bez wotpienia máio byds̄ przyjmowane/ bo one Alkoran pod własnymi ich imieniem wspomina.

5. Nad to ponieważ wpospolitości wielu Prorokow Alkoran wyznawa; y oprócz tych, których mu mianowano uznawa, iako iasna rzecz iest z Rozdziału wyżej przywiedzonego o **Niewiastach**. Także g. i y z drugiey strony rozkazuje w Rozdziale o **Jonaszu**/ że trzebá wierzyć Zydow y Chrześciánom, co należy do wyrozumienia pisma S. gdyż niemá sz innych narodow, ktorzyby pismo święte od Bogá ábo przez Prorokow, ábo Apostołow wzięli, oprócz Zydow y Chrześciánow: dlátęgoż wszystkie księgi, ktore Zydzi y Chrześcianie, za Boskie y od Bogá dane poczytáia; máia byds̄ y od Máchometánow za Alkoranem idacych, przyjęte. Bo iákimże sposobem innych tych poznać moga Prorokow według imienia swego o których Alkoran mowi, że mu według imienia swego własnego nie są oznaymieni? A lubo moga z Alkoranu samego poznać wielu; ále nie moga wszystkich: bo sam Alkoran to uznawa, że nie są niemu oznaymieni wszyscy. Zeby tedy poználi wszystkich, powinni Zydow y Chrześciánom dáć wiárę, którym Bog wszystkich Prorokow y przelożył, y iásnie mianował.

6. A tá powinność ták potrzebna Máchometánom iest; że inaczej zbawieni według samego Alkoranu byds̄ nie moga. Mowi bowiem Alkoran w Rozdziale o **Niewiastach** nie dáfko od konca. Záprawdę że ci, ktorzy niewiernemi będą Bogu, y Apostołom iego, y mówia; że wierzymy niektórym, á innym niektórym nie wierzymy, y chcą wtym dział, ábo rozgraniczenie uczynić, ci są záprawdę niewiernemi, y nágotowáliśmy niewiernym ciężkie karanie. Ktorzy zaś wierzą w Bogá, y Apostołow iego, y nie będą czynić różnice między niemi, tym ná koniec damy ich záplate y záslugi.

4

8. A co z tad idzie? To. Jeśli Máchometáni nie
chca wierzyć wszystkim pismom/ które im Chrześciance
y Żydzi przekładają/ idzie ztym koniecznie/ że
wierzyć będą/ którym Alkoran mi / 30
Żysey/ o których mowi Alkoran/ z temu nie
byłoby przesady albo miánowani, a ztym beda podlegley
pomiáraniu/ którym im Alkoran w Rozdziale przy-
toczonym o Niewiastách, y o Krowie grozi/ to jest pie-
kłem o niedowiárstwo. A znowu to/ że wszystkie Księ-
gi/ które są święte Żydzi y Chrześciance poczytają/ mają
y Máchometáni bez różnicy poczytać/ ponieważ Al-
koran w Rozdziale 4. o tole tak mowi. O wy którzy
czytacie Alkoranem nazwaney wierzyćcie, Wy ni-
czym

BIBLIA SWIĘTA

7. czym nie Jesteście, jeśli nie będziecie wierzyli Torá/
to jest Księgom Mojszeſewym y Ewángeliy.

8. A 7tego zaś co z To. Moc wielka prawdy.
Bo sam Alkoran to twierdzi, że miara z Alkoranu nie-
czym nie jest/ teſli kto ſtárego y nowego Teſtamentu
nie przyjmuie. Stárego/ bo to znaczy Torá z nowego/
bo to znaczy Ewángelia.

10. Które zaś te księgi godne imienia piſmá S. re-
jeſtr przy Bibliách połoſzony każdemu otworzyſcie
pokaſze.

PARAGRAF 2.

Alkoran wiele ſłów z Kſiąg ſwię-
tych przywodzi, z kąd znáć, żeſmy
Kſiąg ſwiętych nie odmiénili.

1. A Alkoran imie Księg ſwiętych wyraża/ gdy wſpo-
mina Torá (ábo ſtáry Teſtament) Ewángelię/
Pſalm/ ic. Tákże gdy wſpomina iniona Auktorow
od Boga náchnionych. to jest Moyszeſá, Edrápa, Daw-
widá, Jonáſá, Jobá, Sálomoná y innych. Tákże/ goy-
namienia/ kto jest Poſeſſorem/ ábo dzierzawco Księg
ſwiętych / y ich rozumie; twierdząc/ że ſá Żydzi y
Chrzeſććanie, y dla tegoż w tym co do piſmá S. wy-
rozumienia naleſzy/ trzebá ſtáć przy Żydowſkiey y Chrze-
ſććañſkiey powieſci z bo Żydzi y Chrzeſććanie to biegl-
w piymie ſwitym.

2. A naprzód z Kſiąg Moyszeſzowych, to jest
z Kſiąg Rodzáiu, Wyſćcia, z Lewityká, z Liczby-
z práwa powtornego, wiele ſłów y ſentencyy przy-
wodzi. Z Kſiąg rodzáiu, przywodzi doſwiadczenie

Abra-

ALKORAN PRZYIMIE.

6

Abráhímowe, Kor b Noego, gizech Adámow, wyrzucenie tegoż z Ráiu, Izaaká, Iákobá, Izmaéli, Pháráoná, Iezefa- Z Ksiąg Wyscía/ie u L. Cinnikow Exodus miánuiá się, národzenie Moyżeszá; y wrzucenie wrzékę, Corkę Pháráonowę Moyżeszá zá Syná przyimuiáca, niewola, potym wyzwolenie ludu Izráelskiego, czerwonego morza rozdźielenie, Pháráoná pograze ie, oblók ná puszczę, mánnę, przepiórkę, cielca zá Bogá Uleczonę, y innych nie máto.

3. Z Liczby (ábo ex Numeris) ośiáre Krowy żółto-czerwoney/ o ktorey písmo święte w Rozdźiale 19. á Alkoran w pierwszym wzmiankuje/ ktory rozdział dla tego pod tytułem Krowy, ábo o Krowie nápiśał. Tákże przypomina wyprowadzenie wody ze skály/-o ktorym 20. Rozdział Numerorum ábo Liczby/ á Alkoranu pierwszy mówi.

4. Z Ksiąg Sędziakow (ábo Iudicim) przywoździ Alkoran także w pierwszym Rozdziale, co tam jest w siódym, o wyborze Żołnierzow ktorzy wodę dłoniámi do gęb/ wrzucájac, onę iáko psi leptáli. Stowá te sa Alkoran. Gdy rozdźieláł Żołnierzow/ mówił. Bog záiste spróbuie was w rzecz bo ktożtolwiek pić zniey będzie/ nie będzie zemna/ kto pić nie będzie/ ten będzie zemna/ to jest ktory pić będzie ręká swojá/ dłoniá do ust rzucájac wody. A piłi z rzeki wbyscy oprócz nie wiela. Tak Alkoran; á tak záś písmo święte w Rozdziale 7. v 4. mówi. A mówił Pan Bog do Gedeoná : Języcze ludzi wiela/ prowadzi ich do wody/ y táń ich będę doznawał. Y potym Gdy zlápił lud do wod/ rzekł Pan do Gedeoná : Ktorzy leżykiem będą leptać wody/ iáko zwykli psi leptać/ odozłiś ich na stóni/ ktorzy záś schyliwszy kóláná pić będą/ będą ná drugiey stónie : Byłá tedy liczba tych/ ktorzy ręká do ust rzucájac, leptáli wodę/ trzysta

mizow/ á wśelka zaś druga wielkość ludźi ukłaknowsy
pita.

5. 3 Księg pierwszych Krolewskich/ które są y Sám
muelowemi nazywają/ iako Synowie Izraelscy Krola
sobie u Sámuela/ którego nie imieniem własnym/ ale
prorockim tylko pospolitym nazywa/ prosili. Co w pi
śmie S. w Rozdziale osimym nayduie się/ á w Alkoranie
w Rozdziale pierwszym o Krowie, y przydaie/ że od
Proroka był pomaszczony Saul na Krolestwo/ którego
Tálutem nazywa. Tánże w Rozdziale pierwszym o
Krowie, przypomina chwalebne Alkoran zwycięstwa o/
3 Olbrzymá Goliata odniesione/ które Pismo święte
w Rozdziale siedmnaśmym w Księgach pierwszych Kro
lewskich opisuie. 3 drugich Księg Krolewskich przy
wodzi/ że Dawid wstąpił na Krolestwo. W tymże Ro
zdziale pierwszym. Słowá Alkoranu są. Y zabił Da
wid Goliata, y dał mu Bog Krolestwo, ábo Sad. Táka
że z tychże Księg Krolewskich wtórych przypomina
w Rozdziale/ którego tytuł jest G. z. ch Dawida w przy
powiesć o iedney owieczce ubogiego/ które Náchán
Prorok Dawidowi przelożył/ y pokute Dawidowá/ y in
ne rzeczy. 3 trzecich Księg Krolewskich wychwala
mądrość Sálomonowá/ y także od Boga wzięto w Ro
zdziale o Prorokach ku koncowi. Tánże przyócie Kro
lowey Sáby náwiedzaiacey Sálomoná opisuie w Roz
dziale o Mirowce lubo tam wiele bátek przymieszują.
Tánże Zeliášowa zárlliwość za Bogá Izraelskiego mo
wiecego ludowi/ iako Księgi trzecie Krolewskie w Ro
zdziale 18. wspomínają. Y poki bezciek chromáli,
na obie strony ie? iesli Pan ie? Bogiem, idźcie za nim,
iesli zaś Báál, idźciez za nim. Co zaś iak Alkoran
przekłada o Zierárchiey Antelstey/ słowá jego są. Y za
prawdę Eliaiz był ieden z Apostołow, g. y azekt i
dowi

ALKORAN PRZYIMUJE.

8

dowi swemu. To nie bądźciecie bali Bogą, czemu
wzywacie Baala, a opuszczacie najlepszego Tworcy
Szwarych Księg Królewskich wychwala Elizeusowa
światobliwość w Rozdziale o Byaletach tak mowiąc.
Y Zacharyasz, y Iona, y IEZUS, y Eliaasz, wszyscy
święci, y Izmael. Y Elizeusza, y Ionasza, y Lota po-
dniesliśmy na wieki.

6. Z Księg Edraßowych/ y Nehemiášowych same-
go Edraśa/ iako Proroka wychwala/ iako się wyze-
rzelo. Znowu potrocenie Synow Izraelskich do Je-
rusalem dla naprawy Kosciola powiada w Rozdziale
o przesćiu to jest Machometá.

7. Z ksiąg Elnery, o niejakim Amarie (o kto-
rym Pismo S. wzmiankuje) powiada, że był nieprzyja-
znym, y złośliwym ku Synom Izraelskim, co się wi-
dzieć daie w Rozdziale o Historycy albo powieści, y
w Rozdziale o Pateku.

8. Z Księg Jobowych/ wychwala iego na wielu
miejscach, światobliwość/ a ojobliwie w Rozdziale 1.
iego doznadezenie/ utrapienie/ cierpliwosć, y po cierpli-
wosci pociecha/ y do pierwkego przesćia przywrocenie.
Co lepiej w Rozdziale o Krolekach, y w Rozdziale
o liu ze Sa. opisuje.

9. Z Psalmu w oprócz tego, że częstokrcé przyzna-
wa, że sa z Baskiego naradnienia złożone od Dawidá,
przywodzi y ono z psalmu 36. v. 29. Spráwiedliwi
zás odziedziczo ziemié. Stawa Alloranu w Rozdzia-
le o Prorokach/ około końca te sa. Zuzesmy nápi-
sali w Psalmie oprócz tego/ cośmy námienili; że ziemié
odziedziczo Słudzy moi spráwiedliwi. Y w Rozdzia-
le o Wierskopisach około końca poważe psalmow przy-
racza do iwego przedsięwzięcia, tak mowiąc. Zápra-
wdo że to jest nápisano w psalmách/ ludzi starych.

Oprócz

BIBLIA SWIETA

Oprocz tego Auctor książki Chamus, kotra jest u Máchometánów w wielkiey powadze, ná wielu mieyscách słowá z Psalmów przywodzi; ále osobliwie z Psalmu 2. one słowá. Synem moim Ty jesteś/ tam cie dzisiaj grodził/ że sa od Boga Naywyższego wymowione do IEZUSA MARYEY Syná. Iego te sa słowá Árabskie. Od tad rzeczono jest od Boga Wszechmocnego y Naywyższego do IEZUSA MAXXER Syna/ ktoremu niech beda modlitwy Boze/ y pokoy. Ty jesteś Synem moim/ tam cie dziś grodził.

10. Z Księg Madrosć/ Salomono we madrosć wiele rázy Alkoran wychwala/ y w Rozdziale o Wierszopisach, przywodzi ono z Księg Madrosć z Rozdziału piatego. Takie rzeczy mówili, którzy byli w piekle. Nowo. Przetoż zblądziwszy od drogi Prawdy &c. Słowá te sa w Alkoranie w Rozdziale o Wierszopisach około środku. Rzekli y oni w owym, to jest Piekło, pytając się: Dla Boga! w jakim błędzie zostawaliśmy.

11. Z Proroków wiele Alkoran pobrał, á osobliwie z Ezechiela złość y przewrotność onych narodów Gogá y Mágogá, o których Ezechiel w Rozdziale 38. 39. mówi, á Alkoran w Rozdziale o Jáskini/ y w Rozdziale o Prorokách około końca.

12. Z Jonášá, samego Proroká/ iáko sie wyżej rzec to wychwala. Także tego kazanie do Minimitów/ y pokute ich/ y dostąpienie miłosierdzia w Rozdziale o Ionaszu. Wiele innych Sentencyj pobrał z starego Testamentu Alkoran ktore długoby wyliczać poiedynkiem/ dość będzie tego Máchometánom/ co sie tu przywiedło z starego Testamentu/ jest Księga z niebá dána/ fałsu nie mááco. W ostatku trzeba sebyśmy y nowego Testamentu niektóre piśmá przywiedli/ bo około niego naybarziej powatpiwają/ lubo darmo y bez fundamentu.

AL KORAN PRZYIMUJE...

10

13. Na znieśienię tedy wszelkicy watpliwości y wyglądenia wszelkiego z serc Machometáńskich podeyrzenia, lubo wiele Alkoran ze wszystkich czterech Ewangelistów przywodzi; my iednak máiac przed oczymá krotkość, niektóre tylko przypominamy.

14. Naprzód ona sentencya Chrystusowa/ Matth. 19. v. 24. Marc. 10. v. 25. Luc 6. 18. n. 25. [Ze iácmiey jest Wielbiádomi przez ucho igielne przysię/ á nieli bogas temu wnieś do Królestwa niebieskiego? przywodzi Alkoran w Ro-dziale 105tym/ który jest pierwszym Rozdziałem Księgi Wtorey/ po Brábstu mowi Rozdział o Murze, to jest między Ráiem y Piekiem. Nie będa im otwarte bramy niebieskie, y nie winda do Ráiu, tak że ráczey wnidzie wielbiád w ucho igielne, y tak pláćciemy grzechy. O záprzeniu iáże samego siebie/ o którym Máthheus S. w Rozdziale 16. v. 24. Łukáš w Ro dziale 9 v. 24 mowi. Alkoran też wspomina/ mówiac. Kto się zaprzy dusze swejey, ábo samego siebie, ten wniezie do Ráiu. Do onych sie słow Máthheusá S. w Rozdziale 18 v. 22. Nie mówię tobie, że si amnazy, ále siedmdziesiąt y siedm. Alkoran stosuje w Rozdziale o Mieczu, ábo o Pokucie, mówiac. Iesli im będziesz prosił oápuszczenia siedmdziesiąt rázy, nie zfolguie im Bog. Ze Chrystus przyszedł na wypelnienie prawá Moyzefowego/ iáko ma Máthheus S. w Rozdziale 5 v. 17. Przyznawa Alkoran w Rozdziale 105tym. O drzewie dobrym y złym/ o którym Máthheus w Rozdziale 7 v. 17. R w Rozdziale 12. v. 33. Alkoran wspomina w Rozdziale o Abrahamie.

15. Z Ewangeliey według Marká z Rozdziału 4. v. 27. o násieniu, które naprzód płód wypulacza, potym żielenieie, potym reście y ktos przynosi. Słowa sa z Alkoranu w Rozdziale o Owaráiu. Także ten

ten przykład ich w starym Testamencie y w przypowieściach nayduie się w Ewangeliey. Iako nasienie wydaie płod swoy, y twardnieje, y roście, y rowna się w kłosie, y częy oracz. Słowa zaś te są z Ewangeliey. Tak też iest Królestwo Boże/ iako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię y usnął; a nasienie płod swoy wydało y wzrosło/ a on orczy nie wie. Samż boż wiem ziemią pożytek wydaie/ naprzód trawę/ pocym kłos/ a potym zupełne zboże w kłosie.

16. Z Łukasza S. który całą Historię Narodzenia y dzieciństwa Chrystusowego opisuie, y iasnie obyczajem Historikom przyzwoitym polębuie, wiele poobrał Alkoran; iako to światobliwość Rodziców Iana Krzciciela, o ktorey Łukasz w Rozdziale 1. Alkoranż w Rozdziale o Prorokach mowi. Modlitwę Zacharyaszową na uproszenie Syna, odpowiedź przez Gábryela Archaniola, utratę mowy tegoż, Narodzenie y światobliwość Iana Krzciciela. Także Zwiastowanie Pannie Nayświętszey przez Archaniola Gábryela; także páníenskie iey poczęcie y porodzenie; o czym wszystkim Łukasz S. w Rozdziale pierwszym y wtorym wspomina. Toż powtarza y Alkoran. (lubo niektóre rzeczy odmienna) w Rozdziale 2. o familiei Amram y w Rozdziale o Prorokach y w Rozdziale o Maryey. Słowa one Simeonowe, ktore Łukasz w Rozdziale przypomina gdy dziecko IEZUSA ofiarowała w Kościele, powtarza też Alkoran w Rozdziale o wiernych tak. *A położyliśmy Syna MARYEL/ y Marye tego na znak etc.*

17. Z Ewangeliey Jana S. z Rozdziału 1. przynawia/ że Chrystus iest Słowo Boże/ y Duchem z Bogą/ który się stał człowiekiem/ y wcielił się z MARYEL Panny/ w Rozdziale 3. o Niewiastach. Słowa te są Alkoranu.

ALKORAN PRZYIMUJE.

12

Poranu. O wy ktorzy Księdze tey, y piśmu Bożemu wiarę daciecie, niechcieyćie bładzić w wierze waszey, ani mowćie przeciwko Bogu, tylko to, co prawdą iest. Lecz Chrystus IEZUS Syn MARYEY, iest Aposto-
łem Bożym, y Słowo iego, ktore wrzucił w Mária, y iest Duchem z Bogá. **Ze wszystkich Ewangelistów** wspomina cudá Chrystusowe w Rozdziale 2. Ktorego ti-
tuł iest o Fámiliey Amráń, y 4. pod tytułem o Stole. y ná wielu innych mieyscach. Cudo o wskrzeszeniu Łázá-
rza przysnáwáto Máchometáni/ á osobliwie Auktor Księgi Chamus názwany/ Ktora u nich iest wielkiej po-
wági/ tak mowiacy. Y Azár ná kształt Hágiára, wkrze-
sił go IEZUS, ktoremu niechay będzie pokoy. To to iest/ co Jan Świety w swojej Ewangeliey w Ro-
zdziale 11. wspomina.

18. Inne opuszczám dla krotkości, co Alkoran uznawa, że Chrystus wstąpił do niebá, że ma przyść sadzić, &c. Ztego bowiem co się przywiodło, ten dowod powstaie. Alkoran powiáda, że Ewangelia iest światłem y prostowaniem ludzi. Przetoż to się ma ro-
zumieć o wszystkich czterech Ewangelistách y Ewán-
geliách, przetoż więcey przynosić świadectw, rzecz z nich mniej iest potrzebna.

19. Nie zámilczal Alkoran y Listow Pawła S. Bo
to go Paweł S. do Koryntczyków w Liście 2. w Ro-
zdziale 3. v. 3. piśe. Listem naszym wy iestescie ná-
pisanym w sercach &c. Listem iestescie Chrystuso-
wym, postánym od nas, y napisanym nie czernidtem,
ale Duchem Bogá żyjacego, nie ná tablicách kámiennych,
ale ná tablicách serca cielesnych. Alkoran też w Rozdziale o Sporze piśe. W sercach ich napisat
wiarę (to iest Bog,) y umocnit ich Duchem z siebie po-
chodzącym, y w prowadzi ich do Ráju.

20. Z listu Janá S. 1. Rozdziału 2. onych słow. Znas wyizli, ale znas nie byli. Wyjwa Alkoran w Rozdziale o Pokucie, ábo Mieczu, tak mowiac. Oni wprawdzie znas wyszli, ale nie sa z was. Z Obiáswienia Janá S. 3 Rozdziału 20. o niezbożności Gogá y Magogá, wiał Alkoran. Bo toś mowi w Rozdziale o Iáhi iáhi y o Prorokach. Tákże náuka o śmierci pierwszej/ y śmierci wtorey/ o ktory Jan S. w Rozdziale 20. v. 6. mowi. Alkoran téż wspomina/ y powiáda w Rozdziale o dymie, że spráwiedliwi od śmierci wtorey beda wolnemi.

21. Z tad tedy iásna rzecz iest, że Alkoran Księgi święte, ktore sa u Zydow y Chrześcíanow święte, zá święte przyimie; bo písmo święte imionámi własnemi, y Autorow tegoż písmá od Boga natchnionych miánuí, y sentencye, ábo náuki z nich przywodzi. Przetoż z nich mogą być dowody przeciwko Máchometánom przywiedzione.

22. Ale nie zewszystkich Ksiąg swiętych náuki ábo sentencye Alkoran przywodzi/ nie przetoż wyszkie są swięte/ ani ze wszystkich mogą być dowody przeciw Máchometánom przywiedzione.

Odpowiadam, to prawda, że nie zewszystkich ksiąg swiętych, sa náuki do Alkoranu przeniesione; zátym iednak nie idzie, że te księgi nie sa swięte, z ktorych się nic nie wniosło do Alkoranu. Czemu? Bo Alkoran te księgi zá swięte poczyta, ktore tak Zydzi iáko y Chrześcíanie zá swięte poczytali, iáko się wyżej rzekło. Ale Zydzi stáry Testáment, á Chrześcíanie y stáry y nowy Testáment zá księgi swięte poczytali; przetoż y Máchometanie, ktorzy zá Alkoranem iá stáry y nowy Testáment, zá księgi swięte winni poczytać.

ALKORAN PRZYJMUIE.

14

23. Kacześ znowu. Miałem nie zewszyskich
Księg świętych nauti przybierał y wkładał do Alkoranu/
przetoj tych Księg/ z ktorych nic nie przybierał/ ani
wkładał do Alkoranu nie poczytał za święte.

Odpowiadam. Nie idźcie zątym. Czemu? Bo sam Alkoran przyznawa, że nie wżyskie księgi święte sobie są wyliczone, iako się wyżej wywiodło. Z tych tedy ksiąg świętych nie przybierać niemogł, o których niewiedział, ale gdyby o nich wiedział, pewnieby z nich także cokolwiek wyjął.

24. Ponieważ tedy sam Alkoran imioną ksiąg świętych miaruje/ imioną Proroków liczy/ sentencie z wielu wymuile/ nado/ że nie o wszystkich księgach świętych aż bo Prorokich wiedział/ przyznawa; ale że o nich wszystkie Żydzi y Chrześcianie wiedzo twierdzi/ y dlatego do Żydow y Chrześcian dla prawdziwego pisma Bożego y wyrozumienia odszła; przetoż wszystkie księgi/ które są święte y Boskie oni mają/ MACHOMETANI też są święte y Boskie mieć winni/ takto się wyścy w liście 22. rzekło. Winni tych ksiąg nauczających/ tak Wiary/ tak y dobrych uczynków słuchać. Winni Troycy S. z Chrześcianami sercem y ustami wyśławiać.

Winni Wcielanie Syna Bożego wy-
znawać. Winni Śmierć y

Smartnych wstanie iego

wielbić/ ánie blu =

zníc / a zárym

у całej Alton

can pos

тзучіе,

Pisma Świętego Chrześcíanie nie zepsówali:

1. **L** Ubo Máchomet, Stary y Nowy Testáment, zá Księgi Święte, Boskie y od Bogá dáne uznawa: przecię wynalazł sposób dla utwierdzenia fałszywey náuki swojej, że ich nie trzeba zá księgi Boskie przyt-
mować: to jest, że są od Zydów y Chrześcían zepsowane, y posafszowane. Zá Máchometem idac Máchometanie toż mówią. Toż y Achmet Syn Ziná Alebediná, Szlachcic Perłki Afpháneński, w księdze swey, przeciwko Chrześcíanom napisaney, która nazwał **Poslerownikiem Świerciadła**, iákom przedtym námienit. Ztąd znáć, że nie daremna pracá z Máchometánami o prawdziwych Księgách Boskich pytanie: ponieważ samiz między niemi bacznieyszy, y prawdy szukający, onich się pytał. Wíec

2. Odpowiadam Máchometánom/ że Chrześcíanie Bóg swiatych ani zepsowali/ ani posafszowali. Bo coż tey powieści jest zá fundáment z Żaden/ chyba że Máchometáni są przeciwni Chrześcíanom/ á Chrześcíanie Máchometánom. A iesli u Máchometánów ten fundáment jest/ tedy y Alkoran musł być u nich zepsowany/ dla teyże przyczyny/ że y oni są przeciwni Chrześcíanom. Ale Máchometáni tenże teraz mają Alkoran/ ktory y zá Máchometá mieli/ przetoż Chrześcíanie/ y ná ten czas kiedy Máchomet nástał z swoim Alkoranem/ tenże mieli stary y Nowy Testáment/ co y teraz mają: á zá tym nie zepsowany. A iesli może się stać/ że jest zepsowany/ toż się może y wóyskim księgom innym

Chrześcianie nie zepsowali.

16

innym/ nie Chrześcijańskim tylko/ ale y Arabskim/ iako
Zwicznem/ Amierroesowi/ Chāmowi y innym sądać co
jest nie słusna/ y przecieko rozumowi. Snieliby się
znas Máchometani/ gdybysmy bez żadnego fundamenu
tu mówili/ że ten Alkoran/ który teraz oni mają/ nie jest
ten/ co im Máchomet podał/ ale inny/ albo co innego
w sobie zmyka. Przetoż y oni godni śmiechu/ kiedy bez
żadnego fundamentu mówią/ że stary y nowy Testa-
ment teraz jest inny u Chrześcianow po obwołanym Al-
koranie/ a inny przed obwołaniem. Wywodziliby Mách-
ometanie/ że u nich tenże jest Alkoran teraz/ który był
y przedtym/ samym czasem/ że przez tysiąc lat kilkadzie-
siąt/ zawsze w nich to rozumienie było/ że Alkoran tenże
jest a nie inny. Wywodzimy y my to Máchometanom
także samym czasem/ że u nas po wszystkie wieki to ro-
zumienie było/ że stary Testament y nowy iedenże był za-
wsze/ a nie inny/ y inny.

3. Rzeczysz z Achmetem, Chrześcianie y Żydzi
nie zgadzają się w wyrozumieniu pisma, albo starego
Testamentu. Przetoż Chrześcianie nie mają za księ-
gi Boskie starego Testamentu.

4. Odpowiadam. Nie idzie zarym/ y owsem tym
samym/ że się w wyrozumieniu starego Testamentu nie
zgadzają/ prawdziwego w nim wyrozumienia szukać/
iako w księgach Bożych/ bo gdy by go za księgi Bo-
że nie mieli/ nigdy by o to wyrozumienia tego tak wie-
le nie pracowali/ bo na co by się im dobrego ta praca
ich przydała? Ale tak bardo pracują/ przetoż że stary
Testament księgi jest Boskie iawnie pokazuje/ który gdy
rozumieć/ wale bardo zyskuje/ to jest uznanie woli Bo-
żej/ y oney w konanie.

5. Rzeczysz znawu z nimże. Chrystus mówi Apo-
stół u Młaká S w Rozdziale ostatnim. **Jeszcze os-
powina**

powiadać Ewangelie. Przetoż Chrystus dał Apostołom Ewangelia, to jest Księgę jakąś, która on sam wprzód albo złożył, albo od Bogą wziął, iako się zda rozumieć Alkoran, gdy Bogą temi słowami mowiącego wprowadza w Rozdziale 1. Y gdzie indziej. **D**aliśmy Chrystusowi **J E Z U S O W J** Ewangelia. Ewangelie zaś które mała w Kościołach swoich Chrześciance, są spisane od Mátheusza, Márka, Łukasza, y Iana, przetoż inna Ewangelia mała.

6. Odpowiadam/gdy Chrystus mówił. Idźcie opowiadać Ewangelia nie ma się rozumieć/że im dał Księgę iako pisaną/ albo na piśmie nauki, ale że im podał naukę ustnie/ albo przez usta i nauka zaś Chrystusową/ lubo pismem podana/ lubo ustami wyrzeczoną/ nazywa się Ewangelia; które słowo w Greckim języku dobro nowine znaczy/ Ta zaś nauka Chrystusowa/ lubo przez pismo/ lubo przez usta opowiadana/ dobro nowina z sobą niesie: bo w przyszłym żywocie chwala wieczno obiecuje/ a w terażniejszy iasne Bosko oświadczenie przez Chrystusa.

7. Wnosić się tedy nie ma, ani z słow Ewangeliey, ani z słow Alkoranu mówiącego, że Chrystus Ewangelia opowiadał; że przez Ewangelia ma się rozumieć księgę, albo naukę, przez pismo podaną: bo Chrystus żadney księgi nie podał, ale naukę Ewangeliey ustnie opowiadał; która potym po wniebo wstąpieniu Chrystusowym, Ewangelistowie opisali. Oczym Chrześciance nie wątpia: bo Hieronim S. który żył trzemaśty lat niemal przed Alkoranem y Máchometem tak o tym na 44. Rozdział Ezechiela Proroka pisząc mówi. Skąd y Dbiwiciel żadney księgi własney z nauką swoją nie zostawił/ (co w niektórych nieprawnych księgach balenstwa zamysłało/) ale Wyco, kim y swoim Duchem

chem codziennie mówi w sercu wierzących. To się też y z samego Alkoranu wywodzi, który o sobie tak mówi. **Sąprawda wysłaliśmy ksiągę poślaną od Boga prawdę mówiącą po księdze Moyzieszowej.** Zkad to pytanie rościć. Czemu Alkoran nie mówi po księdze Moyzieszowej, y **IEZUSOWEY**, ponieważ przed Máchometem dway Przewodacy Moyzész y Chrystus byli, czemuż jednego wspominał, a o drugim zamilczał? Nie może się to mówić, że prawa Chrystusowego nie miał za prawo Boskie: bo i sama rzecz u niego, że Ewangelie są księgi Boskie y od Boga. Coż się ma mówić na to? To, że to mówi o prawach Boskich przez pismo podanych, iakie było prawo Moyzieszowe; a Máchomet chciał to w ludzkie w mówić, że mu Bóg prawo podał na piśmie tym, które on w Alkoranie przekładał. A że **IEZUS**, prawa Ewangeliey iá piśmie nie podał, ani wziął; ale sam Moyzész na dwóch tablicach kamiennych, iako masz in Exode w Rozdz. 31 v. 18. y Rozdz. 34. y nie było innego oprócz Moyzésza, któryby pisać miał prawo; dla tego iá samego przypomniawszy Moyzésza, mówi. **Spisałá ksiągę po księdze Moyzesa.** Przetoż ilekroć na innych miejscach o Ewangeliey mówi Alkoran, ma się rozumieć ábo o Ewangeliey, od czterech Ewangelistów napisaney, ábo o Ewangeliey ustnie od Chrystusa ogłoszoney, a nie na piśmie podaney.

8. **Wwierdza się toż samo z wielu miejsc/ które są w Alkoranu przewiedo. A náprzód w Rozdziale o Nie-wiatach, tak mówi. O wy którzyście uwierzyli, wierzcie w Boga y Apóstola jego, y księdze, która posłał do Apóstola swego, y księdze która posłał przedym. W których słowach potężnie/ że jedna ksiągá tylko była od Boga na piśmie przed Alkoranem podana: to jest/ prawo Moyzieszowe. Gdyby iá prawo Ewangelickie było**

było ná piśmie od Boga/ ábo Chrystusa podáne/ mówią
 by Alkoran iáko o dwuch księgách/ nie iáko o jedney.
 Potym w Rozdziale o Zwierzętach, ábo byalgdach cák
 mówi. Rzekli: niczego Bog nie posłał do ludzi.
 Odpowiedz. A któż posłał piśmo, ábo księgę, która
 przyniosł. Moyzesz ná świát, y ná náukę ludzi, która
 kładziecie, ábo piśzećie ná kártach? Oto y tu nie czy-
 ni wzmiánki o Ewángeliey/ gdy mówi o Ksieǳe ábo
 o práwie od Boga ná piśmie podány/ ále tylko o Ksie-
 dzie Moyśesowej; á potym zaráz przydaje o Alkoranie.
 Tymże sposobem niżej mówi w tymże Rozdziale ołolo
 koncá; y także w Rozdziale jednym mówi o práwie ná
 piśmie podány. Y przed nim księga Moyśeszowá
 ná posłuszeństwo y miłosierdzie, y ta księga prawdę
 mówiącą ięzykiem árabskim na pogroźkę kárania złym,
 á obietnice nadgrody spráwiedliwym. Tu mówias
 o práwie piśanym/ tylko práwo Moyśesowe/ á potym
 Alkoran wspomina. Gdyż indziej zaś/ gdy mówi o
 práwie pospolitości/ eám iáko tylko stáry Testáment; ále
 y nowy/ ábo Ewángelio wspomina. Ztego iásna rzecz
 iest/ że te są prawdziwe Ewángelio/ które czterey Ewán-
 gelistowie nápisali po Wstąpieniu Chrystusowym do
 niebá. Mártھےusz y Jan S. co widzieli y słyseli od
 samego Chrystusa. Márek zaś y Łukasz/ co słyseli od
 Apostołów/ od samegoż Chrystusa náuczonych.

8. Ale Alkoran ná wielu mieyscach itaremu y no-
 wemu Testámentowi się sprzeciwia. Przetoż stáry y
 nowy Testáment nie iest Księga od Boga podána.

10. Prawdą że się sprzeciwia; ále ztego to idzie/ że
 Alkoran nie iest Księga od Boga podána. Czemur? Bo
 się sprzeciwia księgom tym/ które są od Boga podáne.
 Że zaś stáry y nowy Testáment iest od Boga podány/
 wocy Alkoran iákośmy widzieli wyżej. Że się

Jeśli zaś obiema sprzeciwia; tym samym pokazuje/ że stary y nowy Testament/ nie jest księga Boska/ a ztym y samemu się sobie sprzeciwia. Jakkż i Tak. Kto mówi że stary y nowy Testament jest księga Boska/ y znowu mówi/ że nie jest księga Boska/ sam się sobie sprzeciwia. Alkoran to mówi/ że stary y nowy Testament jest księga Boska/ y znowu mówi/ że nie jest księga Boska; Gdzie i Tam gdzie się obiema sprzeciwia. Bo dla czego się sprzeciwia; że rozumie/ że to jest fałsz/ czemu się on sprzeciwia; a fałsz księgi Boskiej nie ma. A ztym y samemu się sobie sprzeciwia/ coż za dziw/ że się y księgom Boskim sprzeciwia. Alko się księgom Boskim sprzeciwia/ Bogu się samemu sprzeciwia. Bo Bog y księgi jego/ według prawdy ludziom podane/ jedno są. Kto zaś Bogu się sprzeciwia/ tym samym/ że się Bogu sprzeciwia/ pokazuje/ że jest nie od Boga/ ale od diabła. Alkoran Bogu/ y księgom Boskim się sprzeciwia. Coż ztym idzie i każdy baczny łatwo obaczy.

ii: Rzeczysz Komusz tu dać, a komu nie dać wiary, ponieważ Alkoran z jednej strony staremu y nowemu Testamentowi, a z drugiej sobie samemu się sprzeciwia? Odpowiadaj, jako ludzi rozumnym. Temu dać wiary, komu rozum przydać, od wszelkich chciwości uwolniony. Y znowu. Temu, jako ludziom, na Boskie się rzeczy zapatrującym, komu Alkoran przyśadza. A jeśli rozum sądzić będzie, ten rozkaże, że więcej trzeba staremu y nowemu Testamentowi wierzyć, niżeli Alkoranowi. Czemu? Temu. Bo stary y nowy Testament od tak wielu wieków, od Chrześcian y Żydów, y od całego świata, za księgi Boskie jest poczytany; a niżeli Alkoranowi, z którego cały świat śmieie: oprócz Máchometanów; którzy też pod czas kiedy sami z sobą, y w sobie o prawdzie ro-

zmyślała, to, że prawo Mechometáńskie śmiechu y wyśmiania jest godne wyznawania. Tak Awicenná Alkoránistá w Metáphysice swoiey o ostatnim końcu traktując, naucza, że on záwiśł w naylepszey ludzkiey operácie, w czym że z Arystotelesem y inszemi Philosophámi naymędrszemi się zgodził; tym samym iásnie pokazał, że to głupstwo, jest błogosławieństwo w roskoszách zasadzác cielesnych, iáko Alkoran zasadził y Máchomet.

12. Dáley postępując zá rozumem/ y zá rozsądkiem idąc rozumu/ kto z iedney strony przeczyta stáry y nowy Testáment ze wśelkim ich porządkiem, á potym Alkoran/ á záś z samego czytania/ widząc w Alkoranie také zámieszanie/ y inne rzeczy/ które się niżej przytoczą/ speszne/ wstydu nie mające/ klamstwá/ y sprzeczna samemu sobie mowę zamykające/ z drugiey záś strony widząc prostotę/ rozdzielenie iásne/ y niebieska stárego y nowego Testámentu náukę/ á záś spráwiedliwie y iáwnie nie osądzi/ że stáry y nowy Testament/ jest od Boga y księgi Boskiej.

13. Jeśli záś ludzi rozumnych ná sąd weźmiemy, którzy do żadney strony nie mają przychylności, ábo áfektu, ci bárziej zá Żydámi y Chrześcíanámi, á niżeli zá Máchometánámi zdánie swoje dádzą. Czemu? Bo Żydzi y Chrześcíanie zá świádeństwem całego świátá, mieli kiedyś prawdziwe písmo Boże, á Máchometanie nie mieli. Przetoż y Żydom y Chrześcíanom prawdę písmá Bożego przysádza.

14. Ale niechayże y sam Alkoran w tey mierze będzie sádzio/ my prawdę Bożej duszamy/ przetoż się y Alkoranu ná sádzie nie obawiamy. Bo ten zá stárym y nowym Testámentem/ zá Żydámi y Chrześcíanámi také dea
trek

Przet/ gdy iáka w Alkoranie watpliwosc záchodzi/ iá-
 snie wydáie; bo w Rozdziale o Jonaszu/ nie bázno dá-
 leko od koncá/iák mowi. Ieslić iáka watpliwosc zay-
 dzie w tym, co w tym Alkoranie postáliśmy do ciebie,
 poradź ię tych, którzy czytáia písmá stáre przed to-
 ba. Przetóś według samého Alkoranu/ to/ co watpli-
 wego iest w Alkoranie/ ma sie wytáśnić z práwá stáres-
 go y nowego Testámentu/ (bo te sa stárze nád Alkoran
 písmá) y rozumienie Máchometánskie/ według Chrzes-
 sćciánskiego/ ktorego sie oni z písmá dáwnieyszego náu-
 czyli/ ma bydź poprówione/ á nie Chrześciánskie przez
 Máchometánskie. Jesli zás to/ co w stárym y nowym
 Testámencie watpliwego iest/ do zdánia Alkoranowego
 stosowano/ ábo odmieniono bedzie/ to też samo przecia-
 wo zdánia Alkoranu bedzie; ktory chce áby rzeczy
 watpliwé w Alkoranie według Żydów y Chrześcian ná-
 uki byly rozumiane y poprówione. Trzebá tedy rádzić
 sie Chrześcian/ trzebá sie rádzić y stárego písmá; á co iest
 przeciwnego w Alkoranie/ to według samého rozumie-
 nia/ według samého Alkoranu rozklázania/ według
 státego swiáta rozsodku má sie zmázac.

15. Zepfowanie písmá swiętego, ktore nam zárzu-
 cáia Máchometáni, moze być rozmaíte. Iedno po-
 wszeczne, á drugie szczegulne, trzećie nayszczegul-
 nieyze. Powszeczne zepfowanie iest písmá S. ktoreby
 się znáydowno wewszystkich ięzykách, ná ktore písmo
 iest wytłumiczone: náprzyklad w Hebráyskim, Gre-
 ckim, Łacíniskim, Cháldáyskim, Egypcyáckim, Per-
 skim &c. (bo písmo S. wswyzskimi ięzykami mowi; nie
 tak iáko Alkoran wswyzsko po Arábsku.) Szczegulne
 zás, ktoreby się w iednym, ábo drugim ięzyku ná-
 downo; nayszczegulnieyze zás, ktoreby ná iednym

ábo w drugim miejscu to zepsowane pokázowało. Wíęc o wszystkich mówić dla oświecenia Máchematanów y wyięcia im wszelkíey wątpliwóści potrzebá. Przetoż pierwsze zączynam.

PARAGRÁF IV.

Ze Chrzęściánie Pismá Świętego nie zepsowali, z okoliczności różnych to się pokázuie.

1. **D**o kázdego dzieła ludzkiego/ wiele się rzeczy zbiega. A naprzód Osoba/ która to dzieło sprawuje/ potem koniec/ dla którego to sprawuje; potem okoliczności miejsca y czasu; a nákoniec samo dzieło. Przez toż kto komu iákie dzieło/ ábo występek zádánie/ trzeba aby to iásnie pokázal/ to jest/ osoba/ koniec/ czas/ y miejsce/ y samo dzieło w istocie swojej; á kto wszystkich tego nie pokáże/ choć y jedno y drugie pokáże/ iednáko że dzieła/ ábo występku/ który popełniony jest/ słusnie ięszce nie pokáże.

2. Nie może się naprzód osoba pokazać, ktoraby wszystkie pismá stárego y nowego Testámentu popso- wála y pofalszowała, oprócz Żydów y Chrzęściánów; bo przy tych samych, że pismo święte zostawało, pewna jest z Alkoranu samegoż. Mówić zaś, że Żydzitáry Testáment, á Chrzęściánie n wy zepsowali y z fáliszowali, jest to mówić bez fundámentu: á co to mówi bez fundámentu, to też jest śmiechu godno. Nie zepsowali tedy pismá S. ani Żydzi, ani Chrzęści-
anie.

anie. Czemu? Bo któż by tak był nie rozumnym, który wiedząc o piśmie Bożym, że jest Boże, oneby psował y fałszował; á po zepsowaniu y fałszowaniu znówu jako Boskie, (które już nie jest Boskie) szánował? Ktoż to samemu sobie zdrady knuie? któż to samego siebie oszukać usiłuje? Wzdyć to kto zdradza y oszukiwa, nie siebie samego, ále drugiego y zdradza y oszukiwa? Nikt tedy prawá Bożego, o którym wie, że jest prawo Boże, nie psuje; áni po zepsowaniu, za prawo Boże nie przyjmuie: bo iakoż go ma za Boże przyjmować, o którym wie że jest zepsowane; y dlatego już nie Boże? Iakoż tedy to stać może, że Żydzi y Chrześcianie pismo święte popsowali y zfałszowali; á popsowane y zfałszowane, jako Boskie przyjmują y szanują? Iakoż wymysły ludzkie, y fałsze mają mieć w poszánowaniu, jako Boskie Testamenta? Iako to być może, wiedzieć to, co jest fałszem, y wymysłem ludzkim? á wierzyć przecię że jest prawda, y słowem od Boga danym? Wiedza Żydzi y Chrześcianie że fałsz jest fałszem, y kłamstwo kłamstwem, y ludzki wymysł, wymysłem ludzkim; á przecię wymysł ludzki, mają mieć za słowo Boskie, y fałsz za prawdę? Ktoż to śmie mówić, jeśli rozumie to, co mówi? Daremnie się tedy to mówi, że Żydzi y Chrześcianie pismo święte popsowali.

3. Rzecz się. Żydzi osobno swoje/ á Chrześcianie osobno też swoje pisma popsowali/ y pofałszowali.

4. Odpowiadam. Ani tym sposobem popsowali y pofałszowali. Czemu? Bo pisma które się znajdują u Żydów y Chrześcianów. wespół z sobą zniezione, nie różnią się: gdyby zaś Żydzi zepsowali, inaczeyby czytali Chrześcianie; y jeśli Chrześcianie zepsowali, inaczeyby czytali Żydzi. Ale zgadzają się z sobą,

ba, y jednakoz czytała księgi, które są u Żydów, y Chrześcíanów. Przetoż ani ci, ani owi nie zepsowali y nie zfałszowali pismá S. bo się nie mogli w zepsowaniu zgodzić; przetoż się zgodzili w szczerości y całosci pismá S. Różnicá zaś w księgach Żydowskich y Chrześcíanских około jednego takiego miejsca, nie pokazuje powszechnego zepsowania w piśmie świętym.

5. **Reczeß. Żydzi y Chrześcíanie wespół spólnie zgoda popisowali y posfałszowali.**

6. **Odpowiadam.** To być nie mogło. Czemu? Bo między nimi o pismo święte jest spor nie mały. Chrześcíanie bowiem z pismá Żydów przepieraia; aby Chrystusa uznali za Mefyasza, czego by nie okazali; ieśli by z nimi wespół pismo święte popisowali: Boby Żydzi mogli im odpowiedzieć, że to pismo nie ma żadney wagi; y dla tegoż nie może bydź dowodem; bo od nas jest zepsowane, z fałszowane, jest naszym wynalazkiem y wymysłem. Ani by mogli Chrześcíanie ich dowodów zbijać, wiedzac o zepsowaniu pismá S. Ani też tak odpowiadaia, ani też odpowiadali Żydzi; bo wiedza że się z Chrześcíanami nigdy na zepsowanie pismá świętego nie zmaiwiali, ani zgadzali.

7. **Nad to/ to mówić/ jest przeciw Alkoranowi mówić/ Ktory nie tylko to mówi/ że Żydzi y Chrześcíanie nie zepsowali pismá S. ale też to o nich/ (co daleko większa rzecz jest) świadczy; że oni są prawdę mówiacami/ y wiernemi ksiąg Bożych słomaczami/ iako się wyżej dowiodło z Rozdziału o Ionaszu onemi z Alkoranu słowami. Ieśli przydzie tobie iaka wątpliwosc o tym, co posłałismy do ciebie, poradź się tych, ktorzy czytali pismo przed Tobą. Gdzie Słomacze Al. Koranu/ Żydów y Chrześcían rozamieia/ co y sam Al.**

Koran uznawa w Rozdziale pierwszym o Krowie, bo-
tām mówiąc o Żydach y Chrześcianach to przydaje. Y
oni rozmyślają w piśmie świętym. Coż z tego idzie?
To/ y ten dowód. Ci/ których się Bog kazał Mácho-
metowi rádzić w wątpliwości pisma/ nie są Fałszerza-
mi/ ábo Stázyćielami pisma: bo gdyby Fałszerzami y
Stázyćielami był; Bog prawdá/ y prawda miluacy/
do nichby ná oszukanie Máchometá y Máchometánoro
nie odsyłał/ iáko samá rzecz przez się iásna jest. Ale
Żydow y Chrześcian w wątpliwości pisma rádzić się ka-
zał. bo to Alkoran mówi. Przetoż Żydzi y Chrześciana
nie są Fałszerzami y Stázyćielami pisma. A ten
drugi. Których Bog zá Mistrzow náznaczył Mácho-
metowi/ ci nie mogą być Fałszerzami y Stázyćielami
pisma S. iáko samá rzecz przez się iásna jest. Ale Żydow
y Chrześcian w wątpliwości pisma/ Máchometowi ná-
znaczył Bog zá Mistrzow/ iáko iásna rzecz jest z Alko-
ranu. Przetoż Żydzi y Chrześcianie nie są Fałszerzami
z Stázyćielami pisma Świętego/ ale raczej według same-
goż Alkoranu/ wiernemi Tłómáczami/ y prawdziwemi
świádkami. Boby ináczey Bog/ nie Mistrzow/ ále
Śwódcow/ nie Doktorow/ ále Szálbierzow ná obja-
śnienie y wytłumáczenie Alkoranu/ Máchometánom ná-
znaczył.

8. Rzeczysz, Więć pismo Pogánie, ábo nieprzyja-
ciele inni Chrześcianańscy zepsowali y z fałszowali.

9. Odpowiadym. Ani ci. Bo lubo tego chcieli/
przecie tego nie dokázali; bo księgi pisma S. nie w ich
ręku/ ále w Żydowskich y Chrześcianańskich zostawały: á
ieśli się im niektóre dostały/ tych bázno było máto/ ktore/
choćby zepsowali/ ieśże innych wiele nie zepsowanych by-
ło; z których zepsowane popráwić się mogły. Do tego
Poz

Pogánie nie oto si stáráli/ áby písmo fálšowáli; ále raz
 czeý o to/ áby písmo swięte/ paloc księgi swięte/ cał-
 kiem wygubili/ o czym nie máto ieit historieý.

10. Ponieważ tedy/ áni Żydzi/ áni Chrześciánie/ áni
 Pogánie ksiąg swiętych nie zepsówáli/ áni z fálšowáli.
 Przetoż Máchometánie nie pokázuia osoby/ ktoraby to
 zepsówanie/ y zfálšowanie w písmie swiętym uczyniła.
 A iákże moze być zepsówanie y zfálšowanie/ bez osoby
 psutoceý y fálšowiceý.

P A R A G R A F V.

Nie mieli Chrześciánie zadney
 przyczyny wzbudzáiaceý do ze-
 psowania Písmá Swiętego.

1. Przetoż go áni psówáli/ áni fálšowáli.
2. Rzeczysz: Mieli. Zeby Máchometowi kre-
 dyt zepsówáli, y wiara tego portumili.
3. Odpowiadam. Jesliby dla tego Chrześciánie
 písmo swięte zepsówáli y posfálšowáli/ zeby kredyt u lu-
 dzi Máchometowi zepsówáli/ y wiara tego portumili;
 tedyby y ono miysce/ gdzie Chrystus Parákkletá ábo
 Póćiešycielá po sobie obiecuie/ zmizáli. Czem i
 Do przez tego Parákkletá/ ábo Póćiešycielá obiecánego
 w Ewángelieý Máchometáni rozumieia bydż Máchome-
 tá/ od Chrystusa im obiecánego. Ale tego miyscá nie
 zmázáli/ áni zepsówáli/ ále go w swóieý całosci y šcze-
 rości zostáwili/ choć ná pozor wedlug Máchometáz
 now iest zá Máchometánámi; Przetoż y innyh nie
 zmázáli/ áni zepsówáli. Przetoż báremnie to Mácho-
 metáni

metani na Chrześcian wkładano/ że oni wszystko w Ewangelii zmazali y odmienili; a tylko co mieysce o obiecanyim Paraklecie albo Poćiechytełu zostawili.

4. Jeśli tym umysłem Chrześcianie Ewangelia zepsowali y zfałszowali; żeby kredyt Máchometowi y Alkoranu u ludzi odiełł, tedy to uczynili na ten czas, gdy Máchomet a y Alkoran jego uznali, a nie przedtym; jako sama rzecz pokazuje. Ale pismo święte u Chrześcian toż jest, y toż mowi przed Máchometem y Alkoranem, co po Máchomecie y Alkoranie uznany. Przetoż to mowić się nie może, że tym umysłem są zepsowane, albo zfałszowane.

5. Rzecz. Zepsowali Chrześcianie pismo/ żeby JEZUSZ Chrystusa w Bołwie jego utwierdzili.

6. Odpowiadam. Ani dla tego pisma S, Chrześcianie nie zepsowali. Czemu? Bo Bołstwo Chrystusowe przed całym światem cudami, y świętym życiem jest utwierdzone: dla tegoż gdyby pismo święte Chrześcianie tym umysłem psować mieli, sameby tylko te cuda wspomnieć byli winni; bo same cuda tylko Bołstwo jego pokazuje y utwierdza. Mieliby zaś milczeć o jego od diabła kuszeniu, głodzie, pragnieniu, przesładowaniu, utrudzeniu, uboŹwie, płaczu, żelzywościach, biczach, ranach, y fromotney śmierci: bo to wszystko zatruŹnia wiarę, około Bołwa Chrystusowego. Ale tego Chrześcianie nie zepsowali, ani zmazali. Przetoż niczego w piśmie świętym nie zepsowali, ani zmazali. Przeciwnym zaś sposobem co by jego godność wyniosło y wystawiało, nie się nie przydało. Czemu? Bo to wszystko to jest cuda, świętobliwość życia, wysokie tyruty, y to że Chrystus jest Słowo Boże, y Duch z Bogi, Alkoran sam w Rozdziale o Niewiastach wyznawa. Te słowa które tam

wysoka Chrystusa g. dność pokazuia, nie są podzruczone, ani od Chrześcian zmyślone: bo y sami Máchometani tę godność Chrystusowi przyznawiaia. Przetoż tym umysłem, aby Bóstwo Chrystusowe utwierdzili, Chrześciance piśma S. nie zepsowáli, ani zfałszowáli.

7. Rzeczysz. Zepsowáli dla tego/ żeby sobie miłe/ przyzwoić y sposobne uczynili prawo Chrześcianskie.

8. Odpowiadam. Ani dla tego. Czemu? Bo by musieli prawo wdzięczne, miłe, lekkie, zmysłom y naturze ludzkiej sposobne, albo wygodne wymyślić, a przeciwnym sposobem wszystkie trudne rzeczy przykre, gorzkie zmazać; lekkie wdzięczne y słodkie napisać. Ale to nie tak jest. Bo w Ewangeliey jest wiele przykazania lubo dobrego prostego, y zrozumem się zgadzającego; ale przecież trudnego, y przykrego, iakie jest przykazanie o miłości nieprzyjaciół Matth. 5. 44. Luc. 6. 20. Ja powiadam/ wam miłujcie nieprzyjaciół wasze. O wzgardzie Bogactw Matth. 19. 24. Marc. 10. 23. Luc. 12. 14. Nie podobna rzecz jest/ aby bogaty wszedł do Królestwa niebieskiego. O znoszeniu cierpliwi krzywa Matth. 5. 39. Luc. 6. 29. Jeżeli cię kto uderzy w jedną stronę/ nadsław mu y drugiey. O nożeniu Krzyża Matth. 16. 24. Luc. 9. 23. Kto chce poysć za mną/ niech się zaprzy samego siebie/ a weźmie krzyż swój. To iak wiele jest trudnych rzeczy w Ewangeliey, które pokazuia, że Chrześciance nie zepsowáli piśma S. tym umysłem nie że, sowali, aby sobie miłe y wygodne uczynili prawo Chrześcianskie. Ale tego zepsowáli Chrześciance Ewangelia, że nie ledwie po wyjętym świecie przy-

10. Odpowiadam. Ani dla tego. Boby musieli rzeczy łatwe ludzkie, y na co rozum ludzki bez trudności przypada podłożyć; a trudne zaś, y na które rozum nie łatwo przypada wymazać. Czemu? Bo ludzie temu, do czego się przyuczyli, łatwo dają wiargę; a do czego się nie przyuczyli, (jakie są rzeczy niezwykayne, niesłychane, rozum przechodzące) nie łatwo. Widziemy zaś y czytamy w Ewangelii wiele tego co rozum ludzki przechodzi, y do czego się uszy ludzkie nie przyuczyły; iako to, że Bog jest w Trojcy, albo we trzech osobach, iedyny; że Chrystus jest Bogiem y Człowiekiem; ieden osoba, ale w dwoiakiej naturze zostający, to jest, w Boskiej y ludzkiej, że M A R I A jest oraz Mária y Panna. Co wszystko barziej zatrudnia, niż ułatwia wiargę. Przetoż tym umysłem, aby Ewangelia snadniej ludzie przyjęli, Chrześcianie nie zepsowali Ewangelii. Nie masz tedy przyczyny Chrześcian wzbudzącej do zepsowania Ewangelii, iako się to wyżej objaśniło. Przetoż Chrześcianie nie zepsowali, ani po fausowali Ewangelii.

P A R A G R A F VI.

Nie może się czas pokazać, korego Chrześcianie pismo Święte zepsowali.

1. Przetoż go nie zepsowali. A naprzód nie zepsowali starego Testamentu: bo i taki miano/ i taki od Żydów wzięli: od Żydów zaś wzięli nie zepsowany: bo

go Żydzi nie zepſowali przed przyſcieniem Chryſtuſowym; ale go mieli za Słowo Boże i ani go też zepſowali po przyſcieniu Chryſtuſowym/ bo y Chryſtus lubo im niektóre grzechy wyrzucał; zepſowania iednak piſmá nie wyrzucał; ale raczej ich zalecał u Mátieusza w Rozdziale 23. Na katedrze Moyſzeizowey zaſiedli Szkrybowie y Faryzeuſzowie, cokolwiek wam rzeka zachowaycie y czyńcie. **A u Jáná S. w Rozdziale 5. pokázuie Chryſtus/ że u Żydow niebyło piſmo zepſowane. mowi Badaście tę w piſmie. Tego dowodu zaſywaia Origenes, Hieronymus, Auguſtinus, że piſmá od Żydow nie ſo zepſowane. Patrz co ma więcej Apologiá za wiátro Chrzeſciánſko fol. 39. Jeſli tedy nie ieſt zepſowane piſmo od Żydow przed przyſcieniem Chryſtuſowym/ nie ieſt też zepſowane y po przyſcieniu Chryſtuſowym. Czemu z Bo by to oni zepſowali/ co utwierdza Boſtwa Chryſtuſowe; ale tego nie zepſowali/ co ſie pokázuie z psalmu wtorego/ y z innych wielu mieyſc/ w ktorych ſie Boſtwa Chryſtuſowe utwierdza/ bárſzey z textow Żebráyskich. á niżej Łaciniſkich i. Bo ták text Grecki iáſko y Łaciniſki psalmu wtorego ſłowa. Imćie tę nauki, (ábo kárlóſci,) áby tę kiedy nie rozgniewał Pan. Co żadney nie czyni trudnoſci Żydom. Te ſłowa zás text Żebráyski ták czyta. Cáluyćie Syná, żeby tę tam nie rozgniewał. Co nie máło trapi Żydow/ y przymuſia; ábo Syná Bożego uználi. Przetoż nie moze z todu uroſć podeyrzenie/ że to mieyſce Żydzí zepſowali. Podobne mieyſce u Jáná ieſt w Rozdziale 53. ktore bárzo trapi Żydow z textu Żebráyskiego/ á niżej z innych/ ábo z Biſbliey Łaciniſkiey Wulgáty/ ktora czyta. Miſmy o nim rozumiełi że ieſt tęd wátym, y uderzonym cđ bogá, y upokorzoným. Żebreyski zás text czyta. Uderzonego Bogá, y upokorzonego. Co czyni wielką trudnoſć**

Żydom/ ktorzy nie przyznawáli Bostwa Chrystusowi. I tak znáć/ że oni takiego w piśmie świętym nie uczynili zepsowania. Tád to. Żydowski księgi zgadzają się z Chrześcćanstwem. Przeto Żydt žádnego czasu nie zepsowáli pisma świętego.

2. Rzeczysz: po Wstąpieniu do nieba Chrystusowym, Apostołowie Ewángeliá zepsowáli.

3. Odpowiadam. Ani tego czasu zepsowáli. Czesmu? Bo byli święci/ w życiu wielce dośkonáli/ Duchá świętego pełni; dla tegoż, ná te się złość zepsowania Ewángeliey nie odważyli. Nowšem y drugimby naboženym tego zepsowania nie dopuścili. A iesliby Żareticy iacy zepsowáli/ wnetby to Apostołowie y Uczniowie Chrystusowi obáčzyli/ y zepsowanie wedle ksiąg nie zepsowanych poprawili; ábo o zepsowaniu innych przestrzegli. O świętobliwosci Apostołow Alkoran wspomina; bo ich nazywa Pomocnikami Prorokow. Tákże w Rozdziale drugim/ ktorého tytuł jest o Fámiliey Amráma, ták mowi. Gdy tedy przeczut IEZUS niewierność ich, (to jest Żydów, ktorým słowa Boże mowił,) rzekł. Ktoż tedy kto! ze mna będzie stał zá Bogiem? Odpowiedzieli Apostołowie (gdzie zażywa onego imienia, Elhawariu. a.) My będziemy stali zá Bogiem. Uwierzyliśmy w Boga, badz tedy ty świádkiem, że my wierni jesteśmy. Panie nasz uwierzyliśmy w te go, ktoréhoś ty postął, y szliśmy zá Apostólem postáłym od ciebie; policzże nas między Męczenniki. Y zrozumieci prawdę, y wie to Bog; bo Bog jest nawlepszym w wyrozumieniu, y prawdy dochodzeniu. Tymże sposobem/ tenże mowi Alkoran o Żelezie. Potym dołożyliśmy przez IEZUSA Syná MARYEY, y daliśmy mu Ewángeliá, y położyliśmy w sercach tych ktorzy zá nim poszli; naboženstwo, y miłosć razie; bo

goboyność. Przetoż Apostołowie będoc tákley swiętoślubności/ písmá swiętego nie zepsowali.

4. Ieszcze Alkoran w Rozdziale 36. licząc, y z przedmowa; vznawa że Vczniowie Chrystusowi Piotr z Janem ábo z Pávlem, ábo z Máteuszem cuda czynili. Cuda zaś te mianuie: Slepego od národzenia oświecenie, Corki Xiążęciá tego miásta piątego dnia po śmierci, wskrzeszenie; trędowátého oczyszczenie; zá co gdy ten z podziękowaniem pigniad ze dawał; oni pieniądze nie przyjmuiac mówili, że dla miłości Bożey, á nie dla pieniędzy iemu zdrowie u Boga uprosili. Temu się ten oczyszczony dziwuiac począł Apostołow temi słowámi wystáwiác, ktore Alkoran w Rozdziale 18. w kšędze 3. ábo 36. przywodzi. Przyśedł z ulicy miásta máj ieden biesac y mówiac/ O łup dzie moi/ idšcie zá Apołótámi/ idšcie za nimi/ ktorzy od was nagrody ábo zapłaty nie wyšpagaie/ á oni swiętymi sa y prostymi! Przetoż tácy ludzie písmá swiętego nie zfašzowali. Nad to Alkoran w Rozdziale 1. y 4. y gdzie indžey twierdzi; że Chrześciánie prosta droga szli, y sa zbáwieni; to się zaś má baržey rozumieć o Apostołach; bo ci sa náyprwšy Chrześciáni. Przetoż nie psowali písmá swiętego, áni też písmo swięte záraz po wštápieniu do nieba Chrystusowym jest zepsowane.

5. Krzećseš. Po śmierci Apostow Chrześciánie Písmo swięte zepsowali.

6. Odpowiádam. Nie zepsowali. Czemu? Bo im tego Heretycy ktorzy ná ten czas žyli, á z Chrześciánami się písmem swiętym, iako oręžem spólnym uganiáli, nie zárzucáli. Bo Chrześciánie y Heretycy iednož písmo ná ten czas mieli, ále nie iedno písmá wy-

rozumienie. Zaczynamy gdyby Heretycy obaczyli to, że Chrześcianie pismo zepsowali, pewnieby tego nie zamilczeli.

7. Rzecz. Chrześcianie któregośkolwiek czasu przed Máchometem pismo święte zepsowali.

8. Odpowiadam, że żadnego czasu przed Máchometem nie zepsowali. Czemu? Bo Máchomet y Alkoran, tak stary iako y nowy Testament z księgi Boskie; a z tym nie zepsowane przyjmuję: które gdyby przed Máchometem były zepsowane, Máchomet (ponieważ u Máchometanów jest Prorokiem Bożym) powinienby był ich o tym przestrzec y upomnieć zepsowaniu: ale nie przestrzegł, ani upomniał; przetoż nie są zepsowane. Y owszem Alkoran przyznawa; że Żydzi y Chrześcianie są wiernymi pismá S. tłumaczami, dzierzawcami, y unich się gdy iaka wznieci wątpliwość, trzebá pytać y szukać prawdy. Bo tak w Rozdziale o Sámiliy Amráma mówi. Przynieście święte Biblie/ ábo prawo Moyzefowe/ ábo stary Testament/ y przeczytajcie go/ isali prawdę wyznawacie.

9. Chrześcianie prosta droga ida, y zbawienia dostępują wiecznego według Alkoranu. Przetoż nie zepsowali pismá S. Bo gdyby go zepsowali, áni by prosta droga szli, áni by zbawienia dostępowali wiecznego. Bo Fałszerzom y Skązcom pismá S. piekło raczej, dla ich takiego grzechu, a niżeli zbawienie należy.

10. Pismá które mają Chrześcianie są święte/ y prowadzą Chrześcian do zbawienia/ iako Alkoran uczy. Przetoż nie są zepsowane/ bo zepsowane nie są Święte/ nie do niebá/ ale do piekła wiode.

II. Nád to Chrześcíanie gdyby byli fálšersámi piśmá S. nie byliby wiernemi; ále miedzy nie wiernemi w naywiátšey niewierności zátvárdzálšemi/ że sie ná zfalšowanie piśmá swistego rzucili. Ale niewierni/ iáko často powtarza Alkoran w Rozdziale 1. y 3. y gdzie indziej bada potapieni; á nie zbáwieni. Przetož y Chrześcíanie mieliby byđ potapieni/ á nie zbáwieni/ co jest przeciwko Alkoranowi. Przetož Chrześcíanie docho- dzoc zbáwienia/ według Alkoranu/ prawda wyznata/ są wiernemi. A nie niewierni/ ktorzy są kłamstwem ida; bo y z samego Alkoranu/ iáwna jest; że niewierni są falšem y kłamstwem ida/ iáko ma Rozdział o Mácho- mecie, tak mówięcy. Tak, ktorzy niewiernemi są, są kłamstwem ida, ktorzy zaś są wiernemi, ida są pra- wda Pána swistego. Zeby tedy słowa Alkoranu prawdzi- we sie okazały/ Chrześcíanie są wiernemi/ prawdziwe rzeczy wierzocemi/ zbáwienia godnemi; á nie niewierze- mi/ falšowe rzeczy wierzocemi/ y potapienia godnemi. Ale Chrześcíanie stáry y nowy Testament/ iáko słowa Božkie przyjmio y śánio; á nie iáko słowa zepsowa- ne y zfalšowane/ baży/ ábo wynalazli ludžkie zámýśls- ióce trzymáio. Przetož piśmo swiste/ unich swiste jest/ y nie zepsowane po wšyškcie czasy przed Máhometem. Co y Alkoran wyznawa w Rozdziale 1. o Krowie. A w Rozdziale o Ionażu, gdzie o piśmie nád Alkoran dawnieyšym tak mówi. Owe piśmo, á niemáż w nim zadnego podeyrzenia, to jest piśmo swiste Chześcía- ňskie/ iáko sám tłumáco sámž Alkoránistowie. Bo ináczey Alkoran mówi o stárym piśmie; á ináczey o do- bie. O stárym piśmie kiedy mówi zázýwa pronomi- bus demonstrativis, ábo słow pokazujących/ wšytkych od czásu przešlego ná przykład On. á o Alkoranie gdy mówi/ zázýwa pronominibus demonstrativis, ábo słow

poká-

pożądających/ od czasu teraźniejszego wszystkich/ naprzy-
kład Ten/ ow/ iako równo jest z Rozdziału o Pągorkach
piasku, gdzie tak mowi. I przed nim pismo Moyzeszo-
we na przelożenie, y hetmáństwo, y miłosierdzie, y to
pismo jest pewne językiem Arábskim. A w Rozdziale o
Jonaszu, gdzie też słowo naydnie się. Y nie jest to taki
Alkoran, żeby był wymysłony bez Boga; ale jest ube-
wnienie temu, w którego ręku będzie; y jest wytłu-
máczenie księgi, ábo pisma onego, o którym watpli-
wości, ábo podeyrzenia nie masz, żeby nie było od
Pána wieków. Z tych miejsc równo to jest/ co się po-
wiedziało.

12. Utwierdza się to z samego Alkoranu o Jo-
nászu/ gdzie Alkoran iásnie dzieli samego siebie od
pisma tego; które nie ma żadney watpliwości, y za-
dnego podeyrzenia. A coż to za pismo? Żydowski
y Chrześciáński. Przetoż za czasu samego Mácho-
metá, kiedy Alkoran był złożony, pismo S. nie miało
w sobie żadnego podeyrzenia; y za wyznániem same-
go Alkoranu, słowa Bóskie szczyrze zámykało. Zá-
tem o tym czasie nie było zepsowane.

13. Rzeczysz. Jest zepsowane pismo po Máchometcie/
aż do tego czasu.

14. Odpowiadam/ nie jest. Bo coż jest á nie inne
pismo święte u Chrześcían teraz/ co było przed Má-
chometem y za Máchometá/ co się pokazuje z Oycow
Świtych/ przed Máchometem żyjących/ y tak nárego/
iako y nowego Testamentu zázywających; z którego
używania to iásnie wiádziemy/ że którego oni pisma uży-
wali/ y iako go czytali; my tegoż używamy/ y ciż; go
czytamy. Oycow tu Świtych nie wyliczam/ bo i b ká-
zdy sobie znajdzie u Bároniuszá/ Genebrárdá/ Bellá-
miná. O Pijarzách Koscielných/ ktorzy Máchometá po-
przedzili/ y ktorzy po Máchometcie/ ábo prádco/ ábo

nie rychło żyli. Znaydzie y w Apologię de Trinitate fol. 411. A ponieważ ci co nie rychło po Máchomecie żyli/ też sentencye z piśmá S. przynoszą; które przyniesły co przed Máchometem ábo blisko ábo dáleko żyli/ u których piśmo nie było zepsowane; przeto y u tych co po Máchomecie żyli/ zostaje nie zepsowane. Nadto Żydzi y Chrześcianie po wszystkie wielki wzajemnie mieli siebie w nienawiści względem piśmá świętego. Przetoż nigdy się nie mogli zgodzić na zepsowanie piśmá świętego. Co też podobnym sposobem o Heretykach y Kátholikách mówić potrzeba.

15. Rzeczysz. Ieszcze samym czasem, y dla niedbálstwa Chrześcian, piśmo S. u Chrześcian jest zepsowane.

16. Odpowiadam/ że ani czasem/ ani niedbálstwem nie jest zepsowane. Pátronowe y Hippokratesowe y innych Autorów dawniejszych/ czasem nie są ksiągi zepsowane. Przetoż ani Chrześcianstwie są zepsowane. Tis są zepsowane y dla niedbálstwa; a bo przeciwko niedbálstwu/ mieli y máto Chrześcianie Koncilia/ ábo Zbory powszechne/ na których Dyecei świci/ náuki przeciwne piśmu świętemu/ y wyrozumieniu tego odrzucali; waspliwe zgodno uwaga objaśniali/ prawdziwe przyświadczyli/ utwierdzali. Tákich Zborów przed Máchometem było pięć. Pierwszy był powszechny Zbor w Nicei/ około R. P. 300. gdzie Ariusz/ który Bóstwo Chrystusowi odeymował/ potępiono. Wtóry w Konstantynopolu około R. P. 381. gdzie Mácemoniusz/ który Bóstwo Duchowi świętemu odbierał/ także potępiono. Trzeci w Ephesie około R. P. 431. gdzie Nestoriusz/ o to/ że on iedne osoba Chrystusowa na dwa dziełił. A Pánną N. Mátko Bożą wyznawać niechciał/ także potępiono. Czwarty w Chálcedonie około R. P. 451. gdzie Eutycheusz

chęta o to/ że on jedne być natura w Chrystusie z Bo-
 skiej y ludzkiej zmieszana opowiadał/ także potępiono.
 Piąty w Konstantynopolu około R. P. 450. gdzie The-
 odorą Mopsuestenkiego za tego rojnie heretycewa/ wy-
 klęto. Te były Sobory przed Máchometem u Chrze-
 ścian/ o których on Chrześcianach w Rozdziale o Kro-
 wie y 4. o S. le mówi/ że zbawienia dostąpiło: co się
 ma rozumieć o Chrześcianach którzy w czasie Mácho-
 meti poprzedzili: bo na ten czas po zniśczeniu praw^o
 Mojżesowego iako Alkora: w Rozdziale 2. mówi/ nie
 może się inna Religia/ którą prawdziwa część Boga
 oddawała pokazać: oprócz Chrześcijańskiej. Dlatego
 Máchometanie winni temu wszystkim dąć wiarę/ co
 Chrześcianie przez ten czas wierzyli/ y co Sobory Mách-
 metu poprzedzające do wierzenia podwały. Szósty
 znowu w Konstantynopolu za zywota Máchometowe-
 go około R. P. 630 gdzie Monothelito w/ albo jedne
 wola w Chrystusie wyznawający b potępiono. Siód-
 my znowu w Nicei około R. P. 787. na którym O-
 brá:oborcy są potępieni. Ósmy znowu w Konstanti-
 nopolu około R. P. 870. odprawiony. Dwieście
 w Rzymie/ Łáteranski nazwany odprawili się około R.
 P. 1120. Dwieście tamże około R. P. 1130. Jedena-
 śty tamże około R. P. 1180. gdzie nie tylko o wierze y
 piśmie S. ale też y o náprawie obyczajów traktowano.
 Dwunasty tamże około R. P. 1215. gdzie się pilność
 znamienita pokazywała: aby wiara y pismo S. iakiego
 uszkodzku nie cierpiało. Trzynasty był Lugdunenski o-
 kolo R. P. 1245. Czternasty tamże około R. P. 1274.
 Piętnasty Wiedeński R. P. 1311. Szesnasty Florenty-
 ski R. P. 1439. który się w Gerárzu zaczął roku przeszle-
 go. Siedemnasty Łáteranski piąty/ który R. P. 1512.
 zaczął się/ a konczył R. P. 1517. Ósmnasty Tryden-
 ti

sti/ Ktory się zdarzył R. P. 1545. Ponczyl zaś 1563. gdzie się pokazało ustawiczne Kościoła Chrześcijańskiego okosło zachowania piśmá S. y prawdy Baltholickiey zátrzymánia/ stáránie. Toż stáránie pokazuje się w Kościele świezym Baltholickim/ w wydawaniu Ksiąg/ Ktore ná swiát nie bywáto bez rewiziey wydáne. Przetoż nie może się mówić że písmo święte Ktorego czasu powszechnie zepsowáne/ áni dla złości ludzkiey/ áni dla dawności czasu.

PARAGRAF VII.

Nie może się mieysce pokazać, ná którym Chrześćianie písmo święte zepsowáli.

1. PRzetoż go nie zepsowáli. A iesli nie mogli czasu pokazać Máchometánie, Ktorego písmo święte Chrześćianie zepsowáli, pewnie y mieyscá nie pokaza. Bo czego nigdy nie było, tego też mieysce być nie może.

2. Nie zepsowáli Chrześćianie wszystkich Ksiąg ná jednym pewnym mieyscu. Czemu? Bo to do wiary nie potrobi á/ aby wszystkie národy ze wszystkiego swiátá ná jedno mieysce Księgi zwiésté miály/ y tam je zá spólną zgodą zepsowáli. A iesli to mieysce máto niechay je go nam pokáże.

3. A nie też ná wielu mieyscách: to jest jedni ná jednym, á drudzy ná drugim; jedni te, á drudzy owe Księgi. Czemu? Bo y takie zepsowánie potrzebuie zgody spólney do zepsowánia piśmá Świętego: Którey, że nam Máchometánie nie pokázuia, przetoż że to bez fundámentu ná nas mówia, o sobie znác dáia.

PA-

Zadnego mieyscá w piśmie świę-
tym Kościół Károliecki nie
zepsował.

I. **D**owiodło się wyżej że nie było żadney osoby/ kto-
raby pismo święte powszechnie zepsowała; ani
przyczyny wzбудzającej ktoraby Chrześcian do tego zep-
sowania wzbudzała; ani mieyscá; ani czasu z zostate
iebyśmy pokázali; że ani samego zepsowania nie było.
Co się obaczyć y wyrozumieć może/ gdy w niektóre
mieyscá pisma świętego poiedynkiem weyrzemy; kto-
re gdy całe y nienaruszone obaczemy/ pokaze się/ że za-
dnego zepsowania nie było.

2. Naprzód tedy może być wątpliwość o onym
mieyscu pisma świętego w starym Testamencie w Psal-
mie wtórym. Synem moim ty jesteś/ tam cie dziś z ro-
dził. Bo się w nim zamyka różnica osób Bózkich, to
jest rodzacy y rodzony, y utwierdza się Bóstwo Chry-
stusowe; záczyz mogą mieć Máchomeranie to miey-
sce, ábo za podrzucone, ábo za zepsowane; gdyż oni
iedną tylko w Bóstwie osobę przyjmują, á Chrystusa
za Boga znáć nie chcą.

3. Ale y to mieysce nie jest zepsowane/ ani podrzy-
cone. Czemu y Bo tego mieyscá ani Żydzi nie zepsow-
wali/ ani Chrześcianie. Nie Żydzi, bo Żydzi Chrystu-
sa za Syná Bożego nie przyznawali; przetoż nie przy-
dali do pisma tego/ czymby się pohánbić mogli. Nie
Chrześci nie. Bo gdyby Chrześcianie to mieysce zepsow-
wali/ sami by to Chrześcianie mieysce/ tak czytali/ ále nie
sami czytali/ ále go tak czytali y Żydzi. Przetoż go
Chrze-

Chrześcianie nie zepsowali. Wic go wespół y Żydzi y Chrześcianie zepsowali. Odpowiadam. To si mo-
wić nie może: bo Żydzi wzajemnie z Chrześcianami o-
boło rodzenia Bożkiego/ y Bożw Chrystusowego bār-
zo ostry spor mają. Przetoż to miejsce żadnym spo-
sobem nie iest/ zepsowane/ ani podzucone; ale tak w pi-
śmie świętym położone/ iako przez usta Dawidowe by-
ło od Duchá S. wymowione.

4. Nie iest ieszcze zepsowane y dla tego: bo księ-
gá nazwana Chámus, która iest w wielkiej powadze
u Máchometánów też ztego psalmu mowi, **Itad mo-
wá bylá Bogá Wszechmocnego/ do JEZUSA Syná
MARXX/ do ktorego niechay beda modlitwy Boże/
y pokoy. Ty iestes Synem moim/ y iam ciebie zrodził.**
O to temiz słowami między Máchometánami, bārzo
znáczny Máchometánin też miejsce przywiódł. Prze-
toż to miejsce nie iest zepsowane.

5. Potym może bydź wątpliwość o onym miejscu/
u Janá S. w Rozdziale 1. Na poczatku było Słowo,
a Słowo było u Bogá, y Bog był Słowem. X znowu.
Y Słowo stáło się ciátem. X Ten iest Syn Boży.

6. Ale y to miejsce nie iest zepsowane. Czemur Te-
mu. Bo toż mowi u Chrześcianów/ co y ono drugie/
Pan rzekł do mnie, Synem moim iestes, iam cie zrodził,
mowiło u Żydów; ale co u Żydów nie iest ze-
psowane/ przetoż y ono u Chrześcianów nie iest zepso-
wane. ponieważ Bog co/ co wstárym Testamencie o-
biecał; to w nowym wiernie wykonał. Obiecał zá sie
Bog przez one słowa psalmu wtorego/ że Syn Boży/
ktory iest Bożym Słowem/ miał się stáć człowiakiem/
y ze krwie Dawidowej urodzić; co utwierdził w psal-
mie 88. y w psalmie. 131. y wstárych ksiągách Krole-
wstich

Chrześcianie nie zepsowali.

wstlich w Rozdziale 7. 14. A co obiecał/ toż iako ⁴² ~~E~~
wągeliu mowi/ y wypełnił.

7. Nie zepsowane ieszcze. Bo y Alkoran w Rozdziale 3. o Niewiastach/ około końca tak mowi. Tak **JEZUS** Chrystus Syn **MARXX** jest Apostołem Bożym/ y Słowem Bożym/ ktore sam Bog wpuścił w **MARXX**/ y jest Duchem pochodzącym od Boga. A zaż tu nie wyznał Máchomet, że Chrystus jest Słowem Bożym?

8. O którym Słowie pytam/ ábo jest stworzone/ ábo nie stworzone? Jesli nie stworzone/ tedy jest Bogiem. Jesli stworzone? Tedy było y stworzone/ y nie stworzone. Stworzone iako Máchometani rzekno/ nie stworzone/ bo było w Bogu y u Boga: bo Słowo Boże nie może bydź tylko u Boga y w Bogu; á co u Boga y w Bogu jest/ Bogiem jest/ á záczym stworzone rzeczo/ á niestworzeniem jest.

9. Pytam y znówu. To Słowo Boże, ábo jest cielesne, y zmysłom podległe, tak iako słowo nasze, ktore ięzykiem y głosem wydáiemy? Ábo Duchowne y zmysłom nie podległe? Jesli cielesne? to y sam Bog ktorego to Słowo było, cielesnym; co jest przeciwko rozumowi. Jesli zaś słowem Duchownym, y Duchem od Boga pochodzącym jest? tedy Bogiem jest: Bo toż to jest mowić, że Chrystus jest Duchowne Słowo Boże z Boga pochodzące; co też mowić, że jest wyrażenie w rozumie Boskim uformowane, przez rozumienie; ábo że jest Synem Bożym y Bogiem. W Bogu bowiem toż jest rozum, y rozumienie, y rzecz zrozumiana, obraz, Słowo, y istotá Boska, iako też Aristoteles sławnym światłem przyrodzonym oświecony uznawa 3. de Anima & 13. Metaphysicorū tex. 39. Jesli tedy Chrystus

Stus iest Słowem rozumu Bożego, iest też iedno z istota Boska, a tarym y Bogiem.

10. Pytam ieszcze. To Slovo y Duch Boży z Bogą pochodzący/ ábo iest substancya rożna perwnym sposobem od tego/ od ktorego pochodzi/ ábo nie iest rożna/ tedy iest inny ten/ ktory pochodzi/ á inny ten od ktorego pochodzi/ bo żaden od samego siebie nie pochodzi/ przez co iuz w Boſtwie beda dwie osoby/ iedną ktora pochodzi/ á druga od ktorey pochodzi. Jesli zaś nie iest rożna/ tedy Slovo Boſkie/ y Duch Boſki od Boga nie pochodzi/ co iest przeciwko Alkoranowi. Który gdy uznał/ że Duch Boży od Boga pochodzi/ uznać też winien/ że Slovo Boſkie od Boga pochodzi/ ponieś was Slovo y Duchą/ za iedne rzecz Alkoran bierze/ bo iako tam pochodzący/ y od ktorego iest pochodzenie/ oſtać ſie może/ gdyż nie maſz żadney między oboma rożnicy/ co też iest przeciw Alkoranowi uznawającemu/ y tego ktory pochodzi/ y tego od ktorego pochodzi.

11. Ieſzcze pytam. Duch z Bogą pochodzący, ábo iest substancja Duchowna, ábo nie iest? Ieſli iest? tedy iest wſobie zoſtający, y rozumney natury perſona. Ieſli nie iest substancja Duchowna? tedy ani duchem z Bogą pochodzącym, co iest przeciw Alkoranowi.

12. Pytam ná koniec/ gdy Alkoran mówi/ że Chryſtus iest Boże Slovo/ y Duchem od Boga pochodzącym/ ktory w MARKA iest w puſzczony/ co to znaczy? Niech odpowieſz Máchometanie. My zaś mówiemy/ że to znaczy/ co Jan S. onemi ſłow y wyrzekł. Slovo ſtato nę ciátém. Przetoż uważyſzy dobrze te wſyſtkie ſłowa w Alkoranie nápiſane/ przekonaniem zoſtawia Máchometanie o całoci y ſczyſtoſci tego wſyſtego ſłowa/

skiego/ co Jan S. w Rozdziale 1. napisał. A dla tego
goś wyznać winni/ że Chrystus jest Bogiem; gdyś jest
Słowem Bożym/ y że jest Synem Bożym; gdyś jest
pochozonym od Oycy/ iako jest Słowo; y że jest czo-
wiekiem; gdyś na tym miejscu Alkorań Chrystusa na-
zywa Apostolem Bożym; y że wziął cięto z MARY-
EX Panny/ gdyś on mówi/ że Słowo Boże wpuśczo-
ne jest do MARYEX/ y jest Synem MARYEX/ co
y na innych wielu miejscach powtarza.

13. Ze zaś nie zepsowane te miejsca są, u Jani S.
tego tak dowodźmy. Chrześcianie kcorzy przy-
mują Ewangelią Janá S. w Rozdziale pierwszym, też
artykuły wyznawają, które artykuły wyznawali y oni
Chrześcianie; o których Alkorań mówi w Rozdziale
54. że dostąpili, albo dostapia zbawienia. Ale ci mó-
wili, że Chrytus jest Synem Bożym; iako świadczy
Alkorań w Rozdziale o Połucie/ a według innych
o Mieczu/ te słowa przywodząc. A mówią Chrześci-
anie/ Chrystus jest Synem Bożym. Przetoż, tak ci
iako y owtjedno mówią. Przetoż ktorzy przyjmują
Ewangelią Janá S. Ewangelię Janá S. nie zepsowali,
a i zfałszowali. Bo jeśli to, że Chrystus jest Synem
Bożym, nie jest prawda; to musi być fałszem, to y
Chrześcianie fałsz y nie prawdę wierzą, nie są wier-
nymi, lecz niewiernymi; nie zbawienia, ale potępie-
nia godnymi. Przetoż Chrześcianie nie dostępują,
ani dostapia zbawienia, co jest przeciw Alkorańowi.
Przetoż że Chrytus jest Synem Bożym, prawda jest, y
nie ma w sobie żadney wątpliwości.

14. Jeszcze może być y o onym miejscu z Rozdża-
łu ośmiennego Macthenji S. wątpliwość/ ni Bożym
Chrystus mówił. Idziecie, nauczajcie wszystkie a o-
v, krzeczac ich w imie Oycy y Syna, y Duchá S. Lecz

nie było żadney wstępliwości: gdyby bowiem była/nigdy by tego Alkoran nie zamilezał. Ale y o Żydach nie mógł wszystki; ale tylko niektórych co one słowa Alkoranu tłumaczo. Ni którzy z tych, co Żydami sa.

17. Rzeczysz. Kiedy Żydzi pismo poczęli pso-
wać?

18. Odpowiada Augustyn S. lib 15. de Civit. Dei, po przysięszeniu Chrystusowemu nie było tego w sobie mści w mdo-
wie nie może; aby Żydzi z zabrości przeciwno naro-
dom/ mieli sobie wstrząść prawde pisma S. Bo na ten
czas przed przysięszeniem Chrystusowym raczej trzymać
trzeba/ że przez powagę pisma S. Żydzi do siebie na-
rody chcieli owrócić; ażeby pismo wwrócić: po przysię-
ściu zaś Chrystusowym, że nie chcieli Chrystusa za Mes-
syasą/ którego pisma opowiadały byś Messyasem/
od tego czasu w podrażnienie wpadli gdyś od tego czasu
pismu sprzeciwiać się poczęli/nakracając pismo do ro-
zumu y mniemania swego; Ale y na ten czas już się tes-
mu zabiegało biegłości w wyrozumieniu pisma S.
Eora mieli Chrześcianie.

Zepsowane ono miejsce w psalmie 21. jest,
gdzie o mece y ukrzyżowaniu Chrystusowym Prorok
mowi. Potopali ręce moje. Żydowski text czyta. Ją-
ko Lew ręce moje. Co nie pokazuje fałszem z same-
go textu y Kontextu. A iakoż nie to zgodzi jedno
z drugim. iako Lew ręce moje. Y to, policzyli wszystkie
kości moje. To nie zaś dobrze zgadza, Potopali rę-
ce y nogi moje/ policzyli wszystkie kości moje.

19. Także zepsowane y ono miejsce z Rozdziału 5.
Genes. według tłumaczenia 70. gdzie w liczbie lat/ sto
lat przydaie się. Ale y to zepsowanie dobrze przed M^o
chomerem Chrześcianscy Doktorowie y Świąci Wyco-
wie

wie obaczyli/ y nąznaczyli. O którym Augustyn S. l. 15. de Civit. c. 13. mówi. Ale gdy to rzeknę, zaraz się ono przypomni Żydów kłamstwo, o którym wyżej dostatecznie się mówiło. A niżej. Barżiej to do wiary podobna rzecz będzie, jeśli kto rzecze, iako to się poczęło z Biblioteki Ptolomeusza przepisywać, na ten czas to się mogło stać, gdy wiedney księdze naprzod przepisaney, to się ziawiło, z kad potym się rozszerzyło, gdzie y samego Pisarzą mogł się błąd zawniać.

20. A lubo w Żebrańskim tłumaczeniu/ tak y w 70. mogło się miejsce iakie szczegulne znaleźć fałszywe/ tak y w innych; a miánowicie w tłumaczeniu Chaldąyskim/ które się po narodzeniu Chrystusowym ziawiło przez Żydów/ którzy wiele przydając/ nie tak tłumaczenie pisma/ iako słowne rozszerzenie uczynili; którego tłumaczenia Chrześciance nie máto za prawdziwe; ale go iednak trzymáio/ aby z niego Żydów pohánbić/ przywodzoc prawdziwe tłumaczenie mogli. Za prawdziwe zaś tłumaczenie Chrześciance máio Biblia/ która Vulgata zowie. za która idac/ według Máchometá/ drogę idę prosto/ so wiernemi/ y bywáto zbawionemi.

21. Ieli nie máto zarzutów, które nam Máchometanie z Achmetem Alebedinem około niezgody w piśmie świętym zarzucają. Na przykład; że Máttheus y Łukasz Genealogia Chrystusowa inaczej prowadzą, y że nie według liczby zát. żoncy, redzają Przodków Chrystus wych wyliczają; że o powstaniu Piotra y Andrzeja różnie, ábo inaczej Ewangelistowie piszą; że Jan Kiziciel był ostatnim, y nie był ostatnim Prorokiem; że był Prorokiem y nád Prorokami, y nie był Prorokiem, że nie jadł, áni pił, y znowu, że jadł szarąńcze, y miód teśny; że Piotr był błogosławionym, y

iżá.

szátanem; że Bóg jest niewidomy, á Chrystus był widomy; że świadectwo Chrystusowe prawdziwe, y nie prawdziwe; że Chrystus samego siebie nie mógł ożywić; że fałszywi Prorocy cudów czynić nie mogli; że o záprzeniu Chrystusa Piotrowym, y łotrách z Chrystulem ukrzyżowanych, Ewángelistowie są niezgodni; że Chrystus nie był przez trzy dni, y trzy nocy w grobie; że Ewángelistowie o Zmartwychwstaniu Chrystusowym liczbie, porzadku pokazaniu iego, y o niewiastách do grobu idących, nie iednako mówią; że niewierzacy karánia nie odnoszą, choćiayże im Ewángelia Marc. ultimo, tym karánien groziła; że Ewángelia nie jest po całym świecie ogłoszona, gdyż Apostołowie dla stráchu od Zydów zawsze się kryli; że Ewángelistowie około wskrzeszenia przez Chrystusa Corki Arcyksiążęcia Synágesi nie zgadzaia się: bo iedni mówili, że poczynala umierać, á drudzy, że umarta; że około przysięgi trudna náukę Ewángelie podáia; také y o noszeniu krzyża ná Górę Kalwáriyską. Ná te wszystkie zarzuty pomieniony Author odpowiadaiac, konkluduje: że Święty Augustyn we czterech księgách swoich de Consensu Evangelistarum, kilka wieków przed Máchemetem żyacy, wszelkie trudności około Ewángeliey nayduśacie się, na które ábo nie umiejętność rozumu ludzkiego nápásć, ábo Sophistycznych wynalazkow uper wymyślić y zaruścić może; tak rozwiązał, y obiaśnił, że żadnego mieysca wątpliwości nie zostawił.

22. Dálej postępuje/ Author inne Zárzuty Przecím Ewángeliey/ ile Ewángelie są anofsze práwo Moyszefowe rezbiia pięknie y rozwiązuie/ że się to nie dobrze wnosí, Ewángelie wymiú práwu Moyszefowemu/ że zá-
tázuie

káznia rozwodow/ wielożeństwá/ zemsty ábo oddawá-
nia wet zá wet; ták teś/ że Chrystus prześkodził do ká-
mienowania niewiásty w cudzołóstwie obwinioncy.
Przetóś Ewángelie sá zepsdwané. Bó práwo Moyzes-
kowe kázáło Messiasá we wśyiskim słuchać/ ktorego Bó
słucha/ práwo Moyzeskowe zachowáć; á kto nie słucha/
ten ie psnie. Práwo bowiem Ewángeliey/ czyniac prá-
wo Moyzeskowe doskonálse/ ono znosi/ y znosi do do-
skonálóści przywodzi.

33. Tamże tráktuje sekt. 2. że przyzwolá rzecz by-
lá, áby práwo Moyzeszowe, przez práwo Ewángeliey
zniesione było, y w doskonálse się obróciło: bo byto
niedoskonále, iáko Apostoł do Zydów Hebr. 7. 19. mó-
wi. Niczego do doskonálóści nie przywodzi práwo to
jest Moyzeizowe; częścią z e. w nim byto wiele przyka-
zań niedoskonálych; częścią że nie dáwało samo z sie-
bie iáski, ábo pomocy, ktoraby się wola ludzka przez
grzech pierworodny z stáblona, zmacniáá. Dla te-
goż ie Chrystus zniósł y odmienił ná doskonálse, má-
iacy moc ná to od Boga; co y Alkoran w Rozdziale 2.
o Fámiliey Amráná w prowadzájąc Chrystusa ták mó-
wiącego uznawa. Oto ja tworzą wam z błotá obrázy
ptaków/ y tchnę ná nie/ y winiá ptákami prawdziwymi
mi przez Boga wśechnocność; y uzdrawiam niemych/
y trádowátych/ y ośywiam trádowátych Boga pomocą y
oznáymuię wam/ co iesć macie/ y co schowáć w do-
mách wáśzych/ ná znáć wam/ iesli wiernemi iesceście y
ná świadectwo y utwierdzenie tego/ co się przez mnie
dzieie/ lubo się to mówi z starego Testámentu/ ábo prze-
wá Moyzeszowego. y yebym wam dopuścił niektóre z
rzeczy/ ktore wam zázáne były przez práwá Arcikús-
tow od Páná wáśzego/ że się to godzi. Boycie się tedy
Boga/ y bódźcie mi posłusznemi, Y znowu w Ro-
dziale

Chrześcianie nie zepsowali.

53

zdziało o Domu misternie zbudowanym, y ozdobionym. A gdy przyszedł JEZUS z iasnieniem snąkami/ mówił. Przyszedłem do was z mądrością/ y jestem/ wam/ obiaśnił niektóre rzeczy/ które nie zgadzają się wzajemnie. Boycie się tedy Boga/ a bądźcie mi posłusznymi. Ztego znąc że się nie dobrze wnośi o zepsowaniu Ewangeliey; że te śiary Testament znoszą y z niedoskonatego czynią doskonały.

24. Tamże naucza naprzód/ że Chrystus przyszedłszy na świat/ te dwie rzeczy uczynił/ pierwszą/ że przykazania niedoskonałe odmienił w doskonałe/ znosił ciążkość o rozwodach/ wielożenstwo/ y inne/ czego stare prawo dla ludzkiej słabości y grubości dopuszczało. Drugą/ że dał łaskę y pomoc do wypełnienia przykazań doskonałych. Wprawdzie tedy Mojżesowym niedoskonałym przykazaniem cierpiano; że naturą ludzką ięscze nie była przez łaskę Chrystusa y odkupienie zmocniona. Potym że przyrodzona rzecz jest/ y rozumowi ludzkiemu przyzwolona/ aby jednego czasu mężczyzna ieden/ iedną tylko miał żonę/ a nie wiele; y przywodzi Chrystusa Matth. 19. to stwierdzającego przykładem Bożym/ który Adamiowi/ (choć na ten czas była potrzeba wielu żon dla rozmnożenia ludzi) iedną tylko żonę stworzył. Jak wiele złego wielożenstwo z sobą prowadzi tamże namienienia. A nakoniec y to przywodzi/ że lubo człowiekowi przy stworzeniu tego doskonałe prawo na rozumie nadane było/ y łaska do końca nadprzyrodzonego/ do którego człowiek był nąznaczony; przecie człowiek przez grzech te łaski utracił/ y natura ludzka osłabła. Tak/ że lubo Bog zaraz po grzechu Adamowym/ pomoc mu obiecał; co y Alkorań w Rozdziale o Krowie uznawa mówiąc. Y wziął Adam od Pana swego słowá, y zamutował się nad nim, bo on jest pokutującym miłości-

wy.

Rzekliśmy, Wychodźcie z niego (to jest z Ránu) wszyscy. Iednakże oto przyidzie odemnie Mistrz, abo Wodz Messyas, y ktorzykolwiek poyda za Messyaszem moim, nie będą mieć przeciwko sobie boiáźni, y nie zasmuca się. Toż ma y gdzieś indziej. Przez cie murt pomoc nie záraz dał: ále iedną/ áby ludzienie zgineli/ wiára ich wprzyszłego Messyasa/ iáko lekarstwem iákim opátrzył.

25. Nád to, że práwo Moyżeszowe o rozwodách było niedoskonite, uczy: gdyż wnim Moyżesz mneyszego złego dopuszczał; áby się uchronił większego: to jest mezoboystwa. Chrystus zaś Sakrament małżeństwa, postanowiwszy dał iáskę małżonkom wzajemney miłości; że im rozwodow nie trzebá. Także, że chwalebniejszy rzecz jest krzywdę odpuścić, aniżeli za nie zemsty szukać: czego dowodzi z Ciceroná, ktorzy Cesarzá Orat. pro Marcello, ztey cnoty chwali, y z Dawidá, ktorego Saul z teyze cnoty i. Reg. 24. 18. wystawiał. O Chrystusie zaś powiáda, że on iáwne nie zázakaz (choć mógł zázakać) kápienować niewiásty o cudzołóstwo obwinionej; ále tylko mówi, że ten iá miał kápienować, któryby tego grzechu, wktórym niewiástę obwinał, sam też nie miał, Ták ian S. c. 8. y text Arabski seřt 19

20. Rozdzielivšy práwá Moyżeszowe ná práwá do obyczáiw/ do ceremonií/ y do sádw nalezace/ náucza Author; że práwá do obyczáiw stájące przyzwolita rzecz bylá/ odmienić w doskonálsze/ dla tych przyczyn. Pierwszá/ że Chrystus był Medpatorem y Práwodawcą doskonálszym/ niżeli Moyżesz: bo był Bogiem y cztowierkiem. Drugá/ że práwo Ewángeliey przyimáwoy/ só przyiáciolámi y Synim Bożym; iáko má Ewángelia ian. 1. & 15. Tyh zaś máia byś obyczáie poczei oře y wšpá,

y wspaniałe; a mieli sę obyczaje sług/ a sątym y prą-
wo: prawo zaś Moyżeszowe/ prawo było służebnicze.
Trzecia/ że pod prawem Ewangeliey światobliwie ży-
cy/ sąraz po śmierci swojej wieczna odbytą zapłata;
tego żyacy pod prawem Moyżesowym nie mieli y naya-
świecoblwoicy żyacy. Przetoż prawo Ewangeliey są-
cnieysze test/ niżeli Moyżeszowe. Czwarta/ że pod prą-
wem Ewangeliey żyacy/ więkšie łaski y pomocy do wy-
konania wszystkich cnót biorą. Przetoż prawo Ewanges-
liey miało być dośkonalsze/ zamysławiac w sobie dośko-
nalsze przykazania do obyczajów służące. Dla tegoż
przyswoista rzecz była prawą do sadu należacę/ iako prą-
wa bärzo surowe/ prawą bołazni/ y służebnicze/ co uznas-
wa Piotr S. Act. 15. 10. przez Ewangelistę znieść y są-
mienić to prawą łaskawosć/ y prawą miłosć: o których
Chrystus Matth. 11. 29. Ioan. 3. 16. & 15. 12. Luca 9.
56. Ioan. 1. 12. Także przyswoista rzecz była prawą
Moyżeszową do ceremonii należacę wyproznict bo te
znaczyły coś okolo przyszłego Messyasa; to test/ abo
tego narodzenie/ abo żywot/ abo miłość/ abo śmierć/ abo
cokolwiek takiego; bo to wszystko figura było Chrystusa/
iako Apostoł mowi ad Corinthios I. c. 10. 11. Gdy tedy
Chrystus przyszedł na świat/ figury one ustać miały/ iako
to mowi Augustyn S. contra Faustum I. 19. c. 13. Sā-
kramentā starego Zakonu, dla tego są znieśione, bo są
wypełnione, y inne są postanowione w mocy więkšie,
w pożytku lepsze, w uczynku snadnicysze, w liczbie
mnieysze. Co się też ma rozumieć o Osiarach starego
Testamentu/ y o Obrzeniu ic.

27. A choćiaż to prawo Moyżeszowe wiecznym
się nazywa: przecię się znieść miało: bo ta wieczność
nie bierze się w własnym wyrozumieniu wieczności,
iako się też nie bierze Exod. 31. 6. abo jeśli się bierze

w własnym wyrozumieniu, to się ma rozumieć o przykazaniu onym, które rozkazuje Messyasza słuchać: bo tego trzebá zawnie, y ná wieki słuchać.

28. Tákże lubo niektoré przykazania Stárego Testámentu Apostołowie znieśli; iáko znieśli przykazanie o obřezaniu/ y przykazania Ceremoniálne/ iáko máš Act. 15. přećie to uczynili moca y rozkazáním Chrystusowym/ co się Chrystusowi przypisuje/ Etery miał moc ná so/ y teysie mocy użyczył Apostołom; á miánowicie Piotrowi/ iáko máš u Janá S. c. ultimo Luc. 10. 16. Ioan. 16. 12. & 14. 26. 25. Matth. 28. Nie zniósł iednák Chrystus/ áni Apostołowie przykazań do obyczajów słuszczych/ áni przyrodzonych; bo one są potrzebne zawnie/ iáko y przyrodzone: co bowiem przyrodzonego jest/ zawnie jest powinno przyrodzeniu/ y odmienić się nie może; iáko y samá nácura jest nie odmienna. co też Arles 5. Ethic. c. 7. namienia. Do przystoi człowiekowi rozsámmemu/ zawnie pobożnym bytś ku Bogu; spráwiedliwym ku bliźniemu; poczciwym w życiu ku wszystkim. Dla tegoż te Chrystus odmienił w doskonálse/ iáko máš Matth. 5. 6. 7.

29. Odmienił také Chrystus wszystkie ořáry krwawe stározakonne; ořáre iednák nie krwawe poltánorist; iáko ma Author fol 134. & seq. Bo przystáto zá odmiana práwa; odmienić y ořáry. iáko náucza Apostoł ad Hebr. c. 7. 22. [Prawo bowiem Moyżeszowe, nie było dáne naprzód dla siebie, á żeby wáim ludzie zostawáli; ále żeby się przez nie, ludzie do práwa Messyaszowego przyspásabili y przygotowali.

30. Odmienił také Chrystus Sábát ábo Soboré ná Třiedzielę dla łci Dótkiey. Bo był Pánem Szábátu ábo Soboty/ iáko máš y u Matheusza S. c. 12. A práw
wo

wo zaśle oświeceniu Soboty/ ábo dnia siódmego nie
 jest przyrodzone; ále pozitivum, ábo postanowione; za-
 czym mogło być z innemi takiemiz znieśionemi/ znieśio-
 ne. A dajmy to/ żeby było przyrodzone/ w starym Te-
 stamencie w Sobota dobrodziejstwo stworzenia całego
 świata: przeciw się Sobota miała odmienić ku czci Bo-
 żey ná Niedziele w práwie láski/ dla nądchodzącego
 nowego y wiátszego dobrodziejstwa/ to jest odkupienia
 całego świata: Bo to dobrodziejstwo znośi stary obo-
 wiozek/ á wnośi nowy. Samá bowiem naturá pokázu-
 ie/ że ná wiátsze dobrodziejstwo/ wiátszy wzgląd mieć
 potrzebá. Że zaś Odkupienie całego świata/ jest za-
 enieysze/ niż tego stworzenie/ táśna rzecz jest. Bo przy
 stworzeniu/ takby nie robił Bóg. ále rzekł/ y stało się:
 przy odkupieniu zaś nie tylko mawil. ale też áż do potu
 krwáwego robił/ pracowal/ bolal/ y zabitym w czło-
 wieczeństwie zoiłal. Zaczym trzeba było/ to nowe/ y
 wiátsze dobrodziejstwo Bożie dla samey wdzięczności
 ku Bogu/ mieć w pámiéci. Dla tegoż y Chrystus wie-
 le uzdrowienia nád choremi w Sobota uczynił. iáko máś
 Ioan. 9. 16. Luca 13. 14.

31. Ani też Chrystus utwierdził czerzenia Soboty
 y práwá iey, onemi słowy. Strzeżcie się żeby nie była
 wcieczka wáśá w śmie/ ábo w Szábát. Matth. 24. ale
 raczej chćmá upomnieć Apostołów; áby wcześniej nie-
 bezpieczeństwá upátrowáli, y wcześniej onych lig wá-
 rowáli: bo żimá y Szábát tam, nierychle upátrowanie
 y wárowanie niebezpieczeństw znaczył. Acz y Alko-
 ran w Rozdziale o Niewiáściach przeciwko święceniu
 Szábátu ábo Soboty, temi słowy biie. Abo bądźtemy
 przeklináli tych/ iákośmy przeklali śábájuących/ ábo
 Sobota záchowuiecy b.

32. Ani Apostoł całego prawa Moyżeszowego do zachowania utwierdził onemi słowy ad Gal. 5. 3. **Oświadczam się przed każdym człowiekiem obrzezującym się/ że powinien wyszko prawo zachować; albo czynić, albo wypełniać.** Bo te słowa raczy się ściągać do odstraszenia Gálátów, od obrzezania: co się pokazuje z samego kontekstu. Bo Gálátowie rozumieli, że powinni byli z starego Testamentu, samo tylko przyjąć obrzezanie, a nie inne prawa: Apostoł zaś dał im racya; że powinni wszystko prawo Moyżeszowe zachować, dla równego obowiązku: iakoby rzekł. To pewna, żeśmy Chrześciane, już nie powinni chować prawa Moyżeszowego. Przetoż ani obrzezania.

33. **A chociaż prawo Moyżesowe było dobre y od Boga/ y miało być chowane aż do przyscia Messyasowego: ale po przysciu Messyasowym nie inne prawo ma być chowane; tylko Messyasowe.** Bo to prawo Moyżesowe roślazuje Deut. 18. y w tym prawie o obdarowaniu posłuszeństwa Messyasowi prawo Moyżesowe/ wieczność swoje trzyma: bo w nim nie godzi się łamać prawa Moyżesowego. W innych zaś prawach przez Chrystusa zniesionych/ prawo Moyżesowe już wiecey nie wyciąga posłuszeństwa ku sobie/ ale ku Chrystusowi.

34. **Postu Chrystusowego, tak surowego przez dni 40. y nocy, nie powinni Chrześciane chować.** Bo ten ztaka surowością od Chrystusa do zadziwienia, a nie do naśladowania, jest zostawiony.

35. **Kiedy Chrześciane czego Świętych Obrząz y Arzys S. nie czego bálwánowi: Bo co innego są Obrząz/ k co innego bálwany: Te części zámpe zátázano/ iako maś Exod. 20. 4. Deuter. 4. & 5. Levit. 26. y gózie indziej/**

indziej/ á obrázow nigdy. Bo ta sie znaydowaly y w przybytku Pánstím nád Strzynio/ y w Kościele Sámomonowym. Nie máto bowiem obrázy czći dla siebie; ále dla tego/ tego znáco : á báltwany máto dla siebie; bo im czác Boska Báltwochwaley/ choć nie mátoym w sobie Bosťwá/ oddáto; y dla tego; so zázázane. Poli woš miedziány od Moyšesa ná pušcy ulány/ miał czác u Izráelitow nie dla siebie; ále dla Chrystusa/ ábo Messyáša; pory go slušnie czczono : ále kiedy go Syn dzi/ iáko Boga czćić počeli/ ius został báltwanem : y dla tego; od Krolá Ezechiasza/ iest zepfowany. 4. Reg. 18. 4. Zgadza sa z to náuka Kéisga Chamus, w ktorey nápisano. Báltwan iest, ktory się próžno czći. A sam Alkoran w Rozdziale [o Gwiazdzie.] Báltwánami sa, ktorych czczą iáko Bogow, á oni nie sa Bogámi. A w Rozdziale [o Krowie.] Niektorzy ludzie przyimulá obrázy, y oddáto im czác Boska : ktory záz uwierzyli, z wiékszáz czćiaz Bogu się kłaniáz; ániželi obrázom. Zgadzaio y mowy wšyštich iszytów : do y w Arábštim iszytów dobrze mowimy. Syn iest podobieństwem Oycá ábo podobnym Oycu, ábo Obrázem Oycá : á zleby się záz mowilo. Syn iest báltwanem, ktory się czći, Oycá.

36. My tedy Chrześcćanie czćimy obrázy, á nie báltwany; áni czći Boskiey, samemu Bogu naležacey, obrázom oddáiemy; ále kázdy obraz iáka czćiaz czćimy, iáki godzien iest, to iest, Cefarski y Krolewski, iákíey Cefarz y Krol godzien iest; á przyiaćielski, iáko przyiaćiel. A iessi Cefarski y Krolewski obraz czćimy, daleko bázciey czćić powinnišmy Aniołow, ludzi šwiętych, iáko Bogu bližszych. Czćimy Korony, berła, y száty Krolewskie, mamy tedy czćić y Krzyž Chrystusow, ktory się ćiałá iego Boskiego dotyka; y ná ktorym dzieło zbawienia

47 Pisma S. Chrześcijanie nie zepłowali.
wienia naszego, Chrystus dokończywszy, ten krzyż
za Chorągiew, ábo znak y herb swoy Chrześcianom
zostawił. Conie tylko Chrześcijanie; ále y Pogańska
Prorokini Sybylla l. 6. uznała. Przetoż Chrześcijanie
nie máia bydź za bálwochwálcow póczytáni od Macho-
metánów, gdy obrazy Świętych Bozych, ábo krzyż, ábo
inne instrumentá y znaki tego czczą. Ponieważ ta
część nie jest przeciw Bogu; ále za Bogiem: bo nie
znosi czci Boskiej; ále ón ósobliwie obiaśnia: ieśli
bowiem te rzeczy są czci godne dla Bogá; dálko wię-
cey Bog godzien dla samego siebie.

37. Stęgo tedy wśystkiego iáśnie rzecz iest/ że pójnã
Świète/ w stárym y nowym Testámencie/ ktorých
Chrześcijanie używáio/ cále/ nienárużone/ y żadney stá-
ny ábo zmázy nie máioce zostáio. A Chrześcijanie ónych
używáio/ bezpiecznie; to iest/ z Summieniem do-
brym y uspokóionym/ (iákiego Máchometáni
mieć nie mogą) zbáwienie swoje/ ták według
wiáry, iákó y dobrych uczynków spráwulac/
do niebá postępuio/ y w samo niebo/
w ktorým Bogá wiecznie widzoc/
wiecznie zázywáć będą/
bezśliwie wśto-
puio.



CZĘŚĆ WTORA

o Alkoranie y Máchomecie Wy-
należcy iego.

PRZEDMOWA.

Komu dąć wiarę, gdy się Alkoran,
ani z starym, ani z nowym Testá-
mentem nie zgadza?

Z Gadza się Alkoran z starym y nowym Testámen-
tem w wielu rzeczach, iakośmy widzieli, ale się
też z obiema w wielu nie zgadza, y obiema kon-
trádikuie, ábo sprzeczíwia, komuż tu dąć wiarę? Bo kon-
trádycya ábo sprzeczná mowá, nie może byđz z obu
stron prawdziwa, ale jedná z nich koniecznie musí byđz
fałszem, y fałszywa. Náprzykład, gdyby kto mówił,
Bóg jest, á drugi mu tak przeczył y kontrádycował,
Boga nie masz, jedná część jest prawdziwa, á druga
fałszywa. Przetoż gdy Alkoran stáremu y nowemu
Testámentowi kontrádycuie, idzie zártym, że ábo Al-
koran kłama, y fałsz powiáda; ábo stary y nowy Te-
stáment. Dlategoż trzebá obaczyć, czy Alkoran, czy
pismo święte Chrześciańskie jest od Boga? co jest Bo-
skie, á co ludzkiego? co jest Boskim písmem, á co
ludzkiem, ábo diabelskim oszukániem? Ponieważ bo-
wim wzáiemnie z sobą wotuiá, ábo sobie przecza-
jąc mogą byđz oráz Alkoran, y pismo S. Chrześciań-
skie prawdziwe, ani Boskie. Ale że się o Ewangeliey

y starym Testamencie mówilo, y pokazáło, że od Boga sa: teraz mówić trzebá o Alkoranie: Bo ze znáomości iego, uznana z stárego y nowego Testamentu prawdá baržiey się objaśni.

PARAGRAF I.

Alkoranowi własności piśmá Świętego nie służą.

1. **I**Ako u Uczonych tak y nie uczonych, to pewna jest, że Boskie mowy kłamstwa w sobie nie zamykają, nie przeciwko rozumowi nie rozkazują, nie fałszywego nie mówią, nie niesprawnego nie chwają, á ni się sobie przez contrádykcyę nie sprzeciwiają. Iáko Prorok w psalmie 18. 8. wyliczając własności prawa Bożego, mówi. **P**rawo Boże niezmienné/ nawracające dusze. **S**wiádecstwo Pánstie mierne/ mądrości uszyścające máluczkim. **S**prawniwości Pánstie proste/ uweselaające serca: przykazanie Pánstie iáśnie/ obświecające oczy. **B**oiażn Pánsta swięta trwająca na wieki wieków: **S**ody Pánstie prawdziwe/ usprawiedliwienie same w sobie.

2. Co rozumie Prorok, gdy mówi. **P**rawo Pánstie nie zmienne: To, że tá jedná własność prawa Bożego, wszystkie własności prawa Bożego zamyka, które potym pojedynkiem wylicza, y kładzie one, iakoby różną od innych własności, dla tego, żeby pokazać, że jedná własność nie jest samá dostateczná; áby prawo Boże, prawem Bożym było; ále potrzebne sa y inne wszystkie: bo bez iedney, zaráz się zdráda pokazuje, ięśli to prawo, zá prawo Boskie, y imieniem Boskim Prorok udawał. Do dobrego bowiem potrzeba

hna iest całość dobroci ze wszystkich części zebrana: do ztego zaś dosyć iakikolwiek uszczerbek, iako zdrowa Philozofia uczy. Dobro/ ze wszyscy h przys- czyn/ á zle/ złazdęgo niedostateku. Przetoż zeby prá- wo Boskie, mogło nie zwieć prawem Boskim, ma bydz nie zmazane, y nigdzież żadnego w sobie nie ma po- kazywić występku. Zeby zaś prawo, ktore mogło być diabelika z trada, y liazkim wynalazkiem nazwać, dosyć nartym będzie; ze jedney własności mieć nie będzie. Idźmyż pojedynkiem do káždey.

PARAGRAF II.

Ieśli Alkoran iest pismem nawra- cającym Dusze?

1. **N**Je test/ áni względem cudow náuka Alkorano-
wa utwierdzających/ áni względem Boskiey koo-
perácie/ ábo pomocy/ áni żadnym innym sposobem.
Bo te słowa/ Prawo Pańkie nawracające dusze,
eż się naprzód mogą tłumaczyć. Prawo Boże/ prá-
wo iest skuteczne do nawracania dusz, ábo przez cuda/
ktoremi się náuka Boska utwierdza/ y ie iest Boska/ lu-
djom pokazuje. Prawdziwe bowiem cudá rozum wys-
ciżala/ y do wierzenia tego/ co Bóg przeistoda/ choćby
by było rzecz bardzo trudna náskłaniała. Drugim spo-
sobem te słowa/ Prawo Pańkie nawracające dusze wzglę-
dem kooperácie/ ábo pomocy Boskiey mogą się rozu-
mieć/ nie tey widomey przez cudá, ále niewidomey przez
wołanie iakti/ y wiarzengo náskłaniania/ ktore poprzez
działac rozum/ daje do wiary náskłaniania. Trzecim spo-
sobem te słowa mogą się tłumaczyć/ ze prawo Boskie

nawraca dusze przez cnoty/ prowadząc je do zbawienia/
 a nie przez niecnoty do potępienia. Ale o tym tłumacz
 czytelniku/ tam się mówić będzie/ gdzie o własności prawdy
 Bożego przez one słowa wyrażonej/ Sprawiedliwości
 Pańskie proste: mówią przypadnie.

2. Potrzebne tedy cuda są do utwierdzenia nowej
 nauki, y nowego prawa Bożego: Bo prawdziwe cuda,
 własnym są dziełem Boskim, samego Boga za Sprawcę ma-
 iącym. Zeby się tedy nauka Boska, albo prawo Boskie
 Boskim, a nie ludzkim, ani omamieniem szatańskim
 pokazało, trzebą je pieczęcią Boską (to jest cudami)
 utwierdzić. Często bowiem szatan w A. iotą się swia-
 tości przemienia, iako mówi Apostoł 2. Corin. II. 14.
 y tym światłem, iakby od Boga sobie nadanym, ludzie
 oszukiwa. Co y Alkoran w Rozdziale o Wyświe-
 tleniu temi słowy. *Ludzie y diabli wzajemnie sobie
 zdrady tnują.* Mógłbyz prawo od Boga sobie dane,
 cudami iako pieczęcią Boską utwierdzić, które się cu-
 da in Exodo w Rozdziale 4. y 19. v. 18. y znowu 20. v.
 18. y num. 16. 28. y gdzie indziej wyliczają. Chry-
 stus także Ewangelią swoją cudami potwierdził, kto-
 remi Ewangelią jest napełniona, co y Alkoran przy-
 znawa. Prorocy także naukę, którą od Boga wzięli,
 cudami utwierdzali, co się jasnie z Eliaszą, y Elizeu-
 szą pokazuje. Bo nauka imieniem Boskim podana,
 a żadnym cudem nie utwierdzona, w wątpliwości y po-
 deyrzeniu zostawiać musi; cudem zaś prawdziwy utwier-
 dzona, wszelkie wątpliwości y podeyrzenia znosi y
 gasi. Fałszerze łowie swe słowa udawać mogą za Bo-
 skie; ale cudów czynić nie mogą: bo to dzieło Boskie.
 Oczym tak Alkoran w Rozdziale o Wierzącym/ mo-
 wi. *Nie może Apostoł żadnego cuda uczynić/ chyba mo-
 ga Boże: tedy ias przyjdzie dzieło Boże/ utwierdza się
 prawda*

prawdą/ ábo ráczej prawdą pewną stáie sie/ y tám uświ-
to Galperse. Przetoż y Alkoran też cudá winien na
utwierdzenie tego, że jest piáwem Bożym, pokazáć,
iáko y teraz pokázują Chrześcíanie między samemi
Turkán.i żyjący. Bó diablów z opętanych ludzi, tak
Chrześcíanńskich, iáko y Máchometáńskich w Koście-
le S. Antoniego ná Libanie zbudowanym, wypędzáia
tym sposobem. W wieczor kładą Mníšzy S. Antonie-
go, iáncuch ná opętanego, y w Kościele go ná noc
zamykają; á nazajutrz przyszedźy, znaydują czło-
wieká od diabła uwolnionego; nie inną mocą, tylko
przyczyna S. Antoniego. Co uwolnieni iáwnie y gło-
sno wyznawáią, iáko ma Guadagnolus fol. 159.

PARAGRAF III.

Jeśli Alkoran jest náwracájący Dufze przez cudá?

I. **N**ie jest. Bó żadnem cudem Bożym nie jest
utwierdzony. A Máchomet żadnego cudu pra-
wdziwego nigdy nie uczynił. Co y sam Alkoran wy-
znawa, że dla tego wiele od Máchometá y jego tego
odstąpiło, że żadnych cudów nie wiozłali. Bó tak
w Rozdziale o Rzymiánách wprowadza Bogá z Mách-
ometem mówiącego. Ponieważ ty nie w księze záz-
umiony, y nie masz słachu głuchym, dla tego od-
stąpiła, to jest ludzkie od náuki twojej. Coś náó to mo-
że byś iánieyłego/ że Máchomet żadnego cudá ná
potwierdzenie Alkoranu nie uczynił? Bog to mo ói/ że
ludzie Máchometá dla tego/ że żadnego cudu nie uczy-
nił/ iáko Galperzá porzucáli. W se wo mój byś prze-
wóda.

rodá. Jeśli był Máchomet Apostolem Bożym/ (á wez-
 dług Máchometánów wielkym nád Moyšesá y Chry-
 stusa) czemuż tego nie czynił/ co Moyšes y Chrystus/
 iáko Cudotwórcy czynili ?

2. Ze te cudow domagáli u Máchometá ludzie,
 którym on písmá swoje, iáko Bólkie przekładał, ná
 potwierdzenie tego, że byli od Bogá, y Bóskie, sam
 Máchomet przyznawa w Rozdziale o Przeszciu mówiac.
 Żadno miára nie uwierzymy Tobie/ jeśli nam nie wy-
 prowadziš z śienie zrodlá/ ábo jeśli nie stworzyš sa-
 du z pálmami y iągódami/ y nie wyprowadziš rzek ná
 gátesie wytryskálócych; ábo jeśli nie spráwiš ná niebie
 zámienia/ iákos nam przelożył; ábo jeśli nie dokážeš/
 żeby Bog y Aniołowie z śapili oraz; ábo jeśli sobie nie
 zbuduješ domu wyśmienicie ze złota/ perel/ y innych
 ośdob róžnych wspaniałego; ábo jeśli nie wstąpiš do
 niebá; y żadno miára nie będziemy wierzyli/ żeš wstąpił/
 póki nam nie spuściš księgi/ ktorabyšmy czytáli.

3. Což ná to Máchomet ? Jáko tym ludziom od-
 powiedział ? Cud podobno iáki ná kštalé Moyšesá/ y
 Chrystusa/ ábo innych Proroków uczynił ? Żadna miá-
 ra. O to zmysła sobie imieniem Bożym wymówkę/
 iákby od samego Bogá wymówioną/ dla swego zmysło-
 nego Proroká. Odpowiedz im, y mów. Niechay bę-
 dzie chwala kánu memu. A zaz ía íestem co ínzego,
 oprócz tego, że íestem człowiekiem y Apostólem ?
 Takie y ná innych miejscách odpowíada tym/ ktorzy od
 niego cudow ná potwierdzenie Alkóraná potrzebowáli/
 iáko sam w Alkóranie wiele rázy świadczy. W Roz-
 dziale (Bydlięch) ták mówi. A gdy przydzie do
 nich antikut iáki Alkóranu, mówia. Żadna miára nie
 będzie dano, iáko dano íest Apostótom Bożym, to íest
 cudá y znaki. Což ná to Máchomet ? Nic/ tylko wy-
 mo.

monki po wymowkach w myślał/ raz mówiąc/ że cud
 da se nie potrzebne, drugi raz/ że Boskiey do wierzenia
 potrzebą jest pomocy; tak wymiże Rozdziałe o Bydłę-
 iaci mowi. Chocbyś y do nich posłał Aniołów, y
 umieli do nich mówić, y zebrali byśmy do nich wszystko
 wielość (to jest, co ich cudownego nie uwierzyliby,
 gdyby im Bóg tego wola twoja nie pozwolił. Trzeci
 raz/ że wiara nie miałaby zasługi przy cudach/ albo zná-
 kach: tto to odpowiedź tenże o Bydłciach przynosi. A
 zachęca, jeśli do nich nie przyjdą Aniołowie, albo
 nie przyjdzie Pan twoy, y nie uczyni znaków i kich
 Pan twoy? W dzień, w który przyjdą cuda Pana tve-
 go, nie będzie duszy pożytecznej a wiara iey, jeśli przed
 cudami nie uwierzemy. To tak się około cudow Kris-
 ci y wykreśa Máchomet. Jeszcze y inno wymowka
 przynosi w Rozdziale 7 w księdze trzeciej/ ktorey tytuł
 jest o Alforkanie, albo Alkoranie, gdzie tak Boga do
 siebie mówiącego wprowadza. Y nie posłaliśmy cie-
 bie, tylko Oznaymiciela rzeczy dobrych, y Pogroź-
 ciela karania. Temi y tym podobnem odpowiedziá-
 mi słaba się Máchomet/ że nie był od Boga posłany
 do czynienia cudow/ ale tylko do kazania/ obietnic
 sprawiedliwym nagrodz/ á niesprawiedliwym groźąc ka-
 raniem y mekami.

4. Jakiey wagi tá jest odpowiedź? żadney. Pytáia
 go o cuda, pytała o znaki, ktoremiby stwierdził, że
 nauką iego w Alkeranie zamknięta była od Boga, y
 że on był Apostołem Bożym; pytała go o pieczęć Bo-
 ska: á on odpowiada, że tego wszystkiego nie ma. Coż
 z tego idzie? To, że wiary u ludzi bacznych nie ma,
 y mieć nie godzien: ponieważ nauki tey, którą uda-
 wał za Boską, nie stwierdził pieczęcią Boską, to jest
 cudami. Chrystus, Moyzefz, y Apostołowie naukę
 od

od Boga wziętą cudami utwierdzali, y tym sposobem pieczęć Boską pokázowali, á Michomet przedtym ucieka; przetoż pokáz nie, że iego náuka w Alkoranie nie jest Boska. Sniecha by był godnym ten człowiek, któryby się udawał za posła Królewskiego, ábo Cesarzkiego, á nie miałby listu z pieczęcią Królewską, ábo Cesarzską. Przetoż y Michomet tego śniechu godzien, gdyż się Posłem Boskim udawał z piśmem Bożym, á pieczęci Boskiej, to jest cudów nie pokazywał.

5. Oznawał to bierz dobrze Michomet/ że to wielce trudna rzecz jest/ nową wiarę/ y nowy Zákon bez cudu opowiadać: dla tegoż się do cudów choć fałszywych y zmyślonych udał.

6. Pierwszy cud tego, który w Rozdziale o Kściejcu wspomina, który on na książycu uczynił. Przyszła godzina/ á Kściejcy się rospadł: Ktoryż miał choć tej obaczę nązad idą/ y mówią. Omamienie jest przechodzące/ y klamstwo rozumieli/ y posła za chwoszczami swemić. Jaki to był cud, baczni ludzie baczają, y dla tegoż Michometem y náuka iego wzgardzili.

7. Drugi cud wspomina w Rozdziale o wiaździe, kiedy do nieba y do Boga wstąpił/ y do niego na dworze strzelenie z łuku przystąpił. O czym w Rozdziale o Prześciu temi słowami mówi. Chwałitem i, który przeniósł stągę swego czafanocnego, z Kościoła Mechy, do Kościoła tey krainy, kroy biłogost wiliśny (to jest ieruzalem w dół gich Tłumaczów) zebysiny mu znaki pokazali.

8. Mówią tedy Tłumacze cüm zgo miejscą/ y Kściegą Ktorey tytuł Ysa. Że gdy był Michomet w Almedynie/ ábo w Tribila/ w nocy zikolatan wo drzwi iego/ á goy wstąpił Michomet: zniósł przy drzwiach Archaniola Gibręla/ młodego dwiemá rzędami po siedm-

siedmścieślat strzydeł z tey y drugi strony rozferzo-
nych/ ktore były nad śnieg bielsze/ y nad krystał ias-
niejszy. Archaniol przywiódł z soba białe zwierze iez-
dno/ ktore było wielkie niż osiel/ a mnieysze niżeli muł/
nazywane Alborach/ albo iako drudzy nazywało Elmpa-
rak. Zaráz Gabryel Máchometá obłápił/ y z wesola-
stwá rzeł. O Máchomete imieniem Bostim bądź
pozdrawiony. On ci roztázał/ ábyś tey nocy zemno-
iáchał/ y tájemne strycości/ ná ktore się nie godzi czło-
wiekowi pátrzyć/ obaczył. A po odpowiedzi Mácho-
metowey. Wśledź/ mowi Archaniol ná tego Alborachá/
a podź zámna. A gdy chiał wsiest ná Alborachá Mách-
omet/ Alborach nie chiał go przypuścić/ do ktorego
Aniol rzeł. Czemu się nie daś dosiest Máchometo-
wi? Wiedz że nie możesz mieć godniejszego Jezdzcá ná-
niego. Ná to Alborach odpowiedział. Nie dam się
dosiest Máchometowi/ áż mi wprzód obiećć będzie/
że mnie do Ráiu xprowádzi. Ná ten czas Mácho-
met nie tylko to Alborachowi/ ále y to/ że między wšy-
stkiemi bydletámi miał dostąpić pierwszey w ráiu chw-
y/ przyobiećć. Potym zaráz ná gróbiet swoy wzięł
Máchometá/ a Aniol Gabryel cugle trzymał/ y iáchali
do Kościółá świętego do Jeruzalem. Tu opuścá-
głosy w drodze słyśáne/ y od Aniółá ich wytlumáczenie.
Storo do Kościółá przyiáchali/ o to (táż oni pło-
wšyscy Świáci y Prorocy/ ktorzy inż byli pomarli/ Mách-
ometá przy drzwíách Kościelných powtáli pozdrawili/
y do wielkiego Oltarzá/ ábo Káplíce záprowádzili/ y
wšyscy się modlitwom Máchometá zalećiwšy/ zaráz
odepli/ zosiáwivšy Máchometá z Gabryelem. I ed-
oni dwá y z Kościółá wyszedšy/ ználezi zá forte drábi-
ne iáśas z swiáćlá zrobiono/ sámezo niebá tyłáćo-
przez ktore Archaniol Gabryel-áż do pierwszego niebá
záprowá-

zadrowidził Mi hometa i y powiadała/ że Michomet
widział to niebo z naważszego srebra ulane/ y ną zło-
tych lancuchach gwiazdy od niego wiszące, y sie naważsz-
sa gwiazda tak była w elka/ iako góra Noa/ Ktora
góra jest wedle Tribitu/ albo Medyny a gdy do nieba
przyszli/ a Aniol we drzwi niebieskie zapukał/ Odswoier-
ny rzekł. Ktoi to? Odpowiedział/ Gibrjel i. t. e. m' a
zemna jest Prorok Mi homet/ przytulił Go. I
imie Michometa we/ zaraz Odswoierny do nieba do-
otworzył/ y tam zgrzybiatego człowięka nilesł/ co jest
pierwszego Rodzicia Adami/ Ktory obaczywszy Mi ho-
meta zaraz go obłapił/ y Boga dźwiał/ że takiego
sobie uszytył potomka/ y modlitwom się Mi hometa
zalecił. Ale oto dyley w tymie niebie/ wielka liczba
Aniolo w rożnych postaciach pokazał się i. t. e. m' b
wien postać ludzi/ drudzy koni/ wolow/ karow/ y in-
nych zwierząt czworonożnych olutaiacy b ną sobie nosili.
Ale między niemi tak był wielki kar/ że nożami na pier-
wszym niebie stał/ a głowa swoja drugiego nieba tykał.
A kiedy się o tym Mi homet pytał/ Gibrjel mu odpo-
wiedział/ że to Aniolo wie byli/ Ktorzy są wpyłkami
ziemskimi rzeszami do Boga się wsta wiało/ tak. se ci
za ludźmi tylko/ Ktorzy po tąd ludźmi nosili/ w ta wili
się/ za koni za/ Ktorzy po tąd koni za/ za wolami/ Kto-
rzy po tąd wolow/ y tak o innych wpyłkach. A nowa
gdy się o onym Karu naważszym pytał/ odpowiedział
Aniol/ że gdy on Kar zapieie y zakurka/ wpył Karo-
wie odpowiada ma kurka i. t. e. m' a kurka/ nie tylko nies-
biescy/ ale y ziemscy/ po tej mo wie Kar zipsal/ a zaraz
mu drudzy y ną niebie/ y ną ziemi w ziemie odpowie-
dziali. Potym do wtorego nieba wstapili/ nie se sre-
bra/ ale se złota odlanego/ tamie Odswoierny zaraz ni-
imie Michometa we drzwi/ iako y pierwszy otworzył/
gdzie

gdzie nie trzeba opuścić/ co oni gdać/ że tam na ka-
zdy branie imię Boże z imieniem Máchometowym/
temi słowami napisane: Nie jest Bog, tylko Bog, y
Máchomet Apollot Boży.

Wszedłszy do wtorego nieba, znaleźli Noego, kto-
ry wyrzawszy Máchometá, wielce się ucieszył, y siebie
Máchometowym modlitwom zalecił. Y dwa razy więk-
sza liczbę Aniołów na wtorym niebie znaleźli; y był
miedzy nimi Anioł wielki, który nogami stał na dru-
gim niebie, a głowa się tykał trzeciego niebá, y jedna
ręka Wschod, á druga Zachod trzymał. Z tamtąd
poszli do trzeciego niebá, z kámienia drogiego zro-
bionego, gdzie Abráhámá znaleźli, y miedzy wielką
liczbą Aniołów jednego wielkiego, u którego miedzy
jednym y drugim okiem, taka odległość była, która
by ledwie kto za 70000. dni mógł przebieść. Ten
Anioł miał w ręku tablicę, na którą zawsze poglądał,
y jedno pismo mazał, á drugie pisał. Agdy się o nie-
go Máchomet coby był pytał, Gabriel mu odpowie-
dział, że to jest Anioł śmierci/ á o tablicy zaś, że Ta-
blica *schowana*/ o ktorej Alkoran w Rozdziale o *30* dy-
ała wzmiankuje. Na tej tablicy wszystkich ludzi ży-
jących, są napisane imiona; á Anioł uważa wszystkich
życie, liczy dni y lata; á gdy obaczy, że komu się dni
wyśpetny, zaraz imię tego z tablicy wymazuje na
niebie, á on umiera na ziemi. Nadto, tenże pisał
imię ną tych, którzy się rodzą, y liczbę lat noruie.

Z tamtąd do czwartego niebá wstąpili/ z Smárágnu
zrobionego/ y tam náleśli Jozefa Syná Jákwowego/
ktory się Máchometowi polecał/ y wielką jeszcze liczbę
Aniołów/ niżeli w niższych niebiosach obaczyli/ y Anioła
bárzo wielkiego płaczącego: o którym gdy się pytał Mách-

chomet/ Gábryel mu odpowiedział/ że oplátuje grzechy ludzkie/ y duše do pieślá wrzucone.

Z tamtad do piątego niebá z dyámentu wyrobionego wstąpili; gdzie Moyzeszá obaczyli, który się modlitwom Máchometowym zalecał.

Potym do szóstego/ gdzie Janá Brziciela znaleźli/ który także modlitwom się Máchometowym oddawał/ było zaś szóste niebo z kárbunkulu.

Siodme zaś, w którym naleźli IEZUSA Chrystusa, z Boskiego światła było zrobione. Tu zaś nie mówią, że Chrystus Máchometowym, ale Máchomet Chrystusowym polecał się Modlitwom. W tym niebie znaleźli wielką liczbę Aniołów, daleko przechodząca liczbę tych, których w niższych niebiosach przedtym widzieli; a między nimi Anioła, który miał siedm dziesiąt głow, a na każdy głowie siedmakróć sto tysięcy języków, a na każdym języku siedmakróć sto tysięcy głosów, we dnie y w nocy Bogá chwalących. Znaleźli tam y Aniołów, którzy zawsze oczy otwarte, upatruiac czegoś, mieli; y innych, którzy zawsze głowę ku ziemi náchyliwszy, y twarz spuściwszy, nigdy iey nie podnosili; innych, którzy zawsze leżeli, a nigdy nie wstawali; innych tak wysokim y ostrym głosem Bogá chwalących, że trzeba było uszy palcami zatykać, aby nie ogłuchły. W tym niebie opuścił Máchometa Gábryel, mówiąc, aby sam wyzey poszedł, bo się tam jemu wnieść nie godziło.

Z tamtad sam (mówiąc) Máchomet poszedł w gore/ (a iáko on powiáda) przez wody sńiegi y inne przykrze miejsca; że aż uśtawiał. A tym czasem do siebie głos usłybat/ mówiący. O Máchomete przytáp, y twercę twego pozdrow. To słysząc przystąpił/ y widział także światło/ iákiego oczyma znieść nie mógł/ y powiáda/

wiada/ że Bog na twarz swojej miał siedmдесят tysięcy zastłon/ y na ten czas przystąpił na dwoie strzele nie z łuku/ iako sie rzekło z Rozdziału o Gwiazdach. A kiedy Bog ręką swoją dotknął się Máchometá/ uczuł to tak zimno: że zimną zniesć nie mógł; powiada też Bze/ że mu na ten czas wiele Bog rozkazał/ y wiele obśiawił/ á osobliwie (iako ma księgá Agar,) że mu pięć przywilejów dano.

1. Ze on jest naydoskonalszym stworzeniem.
2. Ze on na sadnym dniu nádewszystkich będzie naygodniejszy, nayzaczniejszy, y naywyższym.
3. Ze on będzie odkupicielem powszechnym iákimśi sposobem odkupienia
4. Ze on miał umieć wszystkie ięzyki.
5. Ze iemu samemu po nabytym zwycięstwie, wszystkie łupy należeć miały.

2. Rzeczysz. A zaż to nie cud/ Ktory tak wiele cudownych rzeczy w sobie zamyka?

2. Odpowiadam/ nie c. d. Bo szczyre w sobie kłamstwo zamyka, ktore sama powieść rozumnemu y uważnemu człowiekowi otwiera y pokazuje. Kłamstwo jest. że gwiazdy na złotym łańcuchu z pie.wszegoniebá są zawieszzone, bo ię tey powieści A tronomia y Philozofia sprzeciwiá, nauczaiac, że niebiosá nie ze złotá, áni z srebrá, ale z godniejszey materiy są zrobione: á gwiazdy nie są zawieszzone, ale iak do tablicy, tak one do niebá przybite. Kłástwo, że bydło ono Alborach, miało wnisć do Raju, y do otrzymania chwały Bożey; A zaż to nie przeciwko rozum wi? Białki, one mnogie Aniołów ikrzydla, głosy, ięzyki, głosy zagłuszaiące uszy ludzkie; á ktoż

71 Alkoran nie jest
tego nie widzi? Bez cudu iawnego mówił to Machomet, to może y kto inny też mówić tymże sposobem, o sobie, y swych wymysłach.

10. A co piśe/ że tam imię Boskie przy każdych drzewiach y Thronie Boskim było napisane tąd/ Nie jest Bog tylko Bóg, a Machomet Prorok tego To fałsz. Czemu? Abo to imię Boskie było napisane od wieków/ ábo w czasie? Jesli od wieków/ Ktoż go y dla tego napisał? Jesli Bog napisał/ nie dla siebie napisał: bo on siebie sam w sobie bez wszelkiego piśmá poznawa/ y sobie o sobie mówi/ że on Bogiem jest/ á nie kto inny. Nie dla Aniołów. Bo tych od wieków nie było. Jesli zaś w czasie? to fałsz jest: bo Aniołom Bog nie przez piśmo/ ále przez oświecenie obecnosci swojej mówi. Nie dla ludzi/ bo ci ktorzy w niebie byli/ Bogá prawdziwego przedtym uznali; niśeli to piśmo czytali, bez znátomosci bowiem prawdziwego Bogá/ nie mogli przysć do Boga. Przetoż tam imię Boskie nie było napisane. A jesli Boże nie było/ tedy y Máchometowe nie było. Przetoż co Máchomet o tym napisał/ baży od Żydów zmyślona náposmiawisto Máchometá napisał.

11. Tizeci cud Machometow, którym on się przechwalał, ten jest, że mu Archanioł Gábryel czworoletniemu, gdy się bawił z synami mámkí swojej, ówce pasącemi ná polu, porwawszy go zá pagórek, pierśi otworzył, serce wyjął, y z serca kroplę jakas czarna wyćisnął; áby od diabla nigdy nie był kuszony: bo on powiadał, że w oney kropli czarney podniecia do grzechu zostawała. Ktoż ten cud widział? Czemu tego Gábryel przy Pasterzach nie uczynił? czemu nie z takim światobliwym dziełem krył? czemu od oczu ludzkich za pagórek umykał. Ktoż y skutek tego

cudu

cudu w Machomecie ná potym widział? Ieśli nie miał do grzechu podniety Máchomet, czemuż się cudzołóstwem poszpecił? czemuż sobie od Bogá prawo na cudzołóstwo wypráwował? ábo że mu było dáne wymyślał? Ktoż to kiedy z Filozofow, abo Theologow slyszá, że podnieta do grzechu w sercu ludzkim, przez czarna kropkę zostáie?

12. Czwarty cud Máchometow wspomina Księgá Agar, że Máchometá gdy pielgrzymował/ máiac ná ten czas lat szesnásć: obiet go od upału słońecznego bronil. A ktoż ten cud widział?

13. Piąty cud Machometow, iako en powiáda rozmowa z Gióryelē Archaniełem, kiedy mu Rozdział pierwszy Alkoranu podał. A ktoż tego jest świadkiem?

14. Szósty cud Máchometow/ że go/ gdy sie wracał z iáslini/ w ktorej on pierwszy Rozdział Alkoranu odebrał/ drzewá/ prástwo kámmienie/ y bydletá pozdrawiáły. Welcl. g. Machomecie, że ty jest Prorokiem y Pośtańcem Bóżym. Tákże/ że drzewo w posrodku drogi wyrosło/ ná dwie części sie rozdárlo/ áby przez nie, iáko przez brame iáko Máchomet przepedł/ ktore potym znówu sie zrostło. A tego ktorzy są świadkowie?

15. Siedmy cud Machometow, że na roskazanie iego drzewa zmieyscá ná mieysce przeszedzły, od gorącego słońcá Máchemeta zasłoniły ná ten czas, gdy on wezas siebie czynił. ktore potym na dawne mieyscá powróciły, żadnego znaku nie zostawiwiły. Wláśnie tu cudu potrzebá było?

16. Ósmý cud Máchometow/ że pień páłmy/ ktory był w śieni domu iego/ tej nocy/ ktory Máchomet ná wygnánie z Meky wyrzucony/ do Medyny ucietać mus

73 Alkoran nie jest
musiał/ plakał dla odejścia Máchometowego. Ktoś
temu pniowi uwierzy płaczącemu i wierze/ że ten jam
pniem zostanie.

Dziewiąty cud, że gołębicą na ten czas na ramioná
iego przylatywała, gdy on kazanie miał do ludzi:
Omamienie to nie cud: bo ta gołębicą przyuczona,
często groch z uchá Máchometowego wybierała, y
dla tegoż do niego przylatywała. Y znowu fałszy-
wy: bo jest przeciw Alkoranowi, który twierdzi, że
w Bostwie jedná tylko jest osoba, á ta historia przy-
puszcza y Duchá Świętego.

Dziesiąty/ że wol zawołány od Máchometá na głos
iego przyszedł/ mátać Alkoran. do rogów przywiązany/
który do ludzi zaniósł. A to cud fałszywy: bo ten wol
brał często pokarm z rąk Máchometowych/ y słuchał
głosu iego; dla tegoż nie dziw/ że zawołány przyszedł
do niego. To dziw/ że o tym wole nie zostawił ro-
zdziału Máchomet w Alkoranie/ iáko zostawił o Kro-
wie. Wolem bydz musi nie człowiekiem/ który tego
wolu za cud przyjmie.

Leceńasty, że znalazł łochy podziemne, jedne mío-
dem, drugiemłekiem nápełnione. A to co za dziw?
Bo ie przedtym sam nápełnił.

Dwunasty/ że słysząc rás wiele wilków wespót wies-
cych/ z głosu iednák poznal/ który między niemi był stá-
rym/ ábo kólaściem. A ná ten cud ktoś się nie roz-
śmiejcie i

Trzynasty, że wilk do iednego człeká ná imię
Vehebená przemówił, á on zaraz został Saracenem.
A temu wilkowi kto przyzna urząd Prorocki? Máchometanie.
Bo u nich toż wilk robił, co y Máchomet.

Czter-

Czternasty/ że Máchomet roślazał drzewu/ ktore mu sie zaraz pokloniło. Ktoż to widział?

Piętnasty, że łopátka z owce pieczona, á truciźna od Zameb żydowki napuszczona, do Máchometa przy stole przemowiła. Nie iedz mie/ bo mam w sobie truciźne. Nie iadł Machomet, ale iadł Elbetem y umarł. Ten głos z łopátki abo sam słyżał Máchomet, ábo nie sam, ále y drudzy, ktorzy u stołu siedzieli? leśli sam? Czemu towarzyszowi swemu tę łopátkę iesć, będąc Piorkiem miłośiernym dopuścić? leśli y drudzy, toć nie podobna, żeby się kto odważył ná to iedenie, chyba żeby się kto spodziewał wkrzeszenia swego przez Machometá, który ni kogo nie wkrzesił.

16. Inne cuda Machometowe/ ná innym sie mieyscu przytoczo/ ktore wspomináio Altkoran/ księga Sen-nai, y księga Agar, y inne Máchometánow księgi/ ktore sie wśytkie bez świádkow działy. Cudo zaś o Księżycu działo sie przy Stryiu Máchometowym Bucelinie/ ktory widzac/ że bylo fałszywe/ ogłosił zá fałszywe; co wyznawa sam Máchomet w Rozdziale o Księżycu iáko to sie rzekło. To iest cmarzenie, ábo oczarowanie przechodzace, á nie zostajace. A prawdziwie to czarownicy o kolo stoncy y Księżycá zá pomoca diabelsko czynia/ zakrywając ie obłokami. Máchometá zaś wieśle ludzi zá czarowniká miało/ iáko Altkoran w Rozdziale o Ionażu mówi. Rzekli niewierni, zaprawdę, że ten człowiek iest czarownikiem iawnym.

18. To uwagi rzecz godna, co Máchomet o sobie powiada, że przywilejami nád wśytkich Świętych od Bugá był ozdobiony. Czemuż tak lekkie y ledaiakie zá sobą cuda przywodzi? Czemu ten przyaciół Boży, nie czynił takich znakow, iakie czynił Moyzeż,

Iozue, Eliaſz, Elizeuſz, y inni Prorocy? Czemu nie wſkrzeſzał umarłych, ani leczył chorych, iako wſkrzeſzał y leczył Chryſtus, y Apoſtołowie, y Święci Chryſtuſowi? Skarżył ſię Machomet w Rozdziale o Rzymianach y o Mrowce/ że od niego ludzie odstępowały dla tego; że nauki ſwoiey żadnemi nie opierał cudami. Słowá te ſą w Alkoranie, iako od Boga wymowione czytają ſię *Że ty nie wſkrzeſzaſz umarłych/ y nie dajesz ſłuchu głuchym/ dla tego odſtępią.* Ba nie ſkarżyć ſię byto trzeba temu Przyjacielowi Bożkiemu na to, ale raczey byto trzeba Boga proſić o te przywileje, które dał Moyżeſzowi, Prorokom, Chryſtuſowi, Apoſtołom, y innym Przyjaciółom ſwoim, wiarę y naukę ogłaſzającym, a pewnieby od niego ludzie nie odſtępowali. To tego nie dorozumiał ſię Machomet, aby Boga o prawdziwe cuda proſił? O iako mu w tym Bog rozum odiał! Iakoż to Machomet przyjaciel Bożki? kiedy mu Bog na potwierdzenie nauki Alkoranowej, prawdziwych cudów nie dał w rękę, iako dał Moyżeſzowi, y Chryſtuſowi.

19. Czemu prawdziwych nie czynił cudów Machomet/ ieſzcze ſię tak wymawia w Rozdziale o Grzmocie. [Choćiażby przez Alkoran góry choſiły/ ziemią ſię rozpadala/ albo umarli mówili/ iednakże Boga oddana ieſt wſełka ſprawa.] To ieſt nie uwierza/ ieſli im Bog nie da taſki do wierzenia. Patrzą co ſię wyżej a. 3. o wymowkach Machometowych rzekło.

20. Nie uczynił tedy żadnego cudu Machomet prawdziwego, na poparcie ſwego Alkoranu: Przetoż Alkoran nie ieſt piſmem Bożym. Ale wſtąpił do niebá, (iako Cudo wtore pokazuje) ale do niego zſtąpił Gábryel z niebá. Odbowiadam. Ani on wſtąpił do niebá, ani Anioł do niego zſtąpił z niebá. Bo ſam
Ma-

Máchomet w tymże Rozdziale niżej, twierdzi że ludzie od niego cudów tych wyciągali, żeby do nieba wstąpił, albo żeby do niego Anioł z niebá zstąpił, którym się on tak wymawia. *Mow/ chwala Pánu: áżaj ja jestem co innego/ tylko człowiek Apostoł.* Coż z tego idzie? To. Gdy by to prawdą była, że Máchomet do niebá wstąpił; albo że Anioł do niego z niebá zstąpił; nie tak by tym ludziom Máchomet odpowiedział, że nie mogą cudów czynić, y nie jestem ja cudotwórcą, ale tylko człowiek posłaniec Boski; ale raczyby mówił, oto y Anioł do mnie z niebá zstąpił, y iam do niebá wstąpił. Ale tego nie śmiał mówić. Przetoż iawna rzecz jest, że to sobie wymyślał.

21. *Recezesz.* Dla tego Máchomet tego nie mówił/ bo się to w nocy stało/ y nikt tego nie widział/ zaczęym więc też około tego nie mogli świadczyć.

22. Odpowiadam, że to mówić, jest przeciwko naturze cudów mówić: bo cudá nie dzieją się dla Cudotwórców, ábo Proroków; ale dla ludzi którzy konwersują ábo przestają z Prorokami, ábo Posłańcami Boskimi. Eliaż y Elizeusz cudá swoje iasnie przy ludziach odprawiali; co księgi pokazują Krolewskie; co też rozumieć trzeba y o innych Prorokach. Czemu y Máchomet iasnie y przy oczách ludzkich nie miał tychże cudów odprawować? Nie pomoga cudá, które tylko prorokuiacemu są wiadome, á nie ludowi; do ktorego Proroctwá są posłane. Bo lubo Prorok pewny o tym będzie; że co mówi, od Boga mówi, ale iako lud o tym się utwierdzi, że Prorok, który się powiada byđz od Boga, prawdziwie jest od Boga? bo może rozumieć, że to jest oszukanie. Coż z tym czynić? Trzebá cudownych spraw, ábo cudów, áby były

iałne, widome, y w oczách wielu ludzi, á zátym nie samemu Prorokowi tylko iałne, y widome.

23. **O**twierdził te náuka Chrystus: bo cudá ktore czynił/ w oczách wszystkich ludzi czynił. Ták Łázará w oczách wszystkich ludzi do żywota z grobu przywrócił; Syná Wdowy/ w mieście Naim/ przy wielkim zgromáczeniu ludzi/ ożywił/ Máłce oddał. Moyses także przy całym Synow Izráelskich zgromáczeniu Dátaná y Abironá rebellizántow/ ziemi otwárte ná posárcie podał; przy dwoiákim woysku Egypckim y Izráelskim morze otworzył/ y Pháraóná zátopił. Eliasz przy wielu z Brolestwá Izráelskiego ludziách/ zniebá ogień sprowadził/ ná posárcie tych/ktorzy go imáć przysli. Elizeusz przy woyskách trzech Brołow/ wodę ná puśczy z dolin suchych wyprowadził. Toż y drudzy czynili. Coż temu podobnego Máchomet uczynił? Wszystko ciemno/ wszystko bez ludzi/ wszystko w nocy.

24. Cudá, ktore czynił Chrystus y Moyses, miały swoy koniec peczęiwy, miłości bliźniego, ábo innym cnotom służacy. Wskrzeszał Chrystus umártych: ná coż? Dla poćiechy tych ludzi, ktorých pokrewnego wskrzeszał. Wyprowadził Elizeusz zródło wod. Na coż? ná uśmierzenie pragnienia ludzi y zwierzat. Kazał się ziemi rozstąpić Moyses. Na coż? Na ukaranie rebellizántow, y utwierdzenie posłuszeństwa poddanych ku Przełożonym. Toż trzy cudá co zá koniec miały? Ná co się ono drzewo ná polu rozdarło, przed samym Máchometem? Ná co drugie drzewá z mieyscá ná mieysce się przenosiły? y znówu powracały w oczach samego Machometa? Kogo Machomet wskrzesił, kogo cudownie uzdrowił, kogo cudownie nákarmił, iako czynił Chrystus, Eliasz.

asz, Elizeusz, Moyzesz? O cudownym ludzi nákar-
mieniu przez Chrystusa Alkoran wspomina w Ro-
zdziale 4. o Stole. Ztego wšzytkiego káždy oba-
czyć może, że Alkoran nie jest prawem Bożym, nawra-
cającym Dusze przez cudá.

P A R A G R A F IV.

**Jeśli Alkoran jest náwracającym
Dusze względem kooperáciey
Boſkiey, álbo łask Boſkich
wspomagających?**

I. NJe jest. Czemu? Bo lubo Alkoran wielu do
siebie poćiągnął; poćiągnął iednak nie łask
Boſa Alkoranowi dopomagájąco/ ále moca ludzka y
mieczem/ iáko sam Alkoran wyznawa w Rozdziale 3.
Elegi wtorey/ pod titulem o Pokucie, ábo iáko dru-
dzy chco o Mieczu. Gdzie ták mówi. Wojućie z te-
mi ktorzy nie wierza. A znowu táńże niżej. Wo-
jućie z temi ktorzy Troycę wyznawáa. A znowu
táńże pobudzátac swoich do wojny/ mówi. Ze Bog
kupił u wiernych Dusze ich, y dobra ich, przez Ray
obietány, będą wojować na drodze Bożej, będą za-
biíać, y będą zabíiñemi: obietnica o koto tego pra-
wdá jest w prawie Moyzefzowym, y w Ewángeliey y
w Alkoranie: y ktoż wiernieyszmiest w wypełnie-
niu obietnicy, ábo umowy swoiey, iako Bog? Wese-
ćie ſę tedy z przedaży waszey temu, z którym taka
zamiánę uczyniliście, ktora jest zykiem wielkim. A

w księdze Sonnat toż powtarza. Wojnyście z ludźmi, az zostana Machometanami. Toż y ná innych miejscách w głowe swoim wbita; aby bili/ zabiłi/ y przesładowáli tych/ ktorzy niechco wterzyć Alkoranowi. Z pelno tego jest po Historiách Máchometánskich/ że woyno y mieczem práwo Máchometowe jest rozpersonie.

2. Pociągnął ieszcze Alkoran wielu do siebie, ze cielesności swoim pozwolił, y do sprosnych roszkoszy drzwi otworzył; że do wierzenia łatwe rzeczy y rozumu ludzkiego nie przechodzące, podał. Pociągnął tedy naprzód ludzi prostych, nieukow, iako tam Alkoran w Rozdziale 1. mówi, ktorých głupiemí nazywa. A takich łatwo oszukać. Pociągnął potym Bałwochwalcow taka sztuka. Zalecał im Zydow, Chrześcianow, nawet y Poganow, iako w pierwszym y czwartym Rozdziale iasna rzecz jest, powiadać, że wszyscy według swego prawa, mieli chwały dostąpić: czym pokazywał, że kazdemu wolno było idacemu za nauką tego żyć, ábo po Zydewsku, ábo po Chrześciańsku, ábo y po Pogańsku; byle odstąpił od Bałwochwalcow. Coż tedy za dziw, że ludzie widzac taka wolność wiary y pozwolenie rozpuść cielesnych, że kazdemu wolno było, nie tylko z wielu żon, ale y z wielu służebnic, cielesnych szukać roszkoszy, za Alkoranem poszli? Z drugiey zaś strony ciż ludzie widzieli, że kto Alkoranu nie przyjmował, tego Máchomet woyskom swoim zabijać kazał: coż mieli czynić? radzi nie radzi Alkoran przyjmowali. Tak tedy Alkoran urośł gwałtem ábo mocą ludzką, y roszkoszami pozwolonemi, ábo cielesnością.

3. Broniąc Achmet Alebedyn Persa wymawia Máchometá/ że się godzi woyno y mieczem niewiernych do
właś

wiary przyćśić/ iako Jozue Chánánecyzkow/ y Kon-
stántyn Máxencyusz przyćśiał.

4. Odpowiadam naprzod. Ze Machomet ludzi
mieczerie do wiary, ani do prawdziwego nabożeństwa
przymuszał, co się niżej iasie pokaze. Odpowiadam
potym. Nie do iakiegokolwiek zachowania praw/
niewiernych godzi się mieczem y woyno przymuszać;
ale tylko do zachowania prawa natury/ albo od natury
opisanego/ ktore każdy człowiek światłem przyrodzo-
nym oświecony/ winien zachować. Słusna bowiem
jest/ aby ten żywot przyrodzony tracił/ ktory prawa
przyrodzonego chować nie chce. Do wierzenia zaś rze-
czy nadprzyrodzonych/ nie słusnie bywają przymuszeni
niewierni/ iako iasna rzecz jest z Ewangeliey/ w ktorej
nie mówił Chrystus. Bądźcie się y przymuszajcie do
wiary Chrystusowej; ale idźcie nauczajcie, a zezwo-
lenie na wiare/ wolności ludzi słuchających zostawił.
Co należy do Jozuego/ ten z Chánánecyzkami nie o to
wojował/ aby ich do wiary przymusił; ale aby ich dla
grzechow popelnionych wygubił/ y nato był od Boga/
iako instrument iaki na zgubę ich obrany. Co się z ksiąg
Moyzefowych y Jozuego/ y Mądrości c. 12. v. 2. po-
kazuje. Także y Konstántyn z Máxencyuszem nie o
wiare wojował; ale/ że Máxencyusz nie miał prawa do
Cesarstwa/ Cesarstwo sobie przywłaszczał. Przyda-
wam z Machomet sam w Alkoranie w Rozdziale 1.
y 4. nauczał/ że żydzi/ Chrześciance/ y Poganie/ do sto-
nale miało prawo/ ktore dobrze zachowane/ miało wszy-
tkich do chwały w raju zaprowadzić i iakimże prawem
to swoim rozkazał Machometanom/ aby ich do za-
chowania prawa Machometowego mieczem przymu-
sali?

5. Rzeczysz. Prawo Máchometowe nie mał cały świat napełniło. Przetoż prawu Machometowemu Bog pomagał.

6. Odpowiadam/ nie idzie żątym; ale pomagając mu chciwość do rostkossy ludzka/ ktorym prawo Máchometowe ciáło y żadzom cielesnym bázro sprzyiające/ ludzkom pozwalało. Jáko tedy nie dżiw/ że ludzie zaszko/ y wśladzie cielesności sie rádzi bawia/ ták też nie dżiw/ że do práwa Máchometowego wśladzie y zaszko przystawiało. Co sie przykładem Bálwochwálstwa pokazuje. Bálwochwálstwo bowiem przez ták wiele lat/ świat niemal napełniło; á przecie to sie nie moze wiec y według samych Máchometánów/ że do Bálwochwálstwa moc Boska ludzi pociągnała; y że taká Bosza Bálwochwálstwo ná świecie zachowata. Czemuz tedy przez ták wiele wieków/ po różnych y ferokich świata kráicach trwata/ aż Bog ná wykorzystanie tego/ swojej zaszyl wśechmocności? Temu/ że Bálwochwálstwo do rostkossy y pojedliwossći cielesnych/ nie tylko egłow popuszczáło; ale też y bodzcow/ ábo ostrog dodawáło. Bóg czytając ábo słysząc o nierządach/ cudzotózwach/ porywaniu pánienek/ ábo młodzieniaszkow nazywśszego Boga Jowisza/ do cnoty sie pobudził? Nie jeden z Wenery nierządnych miłosći/ do podobnych nierządow sie zápalit. Toż trzymać trzeba o lubieżnościach Rupidyná/ o brzydkościach Priápa/ o glory nieróstydach/ o piánstwach Bacchusowych. Bálwochwálstwo tedy/ nie moco Boska; ale zlosć ludzka ták długo trwata i przetoż y o Máchometánstwie dla rowney przyczyny/ toż rozumieć winniemy. I tod y to fałsem jest/ że sektá/ ktora trwa przez lat trzydziestci/ iáko Máchometáni mówia niektorzy/ dla tegoż ma bydz zawiársa od Boga podana/ poczytana. Bo Bálwochwálstwo/ nie

nie przez trzydzieści/ ani przez sto lat trwalo; ale przez dwa tysiące/ y daley; a przecie tego nie dostapilo; żeby go ludzie/ y według Mąd ometanow/ za prawo Boże poczytali. Dla tegoż y Máchometowe prawo/ iesli przez dlugi czas trwalo/ dla grzechow ludzkich trwalo i to jest/ dla gniewu Bozego/ nad grzechami sie ludzkimi mszczącego/ y dla słonności ludzkiej/ do swej woli y rozpuszty cielesney.

7. Obaczmy teraz prawo Chrystusowe, czym się ono przez tysiąc sześć set lat y daley zatrzymało. Czym ono lubo jest przechodzące rozum ludzki, y ciatu y zmyślności przeciwne przez ludzi wzgardzonych, rybakow, nieukow, wielkich y małych, uczonych y nie uczonych, młodych y starych, mężow y niewiast, Krolow y Cesarzew, nie do rokoszy, ale ośtrości życia, y krzyża Chrystusowego pociągnęło? Czym się w samych niebezpieczeństwach utraty życia rozszerzyło? Czym pod okrutnikami, przesładowcami, tyrannami, przez trzy st. lat, aż do Konstancyńa, (bá y po Konstancyńie) urosło? Następowali na Chrystusa y na prawo iego Żydzi; a przecie choć Chrystusa zabili, prawa Chrystusowego nie zgładzili. Następowali potym Poganie z swoimi Krolami y Cesarzami; z których Claudius Nero, A. ośtołow, Domitianus Uczniow Apostolskich, inni, iako Traianus, Antoninus Verus, Severus, Maximus, Decius, Valerianus, Aurelianus, Diocletianus, Maximianus, innych aż do lat Konstancyńa potracili; a przecie wiary Chrystusowej y wiernych przez trzy st. lat nie wytracili. Komuż to przypisać, iesli nie mocy Bożkiej y Chrystusowej? Komu y to, że nie tylko mężowie, ale y zgrzybiali starcy, białogłowy, pach. lęta, panięki, za wiarę Chrystusową żywot swoy kładli, tylko

mocy

83 Alkorań nie iest
mocy y práwicy Boskiej, która niemotnych mocnemi
ná mękach, y niezwyćiężonemi ná katowniach uczy-
niła? Cud to iest pewny, y cud iásny, że w samymże
prześladowaniu, wiara Chrystusowá po wszytkim się
świećcie rokrzewiła. Nicby się nie pokazało w tym
Boskiego áni cudownego, gdyby Uczniowie Chry-
stusowi, mieczem świat podbili Chrystusowi; ále gdy
prześladowanie ćierpiac, y żywot tracac, tego dokoza-
li ná świecie, że to Boska moc cudownie spráwiła, ca-
łemu światu zá cud nieomylny pokazali. Zá cud to
máia wszyscy, że Synowie Izraelcy im barżiey od
Egypcyánów trapieni byli; tym się barżiey tamże szer-
rzyli, iako masz Exodi 1. 12. Zá cud y to trzeba mieć,
że Chrześćianie za Chrystusa umieraiac, wiare Chrze-
śćiańska rozszerzali. Pomagała tedy ręká Boska pra-
wu Chrystusowemu; nie pomagała Máchometowemu.
Przetoż práwo Machometowe nie iest Boskie: Chry-
stusowe zaś Boskie.

P A R A G R A F V.

Ielżi Alkorań iest wierny w obie- tnicách?

I. **N**Żeli odpowiem/ to naprzód kláda zá sandás
ment/ że własność iest práwá Bożego/ áby by-
ło wierne w obietnicách Boskich. Czego y Dawid ná-
uczył/ mowiac. Świádecztwo Pańskie wierne. Acora
własność iest róźna od oney drugiey/ niżej polożoney/ y
onemi słowy wyrázoney. Sady Pańskie prawdziwe, bo
prawda y prawdziwość według siebie wśieta/ nie ma
względu do obietnice. Wierność zaś ma y mieć po-
winna

winną: bo ten też prawda mówiący/ Ktory do mowy swojej fałszu nie przymieszewa; lubo nie obiecuje. Wierny zaś nie może się jasnie nazywać/ tylko ten/ Ktory obietnicy dosyć czyni. Ma tedy mieć prawo Boże/ aby było Boskim/ y to/ że dosyć czyni obietnicom. Co uznał y Machomet w Alkoranie swoim o Wiernym, mówiąc prawdę/ że obietnica Boska prawdziwa jest, co też tam dwa razy powtarza. Wytrzymaj: bo obietnica B za prawdziwa jest. Stąd jasna rzecz jest/ żeby to było ciężkie bluźnierstwo mówić/ że Bóg nie jest wiernym, co też twierdzi Alkoran często/ a mianowicie w Rozdziale o Ionażu, y w Rozdziale o Mirze, między Rajem y Piekiem. Stąd świadectwo Boskie koniecznie prawdziwe jest/ co y Alkoran w Rozdziale o Ionażu y o Niewiastach, y gdzie indziej uznawa. Dosyć na świadectwie Bożym. To zaś fundament założymy.

2. Odpowiadam, że Alkoran nie jest wierny w obietnicach.

3. Naprzód obiecał Machomet/ że trzeciego dnia/ jako Chrystus miał wstać od umarłych; a jeszcze do tych czas nie wstał. Jakoż to wierny Alkoran w swoich obietnicach? A jeśli niewierny Machomet/ co sobie obiecał samemu; także będzie wierny w tym/ co obiecał komu innemu?

4. Obiecał potym Machomet swoim Machometanom chwałę w Raju. Obiecał też chwałę bydlętom albo zwierzętom. Ale ta ostatnia obietnica, żadna miara wypełnić się nie może: bo zwierzęta y bydłora, nie mogą być chwały Boskiej, ani błogosławieństw uczestnikami, dla tego; że są bez rozumni, co sam rozum przyrządzony, wszystkim pokazuje. Z tad y Aristot. 10. Ethic. c. 8. mówi. Dla czego Bógta opes

rąca/ gdyż jest w błogosławieństwie nayszczęśliwsza/ Bogomyślnie będzie y z ludzkich operacyi tak będzie nayszczęśliwsza/ Która będzie tę nayszczęśliwsza. Czego ten dowód jest, że inne bydłota, które takiey operacyi nie mają, szczęścia też takiego nie znają. W Bogu bowiem cały żywot jest błogosławiony: a w ludziach zaś poty jest błogosławiony, poki w nich jakie podobieństwo takiej operacyi znajdować będzie. Ale z bydlat innych żadne nie jest szczęśliwe dla tego; że Bogomyślności żadną miarą uczestnikiem być nie może. Poki tedy wyciąga się Bogomyślność, poty też y szczęście się rozciąga. Tak Arystoteles, tak y wszyscy za rozumem idący nauczają o błogosławieństwie. Przetoż fałszywa jest obietnica bydłotom, o szczęściu y chwale uczyniona.

5. Rzeczę. Nie fałszywa: bo toż y Dawid wyznawa/ mówiąc. Ludzie y bydłota zbawisz Panie. Psal. 35. v. 7.

6. Odpowiadam, że Dawid gdy tu mówi o bydłotach, nie rozumie tego o bydłotach nie rozumnych; ale o ludziach rozumnych, którzy iednak jakoby bestyami będąc, nie według rozumu ludzkiego, ale według appetitu życia bydłeczego, to jest, mówi tu Dawid o bydłotach, nie według natury, ale wedle obyczajów. A jeśli zaś o bydłotach według natury, to im obiecuie zbawienie, albo zdrowie doczesne, które samo tylko w nich zmieścić się może, a nie wieczne &c.

7. Ani Máchometani dostapia w Ka'iu chwały. Czemu? Bo Chryścianie też dostapia/ którzy są spraswiedliwemi; ani też może się mówić/ że Máchometas nie dostapia/ iako fałszywie mówi Alkoran w Rozdziale 1. y 4. że Máchometanie Chryścianie y Żydzi dostapia-

ſtopio chwały w Ráiu: bo to żadna miára mówić ſie nie
może/ górs y przy prawdzie zoſtać ſie nie może. Cze-
mu? Bo to pewna ieſt/ że bez wiary prawdziwey/ ſaa-
den ſie Bogu podobać nie może: iáko mówi Apoſtol do
Żydow c. 11. 6. A Alkoran bárzo często/ że niewierny/
y Bogu nie wierzący/ nie może być zbawiony. Ták
mówi w Rozdziale 1. Przekleſtvo Boże nad niewier-
nemi. A znówu támiſe niżej. Wſzák Bog ieſt nieprzy-
i. ciem niewiernych. A góſie indziej bárzo często.
Ktorzy zaś ſa wiernemi/ á ktorzy niewiernemi/ támiſe
náucza/ mówiąc. Ci którym daliſmy piſmo, y ro-
zmyſliá, ábo rozumiéiá go, w prawdziwym wyrozu-
mieniu i go, ci wierza y ſa wiernemi iego, to ieſt
Bożemi, bo támiſ przedtem o tym mówił. Ktorzy zaś
jemu nie wierza, oni zgina, lubo będą odſtępcámi, lu-
bo niewiernymi. Bog zaś nie mówi/ tylko to/ co ieſt
prawdą/ y fałſu mówić nie może/ co y ſám Alkoran ná-
wielu mieyſcách/ á miánowicie w Rozdziale 2. o Hami-
liey Amran uznawa. Przetoż/ kto fałſzywe rzeczy wie-
rzy/ nie ieſt wiernym/ ále niewiernym. Ale niewierny
według Alkoranu/ y według wſytkich/ nie może być
zbawiony; ále muſi być/ ieſli w niedowiarſtwie ſwo-
im umrze/ potępiony. Przetoż nie może ſie oná Alko-
ranu obietnica wypełnić/ ktora mówi/ że Máchometá-
ni/ Żydzi/ y Chrzeſćciánie będą zbawieni. Czego ták
dowodze. Máchometánie/ Żydzi/ y Chrzeſćciánie/ wzá-
iemnie w wielu ſiá rzeczách nie zgadzáo. Ná przykład/
Żydzi mówio/ że Meſſyaſ nie przyſzedł/ y że nie ieſt Bo-
giem. Máchometáni wyznawáo że przyſzedł/ ále nie
ieſt Bogiem. Chrzeſćciánie zaś wyznawáo/ że przy-
ſzedł/ y ieſt Bogiem. Ktoż tego nie widzi? że te trzy
propozycye wzáiemnie ſobie przeczo/ ábo kontrádyciá s?
Máchometáni kontrádyciá Żydom w tym/ że mówio o

Messyasu że przyśłedł; a Żydzi Máchometanom/ że nie przyśłedł/ co mówić/ jest sprzeczna mowa mówić/ ábo kontrádykować; w czym też Żydzi y Chrześcianom kontrádykuia/ bo ci mówia/ że Messyas przyśłedł. Przetoż Żydzi oraz kontrádykuia y Máchometanom y Chrześcianom. Znowu Máchometáni mówia/ że Chrystus nie jest Bogiem/ á w tym Chrześcian kontrádykuia/ mówiąc/ że jest Bogiem. Przetoż ci trzy w trójkę iákoś sobie kontrádyktorya záchodzą. Ale kontrádyktorya/ ábo sprzeczna mowa/ nie może być oraz/ cák tá/ iáko y owá prawdziwa; ále iedná z nich koniecznie musi być fałszywa. Przetoż iesli to prawdá jest/ że Chrystus przyśłedł/ fałszem musi być co Żydzi mówia/ że nie przyśłedł. Jesli prawdá jest/ że Chrystus jest Bogiem/ fałszem być musi/ co mówia Máchometáni/ że nie jest Bogiem; y przeciwnym sposobem. Przetoż iedná tylko będzie prawdziwa wiára/ cá ktora prawda mówi/ a drugie dwie/ ponieważ iey kontrádykuia musza być fałszywe/ ábo zabobonem i dla tegoż idący za niemi/ nie do chwały Ráiu/ ále do piekła dojdą. Przetoż ona w Alkoranie obietnicá/ nie może się wypełnić. Przetoż to práwo nie jest wierne w obietnicách; á za tym y nie Boskie i bo Boskie jest wierne. Świadećtwo Pańskie jest wierne.

8. Przetoż fałszywa y druga ona obietnicá wiele razy w Alkoranie powtorzona, że Máchometáni do chwały w Ráiu wnida. Czemu? Bo Máchometáni (iako się wyżej dowiodło) Alkoran, który fałszywe rzeczy obiecuie, za prawo Boże maia, y wierza, choć też nie jest prawem Bożym. Przetoż fałszywe rzeczy wierzac, nie są wiernemi, ále niewiernemi, á za tym potępienia, á nie zbawienia godnemi. Przetoż ona obietnicá osobliwa o zbawieniu ich, że jest fałszem

fałszem pokazuje się, iako y oná druga o zbawieniu
wszystkich, tak Żydów, iako Machometanów, y Chrze-
ścianów, bą y Pogánów: bo y tym Alkoran zbawie-
nie obiecuje. Poganie zaś są u niego, którzy ani za
Żydowską, ani Chrześcijańską, ani za Machometan-
ską idą; ale za swoją czwartą, która osobliwą maia,
którym wszystkim niebo Alkoran obiecuje. A iakże
się to z prawdą zgodzi?

9. Obiecał Machomet swoim Machometanom
w Alkoranie/ poczynszy od Rozdziału 1. niemal w każ-
dym/ zaśywanie rostkowy w Raiu z pannami/ piękność
ludźką przechodzocemi; obiecał im winą/ y słodkie ro-
żnych rodzajów wody/ bankiety/ odzienie bogate/ per-
ły y kamienie drogie. W Rozdziale zaś 2. Ray tak
wielki/ iakie jest niebo/ ziemią/ y cały świat wielki. A to
iako prawda? Bo iesli Ray jest częścią światą/ nie
może być tak wielki/ iako świat cały; co nie tylko Ma-
témacyk/ ale y rozum pokazuje. Chyba ten Ray Ma-
chometanom Machomet na innym świecie zbuduje.

10. Opuszczam siedm Raiów, które obiecał swoim
Machomet; także y wielkie onó drzewo w poysrzod-
ku Raiu, Ray cały napełniające, o którym nie tylko
Alkoran, ale księga nazwaną Sonnat mówi. To drze-
wo ma liście iedne złote, a drugie srebrne, a na ka-
żdym listku te słowa napisane. Nie jest Bog/ tylko
Bog/ y Machomet Apostoła jego. Opuszczą y one zrzo-
dła cudowne, o których Alkoran w Rozdziale 7. że
mu są od Boga osobliwie darowane; a są tak wielkie,
że przez siedm dziesiąt tysięcy dni, przebyć ich nie
podobna; wody maia nad śnieg bielsze, y nad miód
słodsze, gdzie się też tak wiele naczynia do picia spo-
sobnego, krużykow y kufzykow nayduie, iako wiele
maia gwiazd niebios. Opuszczam pacholetą y mto-
dziej-

dżieniafzkow, nad samych Anioł w urośliwych, którzy w Ráiu, zażywającym Rái: służyć gotowi będą. Nie wspominam y pięknych pánien, z których iednę Máchomet w księdze Sonnat wychwala, że gdy się w nocy na powietrzu pokazała iedną, na kształt słońca, cały świat objaśniła. Nad to, gdyby raz w morze plungła, wszystkieby słońsći y gozkości wodne w słodkość miodowa chrociła. Ktoż rozumny to wszystko za wierne obietnice Boskie przyjąć zechce?

II. Obiećnie ieszcze Máchomet swoim bankiety w Ráiu/ który się nazywa Raiem Świętego. Mówi tedy Máchomet w księgach Sonnat, że on pomśednym swoim odkupieniem y tych Máchometánów/ którzy Bog dla grzechow ich do piekła wskazał/ z piekła wyzwoli, y tak opalonych/ y ieszcze ogniami piekielnymi palających y zczerniałych/ do zrodła Alhauár zanieśsie, y tam ciała ich obmyje/ zaraz zbielei/ potym ich Máchomet do towarzyskw w Rái z temi wprowadzi/ którzy na piekło sobie nie zárobili. Na ten czas/ mówi/ Bog Archániołowi Gábryelowi rozkaze, żeby się na to miejsce/ gdzie się klucze od Ráiu chowają/ y one wzięwszy z sobą przynioś. Gábryel Boskiemu dośpyć czyniąc rozkazaniu/ poydzie do Anioła tego/ ktoremu klucze do Ráiu są powierzone/ ten słysząc o rozkazaniu Boskim/ wpusćiwszy pálce do gęby/ wyćiąg ię siedmdziesiąt tysięcy kluczow/ tak długich/ iáko długie są mile. Ale Gábryel ciężaru kluczy znieść nie mogąc/ o tym Bogu oznámi. Bog zaś rzecze. Wezwó imienia mego/ y Máchometá przyiáciela mego/ á tym sposobem klucze podnieśieś. To uczyniwszy/ weźmie klucze Gábryel/ y Ray Świętego otworzy/ tam w prowadzeniu Máchometáni znayda stół z dyamentu/ obrużami/ serwetami/ iedwabiem y złotem ozdobiony/ że go za siedm Proć

Króć sto tysięcy dni/ ledwo kto obeydzie. Do tego sto-
 zu Máchometani usiada/ potrawy rayskie iest/ y ze
 przodek tego pieć beda. Nà koncu bántietu/ młodszy do
 stołu siuzaca/ przyniesie im sáty/ obuwie/ lącuchy sto-
 te/ y wszelkie ozdoby/ ktoremi ich przybiera. Potym
 nà tacy każdemu po cytrynie dádza/ ktorych gdy każdy
 powacha, każdemu z cytryny naysliczniejszy wystoczy
 pánna/ y każda swego Máchometá obłapi/ z ktoremi
 oni przez pięćdziesiąt lat/ w rostkách cielenych według
 upodobania bawic sie beda. Po lat pięćdziesiąt rosko-
 sy/ Bog twarz swoia Máchometanom do widzenia po-
 każe/ ktorzy iásności twárzy Bostiey zniesć nie mogoc/
 zaráżnà siemię upádno. Nà ten czas Bog zmocniwszy
 ich podniesie/ y ták zmocnieni beda pátrzác nà Boga.
 Po widzeniu twárzy Bostiey/ każdy z swoio pánno/ do
 swego pálacu/ áby iadł/ pił/ y cielenych wiecznie záży-
 wał poćiech/ poródzie. Tákí Ray/ tákó w Ráiu chwa-
 zi/ tákíe záżywanie/ Máchomet w Alkoranie// y w Káise
 dze Sonna obiecuje. Obiecuje y w Káiedze o Kwia-
 tach, ktora iest jedná z Ksiąg Sonna inny swoim Mách-
 omet bántiet/ przy przodle názwanym Alchantar,
 gdzie sam Máchomet kádego badzie nápawał ták/ że
 kto sie od niego nápíe/ wiecey prágniénia nie uczuie.
 Coż nà te obietnice rzeknàjami Máchometani? Wierzo/
 że nie jeden o niey baczny y rozsádný powatpiwa.

12. Coż rzeknà na te obietnice Máchometánki,
 ktorych Máchomet od takich cytryn odsadził, z kto-
 rychby im też do ućiechy młodziénicy wykakowali?
 Iako sie w sercu trapić y iatrzyć beda! widzac mężow
 swoich, á oni wzgárdziwszy żonami własnemi, z o-
 nemi cudownie z cytryn wyprowadzonemi pánnami
 roskoszują. Aleć baczne na to niedbaia, y Alkorano-
 wi w tym nie dowierzaia!

13. Bårzo tedy swoich Måchometanow oskubał Måchomet/ tåkie im błogosławienstwo y szczęście w Raiu nånazczåł: Bo błogosławienstwo jest dobro naydoskonalsze; å to nie moze wynikać z sprawy åbo dzieła mniej doskonałego/ iåkie jest iestć/ pić/ y cieleność zåżywać; co uznål Awicennå znåczny Måchometanin l. 2. Metaphylicorum w Rozdziale o Dyspozycyach Dusz, ktore Måchometanie czytål. Szeroko ten Doktor Måchometaniski tego dowodzi/ że rostkossy duchowne/ bez porównania dålko så zacietyssze, å nizeli cielenne. Stod według Awicenny błogosławienstwo nie w iedzeniu/ åni pićiu/ åni zåżywaniu rostkossy zåwiåło; åle w złączeniu sie z pierosså prawdå. To oziwnå/ że Alkoran zå szczęśliwych poczyna nåtym świecie/ ktorzy sie od rostkossy cielennych wstrzymywål; å w Raiu zås tych/ ktorzy onych zåzywål. Tåk bowiem w Rozdziale o Wierzacych mówi. Iuż szczęśliwi, åbo błogosławieni så wierni, ktorzy w modlitwie swojej pokornemi y goracemi så, y ktorzy od igraшек odstępuia, y ktorzy iåłmużny czynia, y ktorzy płci swojej przestrzegåia, åbo w czystości żyia. Potym niżej troche. Ci będą dzierzawcami, åbo dziedzicami, ktorzy otrzymål Ray, oni wiecznie w nim mieszkać będą. Anå insym miejscu tåk mówi. Przetoż któżkolwiek niepowsågłym będzie, åbo swawolnie się zachowa, y obierze sobie życie tego świata: piekło będzie jego miejscẽ. Ktokolwiek zås będzie się bał postanowienia Pånå swego, y wstrzyma duszå swoją od pożądlivości: Ray będzie mieszkaniem jego. W Rozdziale o powieści tåk mówi. Ktoż bårziej bådzącym nad tego, który idzie zå chciwościami swemi? Wiele råzy toż powtarza y powiådå, że tåcy bårziej så zålecenia gooni/ ktorzy nad chciwościami swemi pånuså.

14. Ale iakoż ci są barźciey zalecánia godnemi, ponieważ od dzieła tego, na którym błogosławieństwo z końcem ostatnim zawisło, odstępować? Y owszē przeciwnym sposobem, ten chwalebniejszy y zalecénia godniejszy ma się nazywać, który się barźciey do końca ostatniego zbliża; bo im barźciey się zbliża, tym barźciey w swojej istocie doskonałszym będzie. Co się nie tylko z człowieka, ale y z innych rzeczy pokazuje. Naprzykład. Ponieważ drzewo rodzajne dla rodzenia owocu stworzone jest, im barźciey do rodzenia tego zbliża się, tym barźciey zostaje doskonałsze; tak doskonałsze jest, gdy poczyna pakować z siebie wypuszczać; a niżeli gdy pod czas zimy, bez wszelkiej zostawało zieloności: doskonałsze potym, gdy kwiaty wydaje; y znowu doskonałsze, gdy się kwiat na owoc wiązać będzie; naydoskonalsze, gdy owoce dojrzałe przyniesie. Toż y o innych rzeczach mówić potrzeba. Bo każda rzecz, im barźciey do tego się końca zbliża, do którego od Boga stworzona jest, tym barźciey staje się doskonała. Ale ludzie tym barźciey są pocziwsi y światobliwsi, im barźciey się wstrzymują od rokoszy cielesnych. Dla tegoż Pańny u wszystkich są w podziwieniu, y Alkoran panieństwu Matki Chrystusowej dziwi się. Przetoż błogosławieństwo z końcem ostatnim w cielesnych rokoszach, nie może być zasadzone. Przetoż Máchometowe prawo nie jest wierne, a zatym ani Boskie; ponieważ takie błogosławieństwo swoim obiecuie, które się nie w widzeniu Boga, y do pierwzey prawdy przyłgnienu, ale w cielesnościach zasadza.

15. Rzeczysz. A Máchomet w widzeniu Boga/ albo Boskim/ błogosławieństwo składa: bo w księdze Sonna, gdzie traktuje o błogosławieństwie/ mówi. Ze

Błogosławieni widzieć będą Boga; Zkąd znąc/ że
 błogosławienstwo duſze zaſadza ná widzeniu Boga; ieſ-
 dzenie zaś y zażywanie roſkoſzy/ z onemi pánnami/ to
 błogosławienstwo do ciáta należy.

16. Zſłow Máchometowych, iſśnie ſię pokazuje;
 że on błogosławieństwo w Raiu oſobliwe, y przed-
 nim ſposobem, nie w widzeniu Bożym, ale w roſzko-
 szách zakładá. Wszak on powiada, że błogosławie-
 ni naprzód będą zażywać roſkoſzy cielesnych przez
 lat pięćdziesiąt w Raiu; toż potym do widzenia Boga
 będą przypuſzczeni: potym zaś iakby ſię im widze-
 nie Boga uprzykrzyło, znowu ſię do ſwoich roſpuſt
 y cielesnych lubieżności powroca. Z czego káždy
 widzieć może, że widzenie Boga, iakoby rzecz iaka
 pożyrodkuiająca, ná krotki czas Machomet ſwoim
 obiecuje; á nie ná cała wieczność: zażywanie zaś
 ućiech cielesnych wieczne, oprócz onego czasu pe-
 wnie krotkiego, y latámi od Máchometa barzo ſzczu-
 plemi określonego, ktorego ná Boga patrzeć będą.
 Przetoż darmo kto Máchometa wymawiać będzie, kto-
 ry roſzkofzy cielesne, nád Boga widzenia, y zażywa-
 nie Boga, głupie przeniósł.

17. Co ſię y z tad objaśnia. Gdyby Máchomet ná
 widzeniu Boſkim błogosławienstwo z koncem oſtátnim
 zaſadził/ nie dobrzeby odſtápstwo od tego położył bło-
 gosławieństwa y koncá: bo tego doſtąpiwszy/ pragnieſ
 nie ludzkie ták ſię nápełnia/ że do żadney rzeczy dálej nie
 poſtepuie/ y poſtąpić nie może. Co Dawid uznawa
 w Pſalmie 16. Naſycę ſię, gdy ſię pokaże chwála two-
 ja. A w innych rzeczách to ſię widzi/ ktore koncá ſwoe-
 go doſtąpiwszy/ támiſ ſpokojnie zoſtáta/ y nigdziey nie
 wybiegáta. Táſ ogień wzbiwszy ſię pod niebo raiſzycá/
 támi zoſtáta/ áni na dol/ áni do gory nie wybiegáta/
 táſ

tak kamien doszedłszy do swego kresu/ tamże uspokoiła się.
 y tak daley. Zaczynam iesli błogosławienstwo ludzkie
 z koncem ośmianim/ zawiśło na widzeniu y zaiżywaniu Bo-
 gą/ rzemuz Machomet od tego oboygą/ powiada/ że
 ludzie mają w Ratu odstępować/ a do rostkossy niewstę-
 dliwych potkapić. Dla tego/ że nie tylko fałszywe
 rzeczy obiecał/ ale y tego/ co obiecać miał/ nie wiedział.
 Bo iesli zaiywanie cielesnych rostkossy/ było błogosławienst-
 wem y ośmianim koncem Machometanom/ to od niego
 niepodobna było odstąpić y postąpić do widzenia Bo-
 gą. abo iesli widzenie Bogą było błogosławienstwem
 y ośmianim koncem/ tedy od niego nie podobna było od-
 stępować/ y do rostkossy dosć niepiętnych wpadać. bo
 ta jest natura konca ośmianiego/ ktorego kto dostopi/ na
 wieki od niego nie odstąpi. tak kamien y ogien od swe-
 go centrum nie odstępnie. Ze zaś Machomet w ro-
 stkossach zaiżył cielesnych swoje błogosławienstwo/ co za-
 dżiw/ gdy w nich był ośmian duso zatopiony/ a każdy zaś
 to/ co miluje swoim błogosławienstwem miannuie.

18. Ieszcze y inna obietnica Machometowa niewier-
 na w Rozdziale o Otworzeniu znajduje się, która on
 temi słowy wyrażił. Machomet Apostol Boży/ y kto-
 rzy z nim są/ będą twarżem przeciwko niewiernym;
 między sobą zaśie skromnemi y miłosierdnemi obaczysz ich
 kłęczących/ Bogu się kłaniających/ na uproszenie bezdro-
 bliwości Bożej/ y upodobania jego. Blizny w oczach ich/
 ktore im kłeczenie y nachylenie wyrażiło. Temi słowa-
 mi obiecuie y oznaymuie abo prorokuie, że uczniowie
 Machometowi przeciwko nieprzyjaciółom mieli bydź
 frogiem, między sobą zaśie cichemi y spokojnemi.
 Co się iednak nie stało. Y owszem uczniowie Ma-
 chometowi między sobą frogiem y nazbyt surowemi
 byli, co się pokazuje z księgi, ktorey tytuł jest Asie

gá Krolow/ ábo Xiazat Máchometáńskich. Tam wzajemne nienawiści, zawiści, y zaboystwo uczniow iego nayzacnieyszych opisuie się, z ktorych dway tylko Obezar y Amar świekrowie Machometowi swoia śmierćia, á inni gwałtowna poumierali.

19. Naprzód tedy/ iako Księgá Sonnat powiada/ zginot Othmán od Alego/ Krolestwa Othmanowi zayezacego/ Ali od Moháia/ Moháia od Alhoniiego Syna Alego/ Alhozeni Alego Syn/ á wnuk z corki Máchometowey/ od iednego pokrewnego Moháia/ y tak potym nie przerywanym porzadkiem aż do trzydziestego po Máchomecie Krolá/ Krolowie Máchometáńscy przez osobliwych uczniow Máchometowych/ mieczem są pozabici. A naprzód zabity imieniem Othman/ ścieciem był Máchometowym/ Ali zaś który go zabił/ ścieciem był y Bratem/ ábo cioteczynym/ ábo wuiecznym tegoś Máchometá/ y násladowcy osobliwi náuki Máchometáńskiey. Władro y Aśa żoná Máchometowá była uczennica náuki Máchometowey z á przeię y tá/ iako ma Księgá Krolow Máchometáńskich/ y druga Sonnat, mieczá Alemu ná zabicie Othmána dodała/ y zabitego ná miejscach spetnych utopila. To taká łaskawość y miłosierdzie Máchometánow ku Máchometánom było z A iakoz się tu proroctwo Máchometowe wypełniło z Przetoż y w tym obietnicá Máchometowá spełnyła.

20. Toż trzeba rozumieć y o innych iego obietnicach, iaka jest w Alkoranie w Rozdziale 1. y 2 y w księdze Sonná/ że na wojnie umierający, nie umierają, ale żyją. Tak też, że ktorzykolwiek poumierali, niechcą się do żywota powrócić, wyjąwszy tych, którzy ná wojnie poginęli: bo ci (powiada) przy śmierci swoiey, gdy ich zabijają, tak wielką czują rozkosz,

że pragną, żeby się znówu do niej powrócił. A temu kto da wiarg? A tego kto nie widzi, że jest fałszem y omamieniem? Bo to mówił, aby swoich nawałny przeciwko nieprzyjaciółom zaostrzył. Toż y o oney pogroźce jego trzymać potrzeba, która on w księdze **Sonná** zostawił. Grozi on Machometanom, że po śmierci w grobie dway Aniołowie umarłego, o grzechy jego wypytują, y że duszą, iako szatą, ciałem się odziewa. Jeśli Aniołom umarli prawdę powie, y dobrym się pokaże, tedy od niego czarni odejdą Aniołowie, a dway biali przyśkapia, jeden do głowy, a drugi do nog, y tak za nim aż do dnia sadnego chodzić będą. Jeśli zaś złym się pokaże przy onym wypytaniu czarny Anioł, uderzy go w głowę buławą, tak, że nad siedm łokci w ziemię go wbię. Drugi zaś Anioł czarny, żelaznym hakiem zaw sze głębiey ná doł będzie go ciągnął, aż do dnia sadnego. Temu karaniu Machometani wierza, y dla tegoż groby złobkowate nakryte budują, aby tam umarli mogli klęczeć pod Aniołami, a sami się tak modła. **Boże náš/ zbaw nas od pytania dwuch Aniołow/ y od mełi grobowey.** A temu kto uwierzy? Iakoż to ciało umarłe może z Aniołami rozmawiać, y pytańcym odpowiadać? iako ciało może być szatą duszy? Ná co się oná straż aż do dnia sadnego Aniołom przyda? Na co ci dway Aniołowie bią ciało, które żadney boleści nie czuje. To podobno, że duszą jest ciało szatą, y dla tego czuje; albo też że sama przez się czuje? Ale ani to, ani to mówić się nie może. Nie dusza: bo ta duchowna jest; dla tego też ani żelazem, ani drewnem nie może być bita. Nie ciało: bo to czuć bez dusze ożywiający ciała, nie może. Ale dusza nie ożywia powierzchownie, ale wewnątrz, iako

uczy

uczy Filozofia. Na coż sadny dzień, kiedy Aniołowie przed sadnym dniem sady z ludźmi odprawu-ia y ludzi męcza? Przetoż fałszywa taka jest nauka, fałszywa pogroźka, fałszywa y każda obietnica Michometowa, a zátym y niewierna.

21. Przeciwnym sposobem/ że pismo starego Testámentu wierne jest w obietnicá h/ dla tego też jest Bóstwie. Najpierwsza obietnica starego Testamentu była Chrystus. Jako Gen. 3. 15. pismo święte świadczy/ że niewiasta miała zerzeć głowę wężowi/ co jest przez Syná swego/ z siebie bez maza urodzonego. Tak Gen. 18. gdzie pismo mówi o Chrystusie/ że się miał z nąstępnia Abrahánowego urodzić Gen. 22. & 26. Tenże obiecany Jakubowi/ Gen. 28. O nim Jakub prorokuje/ że się miał z pokolenia Judy urodzić/ wtedy miało Królestwo ustać Judy. Tego znaczył Baránek zabity Exod. 12. y ofiary rożne starozakonne/ iáko masz in Levitico, y ofiará krowy żółtoczerwoneyz iáko masz in Numeris. Woz miedziány c. 21. Świązda Jakubowá tamże cap. 24. 17 Deut. 18. 15. Prorok obiecany Moyszeszowi. Tego y wszyscy Prorocy obiecali/ tego Job c. 29. 25. Tego Ezeigi Królewskie/ Psalmy Dawidowe obiecały. Izaiasz wcielenie y narodzenie z Panny y Bóstwo/ c. 7. 14. opisał/ światobliwość człowieczeństwá/ c. II. Rodzay tamże/ państwo/ c. 9. 6. o powiádanie Ewangeliey c. 6. Cudá c. 35. Wzniow c. 8. 13. Zgorśnienie Synow Izraelskich z Chrystusa/ c. 8. Męká/ śmierć y odkupienie/ c. 53. Nagroda śmierci y meki/ c. 53. Co się wszystko wypełniło iáko/ iáko stary Testament y Izaiasz obiecał.

22. Ieremiasz wiele o Chrystusie obiecał, to jest Wcielenie iego, c. 31. Okrucieństwo Herodowe, co się spełniło. Baruch obiecał Chrystusowę ná ziemi
z lu-

z ludźmi konwersacya, c. 3. Ezechiel o panieństwie
 Mátki Chrystusowey, c. 44. prorokował. Dániel o
 czasie śmierci Chrystusowey, zburzeniu Ieruzalem,
 y odstępstwie ludu Izraelskiego od Boga, cap. 9. 24.
 Ozeasz o zstąpieniu Chrystusowym do piektów, y wy-
 zwoleniu Dusz Świętych, c. 13. y o Sadzie tamże. Io-
 el o zaćmieniu słońca pod czas śmierci Chrystusowey,
 c. 2. y o zstąpieniu Duchá S. na Apóstołów: Tamże pro-
 rokował Amos o Krolestwie Chrystusowym, c. 9.
 Abdyas o mieyscu z kad się miało Ewangeliey opowia-
 danie zacząć c. 2. Jonas słowami y uczynkiem, śmierć
 y zmartwychwstanie Chrystusowe przepowiedział,
 przez całe proroctwo. Micheasz o mieyscu narode-
 nia iego, o Bostwie y wiecznym rodzeniu, c. 5. Na-
 hum, o obaleniu bałwochwalstwa przez Ewangelią.
 Abákuk uznał Chrystusa za Zbawiciela, z ktorego się
 radował. Zorhoniasz o Zmartwychwstaniu Chrystu-
 sowym, c. 3. Ozgodzie y miłości Uczniów, o odku-
 pieniu, Odkupicielu, y odkupionych. Aggeusz o
 przysciu Chrystusowym, c. 2. Zacharyasz o imionach
 Chrystusowych, c. 3. y o wiezdzie na Oślicy do Ieru-
 zalem, c. 9. O Ranách Chrystusowych, c. 13. O ro-
 sproszeniu Uczniów tamże. O przedaniu Chrystusow-
 wym, c. 11. O wylaniu Duchá S. O ukrzyżowaniu
 Chrystusowym, c. 12. O wyzwoleniu Oyców Świę-
 tych z Ocihtán, c. 9. o Oferze nowego Testamentu,
 ktora Chrystus miał postanowić, c. 9. Málachiasz o
 Oferze nowego Testamentu, c. 1. o S. Ianie Krzćicie-
 lu, c. 3. O ofiarowaniu Chrystusa w Kościele. O Na-
 rodzeniu Chrystusowym, c. 4. To się wszystko wypet-
 niło, dla tegoż stary Testament jest prawem Boskim
 w obietnicach wiernym.

13. Obietnice nowego Testamentu/ lubo niektóre
 ięszce się nie wypełniły/ że ich czas nie przyszedł/ iako
 to sad ostateczny/ znaki na słońcu/ księżycu y gwiazdach/
 chwałá błogosławionych/ męki potępionych: iednak że
 się y te pewnie wypełnią; częścią/ że Chrystus w tych
 obietnicách/ które się już wypełniły był wiernym; dla
 tego też y w tych/ które się ięszce nie wypełniły/ będzie
 wiernym: bo pierwsze są fundamentá do wierzenia dru-
 gich. Nápříklad/ obiecal Chrystus/ ábo raczeý prze-
 powiedział/ że miał bytś zabity na krzyżu/ że miał trze-
 ciego dnia zmartwychwstát/ á potom do niebá wstąpić/
 że się go miał Piotr záprzeć; á to się wšytko stálo/ y
 tym samym wierność ziednal y temu/ co się ięszce nie
 stálo: częścią/ że y sam Alkoran c. 1. & 4 naucza/ że
 Chrześciance wiara swoje trzymáiąc/ y sprawiedliwie
 w niey żyjąc/ chwały w Xánu dostapia/ co też Chrystus
 obietnice swoje powsechne ábo wšytkim obiecane/
 wšczegulności w niektórych wypełnił osobách. Obie-
 cal Chrystus háńket swoim wiernym wšytkim w niebie;
 te obietnice swoje wypełnił/ dwa rázy lud ná pušczy chle-
 bem cudownie rozmnożonym nákarmiwšy/ y raz wi-
 nem z wody nápoiwšy. Obiecal ięszce Chrystus/ że
 miał wšytkich umártych głosem swoim ožywic/ y z gro-
 bu wyprowadzić/ wiec y te obietnice ná Łázárzu ožy-
 wionym y z grobu wyprowadzonym wypełnił/ wypeł-
 nił y nád Synem wdowy w Názim/ y nád corkó Arca-
 kšazecią/ umárlemi; od niego iednak ožywionemi. O-
 biecal Chrystus swoim to wiernym wšytkim/ że w nie-
 bie iako słońce mieli táśnieć; wypełnił to ná sobie y swo-
 iej ošbie: gdy twarz jego ná gorze Tabor rozjáśniátá/
 iako słońce. Obiecal wšytkim wiernym Duchá Swia-
 tego/ przetož go dał Apostołom wprzod samym/ 34.

raz po zmártwychwſtaniu ſwoim; wczym ſamym obie-
 nicy ſwoie ieſzcze nie wypełnione mocno utwierdził.
 Coſ tedy podobnego dla ſwoich obietnic y wiernoſci
 ich Mhá bomeł uczynił? Obiecał ſwoim troje niewiary/
 á tego nigdy niczym nie potwierdził.

P A R A G R A F VI.

Ieſli Alkorań mądroſci dodaie máluczkim, ábo nie uczonym?

1. **O**dpowiadam, że niedodaie. Czemu? Bo fał-
 ſzywe rzeczy obietnic, y dla tegoż nie ma-
 oney piſmu Bożemu ſłużącey właſnoſci od Proroká
 opitańey, *Świádecstwo Boſkie wierne*. Wieg dla te-
 goż y drugiey tey, która naſtępuie mieć nie będzie,
 to ieſt mądroſci dodaiać máluczkim, ábo nie uczonym.
 Bo máluczki, ábo nieuczony, nie wiedzac ieſli to, ábo
 owo prawda ieſt; á czytaiać takie bayki y obietnice
 w prawie Machometowym fałſzywe, bierze ie za pra-
 wdę, y ſtáie ſię poſtáremu máluczkim, ná rozumie y
 w rozumie, to ieſt głupim, á nie mądrym.

2. *Nie dodaie ieſzcze/ bo Alkorań pełny ieſt baiek
 óſciecinnych/ y powieſci fałſzywych.*

3. Fałſzywa ona powieſć ieſt, która w księdze
Senná o Rozłożeniu ſwiátá przywodzi. Mowi bo-
 wiem, że ziemiá położona ieſt na rogu iednego Wołu;
 y że na ten czas ziemiá ſię ruſza, kiedy wół głowa ru-
 ſza. Tę baykę, iako artykuł wiary Machomet ſwoim
 przekłáda Máchometanom; która oni przyimuiá y
 wierza. A to iako bydz moze? Ieſli bowiem ná rogu
 wołu położona ieſt ziemiá, á wół ná czym ſwoie nogi

postawił? Bo to się nie może mówić, że ten wół po powietrzu lata. A czymże ten wół, ponieważ żywym iest życie? Iakoż nie zdycha, bo na wieki żyć nie może? Iakoż ziemią nie upadnie, kiedy wół zdechnie? Dziw że temu Arabowie wierza, ktorzy się na Astrologiey y Spherze znają; gdzie iasnie nauczają, że ziemią nie na rogu wołu iakiego położona, ale w centrū swoimi ciężarami zawieszona leży. Nie rozumna tedy rzecz iest mówić, że ziemią na rogu ufundowaną iednego wołu.

4. *Salsywa y baykom rowna y ona druga iest/* Słonecu zatapiającym się w rzodle goracey wody. *Wczys w Rozdziale o laskini, iak mówi. Y szedł daley, aż przylzedł do mieysca, gdzie zapada słońce, y znalazł że się słońce przy zachodzie swoim kapalo, we rzodle goracey wody. Bo to iest przeciwko demonstracyom/ ktore Mathematykā w Kosmographiey Spherze/ y Astronomiey pokazuje. Ażaj słońce na ziemię albo w morze spada? Ażaj bez przestanku nie biega po czwartym niebie? Skąd z iedney propozyciey dwa fałsze powieściat MACHOMET, pierwszy iest/ że rozumiał/ iakoby była iaka część ziemi/ albo morza/ na ktoraby się słońce spuszczało: rozumiał tedy/ że ziemią wspoł z morzem nie iest okrągła/ y że nie zewsząd od nieba się oddala; ale że iest iaka część z niebem zrykająca się/ y że nie maś mieysca między powietrzem/ y okragiem ognia. Drugi zaś strony niebios/ że rozumiał o słońcu/ iakoby było na niebie/ ziemi najbliżym/ albo że do tego nieba pod czas słońce zstepowało. Co iest przeciwko wszystkim mądrym y Matematykom doświadczonym; ktorzy zgodnie wszyscy nauczają/ że na niebie/ ktore iest ziemi najbliżym/ ma swoje miejsce kłeszyć/ na wtorym Mercuryus/ na trzecim Venus/ na czwartym Słońce. Co*

że tak jest/ z zaciemnienia słońca to jasna rzecz jest; gdyż
słońce nie bywa nam zaciemnione/ tylko na ten czas/ gdy
księżyc pod słońce podejdzie/ y słońce oczom naszym
swotim takim położeniem odbierze/ tak że promienie słoń-
eczne do nas dość nie mogą. Przetoż głupstwo tej
Alkoranowej propozyciei/ u rozumnych ludzi mieysc
nie ma.

5. Książka powieść o zamknięciu Gogá y Mágogá,
których zamknął Alexander między gorami żelaz-
nymi, kratami y ołowiem rospuszczonym one opatrzy-
wszy, aby pogranicznych nie plondrowali narodow,
iako ma Azora 28. około końca.

6. Książka o Krolu Sálomonie y Krolowej Sáb-
bie powieść w Rozdziale o Mirowce, bo ma wiele ba-
iek/ z których nie przybędzie nieumieślnym rozumu/ ale
ubędzie. Coż z tego za rozumienie dobre się urodzi
w człowieku? że Sálomon miał wojsko z Diabłow/
ludzi/ y ptaków? że rozmawiał z Diabłami między sobą
próstwo/ Sálomon potał y z rozumiał? do to tam
wszystko wspomina Alkoran. Czego się dobrego kto
nauczy y z oney rozmowy Mrówki z Sálomonem? O
mirowce wnidzie do iamek waszych, żeby was nie
poraził Sálomon y wojsko jego. Co słysząc Sálomon
(mowi Alkoran) rozśmiał się. A potem obaczył/ że
niedostawało dudki między prostwem w wojsku jego;
y dla tego obiecał/ że go miał zabić. Ale nie daleko
będąc dudel odpowiedział/ że latał do Krolowej Sáb-
by/ y nieśie mu o wspaniałości y dostatkach mowa.
Jednakże wiedząc/ że ona ma słońce za Bogá. A to wy-
mowiwszy dudel/ zjednał sobie łaskę u Sálomoná. Na
ten czas napisał list Sálomon/ który przez tego ptaka
posłał do Sábby/ a ten list to sprawił, że Sábba w dro-
gę się pusiła do Sálomoná. Agdy była w drodze/ z ro-

zumiał Sálomon tey przysię/ y przeniół Królowy Sá-
by namiot/ ábo Thron do Jeruzalem. Ten obaczywszy
Sábá zdumiátá sie. Tá Hystorya jest w pismie S. 3.
Reg. 10. 2. Paralip. c. 9. ále nie ták tam nápisana/ iáko
tu od Máchometá baytámi nádsiána/ y zepsówánat
z ktorey iákaś sie náuka rodzi/ y czego sie z niey niew-
stowie náucza :

7. Falszywa y ona powieść o dwóch Aniołach
Haruta y Máruta názwanych. O których Tłuma-
cze ná owo mieysce Alkoranu. Co sie przydáło dwóm
Aniołom w Bábiloniey Hárutá y Márutá/ tak mówią.
Ze ci dway Aniołowie ná sad z niebá codzień zstępo-
wáli : trafiło się zás dnia iednego, że niewiásta uro-
dziwa przyszła do sadu ich skárzyć ná męża swego.
Dla czego obá Aniołowie zranieni uroda białeygło-
wy, poczelisia wespół do niewstydu pobudzać : na co
oná pod ta kondycyá zezwoliła, iésli by tey nauczyli
tey modlitwy, przy ktorey oni y z niebá wedlug wo-
li swoiey, y do nieba wstępowali; ktorey się wnet na-
uczywszy niewiasta, wnet też y z mówiła, y do niebá,
oszukawszy Aniołow wstąpiła, za którą już Anioło-
wie wstąpić nie mogli, dla cudzołóstwá, o które się
kuśili. Boska zás sprawiedliwość, chcąc on grzech
ukarać w Aniołách, dáta im na wola, żeby sobie obra-
li, ábo męki wieczne w życiu przyszłym, ábo do-
czesne wteraźnieyszym. A gdy sobie obrali męki
w teraźnieyszym wieku, ná włosach brwi zawieśić ich
kazał. Y tak wiéść będą wiedney iáskini blisko Ba-
bilonu, áz do dnia sadnego.

8. Ják wiele wtey powieści kłamstwá ! iák wiele
bańek ! iák wiele głupstwá ! Wszak Máchomet nazywa
Aniołow Duchámi : iákoż Duch miał się uroda białey
głowy zápalic : A iésli się ci zápalili/ to y drudzy zápa-
lic

lic się mogą/ y przez to swoje utracić błogosławieństwo;
 a zątym saden o swoim nie jest bezpieczen błogosławien-
 stwo: a osobliwie/ gdy obaczo one białe głowy cudzo-
 wnie urodziwe/ ktore z cytryn po wystakowały. Jakoż
 to błogosławieni mogli się cudzołóstwem zmazać? Ja-
 koż się to o Duchach nieśmiertelnych może wowieć? że y
 oni życiu terażniejszemu y przyszłemu/ a zątym y śmier-
 ci/ iako ludzie są podlegli?

9. Co za nauka z predkości Alboráchá, który Ma-
 chometia przez iedną noc z Mechy do Ieruzalę prze-
 nioś? Ze Bog tworząc człowieka, garść ziemię ro-
 żney farby przymieszał, y dla tegoż ludzie różnego
 nayduia się koloru? Ze Bog chciał, aby Aniołowie
 człowieka czcili? że Aniołowie tak wiele twarzy, tak
 wiele głów mają, że są wołami, owcami, y bestyami?
 Ze oko u Anioła tak barzo odległe od oka, y u wotu
 rog od rogu? Ze pióro z światłości, a tablicá z sma-
 ragdu jest zrobiona, na ktorey wszyskie rzeczy stwo-
 rzone, y ktore mają być stworzone, są wypisane?
 Ze niebiosá są zdymu, karbunkułu, smaragdu, z zło-
 tą, abo srebrá wyrobione? Komu się nie zda śmiechu
 godne, ono morze mgliste nad siódmym niebem, a nad
 nim drugie morze z powietrza, a nad nim morze ka-
 mienne, a nad tym insze ciemne, a nad tym morze ro-
 skosne, a potym księżyc, a potym słońce, a potym
 Gabryel, a potym morze pełne? Także powtarzanie
 liczby siedmdzieśiatey, że tam zayduie się siedm-
 dzieśiat tysięcy placow światłości, potym siedmdzie-
 śiat tysięcy placow mocy, potym siedmdzieśiat tysięcy
 wierzchow gor, potym siedmdzieśiat tysięcy przestán-
 kow/ w każdym przestanku placow siedmdzieśiat ty-
 sięcy zgromadzenia, a w każdym zgromadzeniu pięć
 tysięcy Aniołow, Boga bez przestanku chwalcących;
 cud,

cud, że y tu nie rzekł siedmdzieśiat tysięcy Aniołów, żeby się wszędzie siedmdzieśiata liczba naydowała! Komu y one place inaczey rozłożone śmiechu nie przyniosła? To jest place peret, potym place task, potym potęgi, place Bosiwá, place szafowania, á potym podnozek, á potym stołek, á na stołku Dom powszechności, ábo całego świata? Także y słońce w zrodle wrzacy, á zrodło wrzace na węzu, á wąż w placu, á plac w iedney gorze, á góra ona w ręku Anioła, aż do dnia sadnego, cały świat trzymającego. Także y skrzydło Archaniola Gabryela, którym uderzywszy księżyc, tak wiele iemu światła odiał, że z słońcem równać się nie może: bo przedtym księżyc światłością był równy słońcu. Fałszem tedy to jest wszystko, który żeby Machomet pokrył, nauczał że Alkoran, y inne księgi Machometanckie są nie wyrozumiane. Dla tegoż w Rozdziale 2. o Sámilley Amrám/ mowi. *Wszystko nie wie tłumaczenia tego/ tylko Bog.* Ażaz to nie jest rzecz śmiechu godna. Bo Bog na to prawo ludziom daie, żeby go zrozumiałwszy, onym się rzadzili, y według niego sprawowali. A iakoż się maia tym rzadzić prawem, którego nie rozumieia? Niech powie dza Machometani, jeśli to co mowia rozumieia.

10. Fałszem ięszce y ona powieść w Alkoranie w Rozdziale o Sabie, w którym powiada/ że Sálomon miał Diabłów związanych/ ktorzy mu iako słudzy słuszyli/ y dodawali iak rękunktu wojennego/ iako y stas tui różnych/ y innych rzeczy misternie wyrobionych. Potym umarł Sálomon/ á przed śmiercią/ kazał siebie umarłego w pokoju iako żywego/ w ścianach Krolewskich na Thronie posadzić, á żeby nie spadł/ by sobie kazał podać/ coby się na nim wspierał. Ktorego y na ten czas Diabli iako żywego obawiali się y bali/ widzacie

że siedział iako żywy. Zacząsem robał ten kły/ na ktorym się Salomon wspierał/ podgryzał/ zaczął on spadać/ z którego spadku zrozumieł ściani/ że Salomon umarł. Dla tegoż zaraz od niego uciekli/ bo się przedtym ucieś-
 łac bali. Fałszywa mowa to powieść. To diabli nie wiedzieli/ kiedy Salomon umarłego na Thronie sadza-
 no? To diabli widząc Salomona na swoim Thronie/ bez poruszenia/ bez ducha/ bez pulsu/ nie iedzacego ani
 piciacego/ ani żadnego znaku życia nie pokazuiacego/ nie
 mogli że umarł/ poznać? Wzdyć to człowiek/ choć iest
 rozumu daleko mniej niż Anioł przezornego/ mógł po-
 strzedz/ że Salomon niżej upadł z Thronu/ był bez dwo-
 się/ a czarci tego postrzedz nie mogli?

11. Fałszywa y oná w Rozdziale o Murze/ mia-
 dzy Rátem y Piętkiem. O Wielbłądźicy, która ze zrze-
 bieciem swoim trzydzieści tysięcy kroków wzdłuż
 zastępowała, y iednego dnia wszystkie wody wypitá, a
 drugiego dnia, tak męzczyznę, iako y białogłowy po-
 żyrała. Tak tam mówi Alkoran y Tłumáczcie iego. Tá-
 że przydaie drugie głupstwo, że ci ludzie, którzy
 Wielbłądźicę z zrzebieciem swoim zabili, od Boga sa
 skarani. A to co za rozum?

12. Fałszywa y oná w Rozdziale o Hierarchicy
 niebieskiej, gdzie Alkoran mówi/ że diablom/ aby do nie-
 bá nie mogli przystąpić/ gwiazdy odpędzają. A to iako
 bydz może? Wzdyć to Diabli są duchowie/ iako y Aniołom
 wie/ co gwiazdy materalne za moc mieć mogą na
 odpędzenie czartów od niebá/ którzy są duchami?

13. A z postu Alkoranowego, czegoż się dobrego
 nieukowie nauczyć mogą? Niczego. Coż za sposób
 iest postu w Alkoranie opisanego? Ten w Rozdziale
 1. Będzie się wam godziło pod czas nocy postney ro.
 (Czego się tu pisać niegodzi) iedzić y pić pory/ aby-
 ście

ście mogli rozemnać z światła tucztenki między nieco
czarno/ y biało/ a potym konczcie post aż do wieczora/
śle będziecie trwali w Kościołach. &c.&c.

Taki post jest Máchometanow, cała noc
jeść y pić tak wiele, y tak wiele razy, iako kto zechce
y zmoże. Ato nicinnego nie jest, tylko dzień w noc,
a noc w dzień zamienić. Coć mi to za post nie jeść,
ani pić, kiedy się komu niechce? Nie pości ten, który
przez cały dzień według woli swoiey je y pije, a w no-
cy zaś się spi, przetoż y Máchometanie nie postują,
kiedy cała noc jedzą y piją, a wednie zaś się spią &c.

14. Rzeczysz że Máchometem/ że on nie kazał
spać we dnie/ ale w Kościele zostawać na modlitwie.

15. Ato iako bydz może, żeby ten, co całą noc iadł
y pił, bez snu wednie zostawał y na modlitwie z Bo-
giem przestawał? Nie dobry to zaprawdę, y nie ma-
jący proporcyej szrodek do modlitwy. Gdyby bowiem
Machomet swoich chciał do dzieńney wzbudzić mo-
dlitwy, nie upominałby ich do iedzenia, picia &c.
onemi słowy. Jedzcie/ pićcie/ iak chcecie rozkoszuyćie.
Bo to wszystko raczey naturę przymusza po całono-
cnym nieśpaniu, do spania, a nie do modlitwy. Dla-
czego Máchometani schodzący się po długim nieśpa-
niu do meczetow, muszą koniecznie drzymać, a nie
modlić, co y Alkoran w Rozdziale 3. ktorego tytuł jest
o^o Niewiastach/ uznawa mowiac. A kiedy stana do mo-
dlitwy/ stają leniwi/ albo niedbali/ żeby się podobali z os-
błudnością ludziom/ y nie pamiętają na Boga tylko bier-
zo mało. Bo to wszystko idzie z postu Machometo-
wego.

Żnalszy post jest Chrystusow y Chrześcijański! co
każdy byle chciał widzieć moje.

16. Ieszcze y z przysięg Boskich, które Alkoran szeroko przywodzi czego się dobrego ludzie nie świadomi rzeczy Boskich naucza? Bo te przysięgi wymyślone od Máchometá, á Bogu przypisane, są y niezbożne y głupie. Więc tę prawdę obaczmy.

17. Przywodzi y w Rozdziale o lutrzeniu także przysięgi. Przez lutrzenie, y dzień i noc, przez przyczynę, ábo sprzeciwianie, y stronę (niewiedzieć jaką, czy od Lutnie, czy od Cymbału,) przez noc kiedy wybiega, áż aż w tym jest przysięga, który ma przeskoczyć? Co za powaga máia te rzeczy/ áby przez nie Pan Bog przysięgał? Ieszcze przywodzi inna przysięgi w słowach bárzo ciemno/ także. Przez białogłowy wyciągające, otwierające, ábo obnazające, ábo wydrażające głębokość: przez białogłowy prędkie przędkościá, przez białogłowy pływające pływaniem, przez białogłowy uprzedzające uprzedzeniem, przez białogłowy prosiące sprawy. Te ciemności Tłumacze Alkoránsy; á miánowiąć księgá Chamus názwaná/ także tłumaczy. Przez gwiazdy ábo przez wieczór przez gwiazdy z jednego znaku na drugi przędko przebiegające, ábo przez Aniołów, dusze wierzących ná miejsce im należyte przędko przenoszących, przez nawy pływające, ábo przez dusze wierzących, ábo przez gwiazdy, przez Aniołów dobrych, którzy uprzedzają diabłów w pokazaniu y natchnieniu, przez prosiących dzieła. Ale y przy tym tłumaczeniu/ jawnie się y iásnie pokázuie tey przysięgi lekkość y głupstwo. Głupstwo by było/ gdyby tak człowiek człowiekowi przysięgał/ á iákoż niema byś głupstwem/ gdy tak Bog ludziom przysięga? To iednak Bogu Alkoran przypisuje. Przywodzi y inne w Rozdziale [o Słońcu.] Przez słońce y przez południe, ábo

wschod jego; przez księżyc, gdy się nań ząpatruiesz,
 przez dzień, kiedy go ozdobiś, przez noc, kiedy ja
 zaćmię, przez niebo, y że go zbudował, przez zie-
 mię, y że ja porównał, przez duszę, y że ja zrownał.
A ięszce inno w Rozdziale o Figowym drzewie, gdzie
Bog tak p'zyaiega. Przez Figowe drzewo y przez
 Oliwne. **A w Rozdziale o Zodiaku, ábo pásie niebieś**
skim. Przez niebo máiace Zodiak, y przez dzień
 umowiony, przez świadczacego, y tego o którym
 świadczono. **A w Rozdziale o Piorku, tak.** Przez
 pióro, y przez to, co p'isza, że ty załaska Pána twego,
 nie ieśteś od diabła opętany. **A w Rozdziale o Zmar-**
twychwistaniu, tak mowi. Nie będę przysięgał przez
 tę krainę, á ty litoiś w tey kraínie. Jest tam tego
 wiecey. Cudowna rzecz/ że niechce przysięgać zmysło-
 ny w Alkoranie Bog/ przez dzień sadny/ y przez one krás-
 ine/ á przedtym tak wiele rásy przez naylichše stworze-
 nia przysięgał/ iáko się z rożnych w Alkoranie Rozdzia-
 łow pokázuie. Podobno w tey kráínie obaczył Máchomet
 iešioro piekielne/ y wspomniat ná báieczna Bogow przy-
 siega/ ktorey się nie godziło Bogom lámac/ dla tegoż nie-
 chéiat żeby Bog/ od niego w Alkoranie wymysłony przez
 one kráíne przysięgał. Ale co ná to Máchomet rzecze/
 gdy sobie kontrádykuie/ wprowadza tegoż swego Boga
 zmysłonego w Rozdziale o Figowym drzewie, przez
 też kráíne samym uczynkiem przysięgáiącego/ przez kto-
 ra mowił/ że niechéiat przysięgać? Mowi bowiem
 tamże. Przez figę y Oliwę, przez górę Sina, y przez
 tę krainę wierna. Otoż przez te prowincye ábo kráíne
 Bog przysięga/ przez ktora mowił/ że niechéiat przy-
 siegać. Ták dzieci igraiac/ swoje buduto y psia chás-
 tunki/ tak sobie gadáio gadki/ y báta bayki.

18. Nie takie piśmo Chrześcijańskie Boskie przy-
wodzi przyśięgi, które y rzadkie, y poważne, y dla
poważnych przyczyn są uczynione, y przez same-
go Boga: ponieważ nad samego siebie nie ma wię-
kzego, wspomina piśmo S. Tak czytamy w liście do
Żydów w Rozdziale 1. v. 13. *Abramowi bowiem o-
biecał Bog/ ponieważ żadnego nie miał/ przez którego
by przysięgi większego/ przysięgi przez samego siebie*
*2c. Y potym mówi v. 16. Ludzie bowiem przez wie-
kszego nad sobą przysięgają.* Alkoran zaś tak wiele
Boskich na utwierdzenie powieści przywodzi przy-
sięg: bo o Bogu żartem a nie szczerze mówił. Coż
z tego, do nauki ludzkiej dobrego wyczerpniemy?
To, że Alkoran nie jest księga Boska, ponieważ o Bo-
gu tak ladaiało mówi.

19. A z tytułów albo Rozdziałów w Alkoranie po-
łożonych/ co też za nauka do obyczajów albo do wiary
wynidzie? Co z *Mrowki/ Pszczoły Kamienia/ Sto-
nia/ Żelaza/ pąsaka/ dymu/ Piora/ Jutrzenki/ figo-
reg/ drzewa/ z pągorków piaseczystych/ albo z fundamen-
tów ścian wypłynie? Bayki dziecinne/ prozność/ lek-
kość/ głupstwo/ co każdy wżany wżna y obaczy.*

20. Nie takie w piśmie S. Chrześcijańskim tytuły
albo Rozdziały naydują się: Bo tam słowa są stateczne,
nie zarowne, które czytając, każdy mądrość w nich
Boska y Boga obaczy.

21. Należnie to głupstwo Alkoranu iśśnie pokazu-
je; że on bestyom/ w Rozdziale o Zwierzętach, zmara-
trochwście obiecie/ mówił. Y nie miał bydłęcia,
albo zwierzęcia na ziemi, ani ptaka latającego skrzy-
dłami swemi, tylko narody podobne wam ludziom.
Nie włożyliśmy do księgi co zbytecznego, albo nie-
sprawiedliwego. A potym od Pana swego będą wskrze-
szone.

szona. Coż to za mądrość Alkoranu/ zwierzęta z ludźmi porównać/ y że one są narodami ludzkom podobnymi/ y że mają być do błogosławieństwa wstrzeczonymi/ wierdzić? To to głupstwo pokazuje Máchomet/ y Alkoranu od niego zmyślonego! Tenże przydaje następde. Sonna, że w dziełach swoich byłata tak iako y ludzie: sobie na zapłatę/ ábo na karanie záslugiu/ y na dzień sadny sadzeni beda/ y zbárana. Ktory owce rogiami bodac zabít/ Bog zemste weźmie. A ktoż się tak jasnému głupstwu nie zádziewie? Gdzież u zwierząt rozum/ y wola swobodna/ Ktora do záslug y karania jest fundamentem? A lubo Máchomet często w Alkoranie przyznawał, że zwierzęta rozumu nie mają; przecież im do záslug y karania moc przypisuje: bo nie wiedział co za natura jest záslugi tak do nagrody/ iako y karania: przetoż żeby y głupich osukał, tak mówił. W czym y złość woli swojej y głupstwo niewiadomości rozumu swego pokázał.

P A R A G R A F VII.

Ieśli Alkoran jest prawem prostym,
uweselaiającym sercá?

I. **N** Ieżeli na to pytanie odpowiem, cokolwiek powiem naprzód o prostości, ábo sprawiedliwości práwa. Potrzebował Prorok, żeby sprawiedliwości Boskie były proste. Bo prawo, aby było prawem. Bótkim, nie ma nic niesprawiedliwego, ábo od sprawiedliwości oddal. nego roszkazać; y tak barzo ta własność jest potrzebná; że nie tylko prawo Boskie, ale ani ludzkie bez niego, prawem názwać się nie może. Czego.

Czego nie tylko Chrześcijańscy Doktorowie Święci, ale y Pogańscy nauczają Philozofowie. A jeśli prawo ludzkie, piwem bydź nie może, gdy nie będzie sprawiedliwe, ścía wstanie; i jakimże sposobem prawo, które jest niesprawiedliwe, może bydź Boskim? Jasna tedy rzecz jest, że prawo Boże ma bydź sprawiedliwe. Co y Alkaran w Rozdziale o Murze/ między Rąnem y Piełem położonymi rzęwa mowią. Mów: że Bog nie rozkazuje spełnych rzeczy. Y znówu. Mów/ rozkazaj Pan moy sprawiedliwość. Y niżej. Mów/ zaprawdę/ że zakazuje Bog moy spełnych rzeczy/ tak powierza/ o mnie/ iako y wstrznie; to jest nie tylko uczynki w spełnych, ale y myśli, y zakazuje grzechu/ y prośby przeciw prawu. Y w Rozdziale o Pieszczak mowi. Zaprawdę Bog rozkazuje sprawiedliwość/ dobroczynność/ y dawkanie upominkow potrzebnych; y zakazuje spełnych rzeczy y niesprawiedliwych. A iako to pewna jest, że gdy Bog rozkazuje, to tylko rozkazuje, co jest sprawiedliwego, prostego, poczcziwego, iakież y to pewna; że gdy diabeł rozkazuje, to tylko rozkazuje, co jest spełnego y niesprawiedliwego, iako y Alkaran w Rozdziale 1 o Bzewie mowi. Diabeł nam obiecuje/ ale grozi ubóstwem/ y rozkazuje nam to/ co jest spełnego y niesprawiedliwego. Dla tegoż Święci y sprawiedliwi, którzy za wola Boża idą, y Bogu są posłusznemi, y Boga naśladowia; cni też swoim poddanym tylko sprawiedliwe, y poczcziwe rzeczy pazykazuia. Niesprawiedliwi zaś takie tylko rzeczy rozkazuia, iakimi sami są, y są posłusznemi diabłu. To tak jasna rzecz jest, że y Alkaran tego nie smiał zapierać, ale w Rozdziale o Pokucie/ i bo iako diu czy czytała o Mieczu/ tak mowi. Niebożni y niebożnie ci/ sobie wzajemnie niesprawiedliwość rozkazuia/ y od
 (prás

sprawiedliwości odstępować. Y niżej. Wierni młodo-
wie/ y wierne niewiasty sobie wzajemnie rozkazywa spra-
wiedliwość/ odstępować od nieprawości/ y pilnować mo-
dlitwy/ dążyć iak młodzi/ y so posłusznemi Bogu. Y
w Rozdziale o Herezjach albo o Sektach powiada, że
Boskie przykazania podane są pod miarą, używając
onych słow psalmu 110. Wierne wszyskie są przykazania
iego/ uczynione wprawdzie y sprawiedliwość. Sto-
wa Alkoranu są. X jest przykazanie Boże miarą wy-
mierzona albo prawo proste. Co Machomet przyzna-
wa prawu Bożemu w starym y nowym Testamencie
mówiąc, że oboje prawo, jest światłem y prawem pro-
stym, dla ludzi danym. Zkad w Rozdziale 4. tak
mówi. Posłaliśmy Torą/ albo prawo Mojżesowe y
Ewangelia/ iako światło do prostowania ludzi. Dla
czego nie masz żadney wątpliwości, że prawo Moy-
żeszowe y Ewangelia, jest od Boga podana.

2. Wierze zostaje/ żebyśmy Machometowe prawo na
uwagę wzięli/ jeśli w samey rzeczy sprawiedliwe/ czyli
też niesprawiedliwe ma się nazywać. Abyśmy z fun-
damentem postępowali. Naprzód widzieć potrzebą/ wcz-
tą prostotę y sprawiedliwość prawa zawikłać. Jakim
sposobem prawo sprawiedliwe/ albo niesprawiedliwe ma
się nazywać?

3. Na to odpowiada Xiąże Filozofow z Politic c.
5. & 8. że te prawa za sprawiedliwe mają być poczy-
tane, które równość zachowują, y do dobra pospolite-
go ściągają się, nie oglądając się na dobro albo pożytek
jednego tylko, albo nie wielu, albo wielu, ale na do-
bro wszystkich oraz, y pojedynkiem każdego zapatru-
ją się, oddając wszystkim y pojedynkiem każdemu, co
jemu powinno; tak żeby obywatelów dobrymi czyni-
ły. Te zaś za niesprawiedliwe, które nie upatrują
dobra

dobrą wszystkich; ale albo jednego tylko, albo nie wielu, albo wielu. Tenże przydaie lib. 7. Politic. c. 3. że to prawo nie może być dobre y sprawiedliwe, które to rozkazuje, co jest nie według natury. Ztąd prawa sprawiedliwość na powinney równości zasadzona jest, gdy każdemu co własnego jest, oddaie; to jest, co temu według natury, y kondycji jego należy.

4. Ale że do wszystkich skutków cztery rodzaje przyczyn pospolicie zbiegają się, to jest koniec/ sprawujący/ materia/ y forma: ze wszystkich miar to prawo za sprawiedliwe ma być pożyteczne bez wszelkiego wątpienia/ gdy ze wszystkich czterech przyczyn do niego sprawiedliwość spływa; to jest/ żeby było sprawiedliwe względem końca/ sprawiedliwe względem sprawującego/ sprawiedliwe względem materji/ sprawiedliwe względem formy.

5. Sprawiedliwe prawo względem końca, gdy Prawodawca powagi sobie nie przywłaszcza, ale tey, ktorą mu prawo dało zażywa, gdy prawa stanowi. Sprawiedliwe względem materji, gdy to, co się rozkazuje, jest rzecz dobra, sprawiedliwa y przystoyna: bo to obywatelów czyni dobremi. Sprawiedliwe względem formy, gdy w nim porządek y modelusz z iakąś sprawiedliwości ozdoba iasnie; aby bez braku osób, tak honory, iako y ciężary rozdawaty się.

6. Te wszystkie prostości y sprawiedliwości/ w prawie Ewangelii iasnie się pokazują/ ktorými Ewangelia wszystkie inne prawa przechodzi; y dla tego bez wszelkich innych świadectw/ stać się to za dokument bierz/ że Ewangelia jest prawem Bożym.

7. Ze jest sprawiedliwe prawo w Ewangelii, względem Sprawcy albo Prawodawcy nie może się wątpić: bo Chrystus jest Bogiem, a ztym mającym moc najwyższą

wyższa do praw stanowienia; iako tego dowodzą Chrześciane przeciw Zydom, Poganom, Aryanom, Máchomejanom. Także, że jest sprawiedliwe względem sposobu, rzecz jest iasna. Bo Chrystus nie gwałtem, nie musiem, nie mieczem y woyna, do prawa Ewangeliey chciął ludzi nawracać, ale tylko opowiadaniem Ewangeliey, namową, racyami, tak; że po opowiadaniu Ewangeliey, zezwolenie wolne woli ludzkiey zohawił. Bo tak mówił u Mátheusza w Rozdziale ostatnim. Idźcie/ nauczaycie Ewangeliey wszytkiego stworzenia. Kto umierzy/ á będzie okrzestony/ zbawion będzie. A nie mówił zaś tak. Idźcie przymuszaycie do Ewangeliey: bo wiara ma być dobrowolna, a nie poniewolna.

8. Że jest sprawiedliwe prawo Ewangeliey względem konca/ y to iasna/ bo nie ma względu na pożytek iedney osoby/ ale na pożytek wszytkich iednakowo/ y zaś wsze względem wszytkich mówi/ á nie czyni wyłącza iakiey osoby/ ale wszytkich temuż poddaje przykazaniu/ ktorých iedną naturą powiązali: áni tych prawem rozdziela/ ktorých áni naturą rozdzielił.

9. Że jest sprawiedliwe względem materzey, iasna rzecz jest, bo około powianych y przyzwolnych rzeczy się bawi.

10. Niekoniec sprawiedliwe jest y względem formy/ bo powinno y przyzwolne rzeczy pokazywać/ á przeciwnych zakazywać, tak że ktokolwiek iey rozporządzeniu się pilnie przypatrzy/ tenże ozdobie iey y piękności się zadziwuje.

11. Wszelkiey dług ábo powinność ludzka, ábo jest względem Boga, ábo względem samego człowieka, ábo względem bliźniego, oprócz tych, nie masz nikogo więcej, czyieby dobro miał człowiek upatrować.

trować. Prawo tedy zupełne ma rozkazywać około powinności względem Boga, względem samego człowieka, y względem bliźniego. A kiedy względem wszystkiego tego dobrze człowieka sporządzi, stusznie się prawem dobrym y doskonałym nazwie. Tak y sprawiedliwość zupełną, albo doskonałą ma człowieka sporządzić naprzód ku Bogu, potem do samego siebie. Gdy bowiem każdy porządnie życie swoje prowadzi; Bogu oddając co Bogu powinno; sobie co sobie powinien, y bliźniemu co bliźniemu, na ten czas za doskonałego poczytany bywa, iako ten który wszelką wypełnił sprawiedliwość. Prawo zaś Ewangeliey rozkazuje oddawać to, co powinno Bogu, sobie y bliźniemu, y w niwczym tey powinności nie uwłoczy; przetoż jest prawem najsprawniejszym.

11. Oddać prawo Ewangeliey to/ co Bogu powinno jest. Naprzód bowiem rozkazuje oddawać Bogu cześć y miłość powinna mówiąc Matth. 22. Marc. 12. Bądźcież miłowat Panu Bogu twego z całego serca twego, z całej dusze twojej, ze wszystkiej myśli twojej, y ze wszystkich sił twoich. Którym rozkazaniem wszystko Bogu oddać; bo Bogu nie dojdę na cześć/ ponieważ jest Tworcy całego człowieka. Potym sporządza cześć do samego siebie/ aby siebie powinna miłował miłością/ żeby sobie raczy wieczne dobrą obierał/ a doczesnemi gardził/ aby dla nich/ wiecznych wiecznie nie utracił. Dlategoż rozkazuje/ żeby miłk za poządliwosciami swemi nie chodził; ale raczy im się sprzeciwiał y rozumowi podbił; czego patnia jest Ewangelia. Nakoniec sporządza cześć względem bliźniego/ którego miłować káže iako siebie samego. Matth. 22. Matth. 7. 12. Luc. 6. 31. Wszak

cokolwiek chcecie, żeby wam ludzie czynili, czynicie im. Bo to powinna prostota jest/ abyśmy bliźniego/ ponieważ człowiekiem jest y stworzeniem Boszym/ na obraz Boży uformowanym/ y od Boga iako od Ojca wszystkich umiłowanym/ y bratem naszym/ równie miłowali. Bo człowiek/ y człowiek względem Boga Tworcy/ nie ma żadney różnicy. Nawet y Aristoteles/ choć Pogańin y. Polak c. z tegoż naucza mowiac/ Nie rozumna rzecz jest/ innego prawa chcieć dla innych/ a innego dla siebie; tego sobie pragnąć/ a czego innego dla kogo innego; sobie sprawiedliwości/ a komu innemu niesprawiedliwości etc. A że sobie każdy bliższym jest/ aniżeli drugiemu; dla tego prawo Ewangeliey naprzód takie miłowac siebie samego/ a potem bliźniego; następne oney miłości ktora ma każdy ku sobie i dla tegoż mowi. A bliźniego twego jako siebie samego. W czym naucza/ że miłość ku sobie ma byc iako exemplarzem/ albo wzorem miłości ku bliźniemu; miłość zaś bliźniego z niey ma pochodzić iako obraz. Wprzód zaś jest Exemplarz albo Wzor/ aniżeli obraz.

13. A to należy do powszechney prostoty. Jeśli zaś poydziemy do osobliwych przykazań, nie znaydziemy w nich naymnieyszego od prostoty ustrapienia; ani od prawa natury odstapienia. A lubo w Moyzeszowym prawie to, co jest mniej dokonałego dopuszczono; prawo iednak Ewangeliey tego nie dopuszcza. Dlatego iednemu mężczyźnie wielu żon nie pozwala; bo naturą tego wyłącza, aby ieden z iedną tę żenił, iako z początku Bóg, gdy stworzył człowiek, z or. inował. Y w prawie starym nie rozkazywa, aby ieden wiele żon miał; ale tylko przez spary patrzac prawo tego dopuściło. Cokolwiek
tedy

tedy dobrego iest, to prawo Ewangellii abo rozkazu-
ie, abo radzi. Rozkazuje co sprawiedliwego iest, ra-
dzi co do obfitszey wiedzy sprawiedliwosci, Rádi
czystosc Matth. 19. 1. Cor 7. Ulbotiwo Matth. 19. 21.
Dobroczynnosć ku tym, ktorzy nam sa przykreml,
abo szkodliwemi Matth. 5. Nie prawowac tie tamze.
Iatmużnę y miłosierdzie oprocz potrzeby Luc. 6. 33.
Modlitwę Luc. 13. y inne tym podobne. Cokol-
wiek zaś złego, tego zakazuje. Y we wszystkich prá-
wach ná pospolity tie pożytek y dobro całego Kościo-
ła zapatruie, nie ná dobro szczegulne iednego tyl-
ko, abo nie wielu abo wielu: bo by tym spo-
sobem nie było proste. Zkad iasná rzecz iest, że
prawo Ewangelliey wszelka w sobie zámyka sprawie-
dliwosc: bo iest sprawiedliwe y względem końca:
bo ten iest pożytek wszystkich, y względem materii
y formy; y dlategoż iest prawem Bożym. To za
fundament założywszy.

13. Odpowiadam że Alforan nie iest prawem pro-
stym/ y nie miascym sprawiedliwosci/ ale od powin-
ney sobie wstepniacym prostosci. Czemu? Bo nie ma
wzgladu ná dobro wszystkich pospolite: ale ná dobro
iednego/ abo tez wielu/ iedney czesci; a nie ná wszy-
stkich. Bo rozszerza wielu potega a nie mocnych sci-
sla potrzeba. Aristoteles zaś 3. Polit. c. 5. w tym co
sie rzeklo oznawa miedzy prostym y sprawiedliwym;
a miedzy nie prostym y nie sprawiedliwym prawem/
roznosć mowiac. Kiedy tedy iedn, abo nie wiele,
abo wiele, w rzadzeniu za pospolitym pożytkiem i-
da, te Rzeczypospolite musza bydz sprawiedliwe.
Kiedy zaś do własnego pożytku, abo iednego, abo
nie wielu, abo wielu rzadzone bywaja, przestęptwa-
ja y skaza. Imięy. Nazywac zaś zwyklismy, gdy

ieden patrząc na dobro pospolite rządzi, moca Krolewska. Gdy zaś nie wiele ich rządzi dla dobra pospolitego, nazywamy Aristokracją, albo rządem Przednich Panów. Gdy wielkość dla pospolitego dobra rządzi, pospolitym imieniem nazywa się Rzeczpospolitą. **O niesprawiedliwym zaś prawie tenże tamże mówi Filozof.** Odmieniała się zaś te kształty rządów; z Krolewskiego rządu, w Tyraniństwo, z Aristokracji w Oligarchię, to jest, gdzie jest moc nie wielu: z Rzeczypospolitej w stan pospolity. Tyraniństwo nazywamy państwem jednego, na dobro własne się zapatrującego. Nie wielu władze, gdy do bogatych pożytku rządu się dzieją. Stan zaś pospolity, gdy dla uboższych. Z tych zaś kształtów, żadem pospolitości nie patrzy.

15. Nie wspominam tu nie sprawiedliwości, którą Máchomet do Alkoranu w prowadził; gdy kazał mieczem przymuszać, nie chcących przyimować Alkoranu; tak że przyćiskać do haraczu, odbierać im dobrą, y brać w niewolę. Także nie wspominam wiele innych niesprawiedliwości, które rozkazał czynić Máchomet obcym, albo nie Máchometanom; ale tu mówię o niesprawiedliwości, którą Alkoran sporządził między samymi poddanymi Alkoranowemi. Naprzód tedy że w swoim prawie Máchomet Tyraniństwo przeciwko samymże Máchometanom postawił, tak się dowodzi; że nie patrzy na dobro wszystkich, y pożytek wszystkim pospolity; ale na swój własny: bo on prawo innym ścisłe; a sobie szerokie, rozprzestrzenione uczynił; a osobliwie w tym co należy do cielesnych potrzebliwości. Rozkazał bowiem w Rozdziale o **Niewiastach** żeby Máchometani bliskich y krewnych sobie w małżeństwo nie brali. tak
mo-

mówiac. **W**ie loczcie się z niewiastami/ Których Gycos
 wie wasi poznali; bo szpetna rzecz jest y zła y nieśprás
 wiedliwa; zábronione wam so Mátki wáše/ y ciotki
 wáše/ stryieczne wáše/ y corti brata wášego/ y corti
 siostry wášey/ y mamki wáše/ y one/ Ktore z tych
 pierśi mleko sąty/ y mátki żon wášych/ y pástierbice
 wáše. To tak komu innemu nie łaskawy y ścisły;
 A sobie zaś w Rozdziale o herezyách ábo sektách/ ábo
 czesściách bázro łaskawy y rozszerzony; gdzie Bo-
 ga, który przedtym w Prorokách; swoich zá-
 wsze znáków światobliwości potrzebował, usiłując u-
 czynić swoich lubieżności powodem, ábo sprawcą.
O Proroku! my záprawda pozwalamy tobie zá żony
 mieć te/ Ktorem dáś nágrody swojej/ y Ktore wezmie
 reka twoja/ y corti stryia twego/ y corti ciotki two-
 ie/ Ktore pielgrzymowały z toba/ y każda niewiasta
 wierząca/ Ktorá się tobie Prorokowi zechce poddać;
 á to tobie osobliwie y szczegulnie pozwala się/ ále nikos
 mu innemu. Już wiemy cośmy im opísali o ich żo-
 nách/ y o słuzebnicách ich/ áby nie grzeszyli. Zrad iá-
 ina rzecz jest że Máchomet práwo to na swoy własny
 pożytek stánowił; czym samym y Tyrantwo po-
 stánowił.

16. Co tego zá potrzeba była żeby ták bázro sobie
 wędziłá lubieżności rozpuszczal/ y żeby mu się godziło/
 czego się innym nie godziło? Podobno że był Pro-
 rokiem y Prawodawcą? Jowšem że się za takiego
 udawał/ trzeba mu było dáć dobry przykład czystości/
 światobliwości/ á nie lubieżności; y wielce przystáto
 żeby Prorok był światobliwszy/ y pocztówy niżeli lud
 pośpolity. Jesli bowiem ludziom prostym nieustána
 y szpetna rzecz jest z pokrewnemi kápiecie obcować;
 daleko to ma byđz rzeczo nieustápniejsza y szpetniejsza
 w Pro

w Proroku Bożym ; ponieważ plamy daleko są spe-
 enieysze niż bławacie ; aniżeli niż gumi albo suknie grus-
 bym. Przetoż speinieyszą rzecz Prorokowi temi są
 rzeczami spećić / aniżeli iednemu z pospolstwa. Dla-
 czego iesli to prawo miało bydź rozszerzone / tedy dla
 pospolstwa / a nie dla Proroka miało bydź rozszerzo-
 ne.

17. Nie tak Chrystus w prawach swoich postę-
 pował. Bo ten lubo wszystkich rzeczy poczęwych
 y sprawiedliwych innym dopuścić : sam iednak od
 tych rzeczy które uciechę przynoszą wstrzymywał
 się. Dla tegoż mogąc bydź bogatym y poczęwem
 uciechami myśli cieszyć, tego iednak wszystkiego
 nie chciał, obierając sobie żywot ubogi, ścisły, pra-
 cowity, ludziom pożyteczny ; dla których pożytku
 żywot swoy utracił, mówiąc do nieprzyjaciół swo-
 ich. Jesli tedy mnie szukacie / dopuscicie tym odcysć.
 Y Moyzesz dla dobra ludu swego prosił Boga aby
 utracił dobro swoje mówiąc. **Abo im ten grzech od-
 pusć / albo mnie zmaż z księgi ktoraś napisał.** Iako
 daleki w sprawach swoich Machomet od spraw Moy-
 zeszowych y Chrystusowych ? Chrystus y Moyzesz
 dla dobra ludzi pospolitego, dobra swego odstępo-
 wali własnego. Machomet zaś dobrą nader takomie
 szukając własnego, o dobro innych nic nie dbał.
 Dlategoż oni prawa sprawiedliwe podali : bo poży-
 tku pospolitego upatrowali : Machomet zaś, że na do-
 bro pospolite zgotą nie patrzał, ale na swie : dlate-
 goż na tytuł Tyrana sobie u całego świata zarobił.
 Bo Tyran nic innego nie jest, tylko Práwodawca,
 prawa dla dobra swego ustanowiacy.

18. Daley ieszcze postępuje Tyranstwo Machome-
 towe. Postanowił Machomet także prawo / że każ-
 demu

ſdemu Máchometánowi godzi ſie wiele żon chorować
 wespół/ ale ſie nie godzi ani jedna gárdzić; przetoż
 miała mieć równość w potrawách/ ſcicach/ konwertas-
 cyi /żeby nie było przyczyny do ządrości y poſwa-
 row/ iáko ma Rozdział o Niewiátnách ſam iednák
 w tym práwie z łoba ſie iákby nowym Bożym prá-
 wem diſpenjuje/ábo rozgrzeſá w Rozdziale o Herey-
 ctwách Słowa tego opuſzczam: bo ſa brzydkie. Te ied-
 nák przytáczam. Niechay im to bęużie wdzięczno,
 cokolwiek ci. g. podoba, y niechay ſię nie ſmuca, y
 niechay miała upodobanie w káżdey rzeczy, która
 im daſz. A to práwo ná czyt pożytek uczynione: Pe-
 wnie ná Máchometow. Ba nie iák to bydź miało.
 Jeſli Máchomet był Prorokiem/to miał przykád ro-
 wności y ſpráwiedliwości w záchowaniu żon y pomie-
 ſłaniu záchować. Coż nád to może bydź nieſprawie-
 dliwego? Práwo ieſt Boſkie przez Moyieſá podá-
 ne/ przez Chryſtuſa wtwierdzone; ále ani od Mácho-
 meta odrzucone/ że żony nie godzi ſię poſadać bliźnie-
 go/ ani z nią cudzołóżyć/ które práwo ieſt náturze lu-
 dzkiej wrodzone/ y dlátegoż ſami Bálwochwálcy y cu-
 dzolóstwem y cudzołóznikámi brzydzili ſie. Náwet y
 Máchomet roſkázuie iúſto tákáć w Alkoránie w Roz-
 dziale o Swietle Sam iednák zrániony wroda żony Za-
 idá/ nie tylko oney poſadał/ále iá teſż Zaidowi odebrał/
 y z nią ſie oſemil. To rzecz bárdzo pewná á nie zmy-
 ſłoná; bo to ma Alkoran o Heretykach powiádaie
 że nie potrzeba tego Prorokowi zá grzechu pocz-
 tąć co mu Bóg ſamemu oſobliwie pozwól. Innych
 ſłow tego nie przywodzi: bo ſa ſpecne. A to práwo
 oſobliwie komu ſłużyło: tylko niepoſobimowaney cieles-
 noſci Máchometowey. W tym e. ord iáko ro. á. al
 Máchomet/ żeby żadná żoná tego owdoſtápi co dru-
 gi go

giego nie postępowała małżeństwa powiadać/ że to grzech bårzo wiele. Zaczyn żony tego ktorych było dziewięć w wdowstwie swoim zostać aż do śmierci/ prawie wyschaly. Ktoż tu nie widzi okrutnego Tyránstwa Máchometowego.

19. A o łupach takie też prawo Máchomet uknował? Na dobro swoje, a zåtym niesprawiedliwe: bo tak w Rozdziale o łupach mowi. Bodo cie pytać o łupach/ ábo korzyściach/ abo zdobyczach. Odpowiedz że łupy náleżą do Boga y Proroka. Ażaz nie wszyscy robia ná łupy? czemuż nie mieli mieć wszyscy części takiej z łupow? Wiele jest tego, z czego się dowieść może, że Alkoran w prawach swoich po Tyránsku postępuje.

20. Inna niesprawiedliwość pişac o prawach tak: bo się wyżej rzekło/ námi nia Aristoteles. To jest/ gdy prawo ná pożytek moźniejszy się ogląda/ a nie moźnych/ ábo mniej moźniejszy pożytku przegląda. Alkoran y inne prawa Máchometáńskie nie tylko Tyránstwo w sobie zamýkają; ale y Oligarchia/ abo moc y potęga nie wielu. Co że tak jest tájna rzecz być może w Rozdziale o Zakazaniu w ktorym dacie wolność wszystkim meşom ze wszystkimi słuzebnikami/ (choćby żony ná to nie pozwalaly) cielesnych rozkoszy; tak mowiac. O Proroku! Czemu zakazujesz tego coć od Boga dopuszczono postużnym będąc upodobaniu żon twoich? A Bóg jest łaskawy y łitosćiwý. Już dopnişcił wam złączenia z słuzebnikami wászemi. a Bóg jest Pinem wászym, y Sedzia mądrym. To prawo á żaz nie czyni krzywdy żonom r ód bierając im moc/ ktora máją ná ciała meşow swoich? Bo w małżeństwie jest kontrakt/ przez ktory meş nabýwa prawo ná ciało żony swojej/ a żona ná ciało

To meż swego iako Apostoł naucza 1. Cor. 7. Alkoran zaś na to prawo nie dba dając wolność miżom ku służebnicom. A to nie innego nie jest/ tylko Oligarchia/ y postanowienie prawa/ nie na pożytek wszystkich/ ale na pożytek możniejszych/ to jest miżow; a na ucieszenie nie słabszych/ to jest żon. A w samey rzeczy doznają wóła tego ucieszenia żony Máchometánstiet bo ich mężowie nie mają są pomocnice do za chowania domu/ ale mają są służebnice y niewolnice według prawá Máchometowego/ co jest przeciw dobrym obyczajóm. Dla czego Aristoteles 1. Polit. c. 1. mówi. Własna jest ludzi dzikich, u których niewiaſta y ſługa na iednym stopniu zſtaia. A tym więſze jest ucieszenie/ tam żon/ im kto więcey ich/ y przy nich ma służebnic. Tak Oligarchia ſie pokazuje z rozwodow z żonami tak częſtych/ y z ledziatich przyczyn przyſtych/ y tak ucieszenie/ bo takie żony/ tak od mężow ſwoich oddalone/ wſgardzone/ y odrzucone/ od wszystkich też bywają wſgardzone/ co u nich śmierci ſię równa.

21. Y błogostawieństwo w żywocie przyſzłym które ſamym mężom Alkoran obiecuje, żadney wzmianki nie czyniąc o niewiaſtach, toż prawo Oligarchii utwierdza; ponieważ płcią ſłabsza gardzi, rozumiejąc że iako płcią niewiaſty od meżſzczyzn ſą różne, tak, y natura. Nie tak Chryſtus poſtawił, dla tegoż żony u Chreſćcian nie ſą służebnice y niewolnice; ale pomocnice mężom, choć mocy meżowej, dla ſłaboſci właſney poddane, y tak iako Bóg przy ſtworzeniu człeka poſtawił mówiąc. Nie jest do bra rzecz człowiekowi być ſamemu/ czynimy pomoc podobną temu/ pokazując, że niewiaſtę mężom dając, dawał ją nie iako służebnicę y niewolnicę; ale iako towarzyſzkę y pomocnicę. Zał mążenstwo

nazywa się, złączeniem albo iarzmem, a nie królestwem otrzymaniem, ani niewolników dostaniem. Y mężczyzna nazywa się mężem a nie Panem, y żona nazywa się żoną a nie służebnica. Alkoran tedy y tę niesprawiedliwość w prawach swoich która ma Tyranstwo, y która ma Oligarchia albo Moc nie wielu, w sobie zamyka; przetoż nie jest prawem prostym, a zatym y nie Bożym. Bo prawo Boże prawo proste jest.

22. A nie tylko te niesprawiedliwości pomienione Alkoran w sobie zamyka; ale y niesprawiedliwość która się znayduje y wstanie po spolicym; to jest/ gdy po spolicstwo rzodzi na swoy pożytek sąpatrując się. Właściwym człowieku jest rozum y wola/ so zmysły y chciwości są zmysłami idące/ so też dwoiakié appetyty/ iedne są rozumem a drugie y są zmysłami idące; Które appetyty choć sobie przeciwne w iednym iednák człowieku iako w iednym miesście mieszkają. Z tych tedy dwóch w iednym człowieku mieszkanców nikt nie wotpi że Rozumowi Przelożenstwo należy; co y Alkoran z Máchometem uznawa y mowi; że chciwościom ciąża nie trzeba być posłusznym; dla tego że te człowieka od drogi Bożej odwodzą. Tak ma w Rozdziale [o literze Sad] Y niechodź za chciwościami, bo cię odwioda od drogi Bożej. Wład to tym/ którzy się sprzeciwiają chciwościom swoim obiećcie chwalić wieczno; a nie sprzeciwiającym maki wieczne. Tak mowi w Rozdziale o wyciągających albo łupiących, albo o nie których gwiazdach. Przetoż Ktokolwiek po Tyránsku sprawować się będzie, y raczy sobie obiećcie żywot tego świata, wzdyc będzie piekło miał za mieszkanie. Ale ktokolwiek uszanuje pnieysze Pana swego, y zaprze się duszy swojej od pożadliwości,

temu zaprawdę Ray mieszkánie będzie. Czysto Alkoran w poſpolitoſci ábo in genere dobrze mowi; ále po-
tym w bezegulnoſci czy z zapamiátaniá/ czy z nieumie-
ſcenoſci/ czyli też z umyſłu y ze złoſci od ſiebie odſta-
puje. Ták y tu przyznáwſzy Rozumowi Przelozenſtwo
nad chciwoſciámi Rozumowi ſie ſprzeciwiać/ kto-
re on powinien ſobie podbić/ áby miáſto w ludziach
złożone ſpokojnie żyć mogło y Potym poſtępując do
rzeczy ſzczególnych co inſzego mowi; y wielką wladzę
ciátu y zmyſłom dáć; przez co Rozum od Boga do
pánowania dany/ onymże w poddánſtwo oddać. A-
le iáko y Ták wiele ſon y wiele ſluzebnie ábo niewol-
nie pozwoſił Máchomet ſwoim Máchometánom/ zá-
tożyl Błogoſławieſtwo y koniec oſtáteczny w roſtoſách
cieleſnych/ y tym moc ciáta przeciwko Rozumowi u-
twardził i moc zá Rozumowi przeciw ciátu zwiéſcił/
záczym Rozum z Pánſtwá y Krolewſtwá ſwego zru-
ſzając w poddánſtwo ciáta podrzucił.

23. O nieczyłtym poſcie y roſpuſty Mięſopuſt-
kow Pogańſkich przechodzącym y z rozumem woiu-
jącym námiénito ſię wyżej w Częſci wtorey Paragrá-
fie 6. n. 13. Ztąd iawna rzecz ieſt, że Alkoran znoſi
ſpráwiedliwoſć, Znoſi to co náleży Bogu powiádz-
ać że Bog roſkazuje ſzpetne rzeczy, poniewáż to Al-
koran roſkazuje, dlaczego ſtáć ſię nieczyłtym, po-
dobnym tym, o których on mowi w Rozdziale o Nie-
czé Agdy zrobiá co ſzpetnego, mowiá Bog náń ro-
ſkazał, ábyſmy to robili] Znoſi to co náleży bli-
źniemu uſtánawiać Tyraniſtwo y Oligarchiá. Zno-
ſi y to co ſamemu iemu náleży, idąc za żywótem ſzpe-
tnym y cieleſnym. Tym ſpoſobem każda ſpráwie-
dliwoſć urážáć Máchomet, wſzelką wyrzucił Sprá-
wiedliwoſć z Alkoranu. Daleko lepiey Práwo Ewá-
gelii

geli Chryśtufowey zachowuje Sprawiedliwość : bo w jednym onym przykazaniu wszelką zamknęto sprawiedliwość. Według młował Páná Boga twego ze wszystkiego serca twego i c. a bliźniego twego iako ciebie samego. Tak bowiem sporządza człowieka do wszelkiej i sprawiedliwości, do tej, co Bogu powinna, żeby go czcił y szanował, do tej, która iemu powinna, aby siebie samego od wszelkiej strzegł nieczystości, do tej, która bliźniemu, aby go sprawiedliwie y łaskawie młował.

24. Musi się tu niesprawiedliwość wspomnieć ktoś Alkoran swoim iak bardzo w Rozdziale o Pokucie, a bo o Mieczu zaleca/ gdy roztazuje wszystkich zabijać/ a żeby byli Máchometanami. A zašto nie iawną jest niesprawiedliwość przeciwko bliźniemu ?

25. Rzeczysz podobno za Máchometanami. To dla tego czynią Machometani ; aby wszyscy zostali wiernymi, a zátym y zbáwionymi. Ale to fałszem jest ; bo prawo Máchometánskie kogokolwiek do siebie przyimuie, oraz y do potępienia, a nie do zbawienia przyimuie, iako się to pokazało y ieszcze pokaże. Ale oprócz tego. Nie mogą tego mówić Machometanie. Czemu ? Bo Alkoran iasnie w Rozdziale 1. y 4. naucza, że Żydzi, Chrześcianie, y Poganie według prawa swego żyjąc będą zbáwieni, y do Raju chwátły wńida. Czemuż każe tych do Alkoranu przymuszac, ktorzy według prawa swego żyjąc, będą w Raju y zbáwieni ? Niechże tego dá za racya Machometanie ! A gdy nie dáda, za racya będzie niesprawiedliwość ku bliźniemu Machometowu. Tę niesprawiedliwość pokazuje y druga náuka Máchometowá w Rozdziale 2. o familiu Amram. Zápráwde niewierzocy práwu Bożemu/ y zatójcy Prorokow nieprawiedliwie y oni ktoś

ktorzy zabiliato ludzi/ sprawiedliwie rzeczy roztawiały/ albo działająceych (oznami to im) że okrutnym bardo mękom/ będo poddani. Ale Máchomet każe zabnąć Chrześcian, Zydow, Pogan, którzy według Machomety zbawieni będą, a jeśli zbawieni będą, są sprawiedliwemi: Przetoż Máchomet Przestawca y Zaboycą sprawiedliwych według własney naki swoiey okrutnym mękom bardo będzie podany, iako niesprawiedliwy, y niesprawiedliwie gwałt bliźniemu czyniacy.

26. Z tego wszystkiego pokazuje się/ że prawo Máchometowe w Alkoranie nie jest sprawiedliwe/ ale raczej niesprawiedliwe: bo niesprawiedliwość że wszystkich się przyczyn na nie spłynęła. Spłynęła z przyczyny koncowey/ albo od końca/ który wzbudził Máchometą do wymyslenia y spisania Alkoranu. Koniec zaś był u niego nie dobro pospolite/ iako się dowodziło/ ale własney lubieżności wypełnienie/ chęć do panowania/ chęć do bogactw/ a nąbárdzkiej do cielesności. Stąd one wymyślenie sobie tytuły wymyślał/ to jest/ że był Pieczęcią Prorokow Panem Świątym między Świątami najwyższymi. Co kupicielem wszystkich/ y imię swoje z imieniem Bostim w niebie/ y na Tronie Bożym/ że jest wyryte białe/ y cokolwiek mógł o sobie wymyślić chwalebne y zacnego/ to wymyślał. Dla tegoż powiadał/ że Bogu y temu wszystko powinno/ to jest/ łupy y korzyści z nieprzyjaciół. Dla tego także rzędy z niewiast sobie popisał/ y prawa osobliwe w sprawie z nimi skłócał. A jeśli tak był koniec był u Máchomety/ gdy Alkoran buł donal/ perwie y sam Máchomet nie był lepszym/ ale toż i odcie będo zarażony/ y onego zaraził/ a lękał Máchometą w niesprawiedliwość Tyranską/ a lękał

chci/ y pospolstwa albo cielesności wprawił. Dla tegoż Machomet niezbożnym ku Bogu/ niesprawnym ku bliźniemu/ brzydkim dla cielesności ku sobie. Materią prawi Mahometowego y formą niesprawną/ dla tegoż także niesprawną na Mahometą wyłata.

27. Kto tedy y iaki Alkoranu Prawodawca? Odpowiada Machomet, że Bog. Ato iako być może? Wzdyć Bog szpetnych rzeczy nie rozkazuje? ani niepoczciwych, ani niesprawnych? Odpowiedza rzeczy y głębiey y rozumniey uważający y poymu-
iacy że Alkoranu Sprawca y Dawca jest Diabeł. A to iako? Tak Diabeł rozkazuje ludziom aby czynili szpetne rzeczy, niepoczciwe, y niesprawnie, iako sam Alkoran świadczy począwszy od Rozdziału pierwszego, gdzie tak mowi. Diabeł zaprawdę wam ludziom jest nieprzyjacielem iawnym: bo wam rozkazuje to/ co jest szpetnego y niesprawnego/ co kilka razy powtarza. Ale Alkoran y szpetne y niesprawnie rzeczy rozkazuje, iako się z wielu miejsc Alkoranu pokazuje. Przetoż Alkoranu Podawca jest Diabeł. Ale y sam Alkoran daie znać że tego Wynalazcą jest Diabeł, iako się daie widzieć z Rozdziału onego, gdzie wprowadza Machomet diabłów to o Alkoranie mowiacych. Zaprawdę myśm, słyszeliście o teście albo o piśmie/ które dane jest po Moyszeu/ stwierdzać to/ co jest w rękę jego/ y proście do prawdy/ y na drogę prosto. Te są słowa diabelskie o Alkoranie położone w Alkoranie. Ktoż będzie wierzył Oycu kłamstwa albo diabłu? O którym Alkoran tak wiele razy powtarza, że on ludzi, nie do czego innego, tylko do niezbożności, niesprawności y do wsty-
skiego złego pobudza, aby ich przez zakrety kłamstwa do piekła wprowadził. Y w Rozdziale o Diabłach

powtarza, że Diabli Machometowego prawa są Mi-
 strzami; bo y prawo iego przyięli, Przetoż według
 wyznania Machometowego y Alkoranowego prawdzi-
 wie się może mówić, że Diabeł Alkoranu y prawa Ma-
 chometowego jest Wynalezca.

28. Ale y Machomet iako Ruga Diabelski był Wy-
 nalezco Alkoranu. Ten Machomet/ który babac bał-
 wochwalcu/ á widząc że obywatelom Mechy bałwo-
 chwalcu iako prostych y grubych mogli nábożenstwem
 około czci Bożej oszukać; więc ná to się odważył. Ten
 Machomet (mówi to nie ná pohánbienie Machome-
 ra/ ale ná pokazanie prawdy/ ktora same tej sprawy
 Machometowe głosi) który nie miał mocy/ ná stano-
 wienie prawa/ ani mógł iey mieć; bo nie był Krolem
 ani Cesarzem/ przez zdradę ió chytró sobie przywłaszczył.
 Ten Machomet/ który cytulę enot sobie przypisywał/
 á z sprawami niecnot przestawał. Machomet/ który
 Bosko wolo się chęcił; ále to swois przewrotność po-
 krywał. Ten Machomet/ który prawo Boże zmyślił/
 y w nim wiele nieprawości postanowił. Ten Macho-
 met/ który widząc że prawo iego ná uwagę puszczona
 zniszczyć miało/ bronić go mieczem/ nie rozumem/ nie
 dyskurssem/ co ludziom włásná jest/ mieczem mówi iá-
 koby zsbami ábo páznokciami/ co bestyem przyzwolita
 jest/ roztaczał. Mieczem tedy prawo Machometowe
 wprowadzone/ mieczem rozszerzone/ mieczem zachowa-
 ne/ mieczem ogłoszone/ bo z mieczem dobytym Macho-
 metanscy Ráznodzieje kiedy Alkoran ludziom swoim o-
 páwiadali/ stoia/ y do mieczá ich przeciwko tym/ kto-
 rzy Alkoránu nieprzyimui/ goraco pobudzaia. A że
 to nie jest niespráwiedliwość z Sáczym prawem Macho-
 metowe niespráwiedliwe/ á zátym ani tej Boskie

29 Odpowiadam na drugą część pytania, że Alkoran nie jest uweselałym sercá, ale trapiącym; bo nie ma w sobie sprawiedliwości iako się pokazało; a wiele z sprawiedliwości, pochodzi, iako z niesprawiedliwości smutek. Bo co może być weselszego, nad człowieka sprawiedliwego? Tego utrapienia doznawała żony Máchometánów, widząc mężów swoich, nie swoich, ale innych, niewiaść, a co najgorzszą y fluzebne samych. Doznawała y inni, którzy widzi, że Alkoran nie w wszystkich dobra upatruie, ale jednego ábo nie wielu &c. iako, się rzekło. Bo Máchomet i innych prawem ściłkał, które potym na swoy pożytek rozszerzał, z iá swoich poddanych nie uweselał, którym nie tylko nie dał przykładu dobrego; ale też ani z ich przykładem nie poszedł. Nie tak Chrystus w prawie swoim postąpił! Ale czego uczył, to wprzód w sobie, iako w przykładzie czyniąc pokazał! y tym swoich náśladowców uweselił! A jeśli Alkoran nie jest uweselałacy sercá, ani jest prawem Bożym, Bo prawo Boże iáśnie jest y oświecające oczy.

PARAGRAF VIII.

Jeśli Alkoran jest iáśny, y oświecający oczy.

I. Odpowiadam. Ani iáśny/ ani oświecający oczu. Czemu? Bo jest pomieszany y wątpliwy/ nieściągaczny/ tak że czytających zostawia nie w ciemności á nie w światłości/ niewiedzących co mają czytać/ ábo nie czynić/ żeby się Bogu podobáli. A lubo
on

on mowi/ że w prawie Bożym nie maś odmiany/ ábo
miejárku/ iáko ma w Rozdziale o Stworzycielu: iez
dnalje postáremu ná jednym mieyscu co inšego/ á ná
drugim co inšego ábo zázazuie/ ábo roztázuié. Ná
przykład w Rozdziale o Stole o potráwach zázázá-
ny h ták mowi. Zikázáne sá wam zdechlina, y krew,
y mięso wieprzowe, y co batwanom ofiárowáno iest,
y to, co zadáwionego iest, y spalone, y wyrzucone, y
rogiem przebodzone, y od bestyi zabite. **Tu tedy**
dziewięć rzeczy zázazuie iest. W Rozdziale zás o
Zwierzętach ták. mowi. Nie znayduię w tym co
mi objawiono iest, áby co iest zázázáno, oprócz zde-
chliny, krwi, mięsa wieprzowego, ábo batwanom o-
fiárowanego. **A tu zás tylko cztery.** Ktoż tu
przykázanie trzebá zachować? **A iestli jedno Boskie,**
tedy ma wáagę y powagę iednąką. Przetoż to przy-
kázanie czytających mięsza y czyni watpliwych? bo
y samo iest pomieszane y watpliwé, y ciemné. **A**
iákoż może oczy ciemnych oświecić?

2. Znowu w Rozdziale 10 o Pšezele mowiac o
rożnych nápojach mleká &c: táka náukę daie. **Z O-**
wocu, palm, y iagod upiáaycie się y nasycajcie się, lu-
bo napoy y potráwy, lubo pokarm bráć będziecie.
W Rozdziale zás 1. o Browie Winá zázazuie temi
słowy. **Widzcie się pytać o winie y o igráskách: Ty**
zásie odpowiesz/ że w Obygu iest grzech y pożytek lu-
dziom; ále grzech przechodzi pożytek. Y w Rozdzia-
le 4. o Stole zázazuie winá iásnie, powiadaie, że
to iest dzieło diabla lkie. **Wino 10. iest obrzydzenie**
z dzieł diabelskich/ dlatego odstapuycie od niego. Tu
się zda zázázować winá, á wyzey pozwalać; kogoż
tu słuchać? Tak ktorzy piá Máchometánie wino
spráwują się według Rozdziału 10. o Pšezele ktorzy
zás

zaws nie pija, według 1. y 4. A zaż to nie zamieszanie, y nie wątpliwość?

3. Także rozkazał Alkoran; aby MACHOMETANIE mieć wątpliwości w Wierze Chrześcian się rądzili: iako ma w Rozdziale o IONAIU X znownu/ aby Chrześcian tych/ Ktorych się rądzić powinni byli/ mieczem zabili; gdy by ich wiary nie przyjęowali. A zaż y to rozkazanie nie ma zamieszania y wątpliwości/ a żatym y ciemności?

4. Chwali Alkoran czystość, panieństwo; nazywając tych szczęśliwemi, y naygodniejszyemi, którzy panieństwo chowia; iako ma w Rozdziale o Wierzących y gdzie indziej. Potym zaś barzo chwali swojs nie poczciwość, korey by się wstydzic trzeba. Coż ta chwata sprawia? Wątpliwość w umyśle czytających, y niewiedzących czego się ma trzymać, czystości czyli nie czystości. Z jednego bowiem przykazania mił im jest czystość, z drugiego lubieżność daleko odiz, korać wielki Prorok tak barzo się Bogu podobał. A przykłady zaś nad słowa są skuteczniejsze.

5. Więcej tych wątpliwości zaślepiających oczy w Alkoranie kady obac y/ Kto zdrowe ma oczy. Wiele tam prozney mowy/ wiele nieśkaku/ dla Ktorego Alkoran z jednej materyi do drugiej/ bez potrzeby ślącze/ wiele historii pomieszania/ teyże rzeczy powtarzania/ y nie dokonczenia. Narodzenie MOYZEJA/ y życie tego niemál we wszystkich Rozdziałach Alkoran powiada/ także historie o ABRAHAMIE/ Sodomie/ Lotie/ Eliášu/ SAMUELU/ Gedronie/ DAWIDZIE/ SALOMONIE/ ZACHARIASU/ Janie Brzcięciu y innych mieści/ tak że też y czytających rozumy konfunduje. Je to prawda; niech te historie z piśmą S. czytelnik weźmie; a porę

te z temi co Alkoran ma znieść wespół/ á perwinté o-
baczy; te historia z piśmá S. wšitá oczy ošwieca/ á
táz z Alkoranu wšitá/ oczy záslepia.

6. Oprocz tego, Prawo Macnometowe dáie cie-
lesnym wolność požadliwoścím, oraz y przyktád,
y owšem nádgrade gdy błogostawieństwo w cieles-
nych zaktáda rokoszách, y Proroká bárzo srosne-
go chwáli. A tego wšytskiego co iest zá skutek?
Ślepotá ábo zámienie w rozumie! Bo ućiechy cie-
lesne psuá rozum, y rodzą w nim ślepotę. Dla te-
gož y z tey miáry Alkoran rozumowi ciemności ná-
pędza; á zátym nie iest právem Bożym. Bo práwo
Boże, práwo iest iásne, oczy ošwiecájące.

7. Táké iest práwo Ewángelii Chrystusowej z
Bo kázde tey przykazánie/ iásnie wolo Bošs ludziom
pokázanie/ záfwe tož á tož mówiac/ przykazuiac/ y nie
gdy tego co ráz rozkázáto/ nie zátázuiac/ áni odwo-
dząc.

P A R A G R A F IX.

Ieśli Alkoran iest poczcíwy?

I. **Z**A własność ábo kondycya práwá Bożego
ktádzie Diwid poczcíwość/ ábo swiatobli-
wość w onych słowách. Bo iáźn Pań ká Swięta. Lú-
bo ita zda ze swiatobliwość przypisánie iáko własność
Boiáźni Bożej/ iednak one przypisánie y práwu Bożem
ma; bo poſpolicie práwo Boże boiáźn nám Bože wbi-
ia. Ma tedy być práwo Boże/ czyté/ ſkromne/ po-
czcíwe/ swięta mowa/ ſercá oczyszczájące/ według o-
nych słow Chrystusowych. Iuz wy iesteście czyta-

mi dla mowy, ktoram wam mowił. Ioan. 15 34. Bo to prawo nie może się prawem Bożym nazywać ktore nieśromnością/ mowami nie pocziwemi y brzydkościami usy wrzą. Co wyszko każdy może obaczyć w Ewangelii/ ktorą na pierwsze weyrzanie pocziwość/ śromność/ czystość/ światobliwość/ wypytim w sobie pokazuje/ y zalecá.

2. Odpowiadam, że Alkoran nie jest pocziwy; bo nie pocziwych rzeczy pozwala, uczy, zalecá, y rokazuje. To wszystko jasnie pokazują one tego gromádne wielożeństwa, zepsowane dla służebnie przypuszczonych małżeństwa, kaziroctwa; czyste y brzydkie rozwody, a i szcze daleko brzydzię, dla przydadku nowej brzydkości zwody ábo powroccenia zon od mężow opuszczonych. To y one analfabety, ábo zakręty, ábo wybiegania; ábo powtarzanie tegoż niewliydu. Bo Máchomet w Alkoranie choć inne materie od siebie różne y takby święte traktował, przecię jednak do onego zwyczajnego, którym się nasyć nie mogli, zówfze powracał smrodu. Patrz co ma o tym Gvadagnolus folio 253. Sect. 1.

P A R A G R A F. X.

Ieśli Alkoran jest stateczny.

1. **N**Jeśli odpowiem/ to zakładam. Staćku w prawie swoim Bog potrzebuie/ gdyś przez Dáwidá, mowi tamże/ że Prawo iego trwa na wieki wiekow. Bo takó Boski rozum y wola jest wieczna/ stateczná/ nieodmienna/ ktorá jest przyczyna prá-

wą Bożego/ tak też y prawo Boże/ które z wieczney y stateczney przyczyny pochodzi/ ma też w sobie potężować. Przyjmie to Alkoran y na wielu miejscach je prawo Boże jest nieodmiennie/ przyznawa; a miało nieć w Rozdziale o Stworzycielu wyznawa mo-
wice/ y nie znajdując w prawie Bożym odmiany,
y żadna miara nie znajdzie w prawie Bożym od-
wołania. A w Rozdziale o Ińszu. Nie maż od-
wołania w słowach Bożych. Przetoż nić nie ważyć
je prawo Boże jest stateczne/ mocne nieodmiennie.

2. Ale trudność czyni różnica praw, które z nich
jest nieodmiennie? czyli przyrodzone? czyli przez
Moyzesa podane? czyli Chrystusowe? lecz kto się
dobrze przypatrzy że też y jedno prawo jest na po-
czatku postanowione; różnica zaś prawá Moyzesa-
wego z przypadku jest postanowiona; to jest jako
frzodek do Ewangelii, która naturę czyni dosko-
nałszą. Bo lubo miał Adam prawo przyrodzone do-
skonale w rozumie swoim; ale przez grzech utra-
cił światło łaski; y światło przyrodzone w nim zstę-
piało. Przez co tak się wiele złego stało, takby pra-
wo w nim przyrodzone zginęło, bo do zachó-
wania jego miał się człowiek nieposobnym, y wola-
nego do odprawiania dobrego, według prawá ro-
zumu, nie rychła. Przetoż potrzebował łaski wspo-
magający, y Odkupiciela, którego Bóg na pocza-
tku świata Gen. 3. obiecał w onych słowach, *Nie*
przysiążni położy między tobą y niewiastą/ y nasieniem
twoim y nasieniem iey. Ona zierze głowę twoją.
Alkoran w Rozdziale 1. przyzawa, że po grzechu
Bóg obiecał Odkupiciela, y przez niego postano-
wienie prawa; *bo tak w Rozdziale o Krowie mówi.*
Y przy-

Y przyiał Adam od Pána swego słowí, y zlitował się nad nim; bo on jest łaskawym Miłosierdnikiem. Rzekliśmy ustępujcie z niego, (to jest z Ráju) wszyscy. Jednakże, koniecznIE poszłę wam Odkupiciela, ábo Nauczyciela, y któzkolwiek poydzie za Nauczycielem moím, nie będzie się bał, ani się będzie smucił. Ktorzy zaś nie uwierza, y za klámstwo poczytác będą prawo moje, ci ogniówi zláni będą, y ogniem ná wielki pálení będą. Przetoż y wedlug Alkoranu, po utraconym prawie przyrodzonym, práwo Odkupiciela Bog obiecał. A że nie miał Odkupiciel prętko przysć, to się stáło áby ludzie swoy grzech uználi: ludzie zaś tym czasem w większe grzechy wpadali; áby jednak pámięci o Odkupicielu niestráćili, przystáło, áby go wiele znáków, oznaymienia y proroctwa uprzedzáły, áby ludzie máiac wiárę o Odkupicielu, byli zbawieni, y dlategoż Bog postánowił práwo Moyzeszowe, od ktorego náuczylí się Zydzi znáomości Odkupiciela; bo Poganie od Sybil tę náukę wzięli. Ztąd zawierác potrzeba, że práwo Moyzeszowe nie dla siebie náprzód postánowane jest; ále takó szrodek, obietnica, y pamiátka o przyslym Odkupicielu. Bo cały Testament Odkupiciela raz słowámi, drugi raz figurámi ludzím przypominá.

3 To są fundamenty záłożowy/ iásta rzecz jest/ że práwo Boie w tym/ co istotnego jest/ áwte toż/ y jedno było okolo Odkupiciela. Bo ktorzy Odkupiciela poprzedzili/ wierzyli iáko w przyszlego: ktorzy tegoż ciáści z nim byli iáko Ocniowie/ wierzyli iáko w obecnego. Ktorzy po nim byli/ ábo żyli/ ábo żyć będą/ wierza iáko w tego ktory wšytko wypełnił. Ale jedná prawda jest/ którá się ogláda z róžnych czásów o jedneyis rzeczy.

4. Co należy do prawa przyrodzonego, to jest nigdy nieodmienne: inne zaś które nazywają Pe-
sitiva, albo ustanowione, albo pisanem podane dla po-
trzeby mogą być odmienione. Takie prawo było
Moyzeszowe, tak to, które do Ceremonii, iako y to,
co do Sadow należy: dla tegoż mogło być odmie-
nione. Przyczyna tego jest, że tamtych rzeczy, albo
czemu postanowione są, nigdy przez okoliczności za-
dne, nie niszczyć: tych zaś niszczyć. Dla tegoż

5. Odpowiadam. Alkoran jest niestateczny. Czes-
mu? Bo prawo Boże nie tylko odmienia/ ale y zgo-
ła zepsować usiłuje/ tak to co do wiary; iako y to/
co do obyczajów należy. Psuie Wiare: bo psuie Trosz-
es Świete/ które są y nowy Testament iasnie o-
powiada: y tego Bogiem niechce uznać/ którego pi-
simo swiete uznawa. Odmienia prawa Boże do o-
byczajów należące: bo wiele takich rzeczy roztazuje/
których prawo Boże zakazuje; niektórych zaś zaka-
zuje/ które prawo Boże przykazuje albo dopuszcza. Za-
kazuje przykazanie Boże nieczystości/ cudzołóstwa/
y podobności do cudzołóstwa; a Máchomet y so-
bie y wszystkim meżom dąte wolność do cudzołóstwa/
co się pokazuje z Rozdziału o Zakazaniu y z Ro-
zdziału o Świecie, ale to Świadczy ze wszech miar
bardzo jest, sporne. Zakazuje prawo Boże. Nie
pożadaś żony bliźniego twego. A Máchomet
w Alkoranie w Rozdziale o Heretykach, albo sektach
śmie to twierdzić/ że Bog mu przykazał posiadać żo-
ny cudze.

6. Iako tedy ostoi się y ona prawda w Alkoranie
w Rozdziale Fofelat, co się znaczy rozdzielono jest/
albo o lampach zapisana, ktorey początek jest taki. Nie
co innego tobie się mówi/ tylko co przed toba mówi

to są Apostołom. Czym dać znać, że przykázania Alkoranowe, nie są różne od przykazań innych Práwodawców, Ato czyni dla tego, żeby y siebie samego, za Práwodawcę, y Alkoran udat, za prawo Boże. Ale to fałsz jest! y żadnym sposobem to się oświadczyć nie może! bo żaden z Apostołów, Proroków, ábo Práwodawców tego nie nauczał, żeby się godziło szło y dziewięć Boskie łamać przykázanie: á przeciwień Michomet w Rozdziale o Zakázaniu śmiał tego nauczać tam, o Proroku czemu zakazujeś tego &c. Przetoż fałsz mówi Alkoran, gdy mówi, że nic innego nie rozkazuje, tylko to, co przedtym rozkázano było. Bo w żadnym prawie cudzołóstwa nie dopuszczono tak mężom, iáko y niewiaśtom.

7. Ale Abrahám y Jákob z Rozebnicami swemi/ mieli iákie z pozwolenia spráwa cielesná iáko mąż iá Genes.

8. Odpowiadam. Mieli, ále za pozwoleniem żon własnych, w niepiłodności zostájących, y za pozwoleniem Bożym, który w prawie swoim ná znieśienie niepiłodności dispensował: y to się działo ná ten czas, gdy ieszcze práwo doskonále nie było nápráwione. Do czego trzy się rzeczy zbiegły. Naprzód czas, przed nápráwą práwá, ktorego wiele rzeczy niedoskonáłych dopuszczono. Potym Boża wola, ábo práwá rozszerzenie, ábo dispensacya, bez ktorey zda się być rzecz niepodobná, áby tak święci mężowie na to się odważyć mogli. Nakoniec rozkázanie żon własnych dla ich niepiłodności iáko jest Gen. 16. 31. A Michomet potym to uczynił, iáko práwo do swoiey przyszło doskonałości przez Chrystusa, rozkazał przeciw práwu Bożemu, y przeciw woli własnych żon, odbierając im práwo, które mia-
ia na

ła na ciała mężow swoich, a dając ie służebnikom. Nie masz tedy racyi, dla ktorey by to Máchometowe postanowienie miało nábyć sobie poczciwości. Bo od tego czasu, iako Chrystus w Ewángelii zniósł wielożeństwo, już wielożeństwo zostać się nie mogło: czemuż go Máchomet znowu stánowi? Przetoż iáż powiada, że nic nowego niestánowił. Bo to iasna rzecz iest, że usiłował tę nowoćiznę wprowadzić nie tylko przeciwko Ewángelii; ále y przeciwko stáremu Testáméntowi abo rozkazaniu, ábo pozwoleniu: Bo ani w nowym, ani w starym Testámencie niedopuszczano mężom przeciwko woli żon swoich do cudzych przyłtępować. Tu tedy iasna Máchometowa nowoćizna iest. Czego ani u Batwochwalcow práwo nie dopuszczają. Zawsze bowiem iáko mowi Arist. 2. Ethic. c. 6. & 5. Ethic. c. 1. zá szpetne y przewrotne miane było cudzołóstwo; iák, że się ktokolwiek onego dopuszczał, miany był za grzesznego. Przetoż gdy mowi Máchomet, że nic nowego nie przykazuje, fałsz mowi.

9. Máo na tym/ ále Alkoran y swoje práwa psuje/ ráz rozkazuje/ drugi raz tegoż zakazuje/ dla czego nie może się nazywać právem státeczny; a satym ani Boskim. Naprzód iákosmy widzeli wyżej/ zepsował przykázanie o potráwach zakázanych powiádać raz/ że dšewić ich iest zakázanych/ a drugi raz że cztery. Potym o używaniu winá/ potym wiele innych/ bo Arabowie pultorá tá wierszow liczo/ktore z Alkoranu odwołál Máchomet/ nazywając ie odwołánemi/ ábo zmázanemi ic. Około modlitwy iákże była znaczna odmiana: bo będąc w Mešse kázál się modlić twórz obroćiwšy ku Jeruzál im; potym we dwunástu lat/ drugiego roku mieškania swego w Medinie

obrociwszy twarz swoje ku Meczetowi w Mese będącemu/ iako ma Rozdział 1. Alkoranu. Y z kadkolwiek wyridzisz, obroć twarz twoję do Kościoła Mechy. To zaś nie słusnie uczynił; bo tam jeszcze białwan był przedtym wyrzucony/ to jest siódmego roku wygnania Machometowego według Historikow. Była y około postu odmiana. Bo przedtym pościli z Żydami według Rozdziału 1. Przykazuje się wam post, iako jest przykazany tym, którzy przed wami byli, to jest Żydami/ iako Tłumacze ich tłumaczo; po tym po lat dwunastu inny czas naznaczył do postu Alkoran/ to jest/ miesiąc Rámádán/ o którym w Rozdziale 1. mówi. Jeśli będziecie pościli, dobra rzecz wam będzie, jeśli będziecie wiedzieli, w miesiącu Ramadan, którego spuszczoney Alkoran do prostowania ludzi. Stała się odmiana/ y około Słuzebnic. Bo przedtym dobrze o nich rozporządził/ powiadałac że się nie g. dsi z niem i cielesnie przestawać z pozym zostawszy iecney dziewki miłosnietem/ żeby mogły być wolne w rozpustie/ choć temu obie żony tego Gázdifa y Aśa przeczyły/ y przyszige na nim wyćisnety/ że z nią nie miał przestawać i iednakże przeciwko przyśiedze czynił/ powiadałac/ że mu się z woli Bozey godziło z Słuzebnicami iak/ iako z Żonami przestawać/ co maś w Rozdziale o Zakazaniu. o Proroku.

10. Rozkazał Machomet umieraća ym, żeby trzecią część dobr swoich rodzicom y pokrownym zostawowali, bo w Rozdziale 1. iak mówi. Napisańo o was/ kiedy do którego z was śmierć się zbliży (jeśli ma zostawić dobrą) Testament Wycu y Mátce/ y pokrownym według prawa y zwyczaju pobożnym (to jest niech zostawi) A kto zaś to odmieni/ iako tego prawa dekret do vsu iego przyjdzie/ wzdyc będzie grzes

chu winien/ y będo grzeszyć/ ktorzy to odmienio. Sam jednak potym toż prawo, bez nowego innego choć zmyślonego prawa Bożego zepsował, rozkazując że się nie godzi trzeciej części dobr Rodzicom y pokrewnym zostawować. A Machometani nie za Alkoranem, ale za przykładem Machometowym idac, trzeciej części dobr pokrewnym nie zostawiają: bo to, a nie tamto za grzech poczytaia.

II. Jeżcie raz wyznawa/ że się godzi prawo Chrystusowe wyznawać/ y że Chrześciance do chwały Króla przypuszczeni będo. Drugi raz mówi przeciwko temu y sobie/ nazywając ich niewiernemi/ y dla tegoż hărăczowowi poddanemi. Raz mówi/ że się godzi Żydowsko y Pogańsko wiare trzymać/ ktore wyznawając zbawienia doprosio. Drugi raz sobie kontradikuje/ że nie zbawionym nie będzie/ tylko Machometanie. Raz mówi o sobie Machomet/ że do nauki samych Arabow był od Boga posłany/ y dla tego izykiem tylko Arabskim Alkoran odebrał; na innych zaś mieyscach mówi; że do nauki wszystkich przyszedł. Właśnie jeden mieyscu mówi/ że nikogo do Machometanstwa nie przymusza; na drugim zaś rozkazuje; aby wszyscy mieczem do tegoż byli przymuszani. Tu mówi/ że samych tylko niewiernych Diabeł kusi; gdzie indziej zaś powiada/ że kuszeniem swoim wszystkich y samych prorokow tykało się Diabli. Tu pánienstwo y czystych zaleca; a gdzie indziej nieczystość y cielesność podnosi aż do błogosławienstwa y ostatecznego Ponca. Tu rozkazuje Machometanom/ aby Żydom y Chrześcianom/ y w tym też/ co do Zakonu należy wierzyli; a gdzie indziej zaś żeby się strzegli Chrześcianow/ iako zdrajcow. Tak/ czego raz rozkazuje/ drugi raz tegoż zakazuje; y to/ y owo przekłada niestęcznie: dla tegoż w tym prawie nie

157. Alkorán nie jest
masz nie á nie státecznego : á zátym to práwo
nie náucza/ áni oświeca swoich poddáných/ ále ich
oslepia/ y w niewiadomości pogroża.

12. Ale to mnieyszy dziw, że Máchometanie Al-
koranu, ábo prawa swego nie rozumieja ; to większy,
że Máchomet Prawodawcą onegoż nie rozumiał. I
lubo on tam y rozkazywał y zakazywał ; co zaś przy-
kazywał, y czego zakazywał, sam nie wiedział. Bo
Alkoran o mądrości Alkoranu mówiąc, w Rozdzia-
le 2. twierdzi, że go sam Bog tylko rozumie ; á in-
ni wszyscy go nie rozumieja. Tak też mówi w Ro-
zdziale o Sfinieniu/ ábo o Rádzie/ ábo o Rostázaniu.
gdzie mianuje Máchometa, że on nie wieział co lig
w Alkoranie przykazywało y zamykało : nad to y to,
że Máchomet wiary y nabożństwa w Alkoranie o-
pisanego nie rozumiał. Coż za dziw że tegoż Má-
chometanie nie rozumieja ? A iakoż to práwo będzie
trwało ná wikk wiekw ? Na koniec co za dziw, że
prawu natury ábo przyrodzeniu, Moyzeszowemu, y
Chrystusowemu się sprz. ćwia : gdyż y sobie samemu
nie raz w wielu rzeczach jest przeciwné. A zátym
swoię trwałość y státek brzydko gubi, y iásnie wy-
wraça, albo niszczy,

P A R A G R A F. XI.

Ieśli Alkoran jest prawdziwy.

1. **P**ráwo Boże powinno práwda mówić/ á nie
práwdy sądno miáro. Dlategoż Dáwid mo-
wił Sady Bołkie prawdziwe. To y Alkoran uznawa
nie ná iednym miejscu/ osóbliwie w Rozdziale 2. mo-
wiąc. Y nie rozkazał wam Bog, żebyście wzięli A-
nio.

niotcw ábo Prorockw za Panow. Azaż wam reſt áže,
 ábyſcie z wiernych zſtáli niewiernemi? Y w Ro-
 zdźiale o Pielgrzymcwaniu, ábo iáko drugim ſie po-
 doba o Tuzęſieniu ziemie, y w Rozdźiale o Skinie-
 niu, Rádźie, álo o Reſkázaniu, iáſt mowi. Y máže
 Bog kłamſtvo, y utwierdza, áže mowi prawdę ſto-
 wami ſwymi, y w Rozdźiale o Kwiatách. Zápráwda
 že Bog nie proſiue kłamce/ áni niewiernego. A o
 wſem zá nájgorſzego tego poczytá/ kto ámie Bogu
 kłamſtvo przypisúáć. Sted w Rozdźiale o Zwie-
 rzęciách mowi. Y któž rad tego goſtzy, który przy-
 piſiue Bogu kłamſtwá? Toſ powiárza w Rozdźiale
 o Paſaku. Y któž niechotliwizy nad tego, który
 Bogu przypisúie kłamſtvo, áto kłamſtwa byé powia-
 da prawdę? y w Rozdźiale o Niewiaſtách mowi. O-
 bietnicá Beka, práwda ieſt, y któž nad Bogá w mo-
 wie práwdziwizy? Przetož y z Alkoranu iáſna rzecz
 ieſt/ że w ſłowách Bożych nie máſ kłamſtwá; á gdy-
 by było/ ſkoro by Boże/ Bożym nie było. To záto
 ányſy zá fundáment.

2. Odpowiadám Alkorán nie ieſt práwdziwy. Bo
 wiele rzeczy kłamliwych powiada. Kłamliwa rzecz
 ieſt, že Słońce w zizeidle wody wrzacey zátapia ſię,
 które kłamſtvo przečiwo iáſnemu Słońcu Alkorán
 popełnił. Kłamliwa rzecz ieſt, že beſiye wſkrzeſzo-
 ne będą, y ná Sáczie Bożym wſtána. Iáko má Ro-
 zdźiał o Zároiu, ieſt tam y wiele innego kłamſtwá.

3. A to iáko ſie z práwda zgodzi/co má w Rozdźia-
 le 2. o Fanili Amrama, y w Rozdźiale o Maryey
 Mátkie IEZUſewey powiadaáć, že Marya Panna
 Mátká IEZUſewa byá Córka Amramowa, á Siſtra
 Aarona? to dla tego tytuł pod tym Rozdźia-
 lem iáki, podložyl o Samili Amram: byl zá Am-
 ram

ram Oycem Moyzesza y Aarona, y Máryi; to jest, o ktorey się mówi Exod. 15. 20. Ze zas O/cem Moyzesza, Aarona, y tey Máryi był Amram, iawna rzecz jest &c. Exod. 6. v. 20. Alkoran zaś nie wiedząc historii, rozumiał, że Mirya Córka Amráma Siostrą Moyzeszową y Aáronową iednąż osoba była, która urodziła IEZUSA Chrystusa, á przecię to pewna u Żydów y Chrześcian, że wielę set lat od siebie oddzielone były. Dla tegoż tam w Rozdziale 2. opisując narodzenie Maryi Panny Młdki IEZUSOWEY tak mówi. Gdy rzekła żoná Amráma. Pánie moy. Oto ja tobie osiárnie to/ co jest w żywocie moim ná osiárne. Przyimi tedy to i bos Ty słuchasz mądry. A gdy ja wrodziła/ rzekła. Pánie moy/ ocom ja wrodziła niewiásta. A Bog bárzo dobrze wiedział to wrodziła/ y nie jest męszczyzną iáko biatogłowi. A ja imię tey nadałem Márya. A ja tobie ome polecam/ ábys tey strzegł/ y rodziła tey od niezbojnego Diábla. A przyiat ja Pán tey dobrym przyiaciem/ y uczynił jeby rosta piękna y wrodziła/ y dał ja pod stráž Záchariášowi. Jekroć wchodził Záchariáš do Kościoła náwiedzając ja/ zastał przy niej pokárm. Po-
 tym to powiada Alkoran, co ma Łukász w Rozdziale 1. o Modlitwie Záchariášowej dla uproszenia Syná, o narodzeniu Iana Krzciciela, o zwiastowaniu przez Gábryelá Panny Máryi. Zkad znác, że rozumiał o Pannie Máryi iákoby była Córka Amráma. Co się barzciey utwierdza z Rozdziału o Máryi gdzie narodzenie Chrystusowe przywodzi, y gdy IEZUSA z sobą niośta, wprowadza niektórych ludzi do Máryi mówiących, którzy dziwowali się temu, że od wszystkich poczytana była za Pánnę, á przecię Syná nosiła. Rzekł o Márya/ iniesz uczyniła coś po-
 tnieś

ciężninie złego. O Siostrę Aaronową nie był Ociec
 twój niesprawiedliwy, ani Matka była nierzednica.
 Z tego wszystkiego znać że Machomet rozumiał,
 iako by Marya Siostra Mojżeszowa y Aaronowa, Cor-
 ká Amrama, była Marya Matka IEZUSOWA, Tęż
 Marya czysto nazywa Córka Amrama, iako w Ro-
 zdziale o Zakazaniu mówi. A Marya Córka Amra-
 ma/ która poświęciła pánienstwo swoje/ y wdmuchne-
 liamy do sworá iey duchem nábym. Przetoż takie
 było rozumienie Machometowe. A nie iest, że to
 klanstwo y historyá nieumieiginość? Tamta Marya
 Córka Amrama ra pułczy i marla; iako Num. c.
 20. namy, a ta zaś żyła za czasów Zachariášza, co y
 Alkoran używa, y za Heroda Krola Idumeyczy-
 ka, poslednieysza w leciech nád onę, dwiema tysiąca-
 mi lat. Iakież mogła być ta Marya, która była Ma-
 tka IEZUSOWA Siostra Aaronowa? Iesli tedy nie
 umiał Machomet roznice uczynić między Marya
 Siostra Mojżeszowa, y Marya Matka IEZUSOWA,
 a cóż namy mówić o tych, które były y zawilsze y
 trudnieysze?

4. Klámstwo iest o Kościele w Mefse/ że był nayo-
 daniemy m/ o którym on w Rozdziale 2. o Familii
 Amram mówi. Zaprawdę ze pierwszy dom, ábo me-
 czet naprzód fundowany, zbudowany, i bę położony,
 ludzicm, on wzdyć iest w Mefse błogosławiony. A
 to iaká prawda? A Kościół Sálemonow w co? Klám-
 stwo/ że Abrahám/ Izák/ y Jakub/ y Noe Alkoran
 przyszli; bo to twierdzi Alkoran w Rozdziale 2. o Fa-
 milii Amram, y w Rozdziale o lonalzu ponieważ Mús-
 a omet z Alkoranem wśesć set lat po Chryście po-
 kazál się/ a Abrahám wprzód tysiącem y osm set lat
 przed Chrystem żył; a Noe przed potopem y po po-
 topie.

topie. Kląmstwo/ że choćby wszyscy ludzkie y Aniołowie rozumy swoje na to złożyli/ tedy jednego periodu takiego/ iaki jest w Alkoranie nie złoży. Coż też tam jest tak miłernego? Prawdę Aniołowie y ludzkie rozumy takiego kląmstwa nie złoży. Złożył to Micho. met/ iako ma o nim Alkorań w Rozdziale o Had y o Ioraszu. Kląmstwo/ że diabli Alkoranu w Buchali/ y w Bogi wierzyle/ y bade chcieli Bofley zasywać. Kląmstwo jest że Aniołowie z ognia, a nieba z dyma stworzone; że Bog jest cielesny mający ręką bärzo zimną; że Salomö miał z prąto w ludzi y diabłom woysko; że rozkazania Dawidowego gory y prąstwo flu było; że Pharis bärzo wysoka chciał zbudować wieżę Moysebowi do widzenia Bogi; że mrowli iako ludzkie mówia; że bydla rozum miała; zasługila na zapłatę y karamie; że wstana na sód; y jedne do raju/ a drugie poyde do piekła.

5. Kląmstwo swoje nawet sam Machomet uznał. Złożył bowiem Machomet księgg, w ktorey było dwanaście tysięcy propozycji (to sami Machometani iako rzecz pewną pisza y powiadaia.) a kiedy go spytano, czy wszystkie były prawdziwe? Odpowiedział, że trzy tysiące było, a nie więcej prawdziwych. Przetoż we dwunastu tysięcy propozycyi, dziewięć tysięcy kląmstwa napisał. Kiedy tedy kto kląmstwo Machometanow w Alkoranie pokaże; więc mówia: to to jest jedno z dziewięciu tysięcy. Tak tedy wiele kląmstwa znayduie się w Alkoranie!

6. Ale y to wiazyć potrzeba/ że Alkoranu sam Michomet nie rozumiał; bo tak w Rozdziale 2. o Familii Amram mówi. Nie wie co znaczy (to jest, Alkorań,) tylko Bog. A w Rozdziale o Rozkazaniu abo Radzie y Skinieniu imieniem Bostim to się do
 Ma

Machometá mowi. Mysłmy cię nátechněli Duchem z-rokazania náleżego, ty zaś nie rozumiesz, co to za pismo, ábo księga, áni co też wiára. Jeśli **Ma**chomet przyiąćiel Boży nie rozumí Alkoranu/ tedy go y **Ma**chometáni nie rozumieją; á zátym rák on/ iáko y oni kłámają/ że práwa Boże máją. Ják że to práwem być może Bożím? czego ludzie nie rozumieją co znaczy?

7. Kłamstwo nakoniec y to, gdy swoje niecnoty ná Bogá skłáda, y imieniem B.żím się wymawia, y itáie się tym podobnym, ktorých w Rozdziale o **Murze** opisał mowiac. A gdy czego się dopuścza niewstydliwego/ mowia/ znaleźliśmy Przodków nášých rák czyniących/ y Bog to nam rozkázal ic. A ieślić Alkoran-iest kłamiwy, y siebie samego wywracający, tedyć nie iest pismem Bożym.

P A R A G R A F. XII.

Ieśli Alkoran sam przez się może być uspráwiedliwiony.

I. **P**riwo Boże/ ktore práwem Bożym iest/ májac w sobie prostóć y práwde ná co/ że Bożym iest/ niepotrzebnie zład inod świadectwa; ale swoje twarzą/ że B.żím iest/ poláje się. Co z káregu y noze? **Ta**łámętu iá, n; rzecze iest/ goście kájdý prostóć/ práwde/ nábozenstwo/ o; doba/ pócztliwość y śládnóść obaczy od **Dachá S.** nádana/ iáko mowi **Piotr 2. Pet. 1. 21.** Nie z woli bowiem ludzkiej przyiąćione iest kiedyś proroctwo: ale Duchem **S.** nátechaleni, mowili **Święci**, Boży ludzie.

2. Odpowiadam. Alkoran sam przez się nie może być usprawiedliwiony. Czemu? Bo ma w sobie ślisk baiek, szpetność y kłamstwá, y kontradykcyi, raz to, drugi raz owo mowi, co iedno drugie psuie, y wywraca. O kontradykcyách Alkoran to mowi w Rozdziale 2. A zaś nie weźma za wodzã Alkoranu / jeśli by bowiem był od tego innego / a nie Boga / znalazły by się mnogie przeciwności. Gdy tedy w jakim prawie znajda się kontradykcyę, według samego Alkoranu, dowodem jest, że to prawo nie jest Boże, ani od Boga. Ale w Alkoranie jest wiele kontradykcyi, iakośmy widzieli, y obaczym. Przetoż Alkoran nie jest prawem Bożym, ani przez się usprawiedliwionym.

3. Jeszcze się kontradykcyie Alkoranu tak pośledzi z Alkoranem. Napisal Máchomet w Rozdziale o Krówie że Alkoran w niebie jest złożony / y od Boga wzięty w miesiącu Rámádan / tak bowiem mowi. Miesiąca Rámádan, którego znał Alkoran. A w Rozdziale o Dymie mowi. Przez księgę oświecającą, przysięgam, żeśmy ja pośledzi iedney nocy. A w Rozdziale Elcadar także mowi / że iedney nocy był Alkoran odebrany / y w Rozdziale o Alkoranie / ábo Alforanie mowi / że cały Alkoran zstąpił w iedney summie / ábo weipol summá iedna. Napisal znowu Rozdział w Alkoranie / nie którym przydawszy / że są Medynenskie / ábo w Medynie podane / niektóre zaś Meschenkie / to jest w Meşe z Bo Máchomet iako się czynił Prorokiem dśiesięć lat przeżył w Meşe z potym z Mechy wyrzucony / ustąpił do Medyny / które od Mechy na dziesięć dni drogi jest daleka / tam Máchomet przez trzynásć lat składając konczył Alkoran, y ołá

y dla tego niektóre Rozdziały tytułują się Mechenstkie
mi/ niektóre Medynstkiem/ to jest/ w Meſe á nie w Me-
dynie złożone/ owe zaś w Medynie/ á nie w Meſe
złożone/ w czym się zgadza y księga Agár. W tych
nápisach zaśła kontradykcyá. Jesli w jednej noc Al-
koran cały z niebá zstąpił/ ná coſ go było dzielić ná
Rozdziały Medynstkie y Mechenstkie? A iesli inne
Rozdziały były w Medynie złożone/ a inne w Meſe/
takſoż jednej nocy Alkoran cały zstąpił z niebá w mie-
siecu Rámadán?

4. I z księgi Agár iawná rzecz iest, że Rozdzia-
ły Alkoranu osobno y poiedynkiem są, á nie wespół
złożone. Y owszem, ani całe Rozdziały, ale przez
wiersze; co się z rozumieć może z samey kontrad-
ykcyi, która się w jednym y tymże Rozdziale naj-
duie: bo tego żaden rozumieć nie może; áby tę
kontradykcyá zaraz Máchomet napisał, ále gdy ie-
dnego zapamiętał, to drugie napisał.

5. Sam sobie kontradykcyę Máchomet/ gdy w pier-
szym y czwartym Rozdziale twierdzi/ że Żydzi/ Chrze-
ścianie/ y Poganie zbawienia doſtąpią/ mówiąc. Za-
prawdę, że tym, którzy uwierza, to iest, według swo-
go rozumienia, Máchometanom, Żydom, y Chrze-
ścianom, y Poganom, záptata będzie u Paná, y nie
będzie im bólaſni, ani smutku. W Rozdziale pier-
wszym zaś roſtázuie; áby Máchometanie/ lubo Ży-
dom/ lubo Chrześcianom/ lubo Poganom/ y iákieyſes
kolwiek inney wiáry pytającym się/ tak odpowiadáli.
Nie sprzeczaycie ſię z nami o Bogá, gdyż on iest
Pánem náſzym y Pánem wáſzym. Y nám ſpráwy
náſze, y wám ſpráwy wáſze, y nas ſamych Pánu ná-
ſzemu porzuciłiſmy. Z czego znáć/ że Máchomet ro-
zumieł/ że rojność wiáry/ nieodeymowała ludzicom

wienia/ y ze każdy w swojej wierze/ lubo Poganin/ lubo Żyd/ lubo Chrześcianin/ lubo Máchometanin/ mógł być zbawiony. A w Rozdziale 34. przeciwna rzecz mówi. Którykolwiek wyzna i sze prawo, oprócz prawa Máchometanow, nie będzie przyjęto od niego, y w drugim życiu, między potępienemi będzie poczytany. Te dwie propozycje. Bida zbawieni Żydzi/ Chrześcianie/ y Poganie. Żaden nie będzie zbawiony/ tylko Máchometan; á zaś nie są sobie przeciwne w kontradykcyi? Bo Żaden wyrzuca wszystkich innych. A zaś Żydzi/ Chrześcianie/ y Poganie/ są mylą w sobie innych oprócz Máchometanow. Ani bowiem Żydzi/ Chrześcianie/ y Poganie/ według las megoż Alkoranu są Máchometanami; ale są różni od nich. Nád to w tymże Rozdziale 1. twierdzi/ że Żydzi y Chrześcianie są różnemi od Máchometanow, bo mówi. Y nigdy ty w tobie nie upodobaia, ani cie za miłego mieć będą, ani Żydzi, ani Chrześcianie. Przetoż raz ich przez jedne propozycje sąmyłá/ drugi raz przez drugo wyrzuca; raz mówi/ że zbawienia dostępie/ drugi raz/ że nie. Przetoż contradiccyja ábo przeciętne rzeczy/ prawo twierdzące nie jest przez się usprawiedliwione/ á sącym ani. Boże.

6. Znowu w Rozdziale o Jonásu/ y w Rozdziale o stole/ y gdzie indziej wiele razy twierdzi, że Żydzi y Chrześcianie są bez prawa y nábożeństwa. A iákoż zbawieni będą? Y znowu często mówi, że Bog nie nawidzi niewiernych, że niewierni pod wiecznym zostawć przekleństwem będą, iáko ma w Rozdziale 1. y 2. Y znowu przeciwko temu mówi, że niewierni zbawieni będą, bo w tymże Rozdziale 1. twierdzi, że Żydzi, Chrześcianie y Poganie, o których powiadał Máchomet, że mu wierzyć nie mieli,

lecznak.

jednakże zbawieni być mieli. A jest tu kontradykcy-
kcy? czyli nie? Y kocz o tym watti?

7. Fortada iefere Máchomet/ ie Żydow y Chrze-
ściánow/ (ktorych on popoliłie w Alkoranie nazywa
Rozmyślaczami pisma s. abo ćwiczonych w piśmie s.
ábo tmi. ktorym pismo s. od Boga podane jest) trze-
śa sie rádzić/ iáko práwde mowioych/ ćwiczonych/ y
wiernych Doktorow/ iáko sie to widzieć dáie z Rozdziałe
m o Ionászu y z Rozdziału 2. o Hamiliu Amram gdzie
iák mowi. Nie usz (procz Chrześcian, ábo oprócz
tych, ktorym pisma S. podane sa, zyjących naro-
dow, którzy by rozmyślali nad antykulami práw
Bożego, nocnego czasu, y oríkłecz, y wierza w Ba-
ga, y dzień ośiáteczny, y rozkazuia, ábo spráwuiá się
poczciwie, od niepoczciwych odstępuia, y ochocze-
mi sa do dobrego, y cnisa dobrzy y cnotliwi. Ják
to tu piękna y ferońá Żydow y Chrześcian w Alkor-
nie podchwalá! Słuchajmy co też tamże w Rozdziale
2. o Hamiliu Amram przedtym mowił O Żydzi y
Chrześciánie, abo Pismiennicy, czemu iestescie nie-
wierzeni pismu Bożemu, y wy iestescie świadkami?
O Pismiennicy, czemu kłamstwem práwdę obwia-
cie, y kryciecie, y wy iá poznawacie? Co też gorę-
go mogli ná nich mowić?

8. Znowu w Rozdziale o Ionászu mowi, że Bog
rozkázal Máchometowi, aby się radził Żydow y Chrze-
ścián iáko ćwiczonych, w wątpliwościách pisma, A
w Rozdziale 7as 4. o Stole przeciwnego coś mowi
tak. O Pismiennicy/ (to iest/ Żydzi y Chrześciánie!
Juz przyszedl do was Apostol nasz, ktory wám wiele
obikáni z pisma s. co przed wami zákrzytego iest/ z pi-
smá/ ktore przyslo do was od Boga ná swiat/ y pi-
smo iáwne/ ábo oświecające, iak pięknie? Raz po-
wiada,

wiada, że Żydów y Chrześciań miał się Máchomet radzić, iako w piśmie biegleyszych; drugi raz, że Żydzi y Chrześciańie mieli się od Máchometá piśmá świętego uczyć, iako nieukowie! A zaż to nie kontradykcyá?

9. Chwałt Máchomet piśmá s. co jest/ stary y nowy Testament/ powiadać/ że od Boga jest poślany/ ná oświecenie y prostowinie ludzkie/ tak má w Rozdziale 2. o Familii Anram, y znów w Rozdziale 4. o Stole y mowí. Myśmy posłali Tora (to jest, stary Testament, y Ewangelia, w których jest náuka prostości y Światła, y w Rozdziale o Krowie tak zaczyna. W onym piśmie S. nie misz nic, co by podeyrzenie czyniło; ale jest prostowiniem bołacych się Boga. Te słowa miá sie rozumieć o starym y nowym Testamencie/ iako samí Máchometanie z Tłumaczámi swymi wynawiało. Coż zá temi idzie chwałami? Przez wrocenie tegoż piśmá/ sprzeciwianie się częste onemuż/ przez co Máchomet/ co twierdził/ tego się zapárt/ białdował/ y psował.

10. O Diablách powiada, że są nieprzyiacielámi ludzóm, kłamcámi, y ná wieki potępionemi. Tak má Rozdział 1. y Rozdział o Wierkopisá b/ y o Zmíró twychwstániu/ y o Murze/ Rozdział o Żudábo Máchometcie/ o Literze Sad/ o Stworzycielu/ o Domie misternie ozdobionym. Mówi tedy w Rozdziale 1. y 2. Wiecznie w nim zostáwać będa (to jest w piekle/ nie będzie vmniejszone ich káránie. A w Rozdziale zaś o Diablách twierdzi, że Diabli uwierzyli Alkoránowi, y wiernemi zostáli, stáli się przyiacielámi Boskiemi y ludzkiemi, y będa zbáwieni y błogostáwieni. A to iako zotác się może? Ieśli wieczne potępionemi Diabli byli, iakoż z tego wieczności potępienia

nia wyjść mogli. To byli wucznie pętych, y nie byli. A zaż to nie kontradykcyja? To tak ślawnym się stawił Machomet Diabłom; że ich z wieczności potępienia wywobodził! A ludzom zaś barzo okrutnym. Bo tak w Rozdziale o Familii Amram mówi: Zaprawdę/ którzy niewierni i zosłali, po swojej wierze/ y po tym wrosli w niewierność/ ná wieki żadno miarę nie będzie od nich przynia pokutą. Tak wiecznie do piekła potępięnym daie Alkoran miejsce do pokuty, á nie daie tym, którzy ieszcze ná Sad Boski nie sa powołani. I tak by Bog od nie pokutujących, a nie od pokutujących przyjmował pokutę, w czym kontradykował piśnu S. rozumowi, y sobie.

II. Powiada Machomet/ że Moysesowi dany był Alkoran/ y przydaie w ten dze Sonna/ że Arol Dáuid cały zyski był mowić Alkoran przez ten czas/ przez który służył tego wulice dla niego ośiadywali. A nowu w tymże Rozdziale prawi/ y gdaie indziej/ że temu samemu dany jest Alkoran; á nie Moysesowi. A to iáto może być bez kontradykcyi? Jone kontradykcyie opuścę; bo dość ná indziej/ dla której prawió siáie nie prawym/ á żáćym éni przez sie wpráwiedliwym/ á żáćym éni Bóstw. Ale co Alkoran y o samy Boga mowi/ słucháymy/ ábyemy tego niezboszność obaczyle.

12. Bogá Alkoran Zwodzca, Zdráycá, Oszustem nazywa. Bo mowi w Rozdziale 2 o Familii Amram iá. Zdrádlwie czynili/ y zdrádlwie Bog czynil/ y Bog ze wszystkich zdrádlwie czyniocyh/ báziszy zdrádliny. A lubo niektórzy Machometanie to tłumacza, że przez te słowa má się rozumieć to, że Bog jest ośtrożny, bączacy, y przewidziny. To się ostać nie może,

że, bo choćbyśmy pozwolili; przecię są inſze w Alkoranie mieyſca, które Bogu wyraźnie dają tytuł Zdrayce, Zwodce. Tak w Rozdziale o niewiaſtąch iſnie Alkoran Bogą nazywa Zwodzićcielem, Zwodzca, zdradę czyniac zdraǳliwym, y w Rozdziale 2 o ſi-
militi Amram mowi. *Panie Boże niſz/ nie zwodz/ ani przewracay ſero niſzych/ iakoſ ſproſtował niſ.* Y gdzie indziey częſto powtarza, że B g ofzukiwa, y zwodzi kogo chce, y zażywa tych ſłow Przewraca, zdradza: z czego iſna rzecz, że Author Alkoranu, abo nie wiedział co mowił, abo niezbożne bluźnierſtwa na Bogą wyrzucił, y ludźie omamił.

13. *Samt niemy tedy rzecz naſze tym/ że Alkoran nie jeſt od Boga; ponieważ w ſądney rzeczy znała piſma Bożego nie pokazuje zdrady zaś y okuſkania pokazuje; nie nawraca duſze/ ale przewraca; nie jeſt wiernym/ ale niewiernym; nie czyni małucetk modremi/ ale głupcami; nie uczy ſprawnieści/ ale nie ſprawnie bliwoſci; na pożytek Mahometow wymyſlony; nie jeſt oſwiecacy/ al: zaciemiaczy; nie jeſt ſtateczny/ y nieodmienny ale nieſtateczny/ y odmienny; kłamſtwo/ a nie prawda mowiacym; nie wprawnieściacym ſiebie/ ale pſuiącym; nie jeſt nie zmizany/ ale zmizany/ y nagany godnym ic.* O iſt ten: niepodobny ſtary y nowy Teſtament! Przetoż/ gdy im Alkoran kontradykue/ ma być odrzucony/ gdy zaś zgadza ſie pokazuje moc prawdy/ ktorey tak wielki Zwodca zaprzec nie moſi.

14. Z: Alkoran nie jeſt piſmem Bożym, y to też, co lię tu przytoczy, pokazuje, to jeſt, że go Heretycy y Zydzi złożyli. O czym taka powieſć w Hiſtoriách Saraceńſkich naydnie.

15. Sergiuſz Maiſ Heretyk Neſtoryanin dla zbrodni

Dni swoich z Alástorá wgnány/ y Bacheirá Jákobitá/
 Máchometá Káregó y nowego Testamentu/ według wy-
 rozumienia swego Heretyckiego poduczylí. Potym Dy-
 dzi Sinees/ y Abdallá boíac się/ áby Máchomet nie zo-
 stał Chrześcjaninem/ báykami Tálmustskiemí onegoż zaa-
 rátili. Bo wziałószy od Hálego Alkoran/ który mu
 Máchomet przed śmiercią zostawił; co się im zdáło/
 to/ ábo przyjęli/ ábo odrzucili/ ábo odmienili. Po
 śmierci Máchometowey za pánowánia Ebuburá/ Há-
 li/ ktorému zbieranie Alkoranu Máchomet zlecił/ tak
 się Ebuburze spráwował. Ebubura zostáwószy Bro-
 lém/ zázwał Hálego/ y rzekł do niego. Czemuś nie był
 obecnym z drugiemí/ gdy miś ná Królestwo obie-
 ráno; ponieważ jesteś wielkim Książciem/ y Szláhe-
 enym? Odpowiedział Háli. Bom zabawny był w zbier-
 ranu Alkoranu/ iáko mi rozkázal Prorok. Anizeli to
 uczynił Háli/ przed nim już nie máto pozbierał ksiąg
 Elege/ y wniieyszył wiele w nich; co też y drudzy
 czynili/ y tak Alkoran niektóry czytali według poda-
 nia od Hálego/ niektóry według innych Zbieráczow.
 Wiele zaś czytali według Arábá nieiákiego/ który z pu-
 ścią przyśedószy/ nierozumny Alkoran vformował. In-
 ni według Zebefatiná/ y Arabiná/ inni według innych/
 którzy wysocy mieli ná párgaminie Alkoran zwiniony
 wotrabie/ tak nápiśany/ iáko się im zdáło. Dlategóś
 s sobą się nie zgadzáli/ y jeden mówił do drugiego. Já
 mam lepiey Alkoran nápiśany nieli ty/ á drugi że iá
 lepiey/ iá cały mam/ á ty nie cały. Tym tedy sposo-
 bem/ gdy jedni przydawali/ á drudzy vniowáli/ drudzy
 odmieniali/ tak niestworný/ y bárzo dziwácki/ y z sobą
 wóinłocy wyszedł Alkoran. A po śmierci zaś Ebu-
 bera/ ná ktorego miejsce nastąpił Ozmien/ gdy wstá-
 wicznie poswártili/ y niezgody/ dla różnicy Alkoranu mie-

Alkoran nie jest Piśmie Bożym
 dzy Máchometánami powstáráiy/ boiac sie miedrby/
 áby dla nich y písmo/ y Krolestwo zgoła nie zgináto ;
 roskázał Krol wšyſtkie zewšed Księgi y Karty zebráć/
 ktore zebrane/ do raku Zeidá/ y Abdálle. (bo Háli swo-
 iej Księgi nie wydał/) żeby ze wšyſtkich jedna Księga
 uczyniono/ y poprawiono. Tamże im nákázano ; ie-
 śliby czego zgodzić nie mogli/ áby to/ według Exem-
 plárzá Choraſkiego popráwili. Stánily tedy cztery
 Exemplárze podobne sobie/ ábo iednákcie ; z Ktorych
 ieden poſłány do Mechy/ drugi do Syrii/ trzeci do
 Aleiaraſu/ czwárty w mieſcie zoſtáwili. Ten co do
 Mechy był poſłány/ zgorzáł/ gdy Mecha Ozoáriuſſ
 plondrował ; á w mieſcie zoſtáwiony/ ſginoł/ y trze-
 ci tákie. Krol Ozimen inne Księgi/ y Karty/ z Ktorych
 Alkoran był złoſzony/ kázáł spálić. Zed tedy táká ro-
 ſká w Alkoranie roſnicá/ abo niezgoda/ Zoná teſ
 Máchometowá Aiffa powiádálá ; że Háli wiele odrzu-
 cił/ y nie mal wšyſtko odmienił. Potym nie rychło
 Elchagig náſtopiwyſy ná Krolestwo/ ze wšyſtkich
 Księg y Kárt/ znówu inſy według upodobánia ſwego
 złoſzył Alkoran/ wiele do niego przydáwyſy/ wiele od-
 ciwyſy/ wiele odmieniwyſy. Exemplárzow uczynił
 Księgi ſwoiey ſzeſć/ ieden poſłáł do Egiptu/ drugi do
 Syrii/ trzeci do miáſtá/ czwárty do Mechy/ piáty do
 Mezopotamii/ ſoſty do Albazáry. Roznicá zás tá Al-
 koranu ſerzylá ſie/ że Háli/ Ebubera/ Ozimen/ y Go-
 mor zámſe ſłobo w niezgodzie żyli ; á zátym y nie-
 zgodne Alkorany/ ieden drugiemu ſie ſprzećiwiáiac/ y
 pożytku ſwego ſzukaiac/ utworzyli.
 Approbacye Alkoránu od Rábinow Zydowskich Ab-
 dyáſza, y Abdalle, kto prágnie widzieć, znaydzie
 przy tymże Alkoranie, y łatwo oſadzi, że Alkoran
 wšyſtkich baiek ieſt Zbiorem, á Máchomet od pie-
 kła wyuczony, onych Architektem.

CZĘŚC TRZECIA

o Máchomecie

Widzieliśmy, że Alkoran nie jest pismem Bożym; tu zaś obaczyć znowu trzeba ieśli Máchomet był Prorokiem Bożym: A lubo snadna z tad może być illacya, ábo wniesienie, że nie był; ieśli bowiem proroctwo Máchometowe nie było od Bogá, idzie z tad pewnie y nieomylnie, że y Prorok tego Proroctwa nie był od Bogá. Bo to z soba niepochybnie się wiąze. Iednakże ponieważ nie máto światłości iedna materia dobrze objaśniona, drugiey dodaie; dla tego y o Máchomecie rzecz będzie pożyteczna szerzey cokolwiek nie tylko z Gwádnolá, ále y innych Authorow przetożyć.

P A R A G R A F. I.

Ieśli Máchomet był Prorokiem Bożym.

I. **O**dowiedáia Máchometanie, że był; y dowodza tego z tad, że Machomet tym nápełnił Alkoran. Ták przywodzi Gábryela mowiacego w księdze, Aslifa nazwzney, do Máchometá. **O Máchomecie/ Bog ci zdrowie posyła/ y oznaymuie tobie/ żeś ty ieść Prorokiem Bożym/ y Apostołem Bożym/ y naylepsszym stworzeniem Bożym.** Także, iż go bydłeta, y drzewa witaty w ten sposob. **O Máchomecie/ wesel się/ żeś ty ieść Apostołem Bożym/ y naylepsszym ze wszystkich.**

Te dowody są bez wagi: Bo Máchomet o sobie świadczy Alkoranem, że był Prorokiem; a o Alkoranie sobą. Dlatego.

2. Odpowiadam, Máchomet nie był Prorokiem Bożym. Czemu? Bo o nim/ ani stary/ ani nowy Testament nie wzmiankuje/ a za tym nie ma od pisma Bożego świadectwa/ że był Prorokiem Bożym.

3. Rzeczysz, Ahmet Alabedih Szlachcic Perski, u Gwadagnola Seft. 7. de Máchomet mowi, że Izaiasz w Rozdziale 21. o Máchomecie wzmiankuje, gdy Chrystusa nazywa Iezdcem na osle, a Máchometia Iezdcem na wielbłądzie.

4. Odpowiadam/ że na tym miejscu nie prorokuje Izaiasz/ ani o Chrystusie/ ani o Máchomecie; ale o upadku Babilonu/ na który miały przysc Woyska wroscie/ iako to z samego tekstu Izaiaszowego/ rzecz jest bardzo iasna. Mowi bowiem Prorok. Babilonia kożchanka moja położona mi jest za dziwowisko. Położ stół, upatruj na strażnicy siedzących, y piących: Wstaniecie Xiągta, bierzcie się do puklerza. To bowiem powiedział mi Pan, idź, a położ strażnika; a cokolwiek obaczy, oznajmi. Y obaczył woz dwóch iezdcow, iezdca na osle, y iezdca na wielbłądzie. I niżej potym. Upadła, upadła Babilonia, y wszystkie batwany Bożkow ievkruszyły się na ziemi. Te ruiny przyniesli/ Babilonia Daryusz/ y Cyrus/ Krolowie Perscy/ y Medscy/ gdy Baltazar Krol Babilonu/ z Kiozety swem zapisał list: dlategoż Prorok mowi/ Upatruj siedzących/ y piących/ dlategoż wstaniecie Kiozeta 10. A że dwaj Krolowie mieli się zwiazać przeciw Babilonii/ mowi. Widział też woz dwosiadki iezdcow 10. Że Chrystus miał być Jezdcom na oslicy/ a tym Zachariasz w Rozdziale 9. prorokuje. Przetoż
nie

nie mądradnego u Prorokow o Máchomecie w ršeczy
dobrey proroctwá.

5. Ieszcze tenże mowi tamże, że o Máchome-
cie iest u Daniela proroctwo, wyrażone przez ká-
mien, który oderwał się od gory, y bałwan obalił, y
skruszył, Nabuchodonozorow.

6. Odpowiadam/ że to proroctwo nie Ruży Mách-
ometowi. Bo Máchomet nie podbił sobie Rzym-
skiego pánstwa; ale Mechencykow: á w tym proro-
ctwie prorokował Prorok/ że Rzymskie pánstwo w po-
gánstwie zostájące/ przez nogi żelázne wyrażone/ miał
Chrystus skruszyć/ y podbić pod práwo Ewángelii swo-
iej. Bo w tym Báłwánie różne części/ y różne krus-
sce/ różne pánstwa znaczyły; ktore miały po sobie ná-
stępować/ y iedno drugie wyracać; iáko sam Prorok
wytlumáczył. Głowá złotá tedy znaczyła pánstwo Nás-
buchodonozorowe/ ktora zepsowáli Daryusz/ y Cyrus/
Persowie/ znáčení przez pierśi/ rúce/ y rámioná sre-
brne: z tych zaś zepsowáli Grekowie/ y Alexándér/ zná-
čení przez brzuch/ y biodrá miedziáne: bo Daryus-
z pá Perje/ Alexándér W. zwyciężył. Grekow zwolowá-
li Rzymiáne: znáčení przez nogi/ y golenie żelázne: z
tych zaś zwyciężył Chrystus/ znáczony przez kámién-
odciety bez rezu/ że bez oręża y wojská sobie podbił
cały swiát. Máchomet: zaś co sobie podbił/ to reko/
mieczem/ y wojskiem podbił; iáko swiádežo historie
Kiozar Máchometánskich/ y Kátegá Agár názwaná.

7. Y znówu tenże mowi. O Máchomecie pro-
rokował Chrystus, gdy obiecał Apostołom przyśláć
Duchá pocieszyciela.

8. Odpowiadam/ że nie prorokował. Czemu?
Bo ten Duch pocieszyciel od Chrystusa obiecaný/ dzie-
siatego dnia po wstąpieniu Chrystusowym do niebá/
przys

przyszedł do Apostołów; a Máhomet w sześć set lat
dopiero przyszedł po Apostołach na świat. Máhomet
był człowiekiem z ciała złożonym; a Duch pocieszyciel
bez ciała zostaje. Duch S. pocieszyciel/ był pocieszycielem/
że ludzie uczyli wszelkiej prawdy; a Máhomet
uczył wszelkiego kłamstwa. Wład co/ to mówić/ jest
przeciw Alkoranowi mówić/ który w Rozdziale 1. y
gdzie indziej mówi o Chrystusie/ Poświęciliśmy go,
abo utwierdziliśmy go Duchem S. Kiedy Chrystus
był poświęcony y utwierdzony Duchem S. na ten
czas jeszcze Máhometa nie było. Przetoż Duch S.
co innego, a nie Máhometą znaczy. Y w Rozdzia-
le o cześci Bożej tenże Alkoran mówi, że przy stworze-
niu swoim człowiek od Boga przez Ducha S. wziął
żywot, kiedy jeszcze Máhometa nie było. Prze-
toż daremnie, y przeciwko rozumowi, y powadze
swoich ksiąg Máhometanie twierdzą, że przez Du-
cha, którego Chrystus obiecał, ma być Máhomet ro-
zumieć. Toż rozumieć trzeba y o Pocieszycielu,
bo Duch S. y Pocieszyciel, jednoż jest. Duchem
jest, ile jest od Oycy, y Syna Świętych tchniony, po-
cieszycielem, ile tych, do których przychodzi, Bo-
żskiemu cieśzy pociechami. Przetoż jeśli Máhomet
nie jest Duchem; ani też jest Pocieszycielem. Na
koniec, nie był Máhomet Duchem: bo Duchą Chry-
stus po nie wielu dniach przysłać obiecał; mówił
bowiem Apostołom. **Wziaszcieście Duchem S.**
ożrzeszeni/ po nie wielu tych dniach: Máhomet nie
tylko po wielu dniach, ale y po wielu lat nie rychło
przyszedł. Nie masz tedy żadnego świadectwa z E-
wangelii o Máhomecie, że był iako Prorok od Chry-
stusa obiecany. Bo o tym nie nie masz u Oyców SS.
którzy Duchem Świętym natchnieni, Ewangelią tłu-
ma-

maczyli; a Machometá w niey nie obáczyli: á ieśli poólednieyszy Oycowie SS., to ieść, ktorzy żyli po Máchomecie, obaczyli Máchometá w Ewángelii, obáczyli go iáko Antichrystá, ábo Przeſtańcá Antichryſtowego. A ieśli inaczey Alkoran mowi, mowi iáko kłámca, y to do kłami w iego przydáć potrzebá.

9. *Tęſze tenie mowi Seſt. 8. w Gwádagnolá/że o one ſłowá Gen. 17. O Izmaelu wyſłuchałem cie, zámýkaio w ſobie Proroctwo o Máchomecie.*

10. Odpowiadam, że nie zamykáia: Bo one ſłowá ſłużá Izmaelowi, y potomſtwu iego w tym, co náleży do bogactw ſwiátowych, y rozmnożenia ich, có ſę z ſamego textu widzieć daie; á nie o proroctwie, ſwiátobliwoſci, przyiaźni, y czci Bożey: bo to Izaakowi obiecáno.

11. *Znowu mowi/ przywódzac one ſłowá Deut. 33. 2. Pan z Sinai przyidzie, y z Seiru wſzedł do nas, pokazał ſę z gory Pharan. Ze ſia te ſłowá máio rozumieć o Meſe/ y o Máchomecie.*

12. Odpowiadam, że nie máia; ale ſię máia rozumieć o Moyżeſzu, ktory ná gorze Sinai wziął prawo, á ná gorze Seir, y ná gorze Pharan, oſobliwey doznał opatrznoſci Boſkiej. lud Izraelski prowadzac. Tákież má ſię rozumieć, y drugie ono mieysce z Abakuka. *Bog od Południa przyidzie/ y Świety z gory Pharan.* Tak y ono z Pſalmu 71. *Krolowie Arabow/ y Saby dary przyprowadza/ y będzie mu dano ze złotá Arabii/ nie máia ſię rozumieć o Máchomecie.* Choćby Saba Meche znaczyć miało. Bo to przed Máchometem o Chryſtuſie piſmo poſpolicie ſię rozumiało.

13. *Tenże przydaie z Dánielá/że Dániel obiecał Proroká/ ktory wyſtyknie Zákon/ y Wiary/ w jedno miał zbierać;*

á ten

Å ten jest Machomet. A to nie ma się rozumieć o Machomecie/ jeśli to kiedy Daniel wymowił. Bo lubo Machomet w Rozd. 1. y 4. Alkoranu Żydów/ Chrześcian/ Machometanów/ y Poganów do zbawienia przypuścił; przecie to fałszem jest: ponieważ ci wszyscy contradictoria albo przeciwnie rzeczy sobie wierzą/ przetoż Wiary jedney nie mają. Przetoż y Machomet nie jest tym y takim Prorokiem. Miejsce zaś to/ lubo jest u Daniela/ lubo u innego Proroka/ nie ma się rozumieć o Machomecie; ale o Chrystusie/ który ze wszystkich narodów/ y sekt/ y wiar/ do jedności wiary pościogwał RACHOLICKIEY/ nie tak tak Machomet mówił: że każdy swoje wiary trzymając/ mogli być zbawiony.

14. Rzeczysz z tymże. Chrystus nauczał, że błogosławieni będą teści y pić w niebie. Przetoż będzie iako y Chrystus Prorokiem.

15. Odpowiadam/ że Chrystus nauczał o jedzeniu/ y pićciu duchownym/ Å nie o cielesnym: Machomet zaś o cielesnym/ iako sami Machometanie wyznawają: bo ci iako jedzenie/ y pićcie cielesne błogosławionym dają; tak też y społeczność z bratnimi głowami cielesną przyznawają/ iako się to wyżej pokazało: Chrystus zaś iako wpełkie używanie małżeństwa z niebą wyrzucił; tak też jedzenia y pićcia cielesnego nie przypuścił. Przetoż Machomet nie był Prorokiem Bożym. Patrz co ma o tym Gvadagnolus de Machomete Sect. 9.

P A R A G R A F. II.

Jeśli Machomet nową iaką od Boga przyniósł naukę?

J. Od.

1. **O**dpowiadam, żadney; ale stare y potępione herezye przedtę wzbudził. Z Sabelliuszem wyrzucił Troycę S. z Arriuszem, y Eunomiuszem, że Chrystus iest stworzeniem nauczał, y mowić, że Chrystus Bogiem iest, rzecz śmiechu być godna powiadał, z Karpokratem twierdził, że Chrystus nie był Bogiem; ale S. Prorokiem, z Cerdonem, y z Zydamy za rzecz niepodobną poczytał, aby Bog miał Syna; przeto, że żony nie miał, bez ktorey syna zrodzić nie mógł; z Manicheyzykami twierdził, że Chrystus nie umarł, ani był ukrzyżowany; ale ktoś inny iemu podobny. Z Donatytami wżytkie Sakramenta, ktore mają skuteczność swoją z męki Chrystusowej, wyrzucił. Z Origenistami mowi, że y Diabli na końcu świata będą zbawieni. Z Aithropomorphitami Boga cielesnym być mienił. Z Cerinthem ostatnie w niebie błogosławieństwo, w cielesnych założył rokoszach. Z Ebionitami Obrzezanie przyjął. Z Tatianami Enkratitami Sewerianami używanie winy odrzucił. Coż tu iest nowego w prawie Machometowym? Wzdyć na początku Kościoła Káthlickiego, Kátholicy z Sabelliuszem, Arriuszem, Eunomiuszem, za Bóstwo Troycy S. y za inne artykuły z innemi heretikami, wojowali. Przetoż Machomet nie był Prorokiem Bożym; ponieważ stare y potępione już dawno herezye, do Alkoranu takoby nowa wiara przyniosła.

2. Przyniosł Ma homet y inne nauki/ na przykład/ że Chrystus nie brodził/ na dniu sadnym/ że Syn Bóg/ y Chryścianie pismo święte zepłowili/ eak bierzo/ że to tylko prawda iest/ co w Alkoranie z niego zostało/ że Bóg iest przyczyna grzechow/ że na świecie wszystko sta trefaniem dziele/ że Obrázow/ y Káplás

now czcić nie trzeba/ że każdy w swojej wierze zbłą-
wion będzie/ y że żaden/ kto Máchomatáńskię wiary
nie przyjmie zbłąwion nie będzie/ że Aniołowie mają ciała
z płomienia ognia są stworzeni/ że Aniołowie bez
dó zabici/ a potem na każdy dzień wślana z drugiemu/
że Aniołowie błogosławieni grzeszą/ że Bóg rozkazał An-
iołom/ aby pierwszego człowieka uczcili/ że Aniołoa-
wie/ natur rzeczy od Adama mianowanych/ nie znali/
że dusza Adamowa jest częścią duszy Bózey/ że wszyscy
ludzie z jednej duszy są wyprowadzeni/ że niebiosa stwo-
żone są z dymem z morza wychodzących/ że z słońcem
księżyc w równym świetle był stworzony/ ale gdy się
Gabriel strzydłem dotknął księżycą/ tedy mu światła
odjął. tak wiele/ że się z słońcem równać nie może/ że
godzi się mieć wiele żon/ y one znówu porzucąc/ że się
godzi cudzołóstw/ w nieczystości żyć/ y grzech przeciw
naturze pełnić/ że w niebie obiecuje iedzenie/ picie/ y cie-
lesne z niewiastami przedstawianie/ że wszystkie rzeczy stwo-
żone wzywają y czczą Boga/ że Panna M. po pozdro-
wieniu Anielskim/ poczworzy syna w ciętą daleko/ y tam
miedzy palmami porodziła/ że Panna M. nosząc na rea-
ku Chrystusa/ od sasiadow o cudzołóstwo była straszo-
wana/ że Prorocy y Apostołowie byli Saracénami/ że
wiele fałszywych/ y kłamliwych rzeczy Bogu przyczyna.
Ale te wszystkie nauki/ y inne tym podobne/ że są pismu
s. przeciwne rozumowi/ poczciwości/ y często samemu
Máchometowi/ dlategoż nie są Boskie a żatym y Mách-
omet żadney nauki od Boga nie przyniósł/ zaczął
nie był Prorokiem od Boga posłanym.

3. Ale Machomet zalecał cnoty, y wiele nauk
przyniósł o poście, o modlitwie, o iakmuźnie, o czy-
stości, y o innych cnotach; mowi bowiem w Ro-
zdziale o herezjach tak. Báprawdę/ że Máchometá
nom

nom/ tak mężczyznom/ tak y niewiastom/ y wiernym
 obojey płci/ y pobożnym/ y sprawiedliwym/ y cierpli-
 wym/ y bojącym się/ y pokornym/ y prawdę mówiący/
 takżem dajęcy/ pończęcy y czystym/ panno tak
 mężczyznom/ tak y niewiastom/ y pamięć Bożo mają-
 cym/ nągotował Bog miłosierdzie/ albo odpuszczenie/
 y nągródę wielką. Y w Rozdziale o Świecie w kto-
 rym każdego cudzołożnika, y porubnika bez wszel-
 kiego miłosierdzia, siem plęg ubiezować każe, tak mo-
 wi. Mów Młachometanom/ aby się stronnie zadrž-
 mywali w weyrzeniu/ y niechay wstydliwych członków
 swoich przestzegają/ albo w bezienictwie y pánienstwie
 niech zostają; bo to y światobliwść/ y przyżytnieyszą
 rzecz im jest. Bog zaś wie/ co czynia. Y ponępu-
 śać daley y samym światymgtowom skromności pra-
 wda opłuje.

4. Odpowiadał. Zalecał Młachomet in genere
 albo w pospolitosci enoty ale in individuo, albo w szczę-
 gelnosci milował nieenoty. A to było or-
 zekliwą skutk Młachometu y forcel naysłabniejsz-
 szy do celu tego/ na opasanie ludzi; zalecał bo
 wien enoty tym samym zaleceniem był y Alkoran/
 takoby był prawem Bożym zalecić. Jeśli była godna
 zalecenia czystość/ czemuż nieostawiał w czystości y cze-
 sta wstępną w widoku was/ y drugich do niego
 wprowadził. Czemu niezalecał się m. si. godziło wy-
 stępnie biadłgłowy tak oalecie/ tak y ołkie/ albo kre-
 wae/ y podobnie wie bracie do mienictwa. Czemu y cu-
 dzie żony do swego mienictwa przy ołkaczal. Czemu
 y z Aniebniem nieczystości się paral. Jeśli się co nie
 godziło komu innemu/ y szpecna rzecz w tym inny było/
 pewnie daleko oardziej nie godziło się/ y Prorokowi/ y
 w Proroka szpecniejsza rzecz było. A laby Młachomet

zalecał post modliwosć i śluzność; przecieś iednak tych enot nie był pierwszým Mistrzem/ ale to pobrał od Moyżesza/ Prorokow/ y hryśtusa. Był iednak Wynálezca on^o dśiś mackiego y dśitiego postu/ ktorym się ludzie nie do nabożeństwa/ ale do spełnych grzechow pobudziło.

5. Mowia niektorzy, że ię to godziło Máchometowi, żeby Proroki rodził.

6. A zaś Máchomet od Oycá Proroká zrodzony? A czemuż mając iedenásćie żon/ żadnego nie zrodził? wśak on był oślătinnym Prorokiem/ y pieczęćo Prorokow/ iako má w Rozdziale o Lampach iakoż miał innych Prorokow rodzić? Dar Prorocstwa nie z rodzenia/ ale z woli Bożej idzie. Co y sam Máchomet w Alkoranie w Rozdziale o Mgnielcu, abo o Radzie, wyznał mowiac. Boży jest rzad ná niebie, y ná ziemi, tworzy co chce, daruje komu chce niewiaśty, y daruje komu chce męzczyzny, abo czyni bliźnieta, męzczyzny y niewiaśty, y czyni kogo zechce nie płodnym: bo on jest y madrym y mocnym. Y nie jest to w ludzkiej mocy, żeby do niego mowil Bog. chyba przez náchnienie, abo przez zasłone: y posyła Apostoła, y tchnie tchnieniem swoim ná kogo chce; bo on jest wysoki, y madry. Y tak náchneliśmy ciebie duchem z nášzego rozkázania. nie rozumieś, abo nie byleś rozumieciacym, co to jest piśmo, ani co to jest wiara, ałęśmy ją położyli za światło do prostowania tych, kterychkolwiek chcemy z ług nášzych. A w Rozdziale 2. o Familii Amram mowi. Nie w woli, y y w mocy to ludzkiej jest, aby mu Bog dat księgg, abo piśmo, Sad, y proroctwo. Żadney tedy náuki nowej z niebá nie przyniosł Máchomet/ á żáctym ani był Prorokiem Bożym.

7. Coż tedy za náuki są w Alkoranie nayeśbliwizg?

blisze? Te, które cielesności, y lubieżnościom tego służyły. Bo te intencje jego były; aby do siebie wszystkie a wszystkie iakiegokolwiek stanu, y kondycji białogławy zachęcił; y dla tegoż takie prawa zmyślał, że mu się godziło wżyskich a wżyskich zażywać. Ale że była trudność stronę białogławy, które mogły na to prawo Máchometowe niedbać; drugie prawo, wabiąc wszystkie do siebie, y powaga Boska utwierdzając, wymyślił, tak do nich w Rozdziale o Herezjach mówiac. **O Proroku/ mow** Bonom twoim: jeśli się Kochacie w życiu tego świata/ y ozdobie jego/ podście upodobam się wam we wżyskim/ y wypusze was, w barzo pięknym wberze. Jeśli zaś milujecie Boga/ y Apostoła jego/ y żywot wieku przyszłego/ zaprawdę/ że Bog nągotował tym/ które między wami wrodziwe są; ábo dobroczynne/ ábo czyste wielko zapłate. **O Dony Prorockie/** (to przydaie/ aby sobie w miłości Mázienstkiej bezpieczenstwo ziednał bez zawisści.) Ktorákolwiek z was spetności się dopuści/ to jest/ cudzołóstwa/ dwoiákie odniesie kárzenie; y to máło jest u Boga. A ktorá się oddá Bogu y Prorokowi jego/ y będzie to czyniła/ co jest dobrego/ damy jej nádgródę dwoiáko/ y nągotowálismy jej państwa bogáte. **O Dony Prorockie/ wraźcie/** że wy nie jesteście iáko inne niewiasty. To to jest specjalik nauki, która Alkorian z nieba przyniósł. Coż się w niej zamyka niebieskiego? Nic. Ale się raczy otwiera Máchometowa sprętná lubieżność, dla której on wszystkie niewiasty do siebie ciągnął. Bo te, które światowych rzeczy prągnęły, szátami drogiemi zachęcał, które zaś prągnęły niebieskich, te niebieskiemi wabił obietnicami, y nádgródę dwoiáka. A któreby zaś nie chciály, te dwoiákim strážyl karaniem. Tak to
w szu-

w szukaniu cielskości dowcipny, y troskliwy Machomet był! y to to jego nauka nowa! która on iakby od Boga przyniosł!

8. Napisal Machomet prawo swoim wielojencom; aby żony wszystkie iednakię być nosiły/ iednakieyże od mężow swych miłości doznawały/ aby między nimi do zaszłości y niezgody nie było przyszyny. A sobie zaś prawo napisał w Rozdziale o Herazyach, takie/ że mu się godziło żony iedne porzucać/ a drugie brąć według upodobania. A ta nauka co też ma w sobie niebieskiego? Takie nie! Ale co ma/ że co innym Machomet wielojencom imieniem Boskim przykazał/ tego sam wypełnić albo nie mógł/ albo nie chciał. Przykazał innym mężom/ aby żony swoje iednakowo strzili/ iednakowo to hali; aby z odmiennych sąc/ y nierówney miłości nie zgoda się nie kerryła/ y tym sposobem chciał/ aby w domach Machometanów pokoy domowy z opatrności mężow trwiał; w domu zaś Machometowym nie z cnoty jego/ ale z cierpliwości żon wynikał. Czym się pokazał niecnota wielkim/ y siebie samego miłośnikiem wielkim/ wszystko do swego pożytku y rozkojy obracał.

9. Jest iestże nauka Machometowa o Herazyach/ w Rozdziale. Nie dopuszcza się wam/ abyście płodzili Apostołowi Bożemu/ y na wielki z żonami tego nie łączcie się! Bo to najcięższe u Boga rzeczo jest. A ta nauka co ma niebieskiego? Takie nie! Sameby to żony tego pozostałe zeznały (których było dziesięć!) albo wdowi stan prowadzić, a niektóre powtorzonego małżeństwa potrzebować, poufychały. Sobie w tym prawie Machomet był dobrym y poażliwością swoim; ale żonom barzo złym, y potrzebom ich okrutnym.

10. Zapisal iefeje tenże Máchomet w Rozdziałach o Murze, o Ioraszu, o Sabie, o Alkoranie, że żadnego nie pragnął pożytku na tym świecie z Proroctwa swego/ bo mowi w Rozdziale o Poetach że prawdziwy Prorok nie nie pragnie/ cisko Bogá/ y że znał prawdy w Proroku jest/ jeśli żadney nagrody nie będzie wyśięgał. To nauka niebieska jest. Ale iey Máchomet nie zachował. Bo sobie wysyłał łupy z nieprzyjaciół nazywał/ y prawnem to chwalił/ wysyłał biętegiłoy tak mężaki/ jako y wdowy/ krewnie/ y nie krewnie/ y panny w nagrodę proroctwa swego zapisał. Coż z tego idzie? To/ że nie był Prorokiem Bożym. Bo to z osobo Bożego Proroka żadna miara zgodzić się nie może. Pátrz co o tym ma Philippus Guadagnolus. de Machomete. Sec. 1. 2. 3. 4. 5. b.

P A R A G R A F. III.

Jeśli Máchomet naukę swoją cudem iákim utwierdził.

1. Z Adnym prawdziwym: Cudow zaś każda nauka Boska nowa ábo świeżo przynieśiona potrzebuie, iáko się w Części wtorey w Paragrafie 3. rzekło; y iáwna rzecz jest z Moyzeszá, Prorokow, Chrystusa, Apostołow, którzy naukę swoją, że była Boska, cudami utwierdzali. Ze cudami nauki swojej Máchomet nie stwierdził, sam to Alkoran, na wielu miejscách uznawa. Przetoż nie jest Prorokiem Bożym.

2. Rzeczysz z Achmetem Alábedinem: Chociaż się
Má

Ma homet cudow nie czynił iáko Móyses/ Prorocy/ Chrystus/ Apostołowie; lednakie/ że wyrażał ná sobie przymiot męstwa Bóskiego/ dla którego z mieczem posłany jest/ przetoż Ma homet będzie Prorokiem. Bo różni Prorocy/ różne Bóskie przymioty wyrażali. Wyrażał Chrystus dobroć/ mądrość/ y wszechmocność Bóską/ bo był bez grzechu/ wiedział tajemnice serdeczne/ y rzeczy przyszłe/ umiartył wkręśbał. Wyrażał Salomon mądrość tylko Bóską/ chwale/ y wspaniałość/ y iáko o innych trzeba dyskarować. A że był nie uczonym/ miał umieterność wolana.

3. Ody wiadam, że nie dosyć Prorokowi Bóżemu do utwierdzenia swego proroctwa, wyrażenie przymiotów iákich Bóskich; ále potrzeba y cudow, co nie wszystkiemi objaśnia Prorokami: bo cuda są pieczęcią Bóską. A co większa, ani też przymiotu Bóskiego ná sobie Máchomet, to jest wszechmocności Bóskiej nie wyrażał swoim męstwem. Bo męstwo, żeby się mogło nazwać Bóskim, ma to robić, czego siła ludzka nie może zrobić, bez pomocy Bóżej. Takie było w Samsonie, który powrozy, iáko nici, rozrywał, woyská bez oręża iedną szczęką ośla zwyciężał, bramy miasta Gazy niezmierne, iáko ksiązkę iáko ná ramię wzięwszy, na wierzch górzanośił, żelazne tancuchy y záporę, iáko śrómg łamał, słupy, ná których się piliace wspierały, obalał. Coż temu podobnego Máchomet uczynił? Nic. Ale woyska zwyciężył? Prawda, ále nie bez woyská: bo to y drudzy czynili, Alexáder nigdy nie wołował, żeby nie zwyciężył. Bóskie zaś męstwo, zwyciężać woyská, bez woyska. Nad to Máchomet ná wojnach to odniósł, że mu żeby pokrzyszono, y twarz potuczono. Coż to za męstwo moc Bóska wyrażające? A o tej mocy Michometa, która

mu Alkoranistowie w Księdze Assamail przyznawa-
ia, nic nie mówię, bo by się iey sami Máchometani
wtydzić musieli, czyniac Máchometá podobnym be-
styiom, koniowi y mułowi samemu ciátu służacym, o-
sobliwie gdy Duch S. który mówił przez Prorokow,
to też mowi. Czemu się chwálisz we złości, który
mocnym jesteś w nieprawości? Plal 55.

4. Ze miał Máchomet wiadomości rzeczy od Bo-
gá sobie włane/ to fałsem jest. Czemuż bo nie tajemne-
go nie opowiedział/ ani przyszłego przepowiedział. A
jesli przepowiedział/ to fałsz przepowiedział. Joad raz
ná woyna Máchomet/ obiecał swoim zwycięstwo; ale
tam był zraniony/ do tány jedney wepchniony/ y spo-
enie zwyciężony. O czym y sam w Rozdziale 6. o Mu-
rze tak mowi. Gdybym wiedział tajemne rzeczy,
wzdybym wiele sobie dobrego pozyskał. y złe by się
mnie nie tknęło. Ale ja nic innego nie jestem, tyl-
ko grozacy karanię, y opowiadacy dobro ludziom
wierzacym. A gdzie indziej mowi o sobie Máchomet/
że on tego/ co napisał w Alkoranie nie rozumiał/ y po-
trzebnych rzeczy do wiary nie wiedział. A takż miał
od Boga sobie włana umiastność? Także w Rozdzia-
le o Zwięztach mowi. Nie mówię wam, że u mnie
ja skarby Boskie, ani wiem tajemnych rzeczy. A jes-
li miał/ czemuż się stáremu y nowemu Testamentowi/
w których jest wiadomość rzeczy Boskich sprzeciwil/ á
bo Kontradykował? Czemuż napisał/ że Chrystus jest
Słowem Bożym/ y Duchem z Bogá pochodzącym? á
przecie temuż się sprzeciwiający/ mowił/ że Bóg Syn
námie ma? Czemuż raz napisał/ że Chrystus nie jest
Sędzią ludzi/ ale on? á w Księdze Jonnaci/ że jest? mo-
wiac. Y ztapi IEZUS Syn Maryi ná ziemię, y be-
dzie stał ná niey Sędzia, ná miejscu Bożym. Nie

wiedział Máchomet historii/ gdy mówił/ że Márya
Siostrą Moyszeową/ tás była y Mátką JEZUOWA ic.

5. Ale Alkoran złożył, o którym tam mówi ná
roznych miejscach. Mówi/ że gdyby się zepli ludzie
y diabli/ nie mogli by złożyć iednego periodu podobne
go temu/ iáki jest w Alkoranie/ choćby się wzajemnie
z sobą znosili. To iást, tak pigli ych wieszczow nie
mogą napisać:

6. Złożył. Ale też do niego wiele fałsu/ kłamstwa/
niezbożności/ kontradykcyi włożył! Piękne są wierse
Homeroowe Greckie/ Wirgiliusowe Łacinskie/ Torquá
tá Tassa włoskie/ y innych innemi piśane językami; á
przecie dla tey piękności/ nie mogą być zá Krógi Bos
kie poczytane. Trzeba cudami dowodzić/ że náuka
Boská/ jest Boská. Składali y drudzy zá czasów Má
chometá swoje Alkorany/ iáki był Muzeilenia/ Zeleáti
fi/ y Murzyn Alabázbí/ y Balliata Ellecedi: bo ci
wszystcy Máchometowi się sprzeciwiać/ y na sławę so
bie ná kładać. Máchometá Alkoránem zárabiać/ Al
korany rozumniejsze/ poczynić/ y do wierzenia spo
sobniejsze posiadali: ále ze dla wstydu przyrodzonego
onych słodkości wyuzdanej cielesności iák/ iáko Má
chomet swoy/ nie ocukrowáli; dla tego też nie wiele so
bie náśladowcow nabieráli. A toć to jest/ z czym się
Alkoran popisuje. Przetoż pozwalamy/ żeby ludzie/ y
diabli wepół iákiego Alkoranu nie złożyli: bo by się
iák brzydkich niewstydom/ których się Máchomet nie
wstydzil/ wstydzili!

P A R A G R A F. IV.

Ieśli tytuły, które sobie Máchomet
przywłaszczył, iemu służą.

1. Wiele sobie tytułów zacnych Máchomet przywłaszczał, to jest, że on był Prorokiem, a Prorokiem powszechnym, y pieczęcią Proroków, że był najsświętszym, y Bogu miłym, że był rodu najszlachetniejszego, że on był wszystkich Odkupicielem, że go Bog na dniu sadnym nad wszystkich p. złoży, y Panem nad wszystkimi ma postanowić, że on jest Duchem S. Poćieszycielem &c. Tak Máchomet sam o sobie napisał, tak y Achmed Alabedin Szlącencie Percki, w Pulerownik i zwierciadła za Máchometem yisząc, onegoż zaleca.

2 Odpowiadani/ że nie słusz. A náprzód nie słuszny ma tytuł Proroka. Bo prorocstwo jest natchnienie/ albo objawienie Boskie/ rzeczy tajemnych w prawdzie nieodmienney oznajmujące/ Dłategoż prorocstwo/ ktore od Boga jest/ klamstwa y fałsu do siebie nie przypuszcza. Gdyż Bog musiał tego obojga być początkiem albo Authorem. Ale Máchomet wiele klamstwa y fałsu do Alkoranu przypuszcil/ iżto się iż pokázalo/ y pokáze. Przetoż nie jest Prorokiem Bożym. Znowu. Prorok mający dar prorocstwa/ ma to prorokować/ co jest pożytecznego cálem z gromidzenia/ ktorem i prorokuje/ iżto Apostoł 1. Cor 12. náucza mówiac. Każdemu dane jest objawienie Duchá na pożytek. Ale Máchomet nie to prorokował/ co jest wżyskim pożytecznego. ale to/ co jest škodliwego w wierze y obyczajach/ iżto się to pokázalo. Przetoż nie jest Prorokiem Bożym. Znowu. Máchomet przeciwi się stárems y nowemu Testamentowi od Boga podanemu/ przeciwi y samemu sobie/ iżto się to pokázalo. Przetoż nie jest Prorokiem Bożym. Bo Bog sobie nie jest przeciwny. Znowu. Máchomet nie wiedział rzeczy cięśnych/ ani przeszłych/ ani przyszłych/ ani sobie czasu

zniesłych/ iáko sie to pokázáło. Przetoż nie był Prorokiem Bożym. Nád to Máchomet žádnym nie stał się/ dżil cudem prawdziwym swego proroctwa/ iáko sie pokázáło. Przetoż nie był Prorokiem Bożym: Bo inni wszyscy Prorocy proroctwa swoje endami zwierdzáli. A iesli nie był Prorokiem/ toć nie był y powszechnym Prorokiem/ ani koncem/ ábo pieczęcią Prorokow. Bo pierwszy miał być Prorokiem/ á potem ábo takim/ ábo ostatnim. A iesli był ostatnim Prorokiem/ y pieczęcią Prorokow/ tedy powinien był mieć powagę/ ábo równą/ ábo większą nád innych Prorokow; która powaga z wiadomości/ y cnót rosćie Prorockich. Porównamy tu Máchometá z Chrystusem w samymże Alkoranie opisanym. Chrystus był Słowem Bożym i á Máchomet fezyrym człowiekiem. Chrystus Messyáš obiecany Oycem/ zwiastowany od Anioła Pannie náygodniejszey; Máchomet nieznáiony/ y niesłáchesny; Chrystus záwsze Święty; Máchomet zaś nie záwsze: bo był zborca/ bálwochwálca/ cudzołozca. Chrystus Doktor naymiedrszy / Máchomet žádney nie mający náuki/ y swego własnego Alkoranu nie rozumiejący. Chrystus o sobie y o swoich pewny i Máchomet nie pewny. Chrystus żyjąc iáko oni powiádaio/ porwany do niebá; á iáko my/ wzbudzony od smártych/ wskápił do niebá i Máchomet umárl/ y zgnyl w ziemi. Ná koniec ani Máchomet tego zápiera/ że Chrystus był nád niego zácniejszy: Wisc Chrystusowi raczyby to służyć miáło/ że on był ostatnim Prorokiem/ y pieczęcią Prorokow.

3. Máchomet nie był náyświętszym. Czemu? Bo nie był náyczystszy, á do náywiększey światobliwości sam Máchomet w Alkoranie, czystości potrzebuie: bo tak w Rozdziale o Świecie mowi. *Mora*
wiera

wiernym/ żeby stronnosc zachowali w patrzeniu/ y niech samych siebie czystymi/ ábo Pánnámi zachowus-
ia : bo to náyewiobliwszá/ y náydosionalszá Cnota
jest. Ale tey náyswiatobliwszey, y náydokonalizey
cnoty nie miał Máchomet, bo był rozpustny wielo-
żeniec, kazirodca nienásycony &c. Inne brzydko-
ści iego, inni wyliczają : á dwie zony iego, jedna A-
ala córka Ubekwára, która sześćioletnia, mając sam-
wiecey niż trzydzieści, zá żonę sobie pojął, á dru-
gá Gadissá porzuciwszy Machometa dla dwoiákiego
iawnego cudzołóstwa, y dla niedotrzymarey wiary
w małżeństwie krzywoprzysięstwá, że był człowie-
kiem bezecnym przed całym światem rozgłaszała, y
potępiała. Rozgłaszała y dwie księgi Máchometáń-
skie Sónát, y Assamuil, iáko się námiénito w Części
2. Paragrafie 9. n. 2.

4. Nie był náyewiśszym : bo był grzesznikiem/ co
o sobie sam Máchomet w Rozdziale o Otworzeniu
práznawá/ gdy Bogá do siebie ták mówiącego wpro-
wádza. Zaprawdę myśmý to tobie stworzyli otwo-
rzyćtość iawná, żebyć Bog odpuszcił grzechy twoje,
które już przeszły, y których się ná potym dopuszczisz,
y że wypełni. Jákę swoię nad toba, y bydlie ciebie
prosiwał ná drogę prosta. A záś zted nie znáć/ że był
grzesznikiem/ ktorému y przeszle grzechy trzeba było od-
puszczáć. Zted iásná rzecz jest/ że to fałsem jest/ co
o Máchomecie w ksiádze Zgar nápisano, iákoby mu-
cząc oroleitnému Archániol Gábryel czarno kropie krwie-
s iercá wyćisnowsý/ podniós do grzechu w nim zgasił/
y moc do kufenia Diáblom odciął. Poniewáz po wy-
ćisnieniu tey czarney kropie/ niepoliczonemi sá Máchomet
grzechámi pospécił. Otwierdza to/ co nápres-
puie. Czasu iednego czytając sam Máchomet árrykul-

Alkoranu pod tytułem o Gwiazdzie gdzie jest wzmianka o Białwaniu/ ktoremu Mechenyzykowie kląli się; a tam się czytało/ że on jest Diabłem a nie Bogiem/ i tak go y inże białwány. On zaś czytał/ że ja Bogami wyświecałem/ y trzeba w nich pokładać nadzieję. Nad to upadł y na twarz swoją z kompanią swoją na wzeżenie onego białwana. A gdy mu zarzucono białwoch wstawa/ odpowiedział/ że był od D. i. b. i. y w czytaniu/ y w wzeżeniu onego Białwana opukany. O tej rozmowie Machometowej Alkoran w Rozdziale 4. o S. niu, abo Nawiedzanu Koscioła, abo o Tęczę u ziemi. tak mówi. Y nie postaliśny przed tobą Apostoła, ani Proroka, do ktorego by šerca, gdy on co robił, abo myślił, abo pragnął, nie wpuszcł Diabeł pokusy. Ale zaś Bog to zmaże, co zrobił Diabeł. y utwierdzi artykuły Alkoranu, a Bog wiadomy, y mądry Sędzia, że to, co wrzucił Diabeł, położy na zamieszanie tych, w których šercu jest, złość y twar-dosć.

5. Nie był najsświętszym; Bo po przywłaśczo-nym sobie tytule proroctwa, był gizełszaki m; g. l. y. z. za wola ludzka szedł, a nie za Boską, bo tak do siebie Boga mowiacego, w Rozdziale 1. o Krowie wpro-wadza. Jesli będziesz naśladował pragnienia ich/ i tak ty wiesz/ y ty będziesz z liczby grzeszników. A ze Machomet pragnienia, abo upodobania naśladował ludzkiego, a nie Boskiego, ktore mu Bog przykazywał. Mowi bowiem w Rozdziale o Zakazaniu temi słow. O Proroku czemu zakazujesz tego/ coć Bog dopuszcł/ b. d. e. c. postuśnym upodobaniu żon twoich. Z tych słow jasna rzecz jest, że Machomet bardziej upodo-bnia ludzkiego, a niżeli Boskiego słuchał.

6. Nie był najswieższym/ bo gdy żółdowi ludzemu
sive,

swemu naypierszemu/ z sekty swojej nalsadowey iene
 porwał/ w iednym grzechu wiele innych grzechow po-
 pełnił/ czego tu dowodzić perzey dla vskanowania tak
 oczu czytających/ iako y vsu słuchających nie trzeba/
 obaczyć to w Rozdziale o Sektach, abo Herezyach,
 w którym Bogá do siebie tak mowiącego Máchomet
 wprowadza. Meś sobie jone twoie re. A zaś w tym
 grzechu nienayduie się ofulanie, ukszywdzenie/draczenie/
 y zgorzenie bliźniego/ także pohánbienie osoby swojej
 Prorockiej/ y niewdzięczność tu wozniowi swemu naye-
 pierzszemu.

7. Nie był nayświętszym.; Bo grzechy swoje ná
 Bogá wkładał, grzełzac iakby to mu Bog kazał, Bo-
 giem się wymawiał, co y sam w kim innym ganił. Mo-
 wi bowiem w Rozdziale o Murze. Zaprawdę Bog
 nie roslázuie spertnych rzeczy: abo mówicie przeciw Bo-
 gu czego nierozumicie: Mow: roslázuie Pán moy co-
 test słupnego/ y sprawiedliwego. Wice słowami Má-
 chometowemi odpowiadamy, gdy powagę Boska przy-
 wodzi za sobą grzeszącym roslázuiacz. Przeroż gay
 się Máchomet o to wszystko przed ludzmi Bogiem
 wymawia roslázuiacym, bluźni B gá przypisuiac to
 Bogu, co żadna miara nie moze służyć Bogu. A iá-
 koż moze byc bluźniercą Bogá, nayświętszym u Bo-
 gá? W Rozdziale o Jonásu/ y o Murze mówi Má-
 chomet. Ktoż moze być nád tego niecnoliwszym/ kto-
 ry Bogu klámstwo przypisuiac? Wierut: y niecnota
 jest, który klámstwo Bogu przypisuiac, iako mówi Má-
 chomet; á Máchomet czym będzie, który śmiał Bo-
 gu przypisać, ze Bog był sprawca wszystkich tego-
 brzydkości. Pewnie nád wierutnemí naywierutniey-
 szym niecnota, á zátym ani nayświętszym: bo nay-
 świętszy nie idzie za požadliwościami swemi, iako Al-
 korau

koran mowi. A nie idź za pojedliwość; bo cie ods
wiedzie od drogi Bozey. Ale Machomet szedł za po-
żadliwościami, przetoż był zwiedziony z drogi Bo-
zey, a ztym ani najsświętszym.

8. Nie był najswiętszym. Bo był Bálwochwála-
ca/ y lubo ganił in genere bálwochwálstwo/ ábo w po-
spolitości; w szczegulności zaś onego trzymał. Bo
to Kiegáh Somat nazwany b rostkaznie tym/ ktorzy
w Mese Kościoł/ ábo meczet mieli na wiedzic! miz-
dzy innemi ceremoniami/ áby czuli/ y podobnie cáló-
wili kámién/ ktory tam był po prawy ruce położony t
á ten kámién/ iáko máto Kigi Agir/ Bálwanowi Me-
czetu Mchenckiego służył/ Bo Bálwan w iedney wie-
szy w posrodku Meczetu zbudowany był zamieniony/ y
ludziom nie widomy; dla tegoż kámién on przeciwko
Bálwanowi był położony/ áby sie tam ludzie modlacy/
twórzca obrócáli/ y częśc oddawali; co y Machome-
tanie czynili. Machomet ten kámién nazywał szcześnie-
rown y błogosławionym. Cemuż Bo służył Bálwo-
chwálstwo/ ktore służył utwierdził w Korodiale 1. Al-
Koránu rostkazując Machometánom swoim/ áby modla-
cy sie twórz do Meczetu Mchenckiego obrócáli; bo
tam ięszce ten Bálwan zostawał/ y przez lat pięć od
Machometánów czotobitność odbierał/ pozym zaś był
zepsdowany. Machomet iednak iáko swiáca Kigi
Agar wszystkie ceremonie zachować rostkázł/ ktoremi
Bálwochwálcy Mchenscy w Mese Bálwanowi swo-
mu służyli; to jest/ w swieceniu wielkieynocy/ w nawie-
dżaniu meczetu/ w zabijaniu báranów/ w strzymin-
niu sie od zabicia zwierząt/ y łowów przez cztery mie-
siące w całej kráinie do Mchcy należocey. Dla tego y
piatek swiecić kázł/ áby sie Bálwanowi Wenery przy-
służył/ dla tego y igrzyska na tścáit pogánstich miéstopu-
stom

Now postanowił/gdzie beczne białogłowy, niewiedzi-
wie z męczynami ścazać y rozpustniac; peronie Dzia-
blu/ a nie Bogu służyły.

9. Nie był najsświętszym: Bo imię swoje przy
Boskim zaraz kładł, mówiąc. **Nie jest Bog / ulko
Bog/ a Machomet** Apostoła jego. Bo to pychę zna-
czy, która się nad ludzi y nad Aniołów Machomet
przekładał.

10. **Nie był najsławniejszym: Bo był łakomym/chci-
wym/ y sobie dobrskim/ bo sobie wszystkie dobrą przes-
ciwko słusności y sprawiedliwości/ przywłaszczał. Mo-
wi bowiem w Rozdziale o Łupach, abo korzyści na
wojnie nabytych. Będą cię pytać o Łupach, abo
korzyści, abo zdobyczy. Odpowiedz im, że Łupy
należą do Boga, y Proroka. A to iakoż Azaś sam
Prorok z nieprzyjaciół wojował i Nie sam. Przetoż
łupy należą nie do samego Proroka. Coż na to rze-
kno / a słusnie rzekno inni żołnierze/ y starszyzna wojs-
kowa i Myśmy krew lali/ gartowali! żywot odwa-
żyli! a Machomet sam się z łupow/ krewi/ gartami/
y żywotem naszym nabytych cieszył**

11. Ze był miłym Bogu, abo przyjacielem Bo-
skim, y ten sobie tytuł Machomet przywłaszczał.
A to iako być może? gdyż był przez cały żywot swoy
niezbożnym wszelka niezbożnością, iakośmy widzie-
li? Przetoż nie był miłym Bogu, ani przyjacie-
lem Boskim: bo Bog ma w nienawiści niezbożnych,
y ich niezbożność.

12. Ze był najślachetniejszego rodzaju/ y ten sobie
tytuł Machomet przypisał. Ale nie słusnie! Bo lubo
pędził od Abrahama/ iednakże nie z matki wolney; ale
z służebnice Agar/ linia swa prowadził/ która była
matką Izmaela/ ten zaś Oycem był Arabow/ y przeda-
Ba Com

Kow Máchometowych w Bálwóchwałstwie żyjących. Zaczyni słáchetniejszy nád niego był Izáák/ który od tego goi posedi Abrahámá máiac mátkę wolno/ to jest Sarę.

13. Ieszcze sobie y ten tytuł Máchomet przywłaszczył, że był Odkupicielem wszytkich, y od grzechow. Oczyszcicielem. A to iáko może służyć Máchometowi? Iáko, bowiem, grzesznik, y Boski bluźniercá, może drugich od grzechow. oczyszcic? będąc sam w grzechách, y nieczystym? Iáko może swoją przyczyną nieprzyjaciół Boskich, z Bogiem pojednać, będąc sam Boskim nieprzyjacielem?

14. Ale to mówią Chrześcíanie o Chrystusie/ że on był Odkupicielem/ y że za wszytkich grzechy/ Bogu dosyć uczynił.

15. Mówią; ále tego słuszne y poważne raćyemaia. Náprzód, że to písmo święte świadczy. Potym, że Chrystus od wszelkiego grzechu był wolny, y grzeszyć nie mógł, iáko y Alkoran ma w Rozdziale 2. o Sámili Amram. Nakoniec, że wiele dobrych uczynkow. czynił, które nie tylko do zaśluzenia, y uproszenia ważne są, iáko náuczają Theologowie; ále tez y do dosyćuczynienia. Chrystus zaś, gdy barzo wiele uczynkow. náchwátę Bożą uczynił, nie mógł za swoje grzechy dosyć czynić; bo ich nie miał, y mścić nie mógł. Dlátęgoż to dosyćuczynienie za grzechy cudze uczynił, co Bogu wdzięczno było. Iáko Izáasz świadczy Is. 53. 10. A że Chrystus zupełnie y doskonále dosyć uczynił, za wszytkie wszytkich grzechy, iáwna rzecz jest; bo był Bogiem, y osoba Boska nieskonczona, zkąd nieskonczonosc sprawy iego wszytkie bráty; á zátę y dosyćuczynienie, które za nieskonczona obrázę Boską, dosyć Bogu czyniły.

nstly. Ale Máchomet bez żadney słuszney rácyi nazywał się Odkupicielem, y od grzechow Oczyszcicielem. Bo nie był Bogiem, ale szczyrym stworzeniem; á zátym y godności skończoney, ktorey nigdy nie mógł mieć nieskończoney; á zátym nigdy nie mógł uczynić dosyć zá grzech nieskończony; bo iego iák zástuga, tak y dosyćuczynienie skończone; á ciężkość grzechu nieskończona. Máchomet był grzesznik, y Boski nieprzyiáciel, iáko się wyżej pokazało. Przetoż nie mógł u Bogá zástąpić, przetoż nie był Odkupicielem ludzi, áni ich od grzechow Oczyszcicielem. A choć to mowi Alkoran, y inne księgi Máchometánskie, iednak u nás wiary, dla wielu klámsów tam narkánych, nie mają, y mieć nie mogą.

16. Przywołaszyl sobie y ten tytuł Máchomet/ ie go Bog ná dniu sadnym nád wysłtkiem przelozy/ czyniac go Sedzia wysłtkich. A to iáko zostáć siá moze? Jáko ten Sedzia rozmaitemi obciążony grzechámi / z Chrystusem Sedzia bezgrzesznym zgodzi się? Kto kogo będzie sádził/ czy grzeszny /spráwiedliwego/ czy spráwiedliwy grzesznego. Ze iás Chrystus będzie Sedzia ná dniu ostatecznym/ czy tego Alkoran/ly w Pátedze Sonnat coż przyznáwa Máchomet tak mowiac. Y zítapi IEZUS Syn Máryi ná ziemię, y itáne ná niey Sedzia ná mieyscu Bożym. Przetoż y ten tytuł dáremnie sobie Máchomet przypisał.

17. Dáremnie y tytuł Duchá S ábo Párákleta przypisule, iáko się to wyżej odrzúciło. Przetoż fałszem to być musi, co Máchometáni powiádaia, że prawo Chrystusowe zniósł Máchomet, iáko Chrytus zniósł práwo Móyzeszowe, utwierdzáiac to onemi Ewangelii słowami. Gdy przyidzie Duch Poćieszyciel/ on was

nauczy prawdy. Bo Duch S. który zstąpił na Apostoły, prawą Chrystusowego nie zepsował; ale wypełnił, y utwierdził. Bo Ewangelia tego nie mówi, że Duch S: albo Paraklet miał prawo Chrystusowe zepsować; ale raczy mówi, że go miał wypełnić. Słowa są Ewangelii. Wiele wam mam powiadać; ale nie możecie tego znieść teraz. Gdy zaś przyjdzie/ on nauczy was wszelkiej prawdy. A znowu. On wam przypomni wszystko/ y wyda świadectwo o mnie. Ioan. 14. 15. Z których słów to jasna rzecz jest, że Duch S: prawą Chrystusowego, które Chrystus podał, nie zniósł, ale je taksa swoją mocno utwierdził.

18. Máchomet zaś nie utwierdził prawą Chrystusowego; ale znieść chciał całkiem/ nie tylko to/ co do obyczajów należy psuwać/ ale y to/ co do wiary należy/ psuwać. W Ewangelii bowiem podanie się do wierzenia Trojcy S. wcielenie Syna Bożego/ błogosławieństwo w widzeniu Bożym zaświadczane. A Máchomet zaś przeciw temu tego wierzyć; błogosławieństwo zaś zaświadczające cielesności z białemigłonami. Chrystus mówi w Ewangelii Krzczenie ich to jest wierzących/ w imię Ojca, y Syna, y Ducha S. Máchomet zaś przeciw temu mówi w Alkoranie. Nie mówić trzech. A Bog nie ma Syna. Chrystus mówi w Ewangelii Ioan. 10. Synem Bożym jestem. A Ewangelista mówi o nim Ioan. 5. Ojcem swoim miałować Bogą. A Máchomet w Alkoranie mówi pospolicie/ że Chrystus nie jest Bogiem. Chrystus mówi Matth 22. Marc. Luc. 20. W niebie ani są świątynie/ ani są moi idole// ale będa tylko Aniołowie Boży. A Máchomet w Alkoranie/ y gdzie indziej bardzo często twierdzi/ że niebieskie błogosławieństwo w godach małżeńskich zawisło. Przetoż Máchomet prawą Chrystusowego nie utwierdza; ale je

wpsu

nieścisłe pisać; a świątym y swoy tytuł Prorocki/ y Po-
cieścicielstwi gubi/ y niszczy.

10. Plusie y prawa przyrodzone, które Bog Moy-
żeszowi do zachowania podał w dziesięciorgu przyká-
zań swoich zapisane. bo te prawa są nie tylko pisane;
ale y przyrodzone, dla tego Żydom przypominne;
mają zaś być nieodmiennie, iako natura, albo przyrodze-
nie ludzkie jest nieodmienne. Odmienił to jednak
Máchomet, gdy przeciwko woli żon własnych, mężó
cudzołóstwa z służebnicami pozwolił, iako jest w Ro-
zdziale o Baktáániu y gdy żonę Záidemu porwał, y
to porwanie powaga, y rozkázaniem Boskim uszla-
chcić, y za pocztliwe udać usiłował.

20. A iako to tytuły bez fundamentu Rusznego sobie
Máchomet przywłaszczał; iak y inne/ to jest/ że był
Prorokim. Przetoż nie był prawdziwym Prorokiem/
ale Śwodzićcielem/ y duś ludzkich prawdziwym Gubi-
ćcielem.

P A R A G R A F. V.

**Ieśli Máchomet z mężami Święte-
mi może być porównany?**

1. **N**ie może. Bo kto nie ma światobliwości,
nie może Świętym być rowny. Ale tey
Máchomet nie na, iakośmy wyżej widzieli, y widzieć
będziemy. Przetoż Máchomet nie może być z mę-
żami Świętymi porównany: gdyż światobliwość nie
słowami, ale dziełami świętymi, y iásnemi, ma być
pokázana.

2. Mówiemy o Chrystusie/ że światobliwośćie
 wszystkich Świętych przeroszył; więc to dziełami tego
 światobliwami/ których żaden z Świętych nie czy-
 nił/ iásnie pokazujemy. A gdy światobliwość we
 dwóch rzeczach/ to iest w oddaleniu się od grzechow/
 y w ćwiczeniu w cnotách zawiśła; z tego obojga świat-
 obliwość/ iáko w tym wielką iest/ dochodzimy. Dla
 tego Chrystus był świętym/ niżeli Móyses. Bo
 Móyses choć lekkim y małym grzechem / prześwi-
 dył zgrzeszył/ iáko iest Num. 20. A Chrystus nigdy/
 ani małym y lekkim nie zgrzeszył/ y owsem (co Alko-
 ran uznawa) grzeszyć nie mógł/ będąc wolnym od po-
 kus/ y podniaty do grzechu. Znowu/ Chrystus báz-
 zącni cnotami/ nád Móysesá był chwalebniejszy.
 Jesli bowiem pánienstwo iest zácniysze/ niżeli czyśc-
 ść Móyses czynił zachował w Pánienstwie/ á nie pán-
 nienstwo i Chrystus zás pánienstwo/ y z Panny chci-
 ł sie wrodzić/ pokazując/ że od tej śmázy był báz-
 zącni. To sie może y o innych cnotách Chrystusowych
 względem Móysesá/ y innych Świętych mówić. A
 w Máhomecie co temu podobnego? Nie á nie!

2. My, co mówimy o Chrystusie, bez funda-
 mentu nie mówimy, iáko Máhomet o sobie mówi.
 Mówimy o Chrystusie, że będzie sádzil żywych, y
 umartych, mamy tego fundament w piśmie świętym,
 mamy y w Alkoranie iáko się w Papagrafie 4. namie-
 niło. Mówimy, że Chrystus iest Messyaszem; toż
 mówi y Alkoran; Mówimy, że Chrystus iest Sy-
 nem Bożym z Boga pochodzącym; toż się zda mo-
 wić y Alkoran. Ale gdy Máhomet mówi, że był
 Prorokiem, że pieczęcia Prorokow, że najswiętszy.
 że Odkupiciel, że Sędzia od Boga postanowiony, co
 tego za fundament? Nie masz żadnego! Dla tegoż

Má-

Máchomet z ludzmi Świetemí nie może być porównany.

4. A jeśli nie może być porównany z Świetemí/ daleko więcej nie może być nad Świetych przeniesiony; ani najsławniejszym miłośniony. A jeśli Máchomet był najsławniejszy/ tedy miał być bardziej niż Moyesz/ y niżeli Chrystus niewinny/ y cnotami bardziej iśnietocny. A jeśli Chrystus był zawsze niewinny/ y nigdy nie zgrzeszył/ tedy y Máchomet miał być zawsze niewinny/ y zawsze bezgrzeszny. A chociażby y takim był/ iścieżby Chrystusa. światobliwością nie przechodził; zacząłby nie był najsławniejszym. Ale nie był takim/ takim Chrystus/ lecz grzesznikiem/ y skądinąd grzesznikiem/ iścemy widzieli: dla tegoż z Świetemí Bożemí Prorokami/ y Prawodawcami. nie może być porównany.

5. A z kimże może być porównany? Z Antychrystem! o którym Daniel mówi c. 11. n. 36. & 37. Będzie się podnosił/ y wielbił przeciw każdemu Bogu/ y przeciwko Bogu Bogom wśkie rzeczy będzie mówił/ y będzie postępował aż się wypełni gniew: bo się spełniło nasmaczenie. I Boga Cykow swoich nie będzie wagał/ y będzie w porośnięciu niewiast/ y żadnego Boga dbać nie będzie; bo przeciwko wśytkim powstanie. To przeciwko niektórym stołują do Máchometa. Bo on w porośnięciach niewiast (iścemy widzieli) utonął, y zginął. Potym, że żadnego Boga sobie nie wazył: bo lubo hałwochwalców ganił; ale y do tego wiele fałszu przymieszał. Potym, że przeciwko Bogu prawdziwemu bluźnił, iśna rzecz iśt z tego, co się powiedziało, gdy Boskie wymyślał odpowiedzi, na wypełnienie swoich lubieżności. Potym y to się wypełniło, I będzie postępował aż się wypełni gniew. Widziemy bowiem tak wiele części świata, ta cielesna sekta.

klia do siebie zagarnęła, dla gniewu Bożego, który grzechy ludzkie, grzechami częstokroć karze dopuszczonemi. Jest y drugie proroctwo Apocal. 13 o Antychryście, które stosuje de Turrecremata do Máchometa. Czytaj go in Thesauró Sapientiæ Divinæ de Confutatione Alcorani c. 1. Czytaj y Gwádagnolâ o Máchomecie Seft. 12. & 13.

P A R A G R A F. VI.

Ieśli Miecz Máchometow jest od Bogá?

1. **M**áchometani od Máchometá zwiedzieli po-
wiadáto/ że jest od Bogá dány ná stárás
nie áwiátá/ który náuka Chrytusa wielce swietobli-
wo wzgárdził. Bo to zá fundament sobie zákládáto ;
že Bog náprzod Moyzesa ludziom postál z právem
swoim/ potym to práwo zniósł/ Chrytusa JEZUSA
z Ewángelias y z cudami/ náostátet Máchometá y bez
cudow/ ále z mieczem postál / áby nim ludzi káráł/ y nie-
chcacych przyjac Alkoranu/ do przyjecia przymuszał.

2. Odpowiadam Miecz Máchometow nie jest od
Bogá. Czemu? Bo y proroctwo iego nie jest od Bo-
gá, iáko się wyżej pokazáto, á ten Miecz Máchome-
tow wiąże się z proroctwem, y zásadza na proroctwie
Máchometowym, które gdy upadnie, y Miecz Má-
chometow upadnie. Nie jest od Bogá ieszcze dla te-
go, co Máchomet w Rozdziale jednym nápisál. Bo
lubo on niewierzacych kázál zabíjáć, y z dobr ich tu-
pić ; iednakże y to nápisál, že tych, którzy przy-
muia inszego Bogá nad Bogá, (co jest w Alkoranie
opi-

opisanego) on nie był Strożem, ábo Opiekunem, Dozorca, Urzędnikiem, y Sprawcą. Słowá te są Boskie do Máchometá. **Ty tych nie bądź Strożem/ ábo Opiekunem/ ále sobie samemu Bog to zachował.** Coż to takiego? straż, y opiekę, y karanie mieć nad temi, ktorzy Alkoranu nie przyjmują? Ażá to nie kontradykcyá? Raz káže Máchomet zabijać, y káráć nie wierzących Alkoranowi; á drugi raz nie káže, powiadaiąc, że nikt takich káráć nie może, tylko sam Pan Bog. A czemuż to karanie on sobie przywłaszcza? A to co znaczy co w Rozdziale 1. napisał, rozkazując Máchometanom, aby Żydom, y Chrześcíanom, kiedy się o Wiarę Máchometanską pytać będą, tak odpowiadali. **Ażá będziecie się z nami swárzyć o Bogá/ gdyż on jest Pánem naszym/ y Pánem waszym? A nam sprawy nasze/ y wam sprawy wasze/ y nas samych Pánusmy porzucili.** To znaczy, że każdy w swojej wierze będzie zbawiony, co też y gdzie indziej barzo jasnie mówił; A czemuż ich miał mieczem zabijać nie mając przyczyny słuszney do mieczá, y zabicia? Author Almuhaddeb, (iáko ma historia Saraceńska) pisze, że to miał Machomet mówić. **Dobrze czynicie Bophrytom Egipskim; bo są z wami rodziem/ y bliższością złączeni.** Y znowu. **Kto Chrześcíaniną wciła/ będzie z niego miał ná sobnym dniu przeciwnika/ y kto Chrześcíaninowi płodzi/ mnie płodzi.** Jeśli to prawda, toć musi być nie prawda, że Máchomet wziął miecz od Bogá. Ztąd przyznawam to, że miecz Máchometow jest od Bogá w tym sensie, że Bog przez Machometáy jego násladowców karze Chrześcían zá ich grzechy; ále nie tą intencyą, żeby Máchomet Chrześcían do Alkoranu przymuszał.

3. Jeśli wziął Máchomet miecz od Bogá ná własne

ranie y zwoiowanie tych/ ktorzy Alkoranu nie przyjmują; czemuż tym mieczem nie zawojsze zwyciężał nieprzyjaciół Alkoranowych? Czytamy bowiem w historii Saracenskiej/ że Máchomet wojując z Żydem Kaábem Roku Chrystusowego 624. od niego był pogromiony/ bo Ohas Żyd syn Abumigidi przednie mu zęby po prawey stronie wybił/ y wargę zranił niższo. Także Abdállá syn Síchábi ná. czele y ná twárzy mu rane zádál. Czemu y Máchometáni z tym mieczem Máchometowym wojując/ od nieprzyjaciół swoich tak często bywali zwojowani? Czemuz ciż Máchometáni mieczá Chrześcijańskiego/ ktorzy w proroczwie o zgubie Pánstwa Turckiego czytáją/ lekáją się? Czemu nád onemi słowámi Pokáże lię Miecz Chrześcijański, który Turków ná wszystkie strony rozpędzi, wśdycháją? Czemu y nieśo samo przeciw Máchometánom są Chrześcijańámi/ ná ktorých wojowali/ wzáiemnie wojowáło? Chrześcijańom pod miecz Máchometáński iść nie dopuszczáło? ále ráczey Máchometánom mieczem Chrystusowým y Chrześcijańskim zábijało? Co wszystko Historie pokáżoř y Miecz przeciwko Turkom w Części wtorey.

4. Po wszystkie wicki Bog wiarę swoję nie mieczem y mocá ludzká; ále námozá, ábo kázaniem, y mocá Boská, ábo cudami rozmnażá, iáko to historie święte pokazuia. Przetoż miecz Máchometow do rozmnożenia wiáry, Máchometowi nie jest od Bogá dány: bo odstepuie od zwyczajnego Begu, którym on wiarę rozmnażá, sposobu.

5. Wiárá mieczem y musím wyćienioná/ jest nie doskonałá; bo nie ma tey doskonałości/ ktora ma wiárá doskonałá z dobrej y wolney woli ludzkiej przychođzoca; á zátym jest tylko powierzchowná. Taká wiárá bylá stryjá Máchometowego/ ktorego do przyćienienia Alko.

Alkoránu synowie Máchomet zaprąsał. A gdy go stry i spytał. Synowie co będzie gdy ja nie przyjmę Alkoránu? Odpowiedział Máchomet. Zabije cię! A stry do niego rzecze. A nie może być inaczej? Odpowiedział Máchomet/ nie może! Włać stry do niego. Poyde za toba gdzieś chcesz/ ięzykiem tylko/ ale nie sercem/ dla bojaźni mieczą. Taką y Omárą/ który boi się mieczą Máchometowego/ przymuszony do przyjęcia Alkoránu do Boga mówił. Panie ty wieś/ że zbojaźni śmierci zostawam Máchometanem/ albo Saracenem! y zaraz posłał list do Mechy/ (który niewiasta w warość z użatąwszy tam zaniósł) oznajmując o przyjęciu Máchometá/ aby się tego nauki mieczem uzbroionej wystrzegali. Ale taką wiarą Bogu się nie podobają ani na taką wiarę Bog mieczą nikomu nie dać: bo nie dać właśnie na to mocy nikomu/ aby to czynił/ co mu się nie podobają.

6. Wiara Máchometanńska nie wspiera się na prawdzie Bożej, iakośmy widzieli; ale na wymysłach iednego czteka bärzo ledaiakiego. Więc y miecz Máchometanški nie wspiera się na wszechmocności Boskiej; ale na mocy ludzkiej, dla rownej przyczyny. Dla tegoż y sam Máchomet twierdził, że poty sekta jego trwać miała, poki się na mieczu Máchometanśkim wspierała. Bo gdyby od Boga była, toby miał mówić. Poty prawo przezemnie trwać będzie, poki y Bog. Bo Słowo Boże z Bogiem trwa na wieki.

7. Ale miecz Máchometow wiele ludzi odwiódł/ y odciął od Chrystusa/ a przywiódł do Máchometá; tak wiele zwycięstw z Chryścian odniósł. Przetoż był od Boga dany na utwierdzenie y rozszerzenie wiary Máchometanśkiej iako prawdziwej.

8. Odpowiadam. Ofciał, ale nie idźcie zącym.

że był od Bogá dány, ná utwierdzenie y rozszerzenie wiary Máchometañskley. Wiele miecz Alexandrow odciął Państw od swoich Panow, to jest Grekow, Persow, Tatárov, Indow, Egipcjanow, y innych, á przyłączył do Państwa swego: á przecię nie idzie zátym, że miecz Alexandrow był od Bogá dany Alexandrowey iáko prawdziwey; á ta była bałwochwalstwem. Wiele miecz Rzymki Państw Państwu Rzymskiemu podbił, áż do Konstantína, ale nie idzie zátym, że był Rzymianom od Bogá dany ná utwierdzenie y rozszerzenie ich bałwochwalstwa. Wiele tákże miecz Egypski nábył Państw Egypciowi, iáko o Oziyrdzie czytamy, który nie mał cały świat sobie podbił; á przecię nie idzie zátym, żebyśmy Krokodila iego, y czosnki, y cebule zá Bogi mieli, y iáko B g e m się kłaniali: Táak też o mieczu Máchometañskim trzeba rozumieć,

P A R A G R A F. VII.

Ieśli Błogosławieństwo Máchometowe jest od Bogá.

I. Błogosławieństwo swoim Máchometanom nasznaczył w niebie Máchomet w iedzeniu/ piéciu/ y w cielesnym rostkowaniu. Przetoż to błogosławieństwo nie jest od Bogá. Czemu? Bo ákcye/ ábo spráwy/ ktore slużą do záchowania życia słážitelnego/ nie máia mieyscá w życiu niestážitelnym/ (iáko jest wieczne błogosławieństwo) bo ná coż by się tam przydały? Ale iesté/ y pié/ y niewiást żazywać/ se ákcye/ ábo spráwy/

my/ Ktore Rużo do zadržowania życia šťastelného; bo iako bez jedzenia/ y pića každého cžleka žymot ginie; tak bez zážývání niewiašt redžay ľudzki uštáie i přes ecš te akce/ ábo spráwy/ nie máto miesty w życiu nie šťastelným/ przetož áni od Boga so tam přypuščzone.

2. Počaimy y nápoie, kterych ľudzie w niebie zážywač będa, ábo ię lęda cátkiem obřacát w čiaťo ľudzkie, ábo nie cátkiem? Ješt cátkiem? Čiaťa ľudzkie bez miary y končá rošć będa z pokarmow, y nápoiew přiřtyen. Ješt nie cátkiem, tedy nieba muža mieč swie křaki, do kterych gnoie ľudzkie spadač będa. A ješt ze to według rozumu? Odpowíada na to Máchomet, že chočayže Máchometani w niebie ješt, y pič będa, přecię z swoim gnoiem do kloak chodit nie bęca; ale tylko zbytecznošći z potrav, y nápoiew přez poty zbywáč będa, tak iako dítěie w żywocie mačierzyńskim karmi się, á nie czyšći się přez wyrzucenie zbytecznošći. Odpowíadam. To mowit ješt přeciw nie škazitelnosti čiať mowit, ktore zgoťa w niebie nieškázitelne będa, y potow žádných znát nie będa.

3. Ješt w niebie zážývání niewiašt będzie/ toč y rodzenie/ y rozkrzewienie ľudzi/ á dáleko obřie; á nie ješt w tym życiu będzie; y owšem y nieštonczone i bo přez wieki nieštonczone zážývání niewiašt będzie/ tedy ich Ray miestem swoim štonczonym nie obeymie. Čáczym trzeba będzie dlá nich inného Raiu.

4. Rzczesz zá Máchometanami. Zážývání niewiašt będzie w niebie nie dla rodžaju, ale dla ućiechy.

5. Odpowíadam. W tym terážniejšym życiu tak Bog sporzodit/ áby zážývání niewiašt bylo dla rodžaju/ przetož y w tamtym życiu niebestim/ Ktore ma mieč swoy porzodek/ będzie dla rodžaju.

6. Błogosławieństwo, które jest od Boga, nie tylko ma ciało, ale y dusze nasycić: bo jest zupełne, y doskonałe. Ale błogosławieństwo, którego Machometani w niebie swoim spodziewają się, ciało tylko nasycza, a duszę, to jest Rozum, y woli nie nasycza, bo Rozum y wola duchowna będąc, z duchowney tylko rzeczy uciechę iako z swojej własney, y nasycenie swoje mają: Przetoż błogosławieństwo, którego się Machometanie w niebie swoim spodziewają, nie jest od Boga! Iako rozum zaś nie nasycza się prawdą szczególną, albo pojedynkową; tak y wola dobrem szczególnym, albo pojedynkowym. Przetoż iako Rozum do swego błogosławieństwa potrzebuie Prawdy powszechney; tak y wola Dobra powszechnego, to jest Boga iednego, do tego iednego po wzywkim dusza ludzka wzdycha, tego szuka, pragnie, y tym się kontętuje; bez tego teskni, usycha, y niszcz się.

7. Błogosławieństwo náprzód ma być ośmianiem rzeczy/ do ktorey wszystkie inne ściągac się mają; a oná/ do żadney inney. Potym żeby było według siebie rzeczy doskonałe. Potym aby wszelkie niedze wypadzalo/ abo wymi. dobrego. Właściwe aby wypełniało appetyt/ y nasycalo chęci ludzkie. Co żadney rzeczy stworzoney słyszyć nie może! daleko więcej niechom cielesnym! Przez toż błogosławieństwo w nich nie jest od Boga postanowione.

8. Błogosławieństwo, które Bog w nadgrode swoim obiecał, większe jest nad wszelkie siły ludzkie, iako ma Izaiasz c. 14. y Apost. Rom. 8. To zaś, które Machomet naznaczył w iedzeniu, y pićiu, nie jest większe nad wszelkie siły ludzkie, iako sama rzecz pokazuje. Przetoż to błogosławieństwo nie jest od Boga.

9. Błogosławieństwo w tym ma być zasadzone/ co człowiek do Boga/ ludzi/ y Aniołom obłogosławiać/ tego zbliżać/ iako samą rzecz mówi/ ale wciety cielesne żadno miara człowieka do Boga/ ludzi/ y Aniołom obłogosławiać tego nie zbliża. Co y sam Máchomet wyznawa w powieści o Ráiu/ powiadał/ że wprzód Máchometani przez lat 50. będa z onemi Pánnami/ co z cyryn powysłátywáły/ rostkowác/ á potym Boga widzieć; po widzeniu zaś troćciuchym Boga/ znówu się máie do swoich powróć rostkowy. A owsem oddáło/ iako się z tej potázwie bajki Máchometowej. Przetoż w tych wcietych nie ma być zasadzone błogosławieństwo; záczęm gdy go w nich Máchomet záśádził/ z swego serca/ á nie z Bożiego obśáwienia uczynił.

10. Iesli błogosławieństwo iest, záżywáć cielesnych roskoszy, iako Máchomet powiada, tedy y Bog, który u Máchometa cielesnym iest, tychże z niemiz záżywáć będzie! dla dostapienia tegoż błogosławieństwa; y będzie Bog podobny Bogom Poetickim, mającym swoje Boginie, które z cielesnego aktu poczynáć y rodzić muszą, y národzáć mę Bogów, táćmá inszá ćmę urodzi, y ta ieszcze inszá, y tak bezkońcá Bogowie się rozmnoża. Przetoż iakie błogosławieństwo, które Máchomet wymyślił, nie iest od Boga. Toż o błogosławieństwie Aniołom, których Máchomet cielesnem poczynił, mówić potrzeba. Iesli zaś Máchometani rzeka, że Bog nie ma ciała, y iest błogosławiony niezáżywájąc cielesnych roskoszy; A czemuż do tegoż błogosławieństwa y takiego, nie mamy ludzi, y Aniołom przypusćić?

11. Dusze od ciała odłączone iako Máchomet uczęso w Ráiu; bo ie tam widziáł Máchomet/ iako to dusze Adamá/ Abrahámá/ Mojżeszá/ Jáná Krzćciela/ y innych.

innych/ a te są błogosławione/ y błogosławienstwa sąs-
 ywają wiecznego bez ciała. Przetoż błogosławienstwo
 może być/ y jest według samego Machometá bez cieles-
 nych rozkoszy. Przetoż to błogosławienstwo/ które
 są bóg y drugim Machomet wymyślił/ nie jest od Boga.

12. Jesli w niebie błogosławieństwo zawisło wie-
 dzeniu, pićiu, rozkoszy zażywaniu. Iak tam wiele
 potrzeba kucharzów, piekarzów, pasztetników, cu-
 kierników, korzenników, szafarzów, piwnicznych, á-
 ptekarzów, &c! iak wiele kloak, iak wiele rynsztoków,
 któremiby pomyśleć rayskie z Raju precz wyptywały!
 iak wiele tam będzie potrzeba wołów, baranów, zwie-
 rza, kur, gęsi, indyków, bazantów, ryb &c! á ktoż
 tam koło tego będzie chodził? kto to będzie kar-
 mił? chwytal? y gnoić bestyi czyścić? Rzekną Má-
 chometanie, Aniołowie! A ktoż im to obiawił? Ma-
 chomet? Ale Machomet w naznaczeniu błogosła-
 wienstwa się oszukał, coż za dziw, że y w usługach do
 błogosławieństwa należących omylił się, y zbłądził. Nad-
 to Aniołom zaś kto będzie służył? gdyż y oni tegoż
 błogosławieństwa z jedzenia, pićia, rozkoszowania
 mają być według Machometá uczestnikami?

13. Ale y pismo Chrześcijańskie Chrześcianom bane-
 kiety w niebie obiecuje & Obiecuje/ ale te obietnice du-
 chownie tłumaczy/ y rozumie/ y wzywa, aby Chrześcijanie
 z tych rzeczy/ które widzą/ wzyli się milować te/ któ-
 rych nie widzą. A lubo ciała Błogosławionych będą
 mieć swoje pociechy/ y rozkoszy/ to jest z tego/ że będą
 jasne/ niecierpielne/ subtelne/ chyże/ niesmiertelne, Te
 nie będą jednak cieleśne takie/ iako Machomet wymy-
 slił; bo te nie należo do błogosławienstwa prawdziwe-
 go: & goys się zgodzić nie mogą z pociechami duchowne-
 mi/

mi/ z widzenia Bożiego wypływającym/ na którym się
 błogosławić i łow błogosławionych wszystkich funduje.
 Czego Máchomet dla uposzczenia rozumu swego pojąć nie
 mógł/ y dla tegoż iako Epicuri de grege porcus, nie iako
 to Prorok Bożi błogosławienstwo Máchometanom
 cieżko opisał. Ale od tego náder brzydkiego Alkoránu
 y bezrozumnego błogosławienstwa/ daley postępujemy.

P A R A G R A F. VIII.

Fortele Máchometowe pokázuia że on nie był Prorokiem Bożym.

I. **W**iele fortelow na rozmnożenie swojej sekty
 Máchomet wymyślił: ale żaden tego nie
 pokazuje, że go wiał Máchomet od Boga.

2. Pierwszy fortel Máchometow oná náuka iego.
 Káždy w swojej wierze Zyd, Chrześcianin, Poganin
 iak iako y Máchometánin będąc zbawiony. Salsz to
 jest! iako się to wiecej potázalo. Coż na tym fałszu
 Máchomet budował? Rozszerzenie/ y rozkrzewienie
 sekty Máchometánskiej. Wiedział bowiem Máchomet/
 że sekta iego świeża była przeciwná Zydóm/ Chrześcia-
 nom/ Poganóm/ y iácnoby od nich nie tylko wespół;
 ale y pojedynkiem mogła być na początku zátłumioná/
 y zniszczoná: dla tegoż wszystkie choć sobie przeciwne
 approbowal/ y kánonizowal/ y tym sposobem wszystkich
 osukał/ ktorzy potym zábić/ y mieczem do sekty Mách-
 ometánskiej przymusić roztázal/ iako do tej/ ktora
 samá między niemi była Bożá y prawdziwa/ á drugie

ani Bostie/ ani prawdziwe! W czym wiele Máchomet grzechów popełnił. Náprzód że nie wiedział y nie rozumieć wiary swoiey y cudzey/ wiary iedną nauczał. Że zaś nie wiedział y nie rozumiał tak swoiey/ iako y cudzey wiary Máchomet/ iawną to jest/ gdyż te wiary apó probował/ ktore sobie kontradykcia. Drugą że klął/ takoby każda wiara/ choć iedną drugiey przeciwna/ Bogu się podobala. Trzecią/ że bluźnił Bogą powiadał/ że on jest kląństwem/ ofukaniem/ zdrady przyczyną/ ponies wás między wiarami/ ktore sobie kontradykcia/ iedna musi być fałsem/ kląństwem/ ofukaniem/ y zdrada. To Máchomet Bogu przypisuje/ przetoż przez to samo Boga bluźni. Inne w tej materii grzechy Máchometu bázgo bliżniemu i tudziec opiszem. Aż to ná Proroká Bożego przysioł? Nie przysioł! Przetoż Máchomet nie był Prorokiem Bozym.

3. Drugi fortel Máchometow, druga nauka jego, że Alkoran nie całkiem/ ale po częściach/ y nie oraz, ale roinych czasów iemu od Bogá podany. Coż na tym fortelu zbudował Máchomet? Zasłepienie Máchometanow! aby w Alkoranie porządku, y związania iedney materii z drugą należytego nie szukali; ani się onego upomináli. A przecię co od Boga jest, to z porządkiem jest; iako się z ksiąg stárego y nowego Testámentu od Boga dánego pokazuje.

4. Trzeci fortel Máchometow/ trzecia nauka jego/ że o Alkoranie nie godzi się disputować, że Alkoran jest nie wyrozumiany ludzjom, abo że go ludzie zrozumieć nie mogą, abo że sam Bog wyrozumienie Alkoranu sobie zachował. A ná tym co Máchomet zbudował? Toż zasłepienie Máchometanow/ że się im oświáć prawdę szukać nie godzi/ gdy się o Alkoranie disputować nie godzi. Zakazał Máchomet y naukę Phi

Isirowskich swoim. Czemuż Aby prawdy znać rozumem przyrodzonym oświecenie nie mogli. Czym ślepoty im przydał do ślepoty.

5. Czwarty fortel Machometow, czwarta nauka jego. Spytany bowiem Machomet o księdze swojej, w ktorej było dwanaście tysięcy propozycji, jeśli są wszystkie prawdziwe, odpowiedział, że trzy tysiące jest prawdziwych tylko/ a dziewięć tysięcy kłamliwych. A na tym co? Toż a toż zaślepienie, y wymowka na zaślepienie: Bo Machometanie gdy w Alkoranie fałsz, y kłamstwo znaydą, to sobie podchlebiają, y kłamstwo Machometowe pokrywając, mówią. To to jest iedno, z dziewięć tysięcy.

6. Piąty fortel Machometow/ piąta nauka jego o Alkoranie/ z ktorego sięm dziesiąt y trzy tekt wynisć miało, z ktorych tylko jedna prawdziwa, y zachowania godna być miała; a inne wszystkie nieprawdziwe, y ognia godne. A na tym co? Nie tylko zaślepienie swoim Machometanom; ale y wątpienie wstać wiecnie/ y nie wypołożenie/ albo zamieszanie w sumnieniu zostawił. Bo ktoż może być w wierze wypołożony/ jeśli nie jest żadnym dokamentem słusnym/ że jest prawdziwa ubezpieczony? A Machomet swoich o tey iedney prawdziwey wierze tak/ y takim znakiem ubezpieczał. Ni takim ni owakim: bo żadne^o znaku na rozegnanie prawdziwey Wiary od nieprawdziwey nie zostawił.

7. Szósty fortel Machometow, szósta nauka jego, która on Alcoran napełnił. Któraż to? Kontradykcyja samemu sobie. O ktorej kontradykcyi w Rozdziale o Niewiastach tak Machomet mówi. Gdyby Alcoran nie był od Bogu podany/ wiele by w nim było przeciwności. Ale iedn wiele przeciwności. Przetoż nie

jest od Boga podany. Cóż jednak sorał przez te kontradykce sobie Máchomet u Máchometanów? To, że ich u całego świata głupcami, y z rozumu obianem poczynił. Bo Máchometanie barzo częste w Alkoranie kontradykce czytają; a przecież ich za kontradykce nie uznawają: bo rozumu nie mają, dla tegoż głupcami, y głupszemi nad samego Máchometą, y nad konia jego Alborachą zostają; bo ten się pytał Máchometa o swoje błogosławieństwo, a Máchometani nie pytają. Sobie zaś to u całego świata ziednął, że jest wierutnym Szalbierzem.

8. Siódmy fortel tego/ siódmą nauką tego/ w kroczy zalecał w pości, chłesci, cnoty, mędrstwy, i ostry, i śmiertelny, sprawiedliwość, czystość, sprześciwienie się chciwościom, abo niechodzenie za chciwościami; a w szczególności miłował niecnoty, rozpusty, cielesności, cudzołóstwa, za chciwościami swemi biegania, drapieżtwa, y tym podobne. Którym fortelem głębokie Máchometanom swoim/ a sobie ięszce głębsze piekło/ nąd onego Żydą/ Ktorego tam w skrzyni zamknął/ stworzył. Bo wola Máchometanie za przykładem tak wielkiego y świętego u siebie Proroką/ a niżej za nami chodzić. Inne fortele tego/ i taki jest przy słowach niepoczątkowych przymieszanie słowa początkowego/ na przykład/ Boicie się Boga/ każdy łatwo obaczy. Toż mówią y toż potężują przetoż te omiłam.

9. Ależ y to fortel na zgubę Máchometanów u Máchometaniemiemyłszy że grzyżać Máchometanów żadne frzodku do odpuszczenia grzechów, y dostapienia łaski Bożej nie zostawił; oprócz onych słów. Nie jest sylko Bog/ y Máchomet Prorok tego. Za których wyznaniem, rozumieją Máchometani, że im kradzieży, wydzierstwa, nieczystości, y inne największe grzechy bywają.

bywała odpuszczane. Zkąd że te słowa miała moc na odpuszczenie grzechów? Rzeczysz od Boga. Iakoż Bog temu Máchometaninowi grzech taki odpuszcí, który lubo te słowa ustami mówić będzie; przecież jednak sercem przy tymże grzechu zostawać będzie? Grzech się wola ludzka stáie, y znów wola ludzka przy łasce Bożey człowieká wspomagajacey ustáie. A iakoż temi słowami dosyć uczynienie Bogu się stanie? Ni iáko. Dlategoż Máchomet w Rozdziale *Zelmáida* ábo o stole powiedział wšy, że Bog krzywoprzysięstwa ludzkiego zá nic schie nie pcczyta; widzac jednak, że ta ná ká tego za scla wšy oszczenie nie stá; zá krzywoprzysięstwo ná kázal dżieścić ukogich ná kárníć, ábo odzłáć, ábo ná stá tego jednego więźnia wykupić. A kto tego nie mógł uczynić; zeby trzy rázy pościł. W czym y sam Máchomet uznał, że wymowienie onych słow. Nie jest Bog tylko ie. nie sa dostateczne na odpuszczenie grzechów, y dosyć uczynienie: z tego iednak nie idzie, że Máchomet Máchometanom swoim grzeszczącym sposob, ábo szrodek do powstania od grzechów odmyślił.

10. *Żłiewioery/ że Chrystusa y chwálil/ y ganił/ Chwálil/ gdy go nazywał mešem debrym/ naylepszym/ wizerunkiem wšyřkich národów/ y w tym y w drugim wieku/ zrodzony z łánnycyřey/ y Duchá S. poewstecnym od Ducha S. cudotwórcó ie. Ganił zas/ gdy mu Bosko/ y Synowsko Boże odejmował/ y że dla zbáwienlá ludzkiego ná krzyžu umárl/ nie przyznawał/ rozumiéć/ że krzyż Chrystusow był penizeniem/ y háńsbo/ nie wywyższeniem/ y pod nálo Chrystusowi. W czřfi bárzo omylił/ y tájemnie Boskich w krzyžu zářrych nie rozumiał/ bo krzyż Chrystusow iřt słáwo/ y wyřáwieniem Chrystusa/ Chřesciánem żyłor/ y wšpráwiedli*

Máchomet nie jest
wiedliwieniem. Dlatego y Páwel S. lubo wiedział/ że
Chrystus przywołany Żydom miał być zgorbeniem/
Narodom zaś głupstwem: przecie go nie prześtawiał
opowiadać/ zalecać/ wywyższać/ z niego się przechwalać/
y do niego z sercem odważnym/ y nieustraszonym przy-
bliżyć. A na tym co Máchomet zbudował/ to Czytel-
nikowi do wagi zostawiam.

P A R A G R A F. IX.

Ieśli bayki Máchometowe Mácho-
metá za Proroká Bożego pokazują?

1. Nie pokazują, choć ich sto trzydzieści z E-
wodiusza Euthymiusza w swojej Panoplii
wylicza. Bo bayki Baiaza, a nie Proroká poka-
zują.

2. Nie wspominam tych bajek Máchometowych/
które się przedtym w Części 2. Paragrafie 6. przytoczy-
ły/ to jest o wole/ na którego rogach ziemia położona/
o Słońcu kopiącym się/ o Królu Salomonie/ y Sabie/
y dudku/ y Żarucie/ y Mirucie Aniołach na brwiach
swoich zawieszonych/ o Alborah/ o trojakiem woju
Salomonowym/ o cudownej śmierci jego/ o Wielbi-
dźcy wszystkich wody wypływającej/ o gwiazdach Dablow
od nieba odpędzających/ y innych tym podobnych tam/
y gdzie indziej przytoczonych/ które Miłobnet od Ży-
dom Talmudystów Miłtrzo w swoich podrzął/ y one ie-
scze piękniejszy kłamstwem okrasil.

3. Niektóre jednak wspomnę, żeby się ścisniey o-
baczyło, za jakim Błaznem, abo Baykotwórcą idá Má-
metá-

metanie. O Moyzeſzu, y o Aniele śmierci, ſaka on
 powieść piſze. Moyzeſz chodząc po puſzczy, nápadł
 ná grob próżny, według miary właſney ciała ſwe^{go} wy-
 kopany; temu ſię dziwuiać chęiał ſię w nim zmierzyc,
 á tym czasem Anioł śmierci, przyſzedł, żeby zabił
 Moyzeſza, którego pozrawſzy Moyzeſz ſpytał. Po-
 cóſ przyſzedł? Odpowiedział mu. Po duſzę twoją.
 Ná co mu rzekł Moyzeſz, iákimże ſpoſobem ja ze-
 nnie weźmiesz? Nie przez uſtá; bom temi mowił
 z Boga. Nie przez uſzy; bom temi ſłuchał ſłow
 Boſkich. Nie przez oczy; ktorými twarz widziałem
 Boſka. Nie przez ręce; bom przez te dary odbierał
 Boſkie. Nie przez nogi; bom przez te ná górę Si-
 nai wſtąpił. To ſłyszac odeſzedł Anioł od Moyzeſza,
 po tym zaś odnieniwſzy twarz, przynieſł iabłko z Rá-
 ju, y dał go Moyzeſzewi, Moyzeſz wziawſzy iabłko,
 do noſa przyiknął, á tym czasem przyſkoczył Anioł
 śmierci do Moyzeſza, y iáko bawołu uchwycił zá no-
 zdrze, które ſciſnawſzy, duſzę z Moyzeſza wyciſnął.
 Y iák zſiało ciało jego w gróbie nikomu niewiado-
 mym. Iák pięknie hiſtoria piſmá ſwiętego Máchomet
 w bajkę przeſtawiał? Ale Moyzeſz wachał ka-
 dźidlá przy cſárach ná chwałę Boſka ſpalonego? y zá-
 pachu dymu od ognia, do ktorogo Bog zſiąpił ná Si-
 nai wypadającego? iákoż mu to ná obronę życia od
 śmierci nie pomogło? Czemuż Máchomet umarł?
 Ktory Boga widział, ſłyszał, y uczuł w dotknięciu?
 Ktore jednak dotknięcie nie śmierć onemu ale ży-
 wot przynieść było powinno? Coż tu w tey bayce,
 ábo hiſtorii zfałszowanej przynieſł Máchomet go-
 dnego Prorctwa? Nic á nic.

4. Przynodzi y inno bajka/ o jednym Żydzie/ y ię-
 go w piekle káraniu. Cóż ieſt Żyd/ ktorogo Bog
 po

po dniu sadnym wywolać. Odpowiada. Jest w po-
 źrodle piekła dolina/ a w dolinie wir/ albo topiel/ a w to-
 piele studnia/ a w studni strzykła/ a w strzyńce żyd lán-
 cuchem związany/ y kładany spętany/ ktory stojąc przez
 tysiąc lat nie przestannie do Boskiego będzie wołał mi-
 łosierdzia. Coś mu wezmi Pan Bog? Po tysiącu
 lat káže go do siebie przyprowadzić. Rzecz. Cze-
 go chcesz nadziku/ ktory mnie nie przestannie turbuiesz?
 Jaka masz wznosć y nadzieia? Odpowie łezząc/ Panie
 Boże mój/ ja nie mam oprocz ciebie/ koby sie nades-
 mna zmiłował; a ty dosyć masz oprocz mnie/ gdziebys
 gniew twój pokazał. Zmiłuy się nademną! zmiłuy się!
 Ale go Bog znowu káže zawiesić do piekła/ gózie on też
 dnak miłosierdzia Boskiego wozywać nie przestanie.
 Zmiłowańszy się Bog nad nim/ káže go z piekła wyzwo-
 lić; ale że będzie sadzami okopciaty piekielnymi/ bez
 do się pytać Aniołowie/ jako się ten żyd zmieszczi mie-
 dzy obywatelami rajskimi? tedy go káže Bog obmyć
 w źródle powietrznym/ y będzie biały całkiem/ oprocz
 jedney zmazy na czole. Tak oczyszczoney będzie chodził
 po Raju wszystkim znaiomy. Tam go wszyscy/ że z pie-
 kła jest wyrwany/ palcem pokazować/ y męczyć z wra-
 ganiem na niego będą. To on słysząc y widząc dla wsty-
 du będzie młotł. Wola powrócić do piekła/ a niżeli
 dłużej te wragania ponosić! Rozkáže tedy Bog/ że go
 w tymże źródle znowu pięć razy obmyć/ zaciemny y o-
 ną zmyć zginie/ y on w Raju bez wrogania zostanie.
 A ta babczka czego wezy? Tego/ że Słodzi on Anio-
 łowie o Machometá/ są nas mierzotami/ hircami/ zaszro-
 szkami/ a co gorższego potępiającemi rąda/ wola/ y mi-
 łosierdzie Bożé/ y Páná swóiego! Roz tema rozumny
 da wiara? ktory dobrze rozumem poymie dobroć/ y
 światobliwość Duchow onych błogosławionych? Cze-
 mu

mu obmycy obmyćia potrzebował & co to za przodio
na powietrzu/ albo in spatis imaginarijs? Jaka to pro-
sba tego Żyda piekło & diabły/ anieli mieścić & An-
niolani/ choć sobie przeciwnemi/ obierającego?

5. Czemu świni Machometanie nie jedzą, na to
przywodzi taka bajkę, że z gnoiu Stonia swinia się u-
rodziła, z gnoiu zaś świnię, mysz; korką zaś z czoła
Lwa. Oczym tak on mówi. Gdy Noe w Korábiu
zostawał z synami swemi, y z zwierzętami, na ten
czas, gdy oni na potrzebę odchodzili przyrodzona,
Korab, a mianowicie przy Stoniu na jednę się stronę
nachylał. Czego gdy się przelaski Noe, Boga się po-
radził. Który mu kazał uczcić pośladek Stonia.
Co gdy uczynił, zaraz wyszedł gnoj, a z gnoiem
wieprz, albo swinia wielką w gnoiu pyłkiem gmyra-
jącą, potym wyszła mysz; która poczęła gryść
spojenie korábia. O co się bardzo frasowali. A gdy
się Noe o to Boga radził, rozkazał mu Bóg aby Lwa
w czoło uderzył, uderzył Noe Lwa w czoło, aż kot
przez nozdrza jego wykoczył, y mysz utowił, y na-
rod ludzki z niebezpieczeństwa wybawił. A ta baj-
ka co ma Proroka godnego? To te zwierzęta nie
na początku świata od Boga są stworzone? Jeśli nie?
To się przeciwi piśmu świętemu. A ztym to co na-
pisał, za bajkę ma być poczytano.

6. Czemu Machometani winą nie pili & że Ża-
rutá y Múrutá Aniolowie od Boga na sąd na siemię
zesłani od jedney błęsgłowy wrodziwey na obiad zaś
prośeni/ y winem nápoieni na cudzolostwo zezwolili.
Ta zaś błęsgłowa/ na iutrzenkę prezentowana. A to
co & Bajka/ która Máchometá Bajkoworca że był
pożaznie. Anioło wie ciła Niemálec/ Aniolowie w bła-
goślawieństwie zostający mieli tego pragnąć błogo-
wiens

Máchomet nie jest
wienstwá/ Ktorego pragnął Máchomet? Ktoż temu
wierzzy?

7. Powiada Machomet, że Abráam, Izaak, y Iakob, y Noe byli Saracenámi. Ato iako być może, ponieważ Noe dwiema tysięcy lat y pięciu set Máchometa, który się pierwszym tytułował Saracenen, poprzedził?

8. Tenże powiada w Rozdziale Klesáp/ że Bog y Aniołowie zawsze za Máchometá y Máchometánów modlą się. To dwa Bogowie będą/ ieden modlący/ á drugi/ do Ktorego modlitwy Bog modlacy/ y Aniołowie obrócáli? Jesli się zawsze Bog modlił za Máchometá/ iákoż mogli Háruta y Máruta Aniołowie sódzić? iáko Jyda onego z piekła uwolnić/ na Ktorego mruczeli Aniołowie? iáko y inne sprawy Boskie odprawować? Tákże iesli się Aniołowie za Máchometá modlili/ Kieszyz Bogá chwálili?

9. Ieszcze powiada o Dáwidzie, że on Alkoran zwykł był w krotkim czasie czytać, przebiegáć. A iákoż go czytał, Ktorego ieszczenie było?

10. Nákoniec baie/ że Chrystus nie uczył tego/ że był Bogiem/ ábo Synem Bożym. Słowá tego te są w Rozdziale 4. oStole. Y gdy rzekł Bog. O IEZUSIE Synu Maryi, á zaliś ty mówił do ludzi, weźcie mię y Mátkę moję za Boga, oprócz Bogá, Który jest? Odpowiedział IEZUS: Chwála tobie Pánie. Nie jest mi to, żebym mówił, co nie jest prawdźiwie. Ieslim to mówił, ty wiesz, wiesz bowiem co jest we mnie, á ja ząsieg nie wiem co jest w tobie: boś ty jest Poznawacz táemnic. Nie mówiłem im tylko coś mi przykazał; to jest, słuźcie Bogu Pánu memu y Pánu wászemu, y tom im wyświadczał pokim był z niemi. To bayko wtwierdzał mniemanie swoje/ że Bog nie ma Syná

Syná. Je to bayka iest z samegoż Alkoranu z Rozdziału 3. o Niewiastach dowodźtemy/ gdsie on przyznawa/ że Żydzi lubo nie ukrzyżowali Chrystusa/ jednakże kusili sie o to/ zeby go ukrzyżowali. Y nie zabili go, ani ukrzyżowali; ale zdało się im według podobieństwa: y zaprawdę ktorzy się o to spieraia, wątpliwość miała o to nie miała wiadomości, oprocz różnego mniemania; y zaprawdę go nie zabili, ale wziął go Bog do siebie. Świat wszytek Chrześciański przed Machometem/ y po Machometcie twierdzi/ twierdzo y Żydzi/ że zabili/ a on powiada/ że nie zabili: Komuż tu dać wiare? Twierdzi Machomet/ że kusili sie o to Żydzi/ aby go zabili. A czemuż sie kusili? że sie Bogiem y Synem Bożym nazywał. Tak odpowiadają Żydzi. My prawo mamy, y według prawa ma umrzeć; bo się Synem Bożym czynił.

II. Paragraf następuiący dla tego się tu na końcu położył, aby to, co się przed tym szerzey mówiło nie tylko przez przypomnienie niektórych rzeczy barżiey obiaśniło, y do pamięci mocniej wbiło: ale żeby też czytelnikowi dłuższe^o czasu y chęci do czytania niemającemu tym summowaniem wygodziło.

P A R A G R A F. X.

Ieśli Alkoran w sobie co dobrego
zamyka?

1. Zamyka. Coż takiego? Dobro najwyższe
Boga Chrześciańskiego to iest Troys najwyż-
szego. Taką bowiem moc prawdy Bożej iest/ że
E c 2

Máchometá głownego nieprzyjaciela Tróycy S. uczyniłá wyznawcą Tróycy S. Mówi bowiem w Rozdziale 3. o Niewiastach tak. Zaiście Chrystus IEZUS Syn Maryi jest Apostołem Bożym, y słowem jego, które on wypuścił w Márya, y jest Duchem z Bogá. A znówu w Rozdziale o Krowie tak mówi. Y daliśmy IJZUI wi Chrystusowi iasne cuda, y utwierdziłszy go D chem Świętym. Wyznał tu Máchomet Bogá/ wyznał Słowo/ wyznał Duchá świętego. Wisco wyznał y Tróycę S. bo nie innego Tróycę S. nad te osoby nie jest. A lubo wyznawszy słowo/ nie wyznał Syná/ to według zroczaiu swego sobie się samemu sprzeciwil/ áto iáko Papugá bezrozumnie mówił i mówił iednąk to/ czego się od Chrześcian nasłucháł/ y náuczył; ktorzy temi imionámi Bogá Chrześcianskiego Tróycę nayawiętka wyznawáło; ná kora Máchomet z Żydámi/ Arianámi/ Sabellianámi/ y innemi tym podobnemi nie ubiágano/ y nigdy nieskonczono wojny podniósł/ ákad znáć że Chrześcianie záwsze Tróycę S. wierzyli. A lubo Máchomet powiáda/ że Chrystus od Bogá spytány/ iesli on uczył tego ná świecie/ że był Synem Bożym/ tego się záparł/ iáko ma Gwádagnolus fol. 491. W tym samym Kontradykcyo sobie się sprzeciwil.

2. Zamyká y to w sobie Alkoran iáko się wyżej mówiło z Gwádagnolá; że Chrystus będzie cały świat podczas powszechnego y ostatniego sadu, sadził, co też ma Xigá Sennat u tegoż fol. 491. tak mowiaca, A zstąpi IJZUS Syn Máryi ná ziemię y będzie stál ná niej Sedzia ná miejscu Bożym. Y znówu fol. 501. y fol. 507. Y to rzecz dobra Chrześcianom; bo Chrześcianie to mówia o Chrystusie, co y Machometanie; á o Máchomecie sami tylko Máchometanie;

3. Zamyka y to/ że miał moc na znieśnienie praw^o Moysesowego/ y posłarczenie innego/ wiec zamyka rzecz dobro; bo przez te Chrystusa pokazał być godniejszym/ y nad Moyszę/ y nad Máchometá/ ktorzy tego oboygá nie mieli.

4. Zamyka y to, że Chrystus od pokus Diabelflich z Matka swoga był wolny, tak mowi w Rozdziale o fámilii Amram y w Rozdziale o Máryi czego Máchomet nie miał. Zamyka ieszcze wiele dobrych nauk w sobie Alkoran, do obyczajow służących, ktore z Ewangeliu Máchomet pobrał. Taká náuka jest o wzgardzie świata: miłości żywota przyszłego: miłości bliźniego, miłosierdziu sprawiedliwości, czystości, stráceniu dusze dla Boga. Zkad to Alkoran ma, że kto umiera dla Boga, nie umiera, ále wiecznie żyje? Zkad zakázane lichwy, mężoboystwa, krzywoprzyśięstwa &c? Z Ewangeliu Cokolwiek tedy dobrego jest w Alkoranie, to nie z Alkoranu, áni z Máchometá wyszło, ále z Ewangeliu Chrystusowey. Dobre to są rzeczy, ále y te Máchometá w niecnotách, y zbrodniách zatopionego być pokazuia, ktory zalecając cnoty pokrywał się, iákby owcza skora, y udawał za Proroka Bożego.

5. Zamyka w sobie Alkoran wyznanie Máchometowe o Máchometcie/ y o Máchometánách/ w ktorym on powiáda/ że nie wie o sobie/ y o swoich/ iesli są na drodze zbawienney/ ábo nie? To wyznanie dobre jest y Chrześcianom/ y Máchometánem; tym/ żeby Alkoran z Máchometem omylającym/ y oszukiwającym porzucali; onym zaś/ żeby się Ewangeliu y Chrystusa nie omylającego/ áni oszukiwającego trzymali.

6. Zamyka w sobie Alkoran l. i. c. i. & 4. iáko ma Cwadagnolus fol. 385. te náukę, że Chrześciane pra-

w wiarę miał, tak, że kresu zbawienia dostępnia, y
 do chwały Raju przychodzą. A zaż to zła rzecz
 w Alkoranie? Pewnie że dobra, kiedy nieprzyjacie-
 le nasi tak dobrze o wierze naszej świadcza, y przed
 całym światem wyznawają: bo tym wyznawaniem
 Chrześciance w wierze się swojej utwierdzaia; a Má-
 chometanie do teyże wiary zachęcaia. Co Mácho-
 met rozumieć musiał przynajmniej o tych Chrześci-
 anach, ktorzy przenie, y przed prawem iego roz-
 głoszonym żyli. Bo iakoż by ci do chwały Raju
 wchodzili, gdyby w tey y nie prawey wierze tu ży-
 iac, zostawali? Raczeyby takim Piekto, a nie Ray
 obiecować było potrzeba. A jeśli ci Chrześciance,
 co przed Machometem żyli wiarę dobrą y prawą mie-
 li, y przez nie do chwały Raju wchodzili; pewnie y
 ci Chrześciance, co po Machomecie, y prawie od nie-
 go ogłoszonym żyją, prawą wiarę mają, y przez nie
 do Raju wchodzi: bo też, a nie inna we wszystkich
 artykułach wiarę mają. Co się łatwo Machometá-
 nom stosując Synody przed Machometem odprawio-
 ne z Synodami, które się po śmierci Machometowej
 odprawowały, pokazać może. Tak bowiem w Syno-
 dach poprzedzających Machometá, iako w następują-
 cych po Machomecie też a nie inna wiarę w Bogá
 w Trojcy iedynego, o Wcieleniu, Narodzeniu, Zy-
 ciu, Męce, Śmierci, Zmartwychwstaniu Syná Boże-
 go łatwo u Chrześcian Machometáni obacza. A ie-
 śli wiarę dobrą Chrześciane mają, czemuż tey wie-
 rze przeciwna Machomet wnosil? Czemu Chrześci-
 an do wiary Alkoranowej przymuszać kazal? Iaki
 to Szalbierz, iaki Matacz, iaki y Dusz ludzkich
 Zwodzca!

7. Zamyśl w sobie iestcie Alkorán y to przykładać
 nie

nie Máchometowe/ że gdy iáká watpliwosć w wyrozu-
mieniu przypádnie/ áby Alkorániste ná obíasnienie te-
go watpliwego písmá Chrześcian się rádsili/ iákó
maś w Części pierwszey Bo iák w Rozdziále
o Ionaszu powi. Iesli watpliwosć tobie iáká przy-
dzie o księdze, któraśmy posłali do ciebie, porádz
się tych, którzy czytali przed toba. To jest Żydów
y Chrześcian/ iákó Tłumácz Alkoranscy mówią. A
żáż to nie jest rzecz dobrá/ że Alkoran káže w rzeszách
watpliwych písmá swego/ szukać u Chrześcian rozumu/
rády/ y obíasnienia? A iesliż u Chrześcian poprostu
mówiąc powinni tego obíasnienia szukać/ dáleko bá-
ższej winni u tych/ którzy między Chrześcianámi/ wy-
sokiey náuki/ y áwiarobliwosci nie pospolitey tytuł noszą/
iácy byli przynámniey Oycowie Świci zebrańi ná Sy-
nodách przed Máchometem żyjący? Bo iesliby y ci
nie byli/ niechayże nam Máchometani powiedzą do któ-
rych Chrześcian Máchomet ich posyłał.

8. Rzeczysz. Do których to Chrześcian posyłał
swoich Máchomet, gdy nápadną ná watpliwé písmo
w Alkoranie?

Odpowiadam. Do Kátolików/ á nie do Heret-
yków. Bo sami Kátolicy/ ze wszystkich Chrześcian
práwdziwo Wiara Chrystusowa máją/ y práwo iego/
iákó Chrystus wezył/ zachowują. Inni zász/ co jest/
Heretycy/ choć się bezyczą imieniem Chrześcianstwu/
przećie że nie máją práwdziwey Wiary Chrystusowej/
ale ráczey mniemania/ y błedy Hereziárchów/ ábo sekty
Wynálezcow; dlátęgoż się nazywają od Ebioná Ebio-
nitami/ od Mánesá ábo Mánichejsá Mánicheyzstá-
mi/ od Wáleníná Walentinianámi/ Ariusá Ariánami/
Lutrá Luteránami/ Kálwiná Kálwinami ic. á nie po-
prostu Chrześcianámi. Ná początku bowiem Chre-

ściągłwa/ świat Wiary był nauczony od Apostołow/
 a potym cząsow następnych od Dżniow Apostolskich/
 a od tych drugich; y tym sposobem rozmazyło się Chrzes-
 ciągłwo/ albo Chrześciane/ i tak/ że wszyscy i tak do
 zrobili swego powracali się przez Apostołow do Chry-
 stusa. Ktory Piotra S. i tak ma Ewangelia Matth.
 16. Lucae 22. po sobie przelożonym nad wszystkich
 Chrześcianiemi; a po nim Nstępcom tego Biskupow
 Rzymkich postanowił. Tych/ ktorzykolwiek słuchają/
 y Biskupami/ y prawodziwemi Chrześcianiemi się nazy-
 wają: Bo y Wiare według Ewangelii czynią/ y
 Chrystusa za Boga poczytają. Co im Alkoran o Po-
 kucie albo o Mieczu przyznawia. Y mowa Chześcia-
 nie, Chrystus jest Synem Bożym. Jesiędzi wielkiej
 powagi u Machometanow Chanus nazywana/ y i tak
 mówiąca. Zkąd słowo było Boga wyśokiego do JE-
 ZUSA, ktoremu niech będą modlitwy Boże. Ty je-
 steś Synem moim, a ja ciem zrodziłem Ciebie, to jest, wy-
 karmit Ciebie. Mowa zaś Chześciane. Ty jesteś
 Synem moim, ja ciem zrodziłem. Ten Author wielce
 między Mahometanami wilety/ tych poprosi Chrze-
 ścianami nazywa/ Ktory Chrystusa za Syna Bożego
 prawodziwego/ z Boga zrodzonego wznawia. Pewna
 też to z Alkoranu rzecz jest/ że ci prawodziwemi nie mo-
 gą się nazywać Chrześcianiemi/ Ktory Wiare Chrystu-
 sowa nie według Ewangelii czynią/ bo mowi Al-
 koran u Swadżnola Fol. 395. że Ewangelie są święta Bo-
 Źki inowa Wiary nauczająca. Przetoż Ktory nie we-
 dling Ewangelii Wiare Chrystusową czynią/ y Chrze-
 ścianami się nazywają/ prawodziwemi nie są Chrześcia-
 niami. Co u wierzą Alkoran u Rozdziale o kole m-
 wac. O Pismienicy to jest według niektórych Fu-
 maczow. O Machometani, Żydzi, y Chześciane.

á według innych. O Żydzi y Chrześcianie wászą wiarą
niezym jest/ jeśli nie uwielbicie stárego Testámentu y E-
wágeliá/ to jest niczy iesteście jeśli wiary wálszey, według
stárego Testámentu y Ewágeliá prostować nie bédziecie.
Znowu. Ci ktorzy daliśmy písmo s. przymuá go w wy-
rozumieniu práwdziwý/ ci sá/ ktorzy w nie wierzo/ á ktorzy
nie wierzo w písmo S. oni sá przestępníkámi ábo po-
stępienia godnemi. Znowu tamże/ ktorzy máia písmá
Boże/ y im nie wierzo/ ci sá niewiernemi. Poga i. tedy
nie sá wiernemi: bo písmá Bożego nie máia. Mácho-
metáni také nie sá wiernemi: bo máli to písmá Boże-
go máiactwá Alkoránowe przyięli. Żydzi, y Herety-
cy, y Schismáticy, také sá niewiernemi: bo lubo pi-
smá Święte máia, przecię wyrozumienia tego práwdzi-
wego nie máia. Sami tedy Kátolicy, że y písmá S.
y wyrozumienie tego práwdziwe máia, Chrześcianiá-
mi sá práwdziwemi. Patrz co ma o tym Guadagno-
lus fol. 335. & seq.

6. Zámka Alkoran w sobie te náuka/ że jest náh wśela
li rozum ludzki. Mówi bowiem w Rozd. 2. o Sami-
li Amrami nie wie co znaczy (to jest Alkoran) tylko
Bog. A na koncu Rozdziału o Roskázaniu, ábo Ra dzie-
iákob imieniem Bożim to o práwie Máchometowym
nápiáno/ náduie się. Wysłany natchnęli ciebie Da-
chem z roskázania naszego: á ty zaś nie rozumiesz, co
jest to písmo, ábo ksiázka. áni co jest wiárá. Dobry y
co rzecz ná pohánbienie Alkoranu y zśromocenie Má-
chometánów/ że Prorok ich/ wiáry/ ktora opowiadał/
y Alkoránu sáмого nierozumiał. Tá co; mu Bog tákie
práwo dáwał/ ná co ludzi zwodził/ ná co on do przys-
ciá Alkoranu/ ktorego nie rozumiał/ ludzi przymuszał.

7. Zamyka Alkoran w sobie to, że nie wślyk co
w nim nápiáno jest prawdá, iakósie powiedziało

w Części 3. w Paragrafie 11. n. 4. y w Paragrafie 12. n. 3 bo o propozycyach, których było dwanaście tysięcy od Máchometá złożonych, y do iedney księgi włożonych, iako ma Gwadagnolus fol. 231. n. 22 iesli by wszystkie były prawdziwe, odpowiedział; że tylko było tizy tysiące prawdziwych á nie więcej; dla tego sz. we dwunastu tysięcy propozycyi, dziewięć tysięcy kłamstwa napisał. Kiedy tedy Máchometanie kłamstwo w prawie Máchometowym nayduia, mówia; że to iedno jest z dziewięci tysięcy iakie to są kontradykcy! wyzey powiedział Máchomet, że Alkoranu nikt oprócz Boga nie rozumie, á tu powiada że on Alkoran rozumie; ponieważ w nim dziewięć tysięcy kłamstwa widział ábo naydował.

8. A to takó być może wśiá Alkoran księgá z nieba od Boga Máchometowi w mieście Rámadan wysłá y cáłkiem dana ábo przyłana y pośtem ułożona; co przysnáwa Alkoran w Rozdziale 1. mówiac iesli będziecie pascili, dobi;ze wam będzie; iesli będziecie wiedzieli, że w Mieście Rámadan kiedy spuszczony jest Alkoran do prośtowania ludzi. I w Rozdziale o Dymie. Przez księge objaśniających przysięga; żeśmy posłali iá iedney nocy. Toś mówiy w Rozdziale Elcadar/ że iedney nocy wśiety był Alkorán. A w Rozdziale o Alkoranie, że z nieba cały oraz w iednym summe zebrany/ był dany. Jákoż może w sobie tak wiele kłamstwa zamyśláć á przedziámará. Przetoż nie jest księga Boga; bo Bóg kłámáć y rázu iednego nie może będąc prawdą tak w i,rocie swojej iáko w poznániu y w mówieniu/ ábo w objaśnianiu rzeczy tájemnych. Jesli Alkoran będąc księga Boga/ tak wiele kłamstwa w sobie zámyślá; iáko miał Máchomet czyni Máchomet Bóg kłámá; bo iesli księga Boga kłámá/ tedy y Bóg kłámá.

klamą; Bo toż Bog mowi co y kłama iego mowi. Kto zaś czyni Boga kłamcą/ iest wielce czlowiekiem niezbożnym/ co y Alkorán przypisává w Rozdziale o Skinieniu Kłozie/ ábo Kłozazaniu. Y może Bog kłamstwo y utwierdza prawdę słowami. A w Rozdziale o Kwiatách Zuprawdę nie prostuje Bog kłamcę ani niewiergo. A w Rozdziale o Wydlutách. Y ktoż przewrotnieyszy iest nad tego który Bogu przypisuje kłamstwa? A znówu toż powtárzá o Párágu. Y ktoż niecnotliwszy nad tego, który Bogu przypisuje kłamstwo, ábo mowi że kłamá prawda. A w Rozdz. o Ciemiślách. Obietnicá Boská prawda iest, y ktoż nad Boga iest bárdziey prawdę mowtacy? Ale Máchomet czyni Boga kłamcą/ że dświecie tysięcy w Alkoránie kłamstwá sie napodusie. A zaś to nie iest rzecz dobrá ná zámowyżenie Máchometánów.

9. Toż mowia o Máchometcie w Alkoranie Rozdziały/ iák te/ ktore on wziat od Boga w Medynie/ iák to y te/ ktore wziat w Meke/ iákto sie powiedziáto w Części 2. Párágráfic 12. n. 8. Jákoż to bydz może/ że mą inże Rozdz. w Medynie á inne w Meke sobie podáner Toż utwierdziá y one iego ná Boga bluznierstwá/ iákto iest/ że Bog iest zdrajca/ zwoodec/ oszustem/ iákto sie w Części 2. Párágu 12. n. 12. mowilo. Coż nad to bárdziey ráśnieyşego może sie znaleźć ná pokonfundowanie Alkoránistów? To przelożywşy.

10. Więcy iá zamykam tę tu pracę moię słowy Iana S. i. Ioan. 4. v. 2. 3. W tym bywá poznány Duch Boży. Wşelki Duch, który wyznává IEZUSA, że przyszedł w ciele z Boga iest. Wşelki Duch, który rozdziera IEZUSA, nie iest z Boga, y iest Antycarystem o którym styżeliście, że iuż przyszeł, y teraz iuż ná świecie iest. Ktoż to rozdziera IEZUSA? Ten

ktory mu abo samo Bóstwo nie złaczone z człowieczeństwem, abo samo człowieczeństwo nie złaczone z Bóstwem, przyznawa. Samo człowieczeństwo bez Bóstwa Machomet mu w Alkoranie przyznawa; przetoż rozdziera IEZUSA, a zátym nie jest z Bogá ani Prorokiem B. zym; ále Antychrystem od Diabła postá-
nym, a od Iana S. przepowiedziánym. A lubo Máchomet nie był ná ten czas w osobie swoiey, kiedy to Ian S. pisał mówiac, że iuż przyszedł, y był ná świecie: przecię iuż żył w nauce swoiey bluznierkiey. Bo tegoż naucza o Chrytusie, czego y Cerinthus heretyk ná ten czas żyłacy, ktory twierdził że Chrystus nie był Bogiem. a zátym rozdzierał Chrystusa, przeciwko ktorému Ian S. pisał Ewangeliá, z tad swoje zaczął. **Ná początku było SŁOWO/ a SŁOWO było u Boga/ y Bog był SŁOWEM.**

II. To SŁOWO uznać za Bogá prawdziwego winiście Máchometáni: boście iásnie widzieli z tedney strony tak Máchometá niezboznego, iakó y Práwo iego, o niezbożne, baykami, kłamstw, bluznierstw, pomie-
szaniem rzeczy y historyi, sprzeciwianiem sie samemu sobie, niesprawiedliwością, y nieczystością nápełnio-
ne: a z drugiej strony od obudwu Chrystusa, y Prá-
wo iego wysoce záleczone.

Do Chrystusa tedy was wzywamy, y do Prává iego świętego statecznego, szczerá prawdę opowiadáiącego, czystego, y sprawiedliwego, zapraszamy, krole Bog ná początku przełożył, y do niego ludzi przez Práwo pisane, Moyzeizomi dáne, sposóbł; ktore wszyscy Prorocy opowiadáli, Ewangelistowie opisáli. Aposto-
wie rozgłaszali, Doktorowie wystawiali, Święci w záchowaniu onegoż swoię światobliwość základáli, Cudo-
tworcy cudámi, a Męczennicy żywotem y krwią swojá

zapieczętowali. Na koniec y sami Nieprzyjacieli iego, po swoim prawie (na które przez spary nie chcąc brzydkości iego, patrzają) przyznć, że jest Boskie, iako twierdzi Alkoran, musieli. Na to prawo okiem serdecznym patrzaycie, to w myślach, y sercach waszych uwážaycie, że nie każdy w wierze swojej zbawienia dostąpi, to przyjmuićie, to przed ludźmi y Bogiem wyznawaycie. Nie wierźcie, że Słońce po zachodzie swoim w goracey kapie się wodzie, że koniec ziemi z niebem się z tyka, że ziemia na rogach jednego wołu funduje się, albo wiśi, że Aniołowie poumierają, że gwiazdy Diabłów napierających się do nieba, od ni ba odpędzają, że bestye do błogosławieństwa wiecznego powitana, że w Raju bankietów, ogrodów, wody, napoiów słodkopłynacych, y rokoszy z białemigłowami żązywają. Nie wierźcie inszym baykom albo wymysłom Alkoranowym; ale raczey wierźcie Ewangelii Świętey, która was, iako u Bogá łaski przez życie światobliwe dostąpić, iako z bliźnim łaskawie, z Bogiem náboźnie, ze wszystkiemi sprawiedliwie obchodzić się mającie, naucza: a za to że potym w niebie dobro naywyższe, dobro wszystkie dobrá doskonałe w sobie zamykające, dobro żadney odmiány po wszystkie wieki nie znające, to jest Bogá samego przez widzenie ubłogosławiające w dzierzawie, y żązywanie wieczne, z Aniołami błogosławionemi, y sami błogosławieni odbierzećie, obiecuie. Tego wam życzemy, y oto Bogá nášego w Troycy Świętey iedynego, sercem Chrześciańskim, y miłością nie zmyśloną pokornie prosimy.

RE-

R E I E S T R

do Alkoranu.

Authorowie, którzy przeciwko Alkoránowi pisali, kładą się na karcie. A z przy nich Informacya, a potym trzy Samny godnie uwziętego czytania.

Część pierwsza Stary y Nowy Testament Alkoran za księgi święte przyimaie. karta 1. y daley toż przez cila. Część pierwsza, prowadzi się:

Pisma Świętego Chrześcianie nie zepsowali, karta 15.

Co się z okolicznością różnych pokazuje, k. 23.

Iż nie mieli Chrześcianie żadney przyczyny wzbudziacey do zepsowienia pisma S. k. 27.

Nie może się czas pokazać, którego Chrześcianie pismo święte zepsowali, k. 30. Ani mieysce, k. 39.

Ani w piśmie świętym zepsowane mieysce, k. 40.

Część 2. o Alkoranie y Michomie wynalezcy tego k. 58.

Alkoranowi własności pisma świętego nie służy. k. 59.

Bo nie jest nawracaiącym Dusze. k. 60. Ani nawracaiący przez cila. k. 62.

Cila Michomitowe wspomina sie. k. 65. y następujących. ani mądrości dodatek maluczki. k. 112. y następujących.

Ani jest prawem prostym uweselaiaącym serci, k. 123. y następujących.

Ani jest iasny, abo oświecaiający oczy. k. 143.

Ani pocziwy. k. 143.

Ani jest skuteczny. k. 149.

Ani sam przez się może być usprawiedliwiony. k. 162.

Część trzecia o Michomie, Michomet nie jest Pro-
rokiem Bożym k. 172.

Zudney nauki od Boga nowcy nieprzyniosł. k. 134.

Ty-

niefluza. k. 187.
 Máchomet z Meżani Świętymi nie może być po-
 rownany. k. 198.
 Miecz Máchometow nie jest od Boga. k. 202.
 Błogośławieństwo Máchometowe nie jest od Boga. 106.
 Fortele Máchometowe pokazują że nie był Proro-
 kiem Bożym. k. 211.
 Bayki Máchometowe pokazują, że nie był Proro-
 kiem Bożym. k. 216.
 Jeśli Alkeran w sobie co dobrego zamyka. k. 221.

Omyłki tak mają być poprawione.

Na karcie 2. między Authorami wiersz 6 od Poncá
 mowi *Zm. p. 10 słowo*

w Informacyi na karcie 3. w. 14. przyjmującego czytáy
 sprawującego

Na k. 25. w. 6. od Poncá tłumaczami cz. Tłumaczami

Na k. 26. w. 6. Stázycielami cz. Stázićielami

Na k. 3. w. 7 od Poncá Apostow cz. Apostolow

Na k. 117. w. 4. od Poncá Ufektiey cz. Ufektí

Na k. 199. w. 8. od Poncá wPápágráfie cz. Parágráfie

Na k. 208. w. 3 Rozum cz. Rozumu

Inne omyłki Czytelnik Łaskawy sam przez się
 łatwo obaczy, y poprawi.



1. Wskazywając na to, że w roku 1790
2. Wskazywając na to, że w roku 1790
3. Wskazywając na to, że w roku 1790
4. Wskazywając na to, że w roku 1790
5. Wskazywając na to, że w roku 1790
6. Wskazywając na to, że w roku 1790
7. Wskazywając na to, że w roku 1790
8. Wskazywając na to, że w roku 1790
9. Wskazywając na to, że w roku 1790
10. Wskazywając na to, że w roku 1790

Omijając tak, aby być poprzynione.
1. Wskazywając na to, że w roku 1790
2. Wskazywając na to, że w roku 1790
3. Wskazywając na to, że w roku 1790
4. Wskazywając na to, że w roku 1790
5. Wskazywając na to, że w roku 1790
6. Wskazywając na to, że w roku 1790
7. Wskazywając na to, że w roku 1790
8. Wskazywając na to, że w roku 1790
9. Wskazywając na to, że w roku 1790
10. Wskazywając na to, że w roku 1790





